

Duszniki-Zdrój 2022

16



ROCZNIK MUZEUM PAPIERNICTWA



ISSN 1897-7685

ROCZNIK
MUZEUM PAPIERNICTWA

tom XVI

Duszniki-Zdrój 2022

Komitet naukowy

Małgorzata Ruchniewicz (przewodnicząca), Rainer Sachs

Zespół redakcyjny

Karolina Dyjas (sekretarz), Dagmara Kacperowska,
Maciej Szymczyk (red. naczelny), Małgorzata Jastrzębska (red. językowy)

Recenzenci

prof. dr hab. Tomasz Głowiński, prof. dr hab. Robert Klementowski,
prof. dr hab. Tomasz Koziellec

ISSN 1897-7685

Copyright by Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju

Wydawca

Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju
ul. Kłodzka 42, 57-340 Duszniki-Zdrój
www.muzeumpapiernictwa.pl

Skład i druk

Wydawnictwo Drukarnia Kokociński Sp. z o.o.
ul. Nowa Osada 21a, 57-400 Nowa Ruda

Projekt okładki

Krzysztof Jankowski

Na okładce

- s. 1: obraz olejny R. Kanta z widokiem papierni dusznickiej, zbiory Muzeum Papiernictwa,
sygn. MD 3146 A,
s. 4: filigran papierni dusznickiej z pocz. XIX w.

Książka wydrukowana na papierze offsetowym Arctic Volume White 115 g,
wyprodukowanym przez Arctic Paper Kostrzyn S.A.

SPIS TREŚCI

WSTĘP – Maciej Szymczyk 5

ARTYKUŁY I ROZPRAWY – DZIEJE PAPIERNICTWA

Weronika Liszevska, Katarzyna Królikowska-Pataraja, Bogdan Filip Zerek,
Kamila Załęska, *Badania techniki i technologii wykonania wybranych
papierów duszniczych z lat 1630-1850*..... 9

Karolina Dyjas, *Młyny papiernicze w Goszczu. Inwestycja rodu von
Reichenbach w czasach konfliktów o surowiec* 39

Maciej Szymczyk, *Polityczne zadania działów personalnych w latach
1947-1948 na przykładzie Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych.
Przyczynek do procesu zjednoczenia funkcjonujących w przemyśle struktur
PPR i PPS* 59

LEKSYKON ARTYSTÓW DUSZNICZKICH

Rainer Sachs, *Artyści plastycy i twórcy rzemiosła Dusznik-Zdroju
do 1945 roku. Część 3* 79

ZBIORY MUZEUM PAPIERNICTWA

Marcin Markowski, *Aspekt ikonograficzny pieniędzy papierowych
Czechosłowacji i Czech. Zarys problematyki* 109

Rainer Sachs, Maciej Szymczyk, *Nabytki Muzeum Papiernictwa.
Dokumenty dzierżawy gruntu należącego do parafii w Miłkowie
przez właścicieli młyna papierniczego* 145

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

Włodzimierz Jan Delekta, *Zamki hrabstwa kłodzkiego opisane przez
Josepha Köglera* 159

WSPOMNIENIA I RELACJE

Wspomnienie o Jerzym Olku, oprac. Dagmara Kacperowska 183

Leszek Goetzendorf-Grabowski, *Zapomniane obyczaje* 185

RECENZJE

Biogramy zasłużonych papierników z „Przeglądu Papierniczego” 2007-2022,
oprac. Izabela Mieczkowska 191

KRONIKA MUZEUM PAPIERNICTWA 2021 r.

Kronika roku 2021, oprac. Dagmara Kacperowska 197

Wystawy czasowe w Muzeum Papiernictwa w 2021 roku,
oprac. Dagmara Kacperowska 227

Wyciąg za statystyki 2021 roku, oprac. Maciej Szymczyk 243

Wykaz pracowników Muzeum Papiernictwa zatrudnionych w 2021 roku,
oprac. Justyna Cybulska 245

Informacje dla Autorów 247

Wstęp

XVI tom „Rocznika Muzeum Papiernictwa” ukazuje się w roku obfitującym w wydarzenia naukowe związane z badaniami historii dusznickiego młyna papierniczego, analizą innych europejskich historycznych papierni oraz z opracowywaniem dziejów papiernictwa na ziemiach polskich. Badania te realizowane są przez pracowników Muzeum, jak też przez ekspertów z nami współpracujących. Część wyników prac zakończonych w tym roku zostanie zaprezentowana w najnowszym tomie muzealnego pisma.

Opracowaniom naukowym poświęciliśmy w poprzednich tomach dwa działy, z których pierwszy zawierał artykuły na temat papiernictwa, a drugi teksty dotyczące dziejów Dusznik-Zdroju. Z powodu braku artykułów poświęconych drugiemu tematowi wśród artykułów i rozpraw naukowych znajdują się wyłącznie teksty dotyczące dziejów papiernictwa. Pierwsze opracowanie przygotowane zostało przez zespół badaczy papieru, pracujący pod kierunkiem prof. Weroniki Liszewskiej. Przed naukowcami postawiono zadanie przeprowadzenia badań dotyczących właściwości arkuszy czerpanych w dusznickim młynie papierniczym od XVII do XIX wieku. Wyniki z 2022 roku pozwalają w sposób precyzyjny określić skład surowcowy papierów wytwarzanych przed wiekami w Dusznikach oraz umożliwiają ocenę poszczególnych arkuszy pod kątem trwałości. Rezultaty realizowanych w ostatnich miesiącach innych badań, których przedmiotem jest budynek dusznickiego młyna papierniczego, zostaną zaprezentowane w przyszłorocznym tomie. Karolina Dyjas, autorka artykułu poświęconego dziejom młynów papierniczych w Goszczu koło Twardogóry, uporządkowała wiedzę na temat działających do połowy XIX stulecia w północno-wschodniej części Dolnego Śląska papierni. Ponadto wykazując związki tamtejszych papierników z właścicielami młyna w Dusznikach, polegające na walce o szmaty (które w XVIII wieku były cennym deficytowym surowcem papierniczym), poszerzyła wiedzę o losach dusznickiego młyna papierniczego. Trzecie opracowanie naukowe, autorstwa Macieja Szymczyka, dotyczy uwikłania załóg fabryk papieru w toczoną w drugiej połowie lat 40. XX wieku walkę polityczną, której celem było ugruntowanie w Polsce ustroju komunistycznego.

Drugi dział, poświęcony leksykonowi dusznickich artystów, zawiera opracowane przez Rainera Sachsa biogramy artystów i twórców rzemiosła mieszkających w Dusznikach do 1945 roku. W najnowszym tomie poznamy 82 postacie, których nazwiska zaczynały się na litery od H do K.

Trzeci dział – Zbiory Muzeum Papiernictwa – jest nowością, wprowadzoną w 2022 roku po raz pierwszy. Zamierzamy w nim prezentować muzealia, które doczekały się opracowania i mają szczególną wagę dla naszych zbiorów. Obecnie przedstawiamy zakupioną niedawno kolekcję, wykorzystaną w bieżącym roku do opracowania wystawy czasowej. Jest to zbiór banknotów czechosłowackich i czeskich, a ekspertem

dokonującym analizy wspomnianych „bankovek” jest dr Marcin Markowski. Druga grupa obiektów, której poświęcono w tym dziale nieco miejsca, to sześć dokumentów spisanych w pierwszej połowie XIX wieku w Miłkowie. Dotyczą one dzierżawy kościelnych gruntów właścicielom tamtejszej papierni. Umowy te, których część została spisana na papierze wytworzonym w miłkowskim młynie papierniczym, rzucają nieco światła na ostatnie lata funkcjonowania tej papierni. Treść dokumentów z Miłkowa poznajemy dzięki tłumaczeniu Rainera Sachsa.

W czwartym dziale, prezentującym materiały źródłowe, przedstawiamy powstałe na przełomie XVIII i XIX wieku opracowanie o zamkach hrabstwa kłodzkiego autorstwa prawdopodobnie pierwszego profesjonalnego historyka ziemi kłodzkiej Josepha Köglera. Tekst został przetłumaczony przez Włodzimierza Jana Delektę, a poprzedzony opracowanym przez niego szkicem na temat pierwszych czasopism wydawanych w Kłodzku oraz notą przedstawiającą postać Josepha Köglera.

Piąty dział zawiera wspomnienia i relacje, wśród których znajduje się biogram współpracującego przez wiele lat z Muzeum Papiernictwa prof. Jerzego Olka, opracowany przez Dagmarę Kacperowską. Dział dopełnia tekst nadesłany przez Leszka Goetzendorf-Grabowskiego o obyczaju celebrowania imienin w fabryce celulozy i papieru w Kaletach w 1947 roku.

W XVI tomie zamieszczamy również recenzję opracowaną przez Izabelę Mieczkowską, w której autorka przybliży wydany w 2022 roku przez Stowarzyszenie Papierników Polskich zeszyt z notami biograficznymi papierników z lat 2007-2022.

Tom kończy dział pt. Kronika 2021 roku, w którym przedstawiamy zestawienia wydarzeń oraz omówienie wystaw czasowych sprzed roku. Obydwa teksty przygotowała Dagmara Kacperowska. W roczniku nie zabrakło opracowanego przez Justynę Cybalską wykazu pracowników zatrudnionych w Muzeum oraz zestawienia statystycznego za 2021 rok.

XVI tom powstał dzięki zaangażowaniu autorów publikowanych tekstów, recenzentów, członków komitetów: naukowego i redakcyjnego oraz osób odpowiedzialnych za projektowanie i skład. Wszystkim serdecznie dziękuję. Wyrażam nadzieję, że nasza praca znajdzie zainteresowanie u wielu czytelników. Dostęp do poszczególnych artykułów zwiększyło przystąpienie Muzeum Papiernictwa w 2022 roku do Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej. Dzięki temu wszystkie artykuły publikowane na łamach „Rocznika Muzeum Papiernictwa” będą dostępne nie tylko w portalu Muzeum, ale również w DBC.

*Dr hab. Maciej Szymczyk
Dyrektor Muzeum Papiernictwa*

ARTYKUŁY
I ROZPRAWY
– DZIEJE PAPIERNICTWA

Badania techniki i technologii wykonania wybranych papierów dusznickich z lat 1630-1850

Wprowadzenie – cel i przedmiot badań

Przedmiotem badań było sześć papierowych podłoży rękopisów, które zostały wytworzone w papierni dusznickiej w różnych okresach historycznych. Obiekty te są obecnie własnością Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju i mają następujące numery inwentaryzacyjne: MD 1462 AH (1630 r.), MD 1607 AH (1753 r.), MD 1624 AH (1790 r.), MD 1659 AH (1796 r.), MD 1669 AH (1811 r.), MD 1682 AH (1850 r.).

Badania uwzględniały określenie fizycznych właściwości papierów, opis wizualny w świetle białym odbitym rozproszonym oraz w świetle przechodzącym, obserwacje mikroskopowe, badanie odczynu papieru, oznaczenie składu włóknistego, określenie długości włókien, obserwację absorpcji wody, badanie składu pierwiastkowego oraz badanie spektrofotometryczne. Prace badawcze były przeprowadzone na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie przez zespół Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki pod kierunkiem dr hab. Weroniki Liszewskiej. Szczegółowy opis przebiegu badań zawiera niepublikowany raport w posiadaniu Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju¹.

Metodyka badań

1. Określenie fizycznych właściwości papierów

Ze względu na niszczący charakter standardowych badań stosowanych w papiernictwie do charakterystyki właściwości papierów pomiary i opis fizycznych właściwości zabytkowych papierów dusznickich ograniczono do określenia: masy, wymiarów, grubości, gramatury i ciężaru objętościowego². Masę określono z użyciem elektronicznej wagi laboratoryjnej Radwag WTC 3000 S/N: 603304 o dokładności 0,1 g. W przypadku obiektu o nr inw. MD 1607 AH obliczona masa obiektu nie odnosi się do samego papieru, ale do papieru z pieczęciami – nie jest to zatem

¹ W. Liszewska, *Raport z badań techniki i technologii wykonania zabytkowych papierów z papierni w Dusznikach-Zdroju*, mps, Warszawa 2022.

² Arkusze były klimatyzowane przed pomiarami przez 72 godziny w warunkach temperatury 18°C (±1) i wilgotności względnej 50% RH (±5). Pomiary przeprowadziła dr hab. Weronika Liszewska.

miarodajny parametr do dalszych obliczeń. Wymiary arkuszy określono z użyciem linii pomiarowej o podziałce 1 mm. W razie nierównych krawędzi (także w przypadku obecności czerpów) określano najmniejszy oraz największy pomiar. Grubość badano z użyciem grubościomierza VEB Feinmeßgerätewerk Freiberg DM 100 P, obliczając średnią arytmetyczną z 10 pomiarów każdej karty w różnych miejscach. Na podstawie wyników powyższych pomiarów określono także przybliżoną gramaturę (masę na jednostkę powierzchni w g/m^2) oraz ciężar objętościowy (g/cm^3) papierów. W przypadku obiektu o nr inw. MD 1607 AH obliczenie gramatury i ciężaru objętościowego nie było możliwe ze względu na obecność zintegrowanych z papierem pieczęci fałszujących masę papieru. W obiekcie nr inw. MD 1682 AH znajdują się pozostałości jednej pieczęci, które w niewielkim stopniu wpływają na masę obiektu, ponadto w papierze istnieje niewielki ubytek, co częściowo może rekompensować dodatkową masę pieczęci. Zdecydowano się więc na obliczenie przybliżonej, szacunkowej gramatury i ciężaru objętościowego papieru, niemniej błąd pomiarowy był w tym przypadku trudny do oszacowania, co zaznaczono przy wyniku.

2. Badanie odczynu papieru

Ze względu na to, że niemożliwe było pobranie odpowiedniej próbki do badań odczynu, badanie odczynu papierowych podłoży zostało wykonane za pomocą pH-metru „867 pH. Module” – z kontrolerem dotykowym 900 firmy Metrohm, z automatyczną funkcją ustalania końca pomiaru³. Pomiar wykonano metodą stykową⁴. Ze względu na niszczący charakter badania przeprowadzono tylko jeden pomiar w obrębie każdego papieru zabytkowego⁵. Badanie miało zatem charakter orientacyjny. Przed dokonaniem pomiarów urządzenie skalibrowano trzema roztworami wzorcowymi o pH równym: 4,0; 7,0; 9,0. Wyniki zostały zaokrąglone do jednej dziesiątej.

3. Oznaczenie składu włóknistego papieru

Z każdego obiektu pobrano na sucho próbkę papierowego podłoża⁶. Przed identyfikacją próbki gotowano w wodzie destylowanej w celu usunięcia zanieczyszczeń. Badanie przeprowadzono w oparciu o zabarwienie włókien w odczynniku Herzberga oraz ich cechy budowy morfologicznej⁷. Dla każdej próbki przygotowano dwa

³ Badanie przeprowadziła dr hab. Weronika Liszewska wraz z dr Katarzyną Królikowską-Patarają. Miejsca pomiaru oznaczono w: W. Liszewska, *Raport...* [1], s. 3.

⁴ W. Sobucki, E. Jeżewska, *Wiedza o papierze dla konserwatorów zbiorów*, Warszawa 2015, s. 51.

⁵ W wyniku koniecznego nałożenia kropli wody w miejscu pomiaru następuje migracja kolorowych produktów degradacji celulozy i utworzenie się niewielkiego zacieku, a także zmiany w strukturze papieru, możliwe także do zaobserwowania w świetle ultrafioletowym.

⁶ Badanie przeprowadziła dr Katarzyna Królikowska-Pataraja we współpracy z dr hab. Weroniką Liszewską. Oznaczenie miejsc pobrania mikropóbek podano w: W. Liszewska, *Raport...* [1], s. 4.

⁷ Zob. PN-92/P-50116/03 Papier, tektura i masy włókniste. Oznaczanie składu włóknistego, Część 3: Próba wybarwienia odczynnikiem Herzberga; W. Sobucki, E. Jeżewska, *Wiedza...* [4], s. 179-181. PN-76/P-50125 Produkty przemysłu papierniczego. Metody oznaczania składu włóknistego. D. Rams, D. Jarminińska, *Włókna papiernicze – historia i identyfikacja*, „Notes Konserwatorski” 1999, nr 2, s. 162-163.

porównawcze preparaty. W badaniach posługiwano się mikroskopem biologicznym do światła przechodzącego – Nikon Eclipse 50i (max. powiększenie 1000). Fotografie mikroskopowe wykonano za pomocą mikroskopu stereoskopowego Nikon oraz połączonego z nim aparatu cyfrowego Nikon Coolpix 8400.

4. Określenie długości włókien występujących w próbkach badanych papierów

Badanie przeprowadzono w trakcie identyfikacji składu włóknistego na tych samych próbkach⁸. Uzyskane pomiary długości włókien mogą być obarczone pewnym błędem. Na wyniki może mieć wpływ nie tylko ręczny pomiar, ale także pobranie próbek na sucho, co mogło spowodować skrócenie niektórych włókien⁹. Należy także uwzględnić skędzierzawienie włókien oraz brak krzywomierza podczas prowadzonych badań. Wyniki mogą mieć więc charakter przybliżony, ale powinny pozwolić na wstępną ocenę porównawczą między próbkami. Badanie przeprowadzono z wykorzystaniem mikroskopu do światła przechodzącego firmy Nikon Eclipse 50i i okularu z podziałką. Dla obiektywu 10 szerokość 1 podziałki wynosi 0,01 mm. W celu określenia długości włókien wykonano 3 preparaty, w każdym mierzono 15 włókien.

5. Obserwacja absorpcji wody przez papier

Jednym z głównych czynników wpływających na to, w jakiej mierze papier chłonie wodę, jest stopień jego zaklejenia¹⁰. Wyniki obserwacji przebiegu absorpcji wody można więc w ogromnym zakresie odnieść do zaklejenia papieru. Na powierzchnię papieru nanoszono kroplę wody destylowanej i mierzono czas całkowitego wsiąknięcia jej w papier od momentu zadania kropli¹¹. Badanie miało charakter porównawczy i szacunkowy. Przyjęto trzy stopnie absorpcji wody przez papier: słaby, średni i silny.

6. Obserwacja wizualna wraz z badaniem mikroskopowym

Obserwację wizualną przeprowadzono z użyciem światła naturalnego, kierunkowego i przechodzącego, co umożliwiło oszacowanie: obecności, liczby i rozmieszczenia kres, żeberk i filigranów, a także scharakteryzowanie faktury i innych cech powierzchni, stopnia przetworzenia i ułożenia włókien oraz ocenę ewentualnej obecności zanieczyszczeń. Pomiary dotyczyły odległości między kresami, liczby żeberk na 1 cm. Obserwację mikroskopową przeprowadzono z użyciem mikroskopu stereoskopowego Nikon SMZ-18, z dwustronnym mechanizmem ogniskowania mikro i makro, przy powiększeniach obrazu od $\times 20$ do $\times 135$. Wykonano fotografie specjalistyczne w świetle odbitym oraz przechodzącym¹².

⁸ Badanie przeprowadziła dr Katarzyna Królikowska-Pataraja.

⁹ Arkusze, zawierające zapisy rękopiśmienne, nie mogły być wilżone w trakcie badań.

¹⁰ Wpływ może mieć także wiele innych czynników, wynikających np. z procesu zmielenia włókien lub stopnia krystaliczności celulozy.

¹¹ Badania przeprowadziła dr hab. Weronika Liszewska.

¹² Badania przeprowadziła dr hab. Weronika Liszewska. Pełna dokumentacja w formie fotograficznej, rysunkowej i opisowej znajduje się w: W. Liszewska, *Raport...* [1].

7. Badanie składu pierwiastkowego papierów

Badanie przeprowadzono metodą fluorescencji promieniowania rentgenowskiego (XRF – X-Ray Fluorescence) z wykorzystaniem energodispersyjnego spektrometru rentgenowskiego (skaner XRF) M6 Jetstream firmy Bruker, którego zakres analityczny zawarty jest w granicach od siarki (S) do uranu (U)¹³. Badanie miało charakter jakościowy. Metoda fluorescencji promieniowania rentgenowskiego (XRF – X-Ray Fluorescence) jest nieinwazyjna i umożliwia szybką analizę składu pierwiastkowego badanych próbek na podstawie energii emisji promieniowania rentgenowskiego. W spektrometrii XRF ze źródła (lampy rentgenowskiej) emitowane jest pierwotne promieniowanie rentgenowskie w postaci fotonów o wysokiej energii, które uderzają w próbkę i wybijają elektrony z najbardziej wewnętrznych powłok elektronowych. Podczas powrotu elektronów na wewnętrzną powłokę emitowana jest energia w postaci fotonu wtórnego promieniowania rentgenowskiego, charakterystyczna dla każdego pierwiastka¹⁴. W każdym obiekcie wyznaczono obszar bez zabrudzeń i nawarstwień, który nie był pokryty atramentem z żadnej strony karty. W tym obszarze dokonano po 5 pomiarów każdego podłoża¹⁵, w różnych punktach, w celu określenia powtarzalności wyników, uzyskując widma XRF. Na podstawie oceny wszystkich widm otrzymanych dla danego podłoża wytypowano dla każdego najbardziej reprezentatywne widmo XRF, reprezentujące średnie wartości intensywności dla danych pomiarów. Następnie dokonano szacunkowego porównania intensywności reprezentatywnych widm sześciu podłoży. Na tej podstawie postawiono przybliżone wnioski jakościowe (skład pierwiastkowy), ale także względne, przybliżone wnioski ilościowe w porównaniach między pomiarami. Przyjęte warunki pomiarowe to: parametry lampy rentgenowskiej z anodą rodową (Rh): a) wartość napięcia: 50 kV, b) wartość natężenia: 600 mA; czas pomiaru: 20 sek.; wielkość punktu pomiarowego: 560 mm.

8. Badanie spektrofotometryczne

Pomiary barwy przeprowadzono spektrofotometrem Datacolor Elrepho 450 na przysłonie 9 mm (SAV)¹⁶. Dla każdego badanego papieru wykonano 5 pojedynczych

¹³ Badanie przeprowadziła dr hab. Weronika Liszewska we współpracy z mgr inż. Kamilą Załęską (pomiar XRF). Interpretacji, dokumentacji i zestawienia wyników pomiarów dokonała dr hab. Weronika Liszewska. Wykaz rozmieszczenia punktów pomiarowych znajduje się w: W. Liszewska, *Raport...* [1], s. 7.

¹⁴ R.E. Van Grieken, A.A. Markowicz, *Handbook of X-ray Spectrometry: Methods and Techniques*, Dekker, New York 1993; B. Beckhoff et al., *Handbook of Practical X-Ray Fluorescence Analysis*, Springer, Berlin 2006; K. Załęska, *Interpretacyjne pułapki wyników analizy XRF*, w: *Między nauką a sztuką 1. Przestrzeń analityczna konserwacji*, Warszawa 2021, s. 141-151.

¹⁵ Pomiary wzorowano na: T. Barrett et al., *Analyses of 1,578 Historical Specimens*, w: *Paper through Time: Nondestructive Analysis of 14th-through 19th-Century Papers*. University of Iowa. Last modified May 30, 2022, <<http://paper.lib.uiowa.edu/1578.php>> [dostęp: 16.11.2022].

¹⁶ Badanie przeprowadził dr Bogdan Filip Zerek we współpracy z dr hab. Weroniką Liszewską w ramach badań statutowych ASP w Warszawie.

pomiarów z różnych miejsc nienoszących śladów zmian barwnych innych niż spowodowanych przez naturalne starzenie. Metodyka nie odnosi się bezpośrednio do normy PN-ISO 11475¹⁷, która jest niemożliwa do zastosowania na papierach zabytkowych, w dodatku gęsto pokrytych zapisem rękopiśmiennym, ale częściowo z niej korzysta. Jest to metodyka przyjęta w badaniach spektrofotometrycznych papierów zabytkowych zarówno w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, jak i w Bibliotece Narodowej. Pomiary wykonano zgodnie z wymaganiami CIE dla iluminantu D65 i obserwatora CIE 1964 (10°). Oprogramowanie Datacolor Tools podało wartości L*, a* i b* oraz automatycznie wyliczyło ze składowych chromatycznych wartości białości¹⁸ i żółtości¹⁹ badanych miejsc.

Wyniki badań papierów duszniczkich

Podstawowe dane pomiarowe przedstawiono poniżej w tabelach (1-5).

Tab. 1. Określenie wybranych właściwości fizycznych papierów

Nr inw.	Datowanie	Wymiary (cm)	Masa (g)	Grubość (mm)	Gramatura (g/m ²)	Ciężar objętościowy (g/cm ³)	pH	Struktura papieru
MD 1462 AH	1630 r.	30,0 × 20,1	4,9	0,164	81,7	0,50	4,4	żeberkowa
MD 1607 AH	1753 r.	34,8 × 45,4	12,2*	0,142	—**	—**	4,4	żeberkowa
MD 1624 AH	1790 r.	32,0 × 20,0	3,7	0,146	57,8	0,40	4,6	żeberkowa
MD 1659 AH	1796 r.	36,0 × 22,5 (23,0)	6,5	0,166	80,2	0,48	4,3	żeberkowa
MD 1669 AH	1811 r.	36,3 × 44,3	20,4	0,196	127,5	0,65	5,0	żeberkowa
MD 1682 AH	1850 r.	34,4 × 41,2	13,1*	0,127	ok. 90**	ok. 0,70**	4,1	żeberkowa

* W przypadku obiektów o nr inw. MD 1607 AH oraz MD 1682 AH obliczenie dokładnej masy samego papieru nie było możliwe ze względu na obecność zintegrowanych z papierem pieczęci, które fałszują pomiar. Podana wartość masy dotyczy papieru razem z pieczęciami.

¹⁷ Opracowana metodyka została przygotowana w oparciu o polską normę: PN-ISO 11475:2002 – wersja polska Papier i tektura – Oznaczanie białości CIE, D65/10 stopni (światło dzienne zewnętrzne). Por.: ISO 11475:2017 Paper and board – Determination of CIE whiteness, D65/10 degrees (outdoor daylight).

¹⁸ Ibidem. Por. metodykę: H. Jung, T. Sato, *Comparison between the Color Properties of Whiteness Index and Yellowness Index on the CIELAB*, „Textile Coloration and Finishing” 2013, Vol. 25, No. 4, 2013, s. 241-246.

¹⁹ ASTM E313-00 Calculation Yellowness Indices from Instrumentally Measured Color Coordinates.

** W przypadku obiektu o nr inw. MD 1607 AH obliczenie gramatury i gęstości nie było możliwe ze względu na obecność wielu pieczęci, które fałszują masę papieru. W obiekcie nr inw. MD 1682 AH ze względu na niewielkie pozostałości jednej pieczęci zdecydowano się więc na obliczenie przybliżonej, szacunkowej gramatury i ciężaru objętościowego papieru, niemniej błąd pomiarowy jest w tym przypadku trudny do oszacowania.

Tab. 2. Wyniki badania składu włóknistego oraz długości włókien w poszczególnych papierach

Nr inw.	Datowanie	Średnia długość włókien (mm)	Długość włókien: min. – max. (mm)	Zidentyfikowane włókna
MD 1462 AH	1630 r.	1,13	0,68-1,75	len; śladowa zawartość bawełny
MD 1607 AH	1753 r.	0,81	0,48-1,62	len; śladowa zawartość bawełny
MD 1624 AH	1790 r.	1,87	1,2-3,45	len; śladowa zawartość bawełny i wełny
MD 1659 AH	1796 r.	1,58	0,66-3,8	len; śladowa zawartość bawełny i wełny
MD 1669 AH	1811 r.	0,903	0,50-1,60	len; śladowa zawartość bawełny
MD 1682 AH	1850 r.	0,93	0,54-1,97	len; śladowa zawartość bawełny

Tab. 3 Dane dotyczące struktury sit oraz poszczególnych papierów

Nr inw.	Datowanie	Określenie stopnia absorpcji wody	Odległość między kresami (cm)	Liczba żeberk na 1 cm	Filigran
MD 1462 AH	1630 r.	średni	2,7-3,0	8	tak
MD 1607 AH	1753 r.	słaby	2,5	8	tak
MD 1624 AH	1790 r.	średni	2,7	8	tak
MD 1659 AH	1796 r.	silny	2,5-2,7	7	tak
MD 1669 AH	1811 r.	słaby	3,0	6	tak
MD 1682 AH	1850 r.	słaby	2,8	8	tak

Tab. 4 Wyniki badań składu pierwiastkowego papierów. Pierwiastki o dominujących wartościach są pogrubione

Nr inw.	Datowanie	Skład pierwiastkowy
MD 1462 AH	1630 r.	Ca, Fe
MD 1607 AH	1753 r.	Ca, K, S, Fe
MD 1624 AH	1790 r.	Ca, Fe
MD 1659 AH	1796 r.	Ca, Fe
MD 1669 AH	1811 r.	Ca, Fe
MD 1682 AH	1850 r.	Ca, Fe, K

Przykłady wybranych, typowych widm XRF dla papierów o sygn. 1607, 1659 i 1682 przedstawiają ilustracje 1-3.

Tab. 5 Określenie białości i żółtości poszczególnych papierów – wartości średnie (pogrubione) z odchyleniami standardowymi w nawiasach

Nr inw.	Datowanie	Średnia białość	Średnia żółtość
MD 1462 AH	1630 r.	47,79 (1,04)	32,92 (1,04)
MD 1607 AH	1753 r.	50,02 (2,04)	30,72 (2,04)
MD 1624 AH	1790 r.	42,24 (0,15)	30,4 (0,66)
MD 1659 AH	1796 r.	34,05 (0,64)	37,67 (0,77)
MD 1669 AH	1811 r.	47,87 (0,29)	27,36 (0,76)
MD 1682 AH	1850 r.	41,03 (0,57)	27,95 (0,55)

Ogólny opis struktury papierów wraz z filigranami

W papierze o nr inw. MD 1462 AH znajduje się filigran przedstawiający św. Piotra z kluczem w prawej i księgą w lewej ręce, popiersie en face, wpisane w okrąg²⁰, wym. 3,3 × 3,1 cm (il. 4). W oglądzie mikroskopowym stwierdzono różnice w grubości masy, które nie stanowią późniejszych uszkodzeń, ale powstały na etapie czerpania papieru. Przezrocze jest nierównomierne. Widoczne są włókna o różnym stopniu przetworzenia i zróżnicowanej kolorystyce (także żółte i nieliczne niebieskie) (il. 5 i 6). W wielu miejscach w masie znajdują się również skupiska rdzawych opiłków metalu.

W papierze o nr inw. MD 1607 AH stwierdzono obecność filigranu i kontrmarki, umiejscowionych na środkach połówek karty. Po lewej: św. Piotr z kluczem w prawej ręce, popiersie profilem w lewo, w ozdobnym kartuszu z podpisem „Reinertz”²¹, wym. 16,0 × 9,8 cm (il. 7). Po prawej: orzeł (w koronie?) w ozdobnym kartuszu zwieńczonym koroną, z datą „1750” pod spodem, wym. 16,1 × 11,3 cm (il. 8). Rysunek ostatniego jest częściowo nieczytelny przez obecność pieczęci. Przezrocze papieru jest nierównomierne, widoczna miejscowa flokulacja włókien. Papier jest gładki, półmatowy, dobrej jakości (il. 9). Pieczęcie lakowe na papierze uniemożliwiają pomiar masy papieru oraz pełny odczyt jednego z filigranów. Badanie mikroskopowe ukazało dystrybucję zróżnicowanych kolorystycznie włókien w strukturze papieru (il. 10).

W obiekcie o nr inw. MD 1624 AH znajduje się filigran, umiejscowiony obecnie na środku karty (pierwotnie prawdopodobnie na środku jej lewej części), przedstawiający św. Piotra z kluczem w lewej ręce i księgą w prawej, popiersie profilem

²⁰ Filigran jest podobny do odnotowanego w papierze obiektu nr inw. MD 543/1 AH (Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju), przypisanego Gregorowi Kretschnerowi, zob. M. Szymczyk i in., *Monografia młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, Duszniki-Zdrój 2018, s. 213.

²¹ Filigran jest podobny do tego w papierze obiektu nr inw. MD 871/13 AH (Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju), zob. M. Szymczyk i in., *Monografia...* [20], s. 234. W publikacji nie odnotowano jednak kontrmarki.

w prawo, w ozdobnym kartuszu²², wym. $9,5 \times 6,5$ cm (il. 11). W świetle przechodzącym widoczne jest nierównomierne osadzenie masy papierowej na sicie, miejscowe zgrubienia i prześwity, widoczna flokulacja nierównomiernie rozmieszczonych włókien. Powierzchnia papieru jest lekko błyszcząca, o miejscami gruzelkowej strukturze (il. 12). Badanie mikroskopowe wykazało obecność zróżnicowanych włókien o różnym stopniu przetworzenia oraz różnej kolorystyce (il. 13).

W papierze o nr inw. MD 1659 AH widoczny jest filigran przedstawiający ukoronowanego orła na panoplii (il. 14). Wymiary filigranu: $14,0 \times 12,3$ cm. Jest to filigran charakterystyczny dla występujących w II połowie XVIII wieku filigranów duszniczkich²³, ale nie jest to żaden z dotychczas opisanych we wzmiankowanej monografii, na co wskazuje przede wszystkim inny montaż do żeber sita, ale także i proporcje rysunku. Niektóre elementy wyglądają na nieco zdeformowane, co może wskazywać na zużycie sita. Słaba czytelność w świetle przechodzącym utrudnia precyzyjny odczyt całego przedstawienia. Odległość między żebrami większymi (kresami) w niektórych miejscach nie jest równa na całej długości żeber. Może to także ewentualnie świadczyć o niewielkich odkształceniach sita na skutek długiego użytkowania, a co za tym idzie – o stopniu jego zużycia. Zewnętrzne żebro (ograniczające) przy prawej krawędzi karty zostało umieszczone w odległości 1,4-1,5 cm od kolejnego. W oglądzie mikroskopowym papieru nr inw. MD 1659 AH widoczne są różnokolorowe włókna o różnym stopniu przetworzenia, głównie czerwone i niebieskie (il. 15 i 16).

W papierze o inr inw. MD 1669 AH znajduje się filigran i kontrmarka, umiejscowione centralnie, nieco bardziej u dołu, po obydwu stronach karty, wym. całości $15,5 \times 37,7$ cm:

1) po lewej: św. Piotr z kluczem w lewej ręce i księgą w prawej, popiersie profilem w prawo, w ozdobnym kartuszu, z napisem u dołu „Reinerz” („z” odwrócone), wym. $11,8 \times 11,0$ cm (il. 17);

2) po prawej: ukoronowany orzeł na panoplii, wym. $15,5 \times 12,6$ cm (il. 18).

Zapis rękopiśmienny pokrywający papier utrudnia pełną czytelność filigranów i odrys. Papier ma gładką i błyszczącą powierzchnię, jest sztywny i sprawia wrażenie słabo chłonnego, co potwierdził test kroplowy (il.19). Badanie mikroskopowe wykazało obecność zróżnicowanych włókien o różnym stopniu przetworzenia, ślady filcu użytego w procesie technologicznym oraz mikroskopijne ślady rdzy (il. 20 i 21).

W centralnej części papieru o nr inw. MD 1682 AH, na zgięciu karty, znajduje się filigran: orzeł fryderycjański z regaliami, z literami „CW” (Carl Wiehr) u góry, z podpisem „Reinerz” u dołu²⁴, wym. $11,0 \times 10,6$ cm (il. 22). Czytelność filigranu

²² Nie znaleziono podobnego z tego okresu w publikowanych zbiorach Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju; zob. M. Szymczyk i in., *Monografia...* [20].

²³ Wykazuje podobieństwo do filigranu w podłożu obiektu nr MD 871/44 AH, zob. M. Szymczyk i in., *Monografia...* [20], s. 231.

²⁴ Jest to filigran w typie występującego w papierze obiektu nr inw. MD 1024/4 AH (Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju), zob. M. Szymczyk i in., *Monografia...* [20], s. 249. Jednak zasadniczo

jest zaburzona przez ubytek papieru w obrębie skrzydła orła. Powierzchnia papieru jest gładka, błyszcząca, papier jest silnie zaklejony, w kolorze lekko zielonkawym (il. 23). W przezroczu widoczna nierównomierna dystrybucja włókien, z miejscami nierównomiernego osadzenia się masy na sicie oraz skupiskami włókien. Papier jest stosunkowo krótkowłóknisty, podatny na uszkodzenia mechaniczne, podbarwiany lekko pigmentem na niebiesko, prawdopodobnie w masie. Widoczna obecność niewielkich ilości ziaren niebieskiego pigmentu między włóknami (il. 24 i 25). Badanie mikroskopowe wykazało także obecność włókien o różnorodnej kolorystyce. Ponadto, widoczna jest niewielka liczba włókien o nieznacznym stopniu fibrylacji.

Interpretacja wyników badań i wnioski

Interpretację wyników badań trzeba poprzedzić kilkoma słowami komentarza na temat efektów zastosowanej metodyki.

Metodyka μ -XRF, aczkolwiek nieinwazyjna, charakteryzuje się skomplikowaną problematyką w detekcji pierwiastków lekkich, stanowiących śladową zawartość badanego substratu. Ponadto, pierwiastki o niewielkiej zawartości w próbce mogą nie być możliwe do zbadania metodyką XRF ze względu na ograniczoną czułość aparatury. Na intensywność rejestrowanego sygnału może mieć wpływ także wiele czynników poza ilością pierwiastka w badanej próbce, jak: matryca, charakter fizyczny i chemiczny budowy papieru. Dlatego też nie zawsze możliwe jest bezdyskusyjne potwierdzenie metodą XRF obecności niektórych pierwiastków w analizowanych próbkach. Metoda ta jest jednak preferowana w analizach podłoża zabytkowych przede wszystkim ze względu na swój nieniszczący charakter. Sugerowana została możliwość obecności takich pierwiastków, jak chlor (nr inw. 1607), mangan (nr inw. 1462) oraz potas (nr inw. 1462, 1624, 1659, 1669), co może być ewentualnie przedmiotem dodatkowych badań z użyciem innej metodyki, wymagającej jednak pobrania reprezentatywnej próbki – na co się nie zdecydowano. Niemniej, uzyskane wyniki z badania μ -XRF pozwalają na postawienie pewnych wniosków odnośnie do metodyki wytwarzania badanych papierów.

W przypadku badań spektrofotometrycznych w większości pomiarów uzyskano dobrą powtarzalność wyników dla danego papieru. Jest to ważne, ponieważ skorzystano z niestandardowej metodyki, choć powszechnie stosowanej do badań papierów zabytkowych.

Z kolei określenie niektórych właściwości fizyko-chemicznych, wymagających określenia masy, nie było możliwe dla papierów zawierających pieczęcie.

różni się w szczegółach, jest to inne sito – przede wszystkim dolny napis jest zamontowany w innym miejscu, nieco przesunięty w prawo (litera „z” została zamontowana na osi żebra), co także zmienia wymiary filigranu.

Można sformułować następujące wnioski ogólne z całości badań:

1. Głównym składnikiem badanych papierów jest półmasa lniana ze szmat, ze śladowymi dodatkami innych włókien – zidentyfikowano także pojedyncze włókna bawełny i wełny²⁵.

2. Należy zwrócić uwagę na obecność śladów bawełny w papierach siedemnastowiecznych²⁶ (il. 26) oraz dodatkowo śladów wełny (il. 27) w papierach z lat 90. XVIII wieku. Obecność tego typu dodatków nie była dotychczas notowana w papierach duszniczkich²⁷. Jednocześnie ogląd mikroskopowy całej powierzchni wykazał obecność bardzo wielu różnokolorowych włókien w papierach z końca XVIII wieku. Papiery te mają zdecydowanie inny odcień od wcześniejszych i wykazują silniejszą absorpcję wody. Papiery różnią się między sobą także stopniem przetworzenia materiału włóknistego oraz długością włókien. Najdłuższe włókna zaobserwowano w papierach z lat 90. XVII wieku²⁸. Mogło być to związane z istotnymi zmianami w technologii wytwarzania papieru, jakie zachodziły już w tym okresie²⁹.

3. Nie stwierdzono obecności wypełniaczy w badanych papierach. Jest to normą, ponieważ w badanych okresach historycznych w europejskich papierach dla rękopiśmiennictwa generalnie nie stosowano wypełniaczy. Wykryto natomiast znaczne ilości wapnia, wprowadzonego w trakcie procesów technologicznych. Przy czym należy zwrócić uwagę na istotne różnice w składzie ilościowym tego pierwiastka między poszczególnymi papierami.

4. W papierze MD 1682 AH (1850 r.) stwierdzono obecność niebieskiego pigmentu barwiącego masę, najprawdopodobniej błękitu pruskiego, choć należałoby to jeszcze potwierdzić dodatkowym badaniem z użyciem spektroskopii ramanowskiej, sprzężonej z mikroskopem. Z biegiem lat kolorystyka papieru uległa znacznej zmianie w kierunku zieleni, na skutek zmian kolorystycznych wynikłych z procesów de-

²⁵ Obecność w tych papierach śladowych dodatków włókien konopnych nie może być całkowicie wykluczona, ale to badanie ich nie wykazało. Zawsze pozostaje margines błędu związany z reprezentatywnością pobranej próbki. Doświadczenia badawcze pozwalają na odróżnienie włókien konopnych w odczynniku Herzberga i takie włókna były wielokrotnie przez zespół zidentyfikowane z użyciem tej metodyki, chociaż norma PN-76/P-50125 nie przewiduje ich rozróżnienia. Por. D. Rams, D. Jarmańska, *Włókna papiernicze...* [7]; W. Sobucki, E. Jeżewska, *Wiedza o papierze...* [4], s. 179-181.

²⁶ Por. J.M. Bloom, *Papermaking: The Historical Diffusion of an Ancient Technique*, w: H. Jöns, P. Meusburger, M. Heffernan (red.), „Mobilities of Knowledge. Knowledge and Space” 2017, vol. 10, s. 58.

²⁷ Por. J. Sroka, D. Jutrzenka-Supryn, *Atlas Silesiae ze zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu – dokument historyczny i dzieło sztuki kartograficznej. Pełna konserwacja i restauracja*, „Notes Konserwatorski” 2012, nr 15, s. 125-135; zob. także: T. Windyka, *Filigryny papierni duszniczkowej*, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej” 1998, nr 6; idem, *Wenigbekannte Wasserzeichen der Reinerzer Papiermühle in den Archivsammlungen des Papiermuseums in Duszynki-Zdrój (ehemals Reinerz)*, „IPH Congressbook” 1994, vol. 10.

²⁸ Należy przy tym pamiętać, że badanie to miało charakter orientacyjny, a wyniki są przybliżone i uzyskane dane mogą być obciążone pewnym błędem.

²⁹ Zob. T. Barrett, *European Papermaking techniques 1300-1800*, w: *Paper through Time: Nondestructive Analysis of 14th-through 19th-Century Papers*. University of Iowa. Last modified September 02, 2022, <<http://paper.lib.uiowa.edu/european.php.s.10>> [dostęp: 16.11.2022].

gradacyjnych. Jednak papier ten ma relatywnie niską żółtość w stosunku do innych badanych papierów.

5. We wszystkich papierach stwierdzono obecność znacznych ilości równomier- nie rozłożonego żelaza, które najprawdopodobniej pochodzi z wody użytej do wy- twarzania papieru. Widoczne są jednak różnice w ilościowej zawartości Fe między papierami (il. 28). Woda w rejonie Dusznik mogła mieć, i ma także obecnie, bogaty skład pierwiastkowy. Nie pozostawało to bez wpływu na skład pierwiastkowy pa- pierów. W niektórych przypadkach ilościowa zawartość żelaza jest porównywalna z zawartością wapnia (wprowadzonego zapewne dodatkowo w procesach technolo- gicznych), którego jest jednak procentowo najwięcej.

6. W papierze obiektu MD 1462 AH (1630 r.) oraz MD 1669 AH (1811 r.) stwier- dzono ponadto obecność skupisk rdzy żelazowej, co może sugerować użycie narzę- dzi metalowych do wytwarzania tych papierów (w pierwszym przypadku prawdopo- dobnie stępy młotowej zbrojonej metalem). W innych papierach nie zaobserwowano osobnych skupisk metalu.

7. Odczyn wszystkich papierów jest wyraźnie kwasowy, a różnice między nimi w tym względzie nie są duże. Ten niski odczyn dotyczy także papierów siedem- nastowiecznych, wykonanych prawdopodobnie w najbardziej tradycyjnej tech- nologii. Wpływ na powstanie tak niskiego odczynu może mieć wiele czynników zewnętrznych i wewnętrznych, ale dodatkową przyczyną może być katalizujący wpływ związków żelaza na degradację celulozy. Wyniki badań sugerują, że general- nie zabytkowe papiery duszniczkie mogą wymagać dodatkowych zabiegów konser- watorskich w celu neutralizacji potencjalnie degradacyjnego wpływu jonów żelaza na papier, ze względu na użycie miejscowej wody do ich wytwarzania. Należałoby jeszcze oczywiście potwierdzić tę konstatację na większej grupie obiektów przed dokonaniem ostatecznej generalizacji.

8. Stwierdzono prawdopodobną obecność ałunu glinowo-potasowego w papierze MD 1607 AH (1753 r.) i być może MD 1682 AH (1850 r.)³⁰ (il. 1 i 3). Ewentualna obecność znacznie mniejszych ilości ałunu w pozostałych papierach może zostać wykazana lub wykluczona w wyniku innego rodzaju badań (tutaj nie potwierdzono). Jednocześnie wysoka zawartość wapnia w papierze sygn. 1607 współlistnieje z re- latywnie niską zawartością żelaza. Papier ten wykazuje słabą absorpcję wody, ma bardzo równomierne przezrocze przy porównywalnie niedużej grubości, a także jest bardzo gładki. W przeciwieństwie do innych badanych papierów kropla wody nie pozostawia na nim żadnego widocznego śladu, co może być wynikiem hydrofobi- zacji. Należy także zwrócić uwagę na porównywalnie wysoką białość tego papieru. W ogólnej ocenie wizualnej jest to papier bardzo dobrej jakości technologicznej, dobrze zachowany, mimo że jego niski odczyn nie odbiega znacznie od pozostałych.

³⁰ Por. I. Brücke, *Aspects of the Use of Alum in Historical Papermaking*, w: *Conference Papers Manchester, 1992* (red. S. Fairbrass), Londyn 1992, s. 201-206.

Wydaje się reprezentować okres wysokiej jakości technologicznej wytworów papierni duszniczej ok. połowy XVIII wieku.

10. Badanie spektrofotometryczne wykazało, że najniższą białość mają papiery z lat 90. XVIII wieku (sygn. 1624, 1659) oraz papier z połowy XIX wieku (sygn. 1682). Na wyniki badań sygn. 1682 może mieć wpływ obecność niebieskiego pigmentu w masie. Badanie mikroskopowe pokazało, że w papierach z końca XVIII wieku widocznych jest dużo różnokolorowych włókien, głównie czerwonych i niebieskich. Obok lnu zawierają one także pewien dodatek włókien bawełny i wełny. Ten ostatni dodatek był prawdopodobnie związany z deficytem odpowiednich szmat, z jakim borykało się papiernictwo w tym okresie historycznym³¹ i jest to bez wątpienia dowód tego zjawiska. Papiery z lat 90. XVIII wieku wykazują także dość dużą chłonność wody. Warto zwrócić na to uwagę, ponieważ były one przygotowywane dla rękopiśmiennictwa i ich stopień absorpcji wody powinien być niski. Na papierach z tego okresu zaobserwowano zjawisko zwiększonej penetracji papieru przez atrament żelazowo-galusowy. Wysoka chłonność może przekładać się na zwiększoną możliwość katalizowania degradacji celulozy zarówno przez jony żelaza znajdujące się w papierze, jak i jony metali przejściowych zawarte w atramentach³². Całość wyników badań wskazuje, że ogólna jakość papierów duszniczych mogła się znacząco obniżyć najpóźniej od ostatniej dekady XVIII wieku.

Podsumowanie

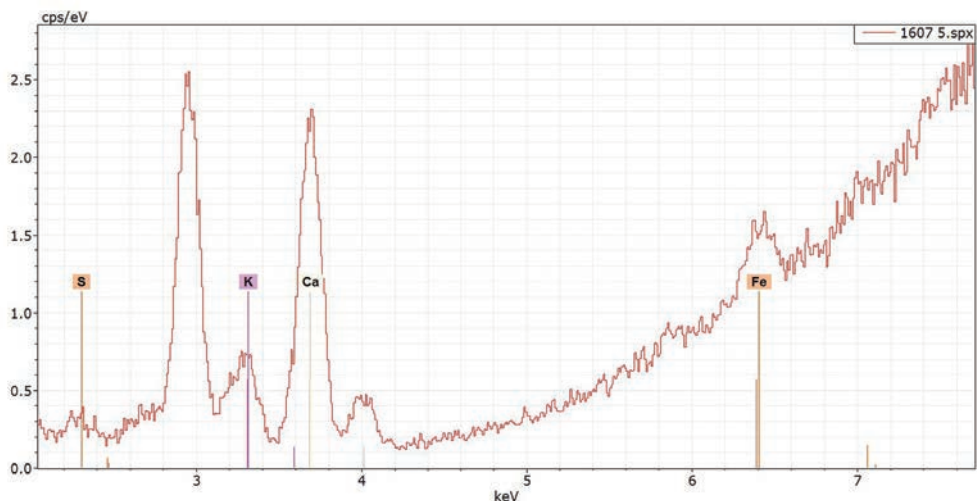
W całościowej ocenie wyniki badań wskazują na znaczące różnice w metodach wytwarzania papierów dla rękopiśmiennictwa w papierni duszniczej w poszczególnych okresach historycznych. Papiery różnią nie tylko grubością i innymi parametrami fizycznymi, ale także rodzajem śladowych dodatków włóknistych i charakterem przetworzenia włókien, zawartością związków wapnia, stopniem chłonności wody, stopniem jasności, kolorystyką, zawartością dodatkowych substancji lub pigmentów. Są to więc dość różne produkty papiernicze, których szczegóły technologicznego wytwarzania były zróżnicowane w zależności od okresu historycznego. Łączy je jednak znacząca obecność związków żelaza oraz niski obecny odczyn (pH = 4,1-5,0), które zidentyfikowano we wszystkich obiektach niezależnie od epoki i technologii. Jest to ważna informacja, ponieważ obecność w papierze stosunkowo dużej liczby jonów żelaza na II stopniu utlenienia może katalizować procesy degradacji celulozy³³. Badania papierów duszniczych powinny być kontynuowane. Wiele z obecnych ustaleń ma charakter wstępny przede wszystkim ze względu na ograniczony zakres materiału badawczego.

³¹ J. Dąbrowski, J. Siniarska-Czaplicka, *Rękodzieło papiernicze*, Warszawa 1991, s. 177.

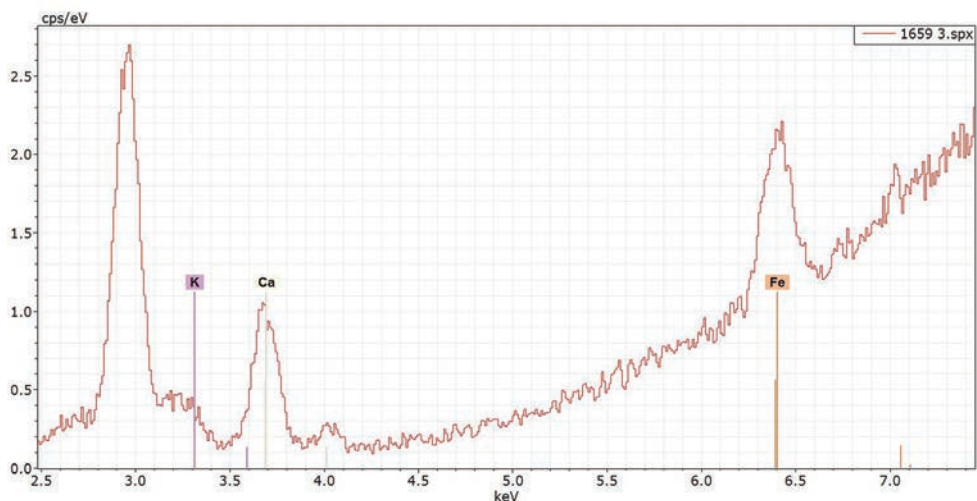
³² G. Kolbe, *Gelatin in Historical Paper Production and as an Inhibiting Agent of Iron-Gall Ink Corrosion on Paper*, „Restaurator” 2004, Vol. 25, No. 1, s. 26-39.

³³ L. Csefalvayová et al., *The Influence of Iron Gall Ink on Paper Ageing*, „Restaurator” 2007, nr 28, s. 129-139.

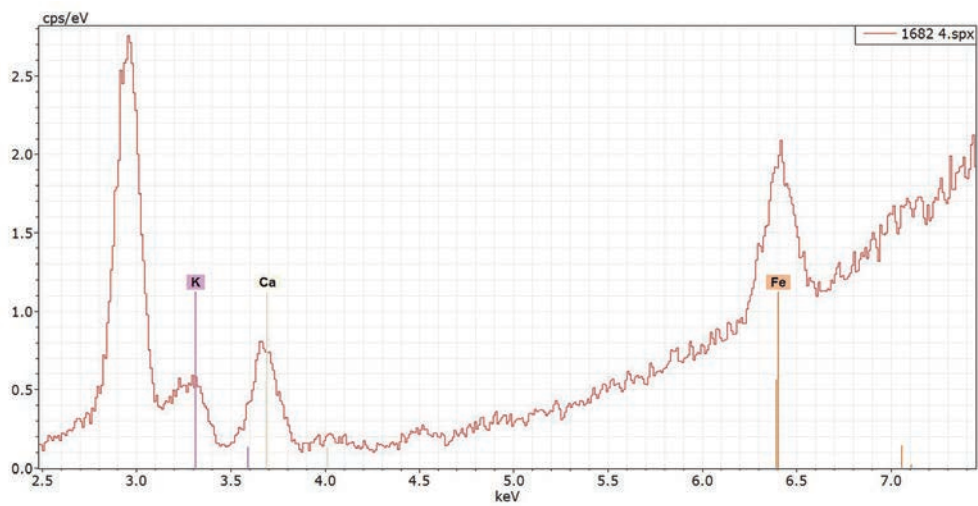
Badania wniosły jednak nową, znaczącą wiedzę nie tylko o technologii wytwarzania papierów duszniczkich na przestrzeni wieków, ale także na temat możliwych przyczyn ich degradacji. Prace badawcze rozszerzyły także wiedzę na temat filigranów oraz charakterystyki odcisków struktury sit papierniczych w papierach duszniczkich. Wyniki badań mają duże znaczenie dla planowania ochrony konserwatorskiej i powinny znaleźć odzwierciedlenie w podjęciu specjalnych metod konserwacji papierów duszniczkich z uwzględnieniem specyfiki każdego historycznego okresu wytwarzania.



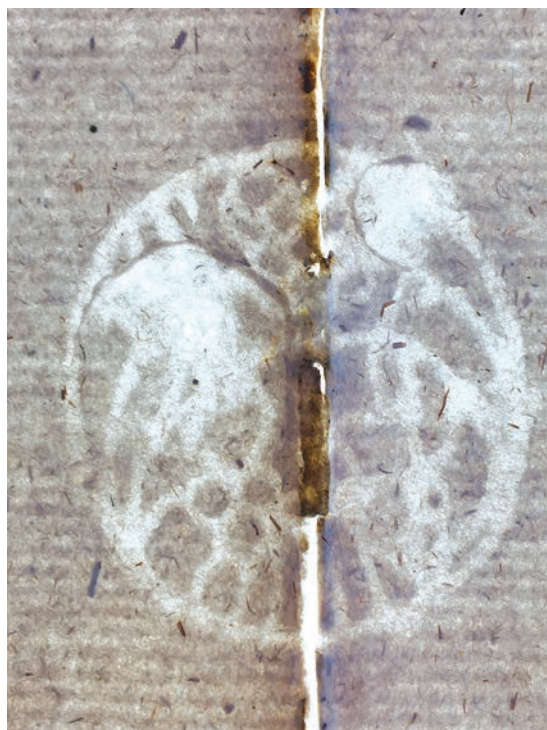
Il. 1 – Typowe widmo XRF papieru o sygn. 1607. Widoczna znaczna zawartość wapnia oraz zawartość żelaza, potasu i siarki



Il. 2 – Typowe widmo XRF papieru o sygn. 1659. Widoczna znaczna zawartość żelaza oraz zawartość wapnia (potas jest tutaj niepewny)



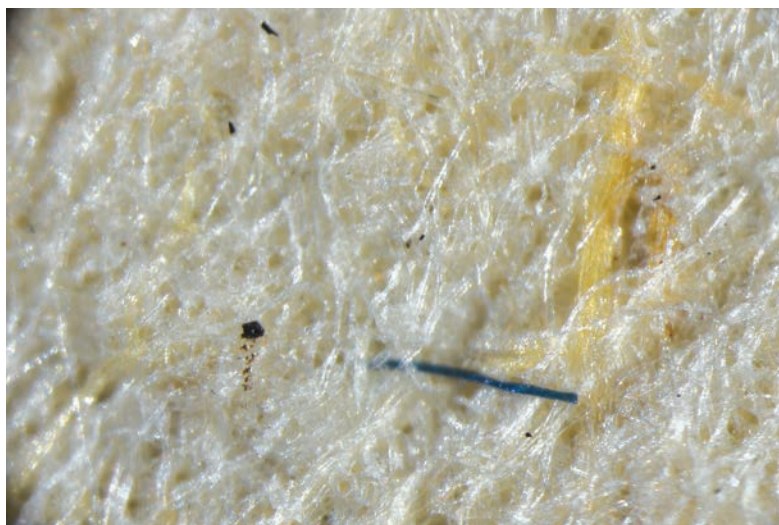
Il. 3 – Typowe widmo XRF papieru o sygn. 1682. Widoczna znaczna zawartość żelaza oraz zawartość wapnia i potasu



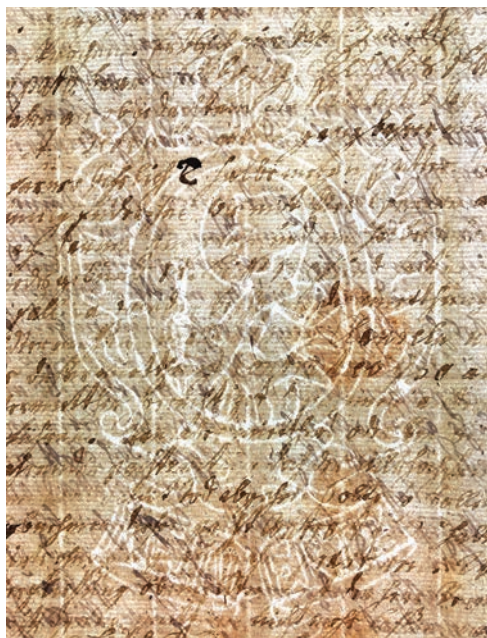
Il. 4 – Filigrán w papierze o sygn. 1462 w świetle przechodzącym. Fotografia makroskopowa.
Fot. W. Liszewska



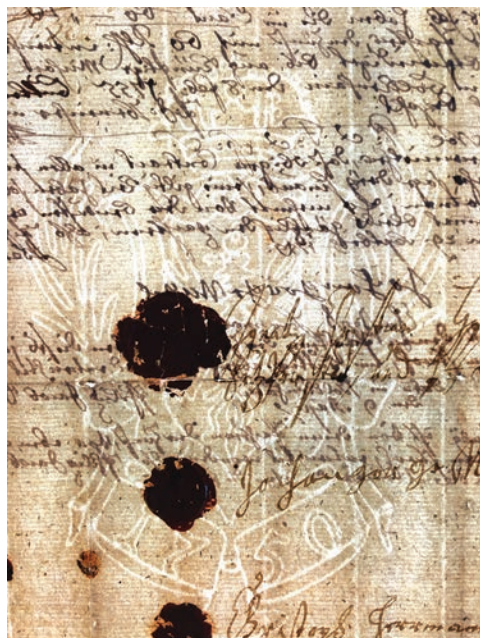
Il. 5 – Papier o sygn. 1462 w oświetleniu bocznym. Fotografia makroskopowa. Fot. W. Liszewska



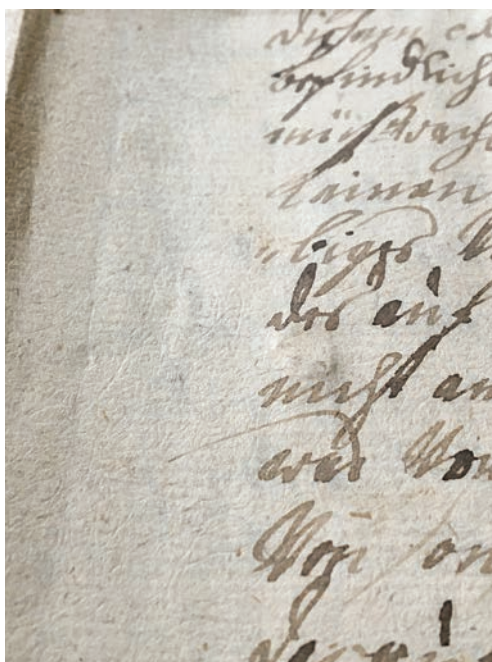
Il. 6 – Papier o sygn. 1462 w powiększeniu mikroskopowym $\times 130$. Widoczne nieliczne włókna o innej kolorystyce. Fot. W. Liszewska



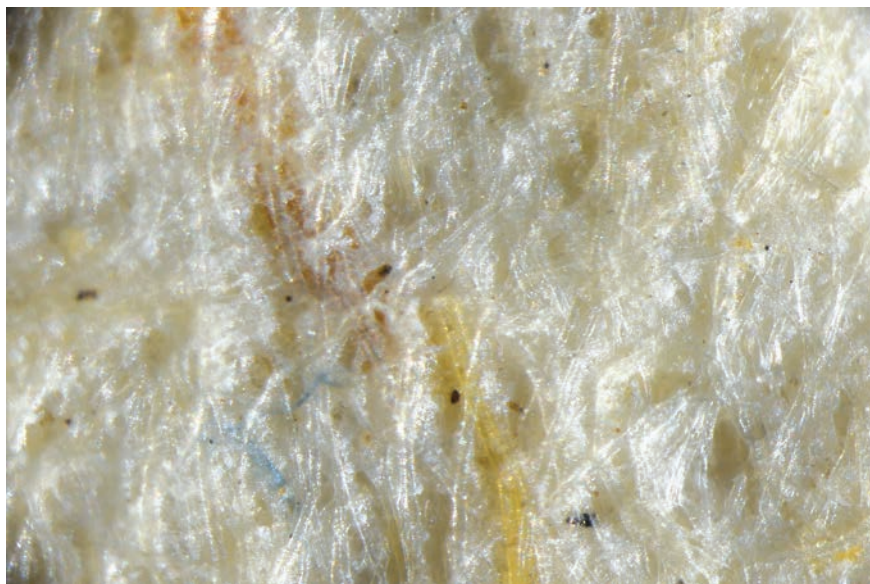
Il. 7 – Filigran w papierze o sygn. 1607 w świetle przechodzącym. Fotografia makroskopowa.
Fot. W. Liszewska



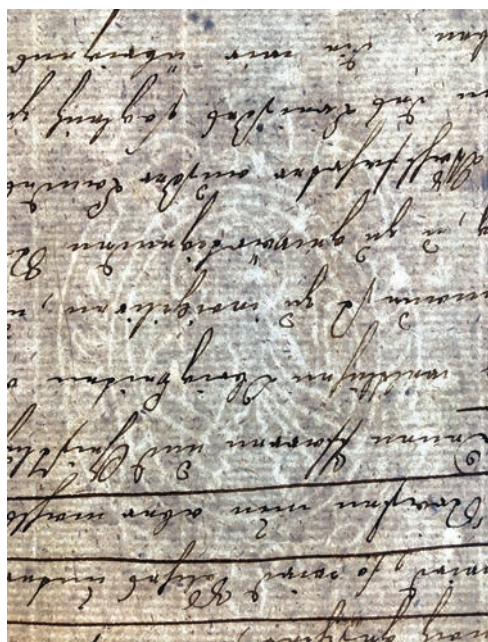
Il. 8 – Kontrmarka w papierze o sygn. 1607 w świetle przechodzącym. Fotografia makroskopowa. Fot. W. Liszewska



Il. 9 – Papier o sygn. 1607 w oświetleniu bocznym. Fotografia makroskopowa.
Fot. W. Liszewska



Il. 10 – Papier o sygn. 1607 w powiększeniu mikroskopowym $\times 130$. Widoczne nieliczne włókna o innej kolorystyce. Fot. W. Liszewska



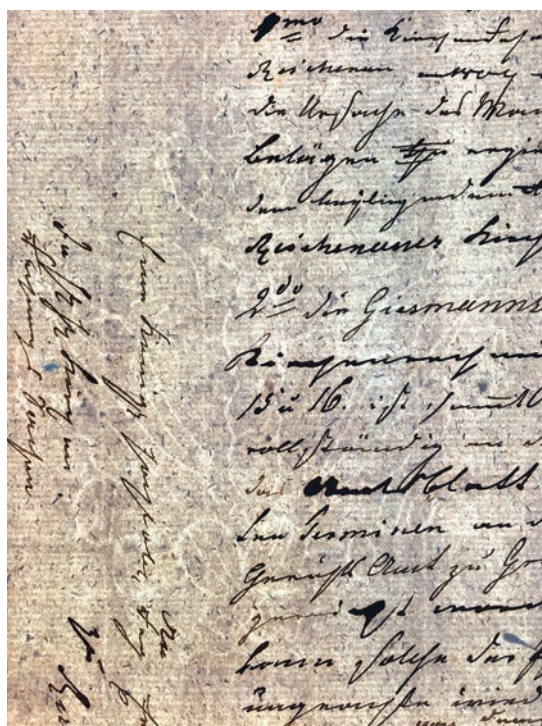
Il. 11 – Filigran w papierze o sygn. 1624 w świetle przechodzącym. Fotografia makroskopowa. Fot. W. Liszewska



Il. 12 – Papier o sygn. 1624 w oświetleniu bocznym. Fotografia makroskopowa. Fot. W. Liszewska



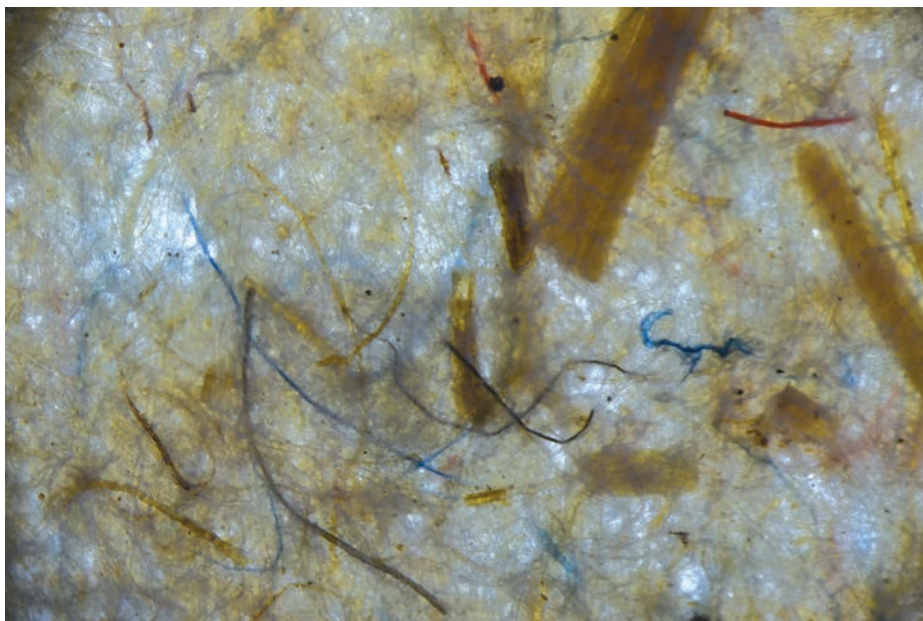
Il. 13 – Papier o sygn. 1624 w powiększeniu mikroskopowym $\times 130$. Widoczne włókna o zróżnicowanej kolorystyce. Fot. W. Liszewska



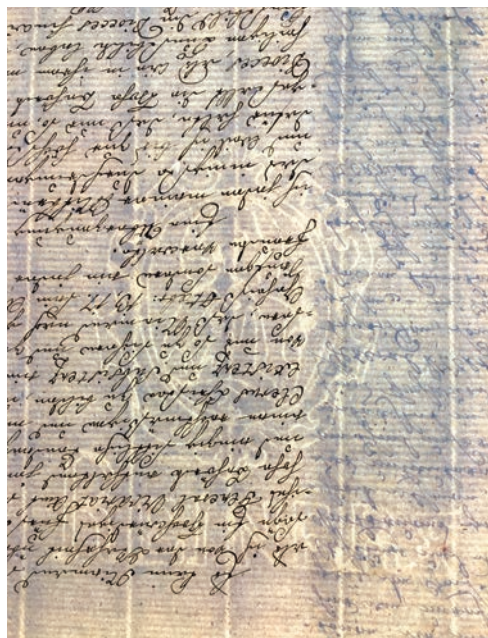
Il. 14 – Filigran w papierze o sygn. 1659 w świetle przechodzącym. Fotografia makroskopowa. Fot. W. Liszewska



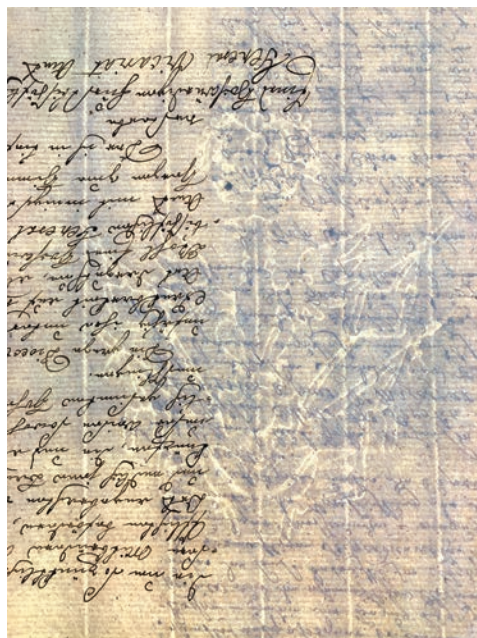
Il. 15 – Papier o sygn. 1659 w powiększeniu mikroskopowym $\times 130$. Widoczne włókna o zróżnicowanej kolorystyce. Fot. W. Liszewska



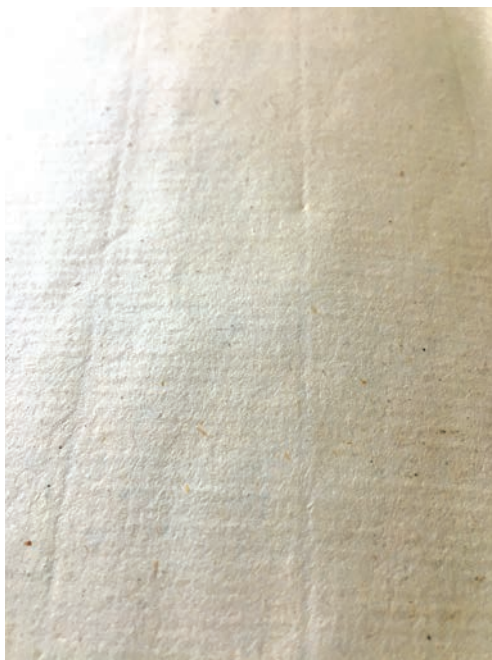
Il. 16 – Papier o sygn. 1659 w powiększeniu mikroskopowym $\times 130$ – światło przechodzące. Widoczny charakter struktury włóknistej. Fot. W. Liszewska



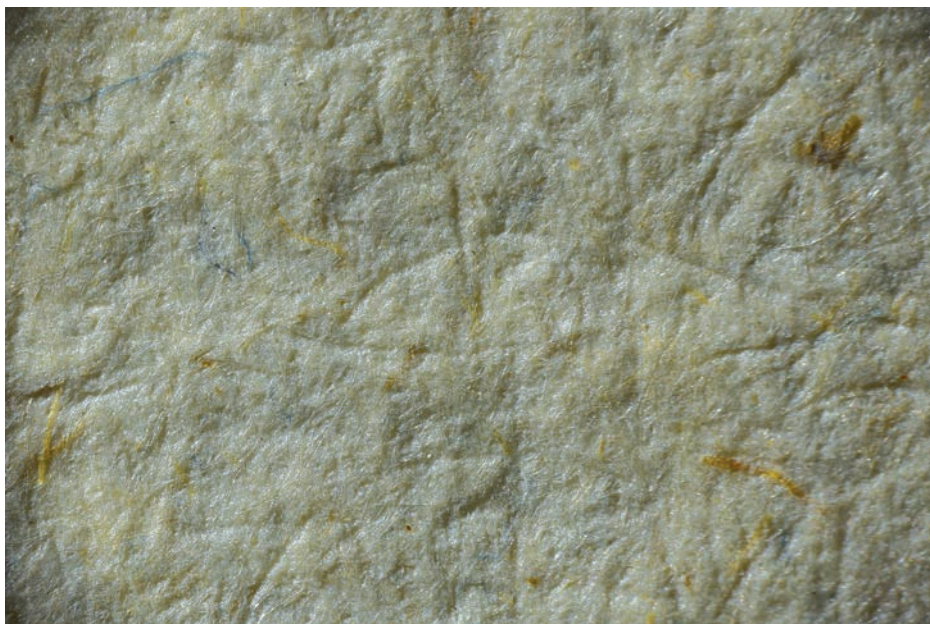
Il. 17 – Filigran w papierze o sygn. 1669 w świetle przechodzącym. Fotografia makroskopowa. Fot. W. Liszewska



Il. 18 – Kontrmarka w papierze o sygn. 1669 w świetle przechodzącym. Fotografia makroskopowa. Fot. W. Liszewska



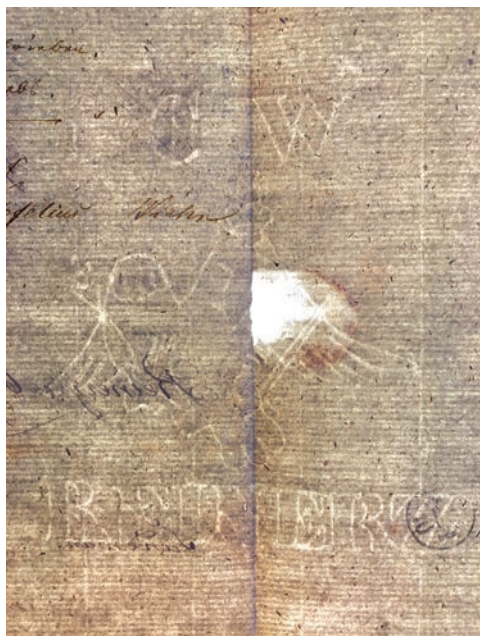
Il. 19 – Papier o sygn. 1669 w oświetleniu bocznym. Fotografia makroskopowa. Fot. W. Liszewska



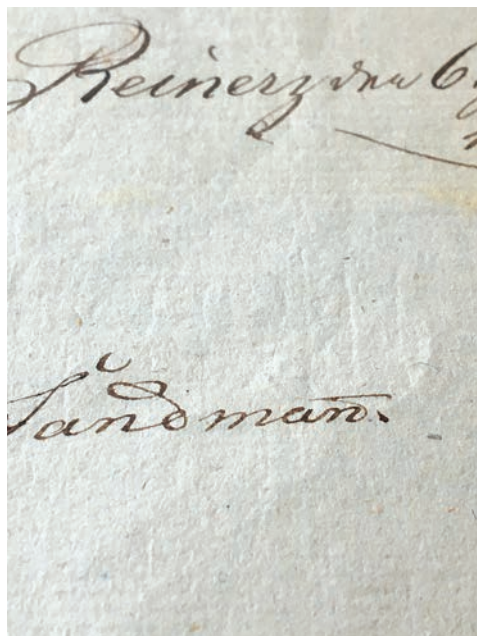
Il. 20 – Papier o sygn. 1669 w powiększeniu mikroskopowym $\times 60$. Widoczne nieliczne włókna o innej kolorystyce. Fot. W. Liszewska



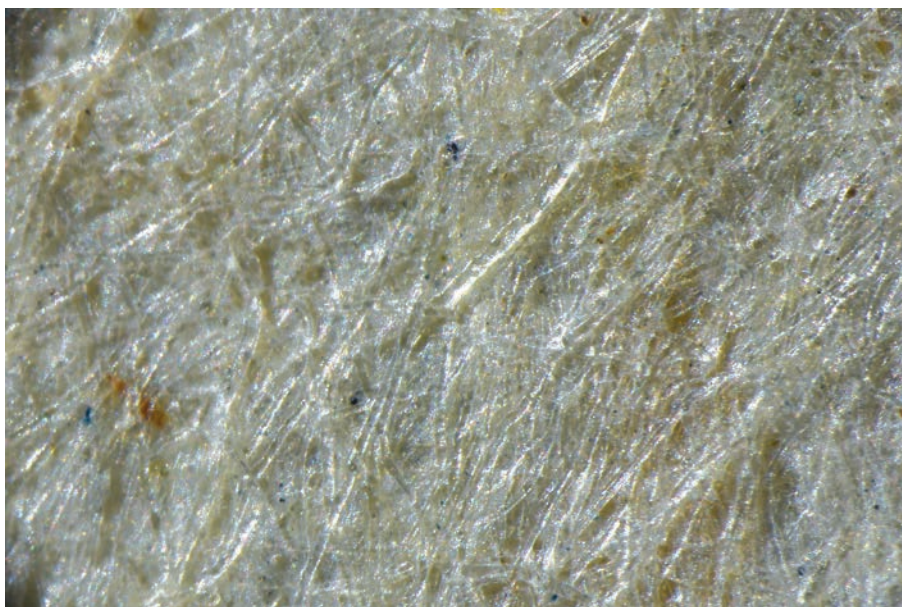
Il. 21 – Papier o sygn. 1669 w powiększeniu mikroskopowym $\times 130$. Widoczne małe fragmenty rdzy, niezauważalne gołym okiem. Fot. W. Liszewska



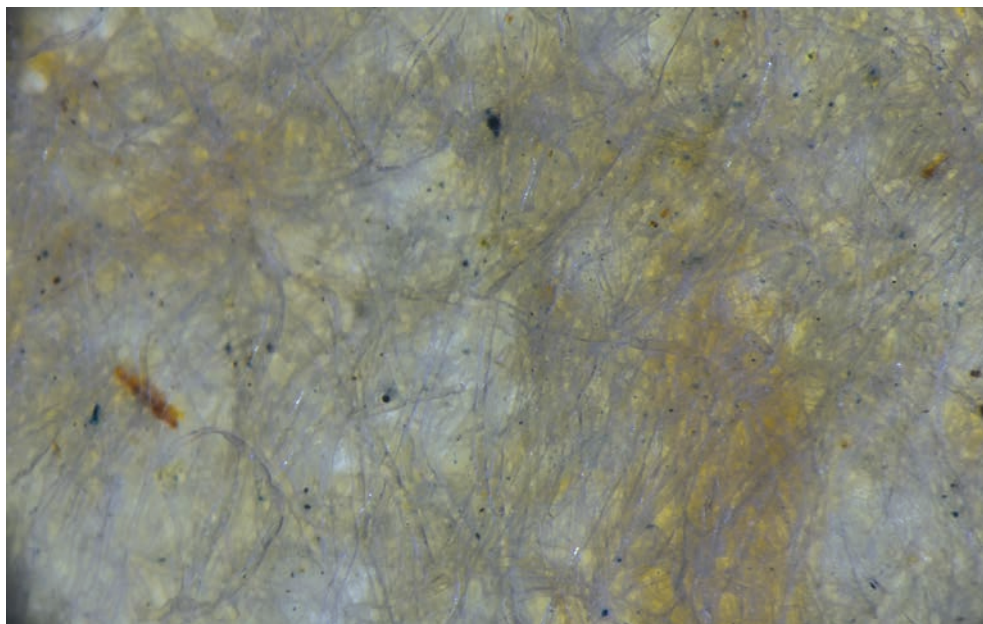
Il. 22 – Filigran w papierze o sygn. 1682 w świetle przechodzącym. Fotografia makroskopowa. Fot. W. Liszewska



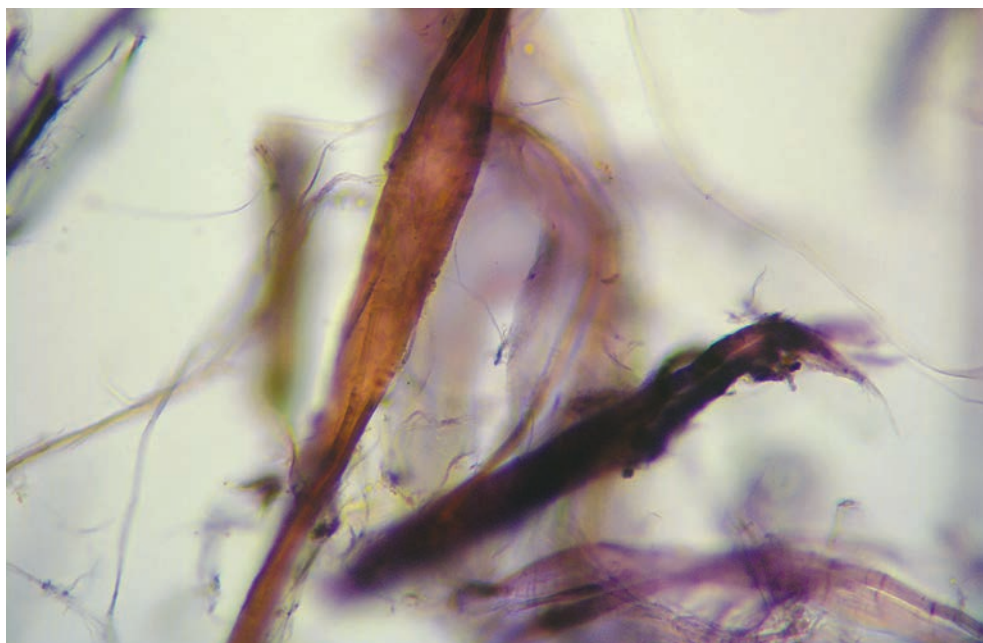
Il. 23 – Papier o sygn. 1682 w oświetleniu bocznym. Fotografia makroskopowa. Fot. W. Liszewska



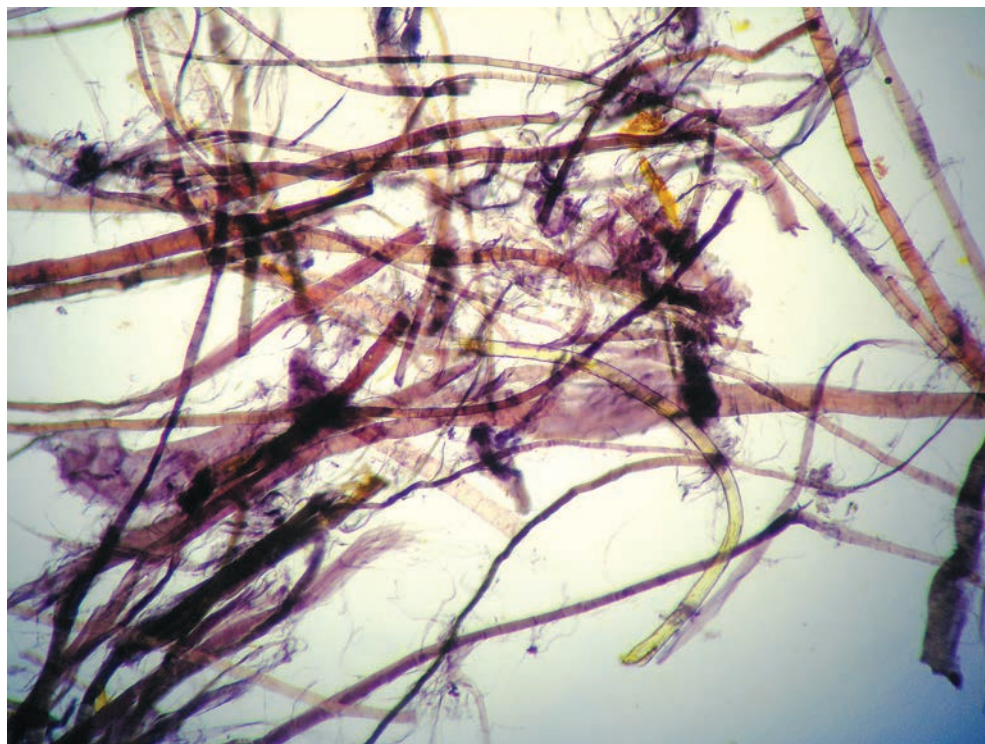
Il. 24 – Papier o sygn. 1682 w powiększeniu mikroskopowym $\times 130$. Widoczne drobne ziarna niebieskiego pigmentu. Fot. W. Liszewska



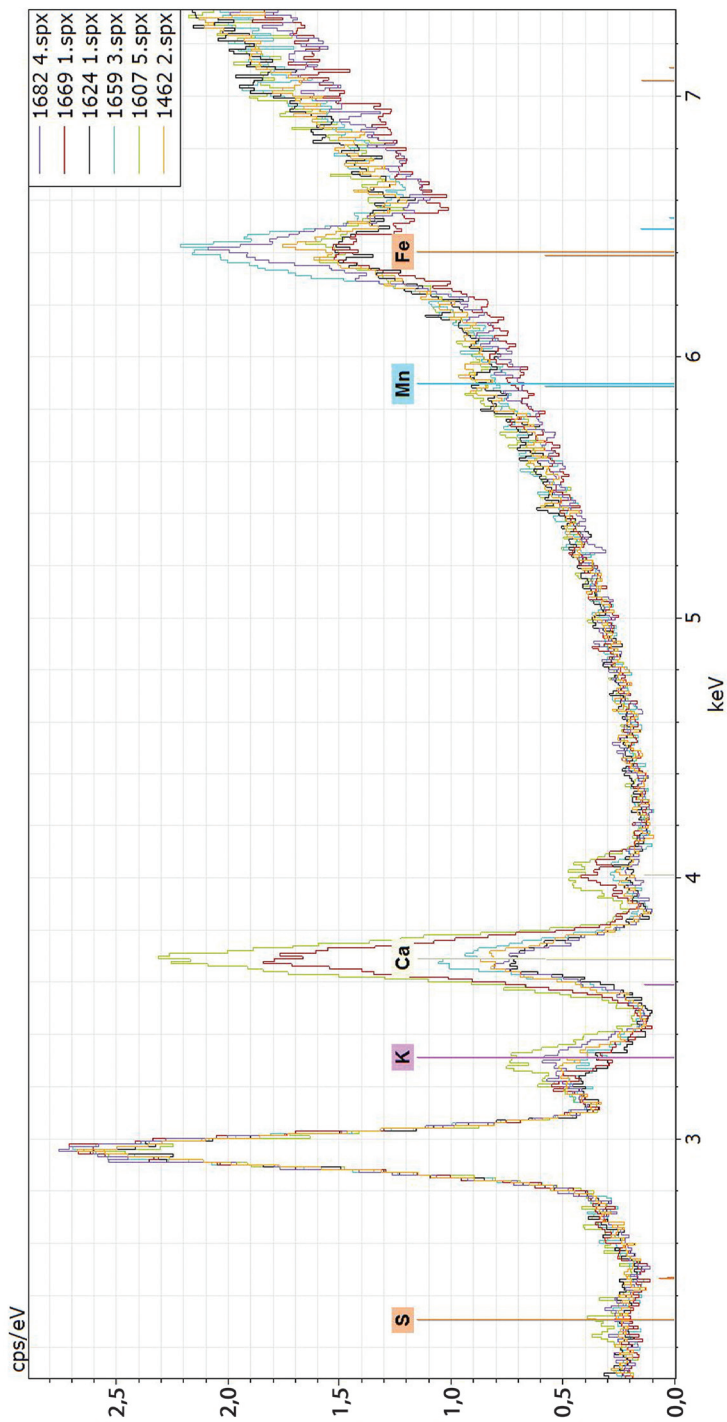
Il. 25 – Papier o sygn. 1682 w powiększeniu mikroskopowym $\times 130$. Widoczne drobne ziarna niebieskiego pigmentu. Fot. W. Liszewska



Il. 26 – Zdjęcie mikroskopowe włókna bawełny wybarwionych odczynnikiem Herzberga z obiektu o sygn. 1624. Powiększenie $\times 840$. Fot. K. Królikowska-Pataraja



Il. 27 – Zdjęcie mikroskopowe włókien lnu i wełny wybarwionych odczynnikiem Herzberga z obiektu o sygn. 1659. Powiększenie $\times 210$. Fot. K. Królikowska-Pataraja



II. 28 – Zestawienie widm XRF sześciu badanych papierów duszniczkich. Widoczne różnice w zawartości głównych składników pierwiastkowych – wapnia oraz żelaza

**Weronika Liszewska, Katarzyna Królikowska-Pataraja,
Bogdan Filip Zerek, Kamila Załęska**

**Studies of the technique and technology of performance of selected papers
from Duszniki in the years 1630-1850**

Abstract

The object of the research has been constituted by six paper manuscript substrates manufactured in the Duszniki paper mill in the period from 1630 to 1850. All these artifacts currently constitute the property of the Museum of Papermaking in Duszniki-Zdrój. The studies were conducted at the Academy of Fine Arts (ASP) in Warsaw by the team representing the Faculty of Conservation and Restoration of Works of Art and were aimed at gathering the data in order to extend optimal conservator's protection over the papers from Duszniki. The research included the specification of physical properties of the papers, the description of filigrees, visual description in white reflected diffuse light and transmitted light, paper observations within the use of stereoscopic microscope, pH tests, specifying fibre content, determining fibre length, observation of water absorption, qualitative analysis of elemental content (with the use of XRF X-Ray Fluorescence) as well as determining the whiteness and yellowness of paper in spectrophotometric examination. The tests performed referred as well to the weight, dimensions, thickness, grammage and volumetric weight of papers. The number and arrangement of lines and ribs were estimated as well as the properties of the surface and structure of papers characterized.

The studies contributed to extending the knowledge on filigrees in the papers from Duszniki and the general physical and chemical properties of these papers. Research results point to significant differences in the methods of paper manufacturing in the Duszniki mill throughout subsequent historical periods. The papers differ not only when it comes to their thickness and physical parameters, but also in the addition of trace fibres, character of fibre processing, content of calcium compounds, level of water absorption, colour scheme as well as the content of auxiliary substances or pigments. All papers are characterized by significant presence of iron compounds and low pH (4,1-5,0). This constitutes a crucial piece of information as the presence of a relatively high number of iron ions at the II oxidation stage in paper may significantly catalyse cellulose degradation processes. The research represents initial character and shall be continued on a larger group of objects. However, at the current stage already, its results contribute to appropriate planning of the methods for conservation of papers from Duszniki, taking into consideration the specificity of each historical period of their manufacturing.

Key words: history of papermaking, filigrees, paper mill in Duszniki-Zdrój, paper conservation.

Translation Justin Nnorom

**Weronika Liszewska, Katarzyna Królikowska-Pataraja,
Bogdan Filip Zerek, Kamila Załęska**

**Untersuchungen zur Technik und Technologie der Herstellung ausgewählter
Papiersorten von Bad Reinerz zwischen 1630 und 1850**

Zusammenfassung

Gegenstand der Untersuchung waren sechs Manuskriptpapiere, die zwischen 1630 und 1850 in der Papiermühle von Bad Reinerz (Duszynki-Zdrój) hergestellt wurden und sich heute im Besitz des dortigen Museums für Papierherstellung befinden. Die Forschungsarbeiten wurden an der Akademie der Schönen Künste in Warschau von einem Team der Abteilung für Konservierung und Restaurierung von Kunstwerken durchgeführt und hatten zum Ziel, Daten für die optimale Konservierung des Papiers aus Bad Reinerz zu sammeln. Die Untersuchung umfasste die Bestimmung der physikalischen Eigenschaften des Papiers, die Beschreibung der Filigranität, die visuelle Beschreibung in weißem diffusem Auflicht und Durchlicht, die Betrachtung des Papiers mit dem Stereomikroskop, die Untersuchung der Reaktion des Papiers, die Bestimmung der Zusammensetzung der Fasern und der Faserlänge, die Beobachtung der Wasserabsorption, die qualitative Untersuchung der Zusammensetzung der Bestandteile (mittels Röntgenfluoreszenz - XRF) und die Bestimmung der Vergilbung und des Weißgrades durch spektrophotometrische Untersuchung. Gemessen wurden auch das Gewicht, die Abmessungen, die Dicke, das Flächen- und das Volumengewicht des Papiers. Die Anzahl und Verteilung von Strichen und Rippen auf dem Papier wurde geschätzt und die Oberflächen- und Struktureigenschaften charakterisiert.

Die Untersuchung konnte das Wissen über die Filigrane im Papier aus Bad Reinerz und dessen allgemeinen physikalischen und chemischen Eigenschaften erweitern. Die Forschungsergebnisse zeigen, dass es bei der Papierherstellung in der Papiermühle Bad Reinerz in den verschiedenen historischen Perioden erhebliche Unterschiede gab. Das Papier unterscheidet sich nicht nur in der Dicke und anderen physikalischen Parametern, sondern auch in der Art der Faserzusätze, der Art der Faserverarbeitung, dem Gehalt an Calciumverbindungen, dem Grad der Wasseraufnahme, der Färbung und dem Gehalt an Zusatzstoffen oder Pigmenten. Alle Papiere zeichnen sich durch einen hohen Anteil an Eisenverbindungen und einen niedrigen pH-Wert ($\text{pH} = 4,1-5,0$) aus. Dies ist eine wichtige Information, da das Vorhandensein einer relativ hohen Anzahl von Eisenionen im Papier in der zweiten Oxidationsstufe Zelluloseabbauprozesse erheblich katalysieren kann. Die Studie ist vorläufig und sollte an einer größeren Gruppe von Standorten fortgesetzt werden. Die Ergebnisse sind jedoch bereits für die Planung von Konservierungsmethoden für das Papier aus Bad Reinerz relevant, wobei die

Besonderheiten der einzelnen historischen Herstellungsperioden berücksichtigt werden müssen.

Stichworte: Geschichte der Papierherstellung, Filigranität, Papierfabrik in Dusz-niki-Zdrój, Papierkonservierung.

Übersetzt von Alexander Alischs

**Weronika Liszewska, Katarzyna Królikowska-Pataraja,
Bogdan Filip Zerek, Kamila Załęska**

Výzkum techniky a technologie výroby vybraných dusznických papírů z let 1630-1850

Souhrn

Předmětem výzkumu bylo šest papírových substrátů pro rukopisy, které byly vyrobeny v dusznické papírně v letech 1630 až 1850. Všechny tyto objekty jsou dnes majetkem Muzea papírenství v Duszniakach-Zdroji. Výzkumné práce provedl na Akademii výtvarných umění ve Varšavě kolektiv z katedry konzervace a restaurace uměleckých děl a byly zaměřeny na sběr dat pro optimální památkovou ochranu dusznických papírů. Výzkumy zahrnovaly stanovení fyzikálních vlastností papírů, popis filigránů, vizuální popis v bílém rozptýleném odraženém světle a v procházejícím světle, pozorování papírů pomocí stereoskopického mikroskopu, zkoušení pH papíru, stanovení složení vláken, stanovení délky vláken, pozorování absorpce vody, kvalitativní zkoušení složek prvků (metodou X-Ray Fluorescence – XRF) a stanovení žlutosti a bělosti ve spektrofotometrickém testu. Byla provedena měření hmotnosti, rozměrů, tloušťky, gramáže a objemové hmotnosti papírů. Byl odhadnut počet a uspořádání konců, žeber, a také byly charakterizovány povrchové vlastnosti a struktura papírů.

Výzkum rozšířil znalosti o filigránech v dusznických papírech a o obecných fyzikálních a chemických vlastnostech těchto papírů. Výsledky výzkumů ukazují výrazné rozdíly ve způsobech výroby papírů v dusznické papírně v jednotlivých historických obdobích. Papíry se liší nejen tloušťkou a dalšími fyzikálními parametry, ale také typem příměsí stopových vláken, charakterem zpracování vláken, obsahem vápenatých sloučenin, stupněm absorpce vody, barevností a obsahem přídavných látek nebo pigmentů. Všechny papíry se vyznačují značnou přítomností sloučenin železa a nízkým pH (pH = 4,1-5,0). Je to důležitá informace, protože přítomnost relativně velkého množství iontů železa ve druhém oxidačním stavu v papíru může významně katalyzovat procesy degradace celulózy. Výzkum je předběžný a měl by pokračovat na větší skupině objektů. Výsledky mají však již nyní význam pro pláno-

vání metod konzervace duszniczkých papírů, s přihlédnutím ke specifičnosti každého historického období výroby.

Klíčová slova: historie papírenství, filigrány, papírna v Dusznikach-Zdroji, konzervace papíru.

Překlad Otmar Robosz

Bibliografia

- Barrett T., *European Papermaking techniques 1300-1800*, w: *Paper through Time: Non-destructive Analysis of 14th-through 19th-Century Papers*. University of Iowa, 2022, <<http://paper.lib.uiowa.edu/european.php.s.10>> [dostęp: 16.11.2022].
- Barrett T. et al., *Analyses of 1,578 Historical Specimens*, w: *Paper through Time: Nondestructive Analysis of 14th-through 19th-Century Papers*. University of Iowa, 2022, <<http://paper.lib.uiowa.edu/1578.php>> [dostęp: 16.11.2022].
- Beckhoff B. et al., *Handbook of Practical X-Ray Fluorescence Analysis*, Springer, Berlin 2006.
- Bloom J.M., *Papermaking: The Historical Diffusion of an Ancient Technique*, w: H. Jöns, P. Meusburger, M. Heffernan (red.), „Mobilities of Knowledge. Knowledge and Space” 2017, vol. 10, s. 51-66.
- Brückle I., *Aspects of the Use of Alum in Historical Papermaking*, w: S. Fairbrass (red.), *Conference Papers Manchester, 1992*, Londyn 1992, s. 201-206.
- Csefalvayová L. et al., *The Influence of Iron Gall Ink on Paper Ageing*, „Restaurator” 2007, nr 28, s. 129-139.
- Dąbrowski J., Siniarska-Czaplicka J., *Rękodzieło papiernicze*, Warszawa 1991, s. 177.
- Jung H., Sato T., *Comparison between the Color Properties of Whiteness Index and Yellowness Index on the CIELAB*, „Textile Coloration and Finishing” 2013, Vol. 25, No. 4, s. 241-246.
- Kolbe G., *Gelatin in Historical Paper Production and as an Inhibiting Agent of Iron-Gall Ink Corrosion on Paper*, „Restaurator” 2004, Vol. 25, No. 1, s. 26-39.
- Liszewska W., *Raport z badań techniki i technologii wykonania zabytkowych papierów z piarni w Dusznikach-Zdroju*, mps, Warszawa 2022.
- Rams D., Jarminska D., *Włókna papiernicze – historia i identyfikacja*, „Notes Konserwatorski” 1999, nr 2, s. 162-163.
- Szymczyk M. i in., *Monografia młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, Duszniki-Zdrój 2018.
- Sobucki W., Jeżewska E., *Wiedza o papierze dla konserwatorów zbiorów*, Warszawa 2015.
- Sroka J., Jutrzenka-Supryn D., *Atlas Silesiae ze zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu – dokument historyczny i dzieło sztuki kartograficznej. Pełna konserwacja i restauracja*, „Notes Konserwatorski” 2012, nr 15, s. 125-135.
- Van Grieken R.E., Markowicz A.A., *Handbook of X-ray Spectrometry: Methods and Techniques*, New York 1993.
- Windyka T., *Filigrany piarni duszniczkiej*, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej” 1998, nr 6.

Windyka T., *Wenigbekannte Wasserzeichen der Reinerzer Papiermühle in den Archivalsammlungen des Papiermuseums in Duszniki-Zdrój (ehemals Reinerz)*, „IPH Congressbook” 1994, vol. 10.

Załęska K., *Interpretacyjne pułapki wyników analizy XRF*, w: *Między nauką a sztuką 1. Przestrzeń analityczna konserwacji*, red. J. Kurkowska, Warszawa 2021, s. 141-151.

Normy

ASTM E313-00 Calculation Yellowness Indices from Instrumentally Measured Color Coordinates.

PN-76/P-50125 Produkty przemysłu papierniczego. Metody oznaczania składu włóknistego.

PN-92/P-50116/03 Papier, tektura i masy włókniste. Oznaczanie składu włóknistego, Część 3: Próba wybarwienia odczynnikiem Herzberga.

PN-ISO 11475:2002 – wersja polska Papier i tektura – Oznaczanie białości CIE, D65/10 stopni (światło dzienne zewnętrzne).

ISO 11475:2017 Paper and board – Determination of CIE whiteness, D65/10 degrees (outdoor daylight).

Młyny papiernicze w Goszczu. Inwestycja rodu von Reichenbach w czasach konfliktów o surowiec

Najstarsze młyny papiernicze na Śląsku powstawały od końca XV wieku¹. Na ziemi kłodzkiej, która omawiana jest w literaturze w kontekście śląskiego papiernictwa, najstarszą papiernią był młyn dusznicki założony przed 1562 rokiem². Śląskie papiernictwo rozwijało się prężnie i bez większych przeszkód do wybuchu wojny trzydziestoletniej (1618-1648), która spowodowała zniszczenie wielu czerpalni i spadek zapotrzebowania na papier. Konieczność ich odbudowy i przywrócenie możliwości produkcyjnych zajmowało często wiele lat i wymagało olbrzymich nakładów³. W związku z tym w drugiej połowie XVII wieku można mówić o regresie rękodziela papierniczego oraz o stopniowym podnoszeniu się tej dziedziny wytwórczości ze zniszczeń wojennych poprzez odbudowę starych młynów i wznoszenie nowych czerpalni w miejsce zdewastowanych obiektów. Nowe młyny powstawały natomiast licznie w czasach fryderycjańskich w związku z merkantylistyczną polityką pruskiego władcy, Fryderyka II (1740-1786), która kładła nacisk na towary krajowe i miała za zadanie zmniejszyć zależność od artykułów, w tym również pa-

¹ J. Dąbrowski, J. Siniarska-Czaplicka, *Rękodzieło papiernicze*, Warszawa 1991, s. 248. Za najstarsze papiernie śląskie uchodzą młyny papiernicze we Wrocławiu (1490), Świdnicy (przed 1491) i Nysie (między 1482 a 1496), które powstały w ostatniej dekadzie XV wieku. W tej grupie średniowiecznych papierni uwzględniany był jeszcze Racibórz, ale informacja ta nie ma potwierdzenia w źródłach. W przypadku Raciborza nastąpiła powierzchowna interpretacja informacji zamieszczonych przez Briqueta o dokumentach dotyczących Wschowy [w:] C.M. Briquet, *Les filigranes. Dictionnaire historique des marques du papier des leur apparition vers 1282 jusqu'en 1600*, t. 1, Leipzig 1923, poz. 953, s. 74. Na opracowanie Briqueta z kolei powoływali się kolejni historycy zajmujący się tematyką początków papiernictwa na Śląsku i stąd błędnie powielano najstarszą datę dotyczącą papierni w Raciborzu (1497).

² A. Herzig, M. Ruchniewicz, *Dzieje ziemi kłodzkiej*, Hamburg-Wrocław 2008, s. 193-195. Po I wojnie śląskiej ziemia kłodzka wraz z większością Śląska przeszła z rąk Habsburgów pod panowanie Prus. Po zdobyciu Śląska i ziemi kłodzkiej przez Prusy hrabstwo kłodzkie, które w chwili przyłączenia nie było częścią Śląska, zostało do niego inkorporowane patentem Fryderyka II z 1742 roku. Administracyjnie było podporządkowane Kamerze Wojny i Domen we Wrocławiu, choć traktowano je nadal jako odrębny twór, co uwidacznia się choćby w nazewnictwie – edykty adresowano w dalszym ciągu do „Śląska oraz hrabstwa kłodzkiego”.

Papiernia w Dusznikach w opracowaniach dotyczących dziejów papiernictwa jest zazwyczaj omawiana w kontekście historii papiernictwa na Śląsku, mimo długiej autonomii ziemi kłodzkiej od Śląska. Zob. K. Maleczyńska, *Dzieje starego papiernictwa śląskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961.

³ K. Maleczyńska, *Dzieje starego papiernictwa...* [2], s. 19.

pieru, sprowadzanych z zagranicy⁴. Po 1763 roku rozpoczął się w Prusach, także na terenie Śląska, rozwój wytwórczości papierniczej na niespotykaną dotąd skalę. Akcja ta działa się przy wyraźnej zachęcie władz, które ochoczo udzielały pożyczek na budowę lub rozbudowę manufaktur papierniczych oraz zapewniały zbyt papieru. W ostatnich czterech dekadach XVIII wieku na Śląsku powstało 25 nowych młynów papierniczych⁵. Doskonałym przykładem wcielania fryderycjańskich dążeń w życie było duże założenie papiernicze w Goszczu (niem. *Goschütz*), wzniesione w latach 1767-1768, a składające się z aż trzech młynów⁶.

Wszyscy właściciele i dzierżawcy obiektów wytwarzających papier ręcznie czerpany stawali przed wyzwaniem zaopatrzenia swoich manufaktur w odpowiednią ilość surowca niezbędnego w produkcji papieru. Podstawowym materiałem, który przetwarzano w Europie na masę papierniczą, były szmaty⁷. Po odpowiedniej obróbce odpadów lnianych, konopnych, a później także bawełnianych, której proces opracowano w średniowiecznych Włoszech, pozyskiwano z nich mocne, organiczne włókna decydujące o finalnej wytrzymałości i jakości arkuszy. W związku z tym papiernie zatrudniały do pracy szmacciarzy odpowiedzialnych za zbiórkę dobrego gatunkowo surowca. Krążyli oni po wsiach i miastach, zwykle po wyznaczonym obszarze, i zbierali od mieszkańców szmaty, które w młynach sortowano, cięto, moczono przez wiele dni, poddając procesowi maceracji. Finalnie przetwarzano je w procesie rozwłókniania i mielenia w stępach młotowych i holendrach na masę papierniczą. Właściciele papierni, by zapewnić sobie niezależność surowcową względem konkurencji, uzyskiwali monopole od władców. Wskazywały one jasno tereny, z których szmacciarze mogą pozyskiwać gałgany dla danej papierni. Z tego powodu nowo powstające młyny, jeśli były budowane na obszarach, które już wcześniej zostały przydzielone przywilejami innym papierniom do zbiórki szmat, stawały przed problemem zaopatrzenia w surowce. Konflikty o szmaty z czasem eskalowały – dochodziło nawet do bójek, aresztowań lub konfiskaty nielegalnie pozyskanego surowca – a ich apogeum na Śląsku widać w II połowie XVIII wieku wraz z nagłym skokiem liczby nowo powstałych papierni w epoce fryderycjańskiej⁸.

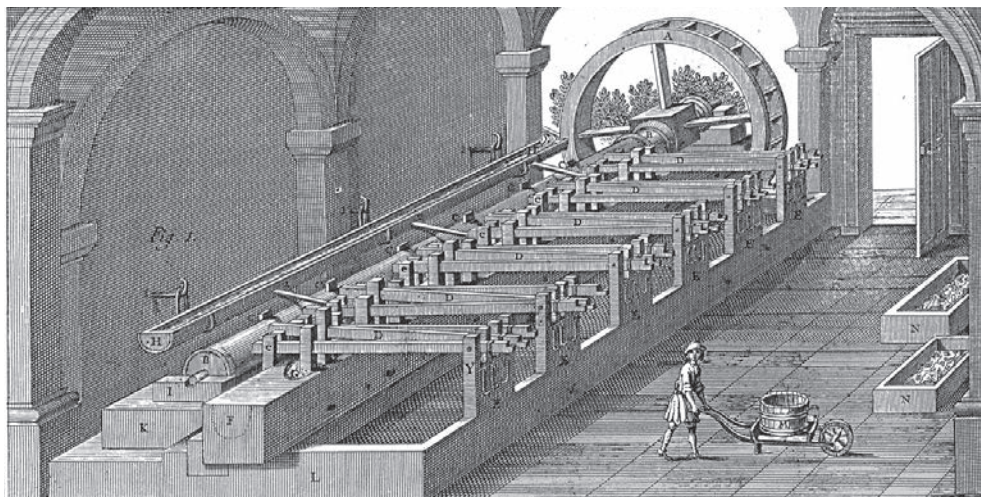
⁴ M. Szymczyk, R. Sachs, R. Eysymontt, J. Bałchan, *Monografia młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, Duszniki-Zdrój 2018, s. 30-31.

⁵ K. Maleczyńska, *Dzieje starego papiernictwa...* [2], s. 36-38.

⁶ F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen Papiermühlengründungen zu Goschütz (Kr. Groß-Wartenberg)*, „Der Papierfabrikant” 1935, nr 26, s. 221-223, nr 27, s. 227-228, nr 28, s. 236-239, nr 29, s. 246-248, nr 31, s. 260-261. Obszerny artykuł na temat założenia papierniczego w Goszczu, autorstwa F. Hössle, podzielony na części ukazał się w 1935 roku w pięciu zeszytach periodyku poświęconego papiernictwu – „Der Papierfabrikant”.

⁷ K. Maleczyńska, *Dzieje starego papieru*, Wrocław 1974, s. 32-33.

⁸ Szerzej o konfliktach surowcowych na Śląsku w latach 1740-1804 [w:] K. Maleczyńska, *Dzieje starego papiernictwa...* [2], s. 47-52.



1. Stępa młotowa do rozwłóknienia szmat, wg J. De Lalande'a, *Art de faire le papier*, Paryż 1761, publikacja w zbiorach Muzeum Papiernictwa



2. Szmaciarka, miedzioryt wydany przez M. Engelbrechta w Augsburgu w 1730 roku, przedruk *Die Chronik der Feldmühle Stettin* 1935, publikacja w zbiorach Muzeum Papiernictwa

Przed taką trudnością stanął także wspomniany wcześniej wielki kompleks papierniczy, wzniesiony na polecenie Fryderyka II przez hrabiów von Reichenbach w Goszczu⁹. Nim jednak zostaną omówione owe deficyty surowcowe, warto przyrzeć się samej inwestycji w majątku w Goszczu, przedsięwziętej z niespotykanym rozmachem¹⁰. Skala założenia przyczyniła się bowiem w sposób znaczący do póź-



3. Herb rodu von Reichenbach, 1752 rok,
źródło: Wikimedia Commons, Licencja PD

niejszych problemów z zapatrzeniem w surowiec. Reichenbachowie to stary szlachecki ród śląski, po raz pierwszy wzmiankowany już w XIII wieku¹¹. Byli właścicielami dziedzicznych majątków wójtowskich w Dzierżoniowie, Ząbkowicach i Ziębicach, przysługiwała im także dziedziczna godność generalnego poczmistrza na Dolnym Śląsku¹². W latach 1767-1768 hrabia Heinrich Leopold von Reichenbach postanowił włączyć się w umacnianie pozycji pruskiego papiernictwa poprzez wzniesienie w pobliżu swojego barokowego pałacu w Goszczu, odbudowanego w latach 1749-1755,

⁹ F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen...* [6], nr 26, s. 221. Władca pruski, Fryderyk II, za pośrednictwem ministra prowincji wydał zalecenie szlachcie śląskiej, by po szczęśliwym zakończeniu w 1763 roku wojny siedmioletniej włączyła się w odbudowę zakładów rzemieślniczych i produkcyjnych. W tym także, by pręźnie pracowała nad założeniem nowych młynów papierniczych.

¹⁰ Goszcz (niem. *Goschütz*) – wieś kupiona przez Heinricha Leopolda von Reichenbacha w 1727 roku. Szerzej o założeniu pałacowym i majątku w Goszczu [w:] *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, seria nowa, t. 4, z. 3, *Województwo wrocławskie, Milicz, Żmigród, Twardogóra i okolice*, red. J. Pokora, M. Złat, Warszawa 1997, s. 24-35; *Zabytki sztuki w Polsce: Śląsk*, Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Warszawa 2006, s. 293-295; J. Gernat, *Zespół pałacowo-parkowy w Goszczu*, <<http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-goszczu>> [dostęp: 8.11.2022].

¹¹ *Genealogisches Handbuch des Adels, Adelslexikon*, t. 11, Limburg 2000, s. 274-275.

¹² F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen...* [6], nr 26, s. 221 oraz nr 31, s. 261. 7 listopada 1741 roku król pruski Fryderyk II nadał hrabiemu Heinrichowi Leopoldowi von Reichenbachowi godność generalnego poczmistrza Dolnego Śląska (*Generalpostmeisters für Niederschlesien*), które to wyróżnienie zostało rozszerzone dyplomem z 7 stycznia 1752 roku i określone jako godność dziedziczna dla całego Śląska.



4. Pałac w Goszczu, pocz. XX wieku, źródło: zob. przyp. 6, nr 31, s. 260

od razu większej liczby młynów papierniczych¹³. Kosztem 20 000 talarów Rzeszy hrabia wcielił swój plan w życie¹⁴.

O tym, jak wyglądało to imponujące założenie, szczegółowych informacji dostarcza F. Hössle w artykule *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen Papiermühlengründungen zu Goschütz* oraz zamieszczony w tekście plan sytuacyjny z 1845 roku¹⁵. W dużym lesie, na południowy wschód od Goszcza, płynęły źródła, które łącząc się dalej w strumień, zasilają system połączonych ze sobą stawów. Przy piątym z nich wybudowano pierwszy z goszczańskich młynów papierniczych – *Wiedrock*¹⁶. Był to kompleks kilku budynków – środkowego położonego bezpośrednio nad wodą, dwóch prostokątnych wolnostojących budynków narożnych oraz dwóch małych budynków bocznych. Około 440 metrów na wschód od tego obiektu, na skraju lasu, stało jedno z urządzeń do miażdżenia szmat, a trzy ciekły wodne zasilają staw na potrzeby stęp młotowych.

¹³ Ibidem, nr 31, s. 260-261. Hössle zauważa, że był to jedyny przypadek w historii niemieckiego papiernictwa, by jeden inwestor od razu postawił trzy młyny papiernicze.

¹⁴ Ibidem, nr 26, s. 221.

¹⁵ Ibidem, s. 222. Plan sytuacyjny z zaznaczonymi ciekami wodnymi i stawami został zamieszczony w zeszytcie 26, natomiast rozkład zabudowań każdego z młynów w zeszytcie nr 27, s. 228.

¹⁶ Ibidem, nr 26, s. 222 oraz nr 27, s. 228.

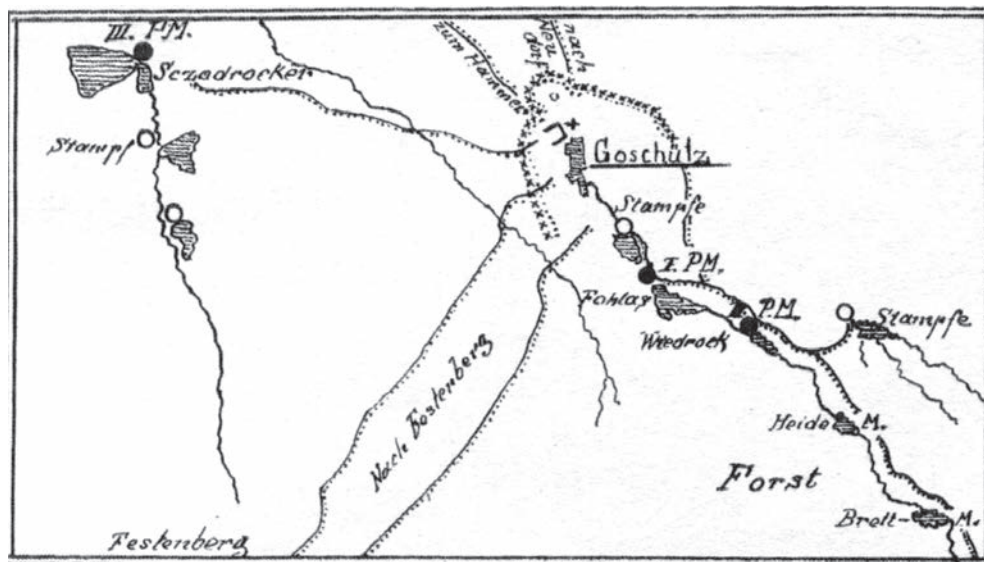


Abb. 16.

5. Plan sytuacyjny z zaznaczonymi stawami i 3 młynami papierniczymi w Goszczu – Wiedrock, Fohlas, Schadrocket, źródło: zob. przyp. 6, nr 26, s. 222

Poniżej pierwszego młyna *Wiedrock* strumień doprowadzał wodę do kolejnego, większego stawu o nazwie *Fohlas* (zwanego także *Folus*), gdzie w odległości ok. 600 metrów od poprzedniego założenia został wzniesiony drugi młyn papierniczy. Był to młyn największy, a jego okazała bryła w formie podkowy mogła mieć długość ok. 50 metrów. Budynek boczny towarzyszący mu służył być może do składowania większej ilości szmat¹⁷. Wizerunek jednego z obiektów ulokowanych przy stawie *Fohlas* został utrwalony na fotografii z 1913 roku. Budowla z wysokim dachem, krytym gontem i z widocznymi wywietrznikami w połaciach dachowych suszarni, istniała jeszcze w I ćwierci XX wieku¹⁸.

Z kolei ok. 2 kilometrów od Goszczu ulokowany był przysiółek o nazwie *Schadrocket* (Szczo dracker/Szczodrak/Czodrok) i dwa stawy o tej samej nazwie. Odpływ wody z nich był wykorzystywany przez trzeci z młynów, który powstał najpóźniej i określano go jako „położony za Goszczem”. Ten młyn składał się z dwóch wolnostojących budynków przy obu stawach¹⁹.

Hrabia Reichenbach koncesję na budowę całego założenia młyńskiego otrzymał w 1767 roku, a uruchomienie kompleksu nastąpiło przed końcem 1768 roku²⁰. Należy zauważyć, że tempo budowy i rozpoczęcie produkcji papieru w Goszczu były

¹⁷ Ibidem, nr 27, s. 227.

¹⁸ Ibidem, nr 28, s. 237 oraz nr 31, s. 260.

¹⁹ Ibidem, nr 27, s. 228.

²⁰ Ibidem, nr 26, s. 223.

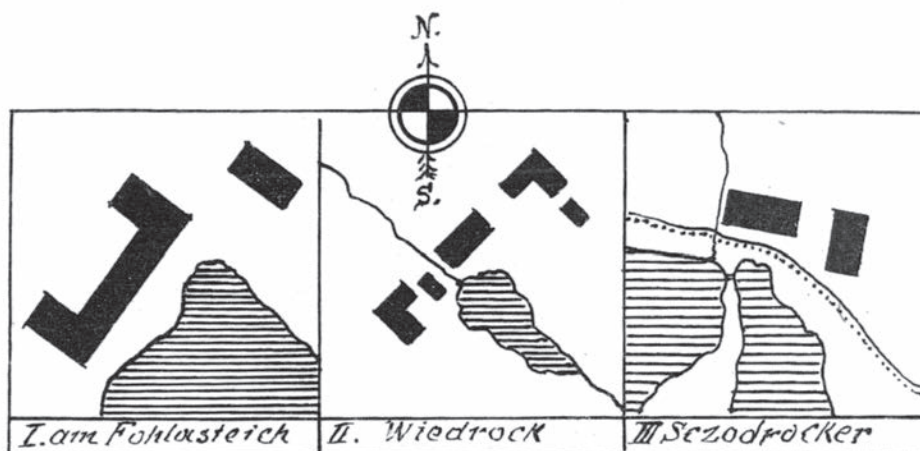


Abb. 17.

6. Usytuowanie stawów i budynków wchodzących w skład 3 młynów papierniczych w Goszczu, źródło: zob. przyp. 6, nr 27, s. 228



7. Jeden z budynków założenia papierniczego w Goszczu, położony przy stawie Fohlas (zwanym także Folus), stan utrwalony przez F. Hösslego w 1913 roku, źródło: zob. przyp. 6, nr 28, s. 237

wręcz błyskawiczne. Pierwszy z młynów pracował już pod koniec 1767 roku, od Bożego Narodzenia. Tak szybka realizacja przedsięwzięcia budowlanego na wielką skalę była możliwa dzięki zamożności i przedsiębiorczości inwestora oraz za sprawą specjalnej subwencji państwowej w formie pożyczki, przyznawanej na nadzwyczajną działalność, o którą wystarał się hrabia. Ponieważ Reichenbach zabiegał o wsparcie finansowe państwa, Królewska Kamera Wojny i Domen wysłała pod koniec 1768 roku do goszczańskich papierni wizytatora. Było to po uruchomieniu dwóch z trzech młynów. Zrelacjonował on dokładnie ich wyposażenie oraz stopień gotowości produkcyjnej²¹. Z jego raportu, przytoczonego przez Hösslego, dowiadujemy się, że założenie papiernicze w Goszczu było wyposażone w sumie w 4 holendry (jeden z nich znajdował się tuż obok pałacu, w bryle wcześniejszego młyna słodowego), pomysłowe urządzenie do cięcia szmat (*Hader Schneide*), ulokowane tam, gdzie wspomniany holender, miejsce składowania szmat, miejsce ich bielienia, 15 urządzeń (stępy) do ubijania szmat z łącznie 72 stęporami, ulokowanych w różnych punktach kompleksu, młoty do wygładzania papieru, kocioł do gotowania kleju, suszarnie papieru znajdujące się na strychach budynków, pomieszczenia dla pracowników, mieszkania papierników, mieszkania dla osób obsługujących stępy. Wizytator, starosta von Poser, donosił także w grudniu 1768 roku, że ostatni z trzech młynów, umiejscowiony za Goszczem, stał już ukończony wraz z urządzeniami i przygotowanym mieszkaniem dla osoby nadzorującej proces mielenia masy w stępach, ale jeszcze nie pracował. W momencie wizytacji w dwóch pierwszych młynach, które już działały, pracowało osobno dwóch mistrzów papierniczych, a oprócz nich jeszcze 25 osób. Część pracowników mieszkała na terenie kompleksu, część dochodziła do pracy z okolicy. Wezwani przed oblicze wizytatora mistrzowie papierniczy mieli mu jasno zadeklarować, ile papieru zobowiązują się wyprodukować w swoich młynach. Pierwszy z rzemieślników, sprowadzony z austriackiej krainy, Jacob Schatter oświadczył, że jeśli jego papiernia otrzyma odpowiednią ilość szmat i innych niezbędnych surowców, to będzie w stanie wytworzyć 2800 ryz papierów wszelkich gatunków. Z kolei miejscowy mistrz Christian Jungnickel stwierdził, że jeśli będzie miał szmat i wody pod dostatkiem (rok był wówczas suchy), to jest w stanie wyprodukować 2500 ryz papierów wszystkich rodzajów, a po uruchomieniu trzeciego z młynów kolejne 2500 ryz. Deklaracje papierników dotyczące możliwości wytwórczych młynów pozwalają sądzić, że w każdym z obiektów planowano czerpać papier z dwóch kadzi²². Oprócz wymienionych mistrzów i szeregowych pracowników papiernie zatrudniały także faktorów, czyli wysokich urzędników hrabiego, którzy nadzorowali to rozległe przedsiębiorstwo. Zajmowali się oni rachunkami oraz kwe-

²¹ Ibidem, nr 26, s. 221-222. Wizytatorem w młynach z ramienia Jego Królewskiej Mości był starosta von Poser.

²² Deklarowana przez papierników z Goszcza wielkość produkcji pozwala sądzić, że w każdym z trzech młynów planowano uruchomić po dwie kadzie czerpalne. Według wyliczeń historyków papiernictwa średnio uzyskiwano 1500 ryz papieru rocznie z jednej kadzi przy ok. 250 dniach roboczych. Wyliczenia [za:] J. Dąbrowski, J. Siniarska-Czaplicka, *Rękodzieło...* [1], s. 140.

stiami związanymi z wszelkimi zakupami i sprzedażą papieru oraz naliczaniem wynagrodzeń²³.

Rozmach założenia nie oznaczał jednak, że goszczańskie młyny jako rozległy i przemysłanie zorganizowany kompleks nie napotykały żadnych przeszkód. Pierwsze problemy pojawiły się w związku z zamuleniem i zanieczyszczeniem stawów doprowadzających wodę oraz powtarzającymi się niskimi stanami wód. Początkowo hrabia deklarował gotowość produkcji lepszego gatunkowo papieru do pisania – stąd przygotowanie miejsca do bielienia lnianych szmat i próby stworzenia we Wrocławiu magazynu papieru oraz chęć posiadania przedstawiciela handlowego, który miałby się w tym mieście zajmować sprzedażą papieru wytworzonego w hrabiowskich młynach²⁴. Hössle dodaje jednak, że nie wiadomo, czy próby czerpania papieru do pisania zakończyły się powodzeniem, ponieważ zachowało się bardzo niewiele arkuszy z tej okolicy. Te, które są mu znane, były bardzo zbrązowiałe, a filigrany na nich słabo widoczne²⁵. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy doszukiwać się między innymi w niezbyt czystej wodzie, o wysokiej zawartości humusu (próchnicy) i żelaza. Opis ten pozwala przypuszczać także, że mistrzowie z Goszcza przecenili swoje umiejętności wytwarzania dobrego papieru do pisania, a lokalne warunki (niezbyt czysta woda i brak dobrego gatunkowo surowca) tylko pogłębiały te problemy.

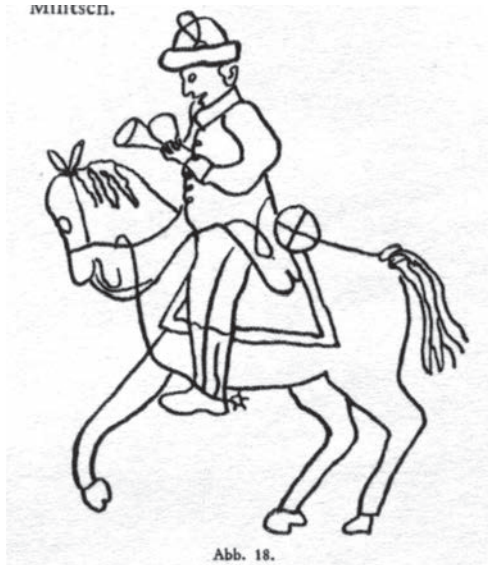
Dość szybko, bo już w styczniu 1770 roku, hrabia zgłosił kamerze, że mógłby produkować „holenderski niebieski papier do pakowania cukru”, ponieważ tutaj czystość wody nie miałaby już takiego znaczenia jak w przypadku wysokogatunkowych papierów do pisania²⁶. Hrabia donosił także, że jego młyny są już w pełni gotowe do wprowadzania nowego asortymentu i pracuje w nich 14 kół wodnych. Wcześniej papier do pakowania głów cukru w pruskich cukrowniach sprowadzano z Holandii oraz z Hamburga, dlatego zrobiono rozeznanie, ile papieru należałoby wyprodukować w Goszczu, by zaspokoić potrzeby kraju. Goszcz miał dostarczać

²³ F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen...* [6], nr 28, s. 236-238 oraz nr 29, s. 246. W zeszycie 28 i 29 Hössle wymienia ze znanych mu ze źródeł (wypisów z ksiąg parafialnych z lat 1770-1843) pracowników zatrudnionych w młynach w Goszczu wraz z pełnionymi przez nich funkcjami. Więcej szczegółowych danych na temat osób zawodowo powiązanych z papierniami w Goszczu [w:] D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2007-2010, t. 1, s. 39-102, t. 2, s. 101-168, t. 3, s. 61-145, t. 4, s. 121-209.

²⁴ F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen...* [6], nr 29, s. 246. Hrabia wystosował prośbę do kamery o możliwość posiadania w imieniu młynów w Goszczu żydowskiego przedstawiciela handlowego we Wrocławiu. W odpowiedzi postawiono jednak „szczególne warunki”, które wiązały się z dodatkowymi opłatami dla hrabiego. Nie wiadomo, czy finalnie doszło do powołania tego przedstawicielstwa handlowego ze względu na koszty, jakie mogło generować.

²⁵ Ibidem, nr 28, s. 236-237 oraz nr 29, s. 246. Jakość papieru i problemy z wodą F. Hössle opisuje w zeszycie 29, natomiast przerysy znanych mu filigranów papierni w Goszczu umieszcza w numerze 28. Papier, z którego pochodzą filigrany, autor artykułu określa mianem bardzo grubego i z niewyraźnymi znakami, przedstawiającymi Madonnę i małego gońca pocztowego.

²⁶ Ibidem, nr 29, s. 246-247.



8. Przerys filigranu przedstawiający małego gońca pocztowego pochodzący z arkusza wyprodukowanego w Goszczu, źródło: zob. przyp. 6, nr 28, s. 236



9. Przerys filigranu przedstawiający Madonnę z Dzieciątkiem pochodzący z arkusza wyprodukowanego w Goszczu, źródło: zob. przyp. 6, nr 28, s. 237

papier między innymi dla cukrowni w Berlinie, dlatego sondowano, czy goszczański produkt będzie spełniał jej oczekiwania. Początkowo były uwagi do jego jakości względem sprowadzanego dotychczas pakowego papieru holenderskiego. Negocjacje handlowe z producentami cukru i urzędami ciągnęły się dość długo, a papiernicy z Goszcza zapewniali, że są w stanie wyprodukować papier opakowaniowy, który będzie odpowiadał wszelkim wymaganiom. Inspektorzy zachwalali wyposażenie młynów hrabiego, jednak wciąż mieli uwagi do czerwono-brązowego zabarwienia próbek lub sposobu zaklejania papieru, który zabezpieczyłby w odpowiedni sposób produkt przed wilgocią. Przyszli klienci mieli z kolei zastrzeżenia do proponowanej za papier ceny. Finalnie jednak musiano doprowadzić do ulepszenia technologii i porozumienia z odbiorcami, ponieważ z początkiem XIX wieku w młynach papierniczych w Goszczu wytwarzany był niebieski papier pakowy dla wszystkich śląskich i dla większości pruskich rafinerii cukru oraz papier na potrzeby przemysłu tytoniowego²⁷.

Tak prężne przedsiębiorstwo wytwarzające olbrzymie ilości papierów, głównie pakowych, musiało sobie zapewnić szerokie i stałe dostawy surowca w postaci szmat. Już w 1767 roku hrabia Heinrich Leopold von Reichenbach informował Kamerę Wojny i Domen, że jest gotów wybudować młyny papiernicze, ale do tego

²⁷ Ibidem, s. 247-248.

niezbędne jest uzyskanie przywileju, który zapewni obszar do zbiórki szmat. Dostał wówczas odpowiedź, że przeszkodą w otrzymaniu takiego przywileju jest edykt z 1763 roku²⁸. Jednocześnie jednak wydano polecenie, aby starostwa w departamencie głogowskim zebrały informacje, ile młynów papierniczych ma już prawo zbiórki szmat. Było ich dziewiętnaście. Niedługo później, bo już 27 marca 1767 roku, hrabia otrzymał koncesję na budowę młyna oraz przywilej zbiórki szmat w rejonie Bytomia, Koźła, Grodkowa, Głubczyc, Lublińca, Ziębic, Namysłowa, Nysy, Środy Śląskiej, Opola, Pszczyny, Raciborza, Olesna, Strzelec Opolskich, Toszka, Trzebnicy i w całym departamencie głogowskim pod warunkiem, że nie odbywają się tam „prywatne zbiórki szmat”²⁹. W tym samym roku na potrzeby powstających w Goszczu papierni zaprzysiężono dwóch szmaciarzy, a rok później działało już czterech zbieraczy. Otrzymali oni królewskie uwierzytelnione zaświadczenia licencyjne („paszporty szmaciane”) na trzy lata. Dla kompleksu młynów papierniczych w Goszczu oszacowano ilość niezbędnego surowca na poziomie 1500 cetnarów, czyli ok. 75 000 kilogramów gałganów do pozyskania rocznie³⁰. Hrabia tłumaczył także wspomnianemu wcześniej wizytatorowi, staroście von Poserowi, że koncesja wydana przez władze królewskie dla Goszcza miała za zadanie zapewnić bezpieczeństwo surowcowe młynowi w Dusznikach. Papiernia dusznicka, prowadzona w XVIII wieku przez rodzinę Hellerów, posiadającą zaszczytny tytuł nadwornych królewskich papierników, posługiwała się bowiem starymi i wielokrotnie odnawianymi przywilejami na zbiórkę szmat i nie chciano, by goszczańskie młyny stanowiły dla niej konkurencję³¹. Hrabia jednocześnie zapewniał, że taka sytuacja nie ma miejsca, ponieważ w powiatach kłodzkim, jeleniogórskim i kamiennogórskim nie odbywają się zbiórki szmat na potrzeby Goszcza. Reichenbach miał jednak wyprosić, by zezwolono jego szmaciarzom pozyskiwać surowiec w powiatach, gdzie istnieją już młyny papiernicze, ale takie, które nie mają prawa wyłączności (*privilegium exclusivum*) lub przywileju prywatnego (*privilegium privativum*) na zbiórkę, w liczbie 40 cetnarów rocznie (ok. 2000 kg). W powiatach, w których nie było żadnej papierni, Goszcz chciał z kolei pozyskiwać szmaty w liczbie 80 cetnarów (ok. 4000 kg)³².

W 1769 roku ponownie przypomniano hrabiemu, że jego szmaciarze nie mogą zbierać surowca na terenie trzech powiatów – kłodzkiego, jeleniogórskiego i kamiennogórskiego – z powodu monopolu papierni w Dusznikach. Natomiast ci zbieracze mogą pozyskiwać gałgany, ścinki introligatorskie i ścinki od producentów kart do gry w powiatach wrocławskim i głogowskim, gdzie nie ma młynów z *jus privativum*³³.

²⁸ Ibidem, nr 26, s. 221.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ M. Szymczyk, R. Eysymontt, R. Sachs, M. Nowicka, *Młyn, co zboża nie miele. Dzieje papierni w Dusznikach-Zdroju*, Duszniki-Zdrój 2019, s. 13-17.

³² F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen...* [6], nr 26, s. 221.

³³ Ibidem.

Wydawać by się mogło, że skoro rewiry zbiórki surowca szmacianego zostały wyznaczone z poszanowaniem prawa względem dusznickiej papierni, to nie będzie na tym tle dochodziło do konfliktów. Nic bardziej mylnego. Spory na tle surowcowym między młynem w Dusznikach a papierniami hrabiego Reichenbacha trwały niemal od początku, to jest od momentu uruchomienia produkcji papieru w Goszczu. Właścicielem papierni w Dusznikach był wówczas Anton Benedikt Heller, ale formalnie w tym okresie zarządzał nią już zięć Hellerów, Joseph Ossendorf, który cieszył się wielkim zaufaniem teścia³⁴. Ze źródeł dowiadujemy się, że Ossendorf, jako przedstawiciel rodu Hellerów, począwszy od 1769 roku, wielokrotnie monitował do władz w sprawie nielegalnej, według niego, zbiórki szmat prowadzonej przez szmaciarzy z Goszcza³⁵. Najbardziej spornym terenem były okolice Ziębic i Ząbkowic, gdzie dusznicki młyn miał przywilej, a jednocześnie gdzie wolno było pozyskiwać surowiec goszczańskim szmaciarzom. Obszary zbiórki zatem w niektórych miejscach pokrywały się, a przywileje młynów nawzajem się wykluczały. Ossendorf w takich przypadkach musiał powoływać się na starszeństwo swoich praw³⁶. Najstarsza odnotowana w znanych źródłach data związana z posługiwaniem się przywilejami na zbiórkę szmat przez dusznicki młyn to rok 1659³⁷. Z pewnością jednak przywilej ten musiał obowiązywać niemal od początku rozpoczęcia działalności przez dusznicką papiernię w II połowie XVI wieku, ponieważ określany jest często jako „stary” lub „starodawny”³⁸. Kolejnym zaś argumentem przemawiającym za dawnością praw do zbiórki surowca przyznanych tej papierni jest fakt, że aż do początku XVIII wieku na ziemi kłodzkiej nie powstała żadna konkurencyjna papiernia, ponieważ prawo zbiórki miał tu wyłącznie młyn dusznicki³⁹.

³⁴ M. Szymczyk, R. Sachs, R. Eysymontt, J. Bałchan, *Monografia młyna...* [4], s. 52-53.

³⁵ R. Sachs, *Zawartość jednostek archiwalnych 1323 zespołu akt miasta Duszniki w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim, zespół Akta miasta Duszniki-Zdrój, Urkunden betr. Die Papiermühle genannt „Acta zur Münsterbergersammlung aus den Jahren 1713-1794”*, Wrocław 2019, s. 121nn.-214 (opracowanie niepublikowane).

³⁶ Ibidem.

³⁷ R. Sachs, *Zawartość jednostek archiwalnych 881 zespołu akt miasta Duszniki w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim*, Wrocław 2019, s. 182r, 183a (opracowanie niepublikowane). W dokumencie tym wdowa po Samuelu II Kretschmerze, Susanna II Kretschmer, zarządzająca młynem w Dusznikach w latach 1656-ok. 1665, skarży się 16 marca 1659 roku do urzędu w Kłodzku na obcych zbieraczy, którzy wbrew jej przywilejom prowadzą zbiórkę szmat na terenie hrabstwa kłodzkiego. W odpowiedzi dostaje informację, że ci, którzy zbierają w hrabstwie szmaty dla innych papierni, zostaną ukarani, a papierni dusznickiej zezwala się na odebranie im surowca pozyskanego nielegalnie.

³⁸ R. Sachs, *Zawartość jednostek archiwalnych 1323...* [35], s. 33nn. Za czasów Antona Benedikta Hellera (1737-1772) w jednym z pism dotyczących przewozu szmat wspomniane jest nawet, że dusznicki papiernicy: „...posiadają takie prawo, które zawsze jest przedłużane na 3 lata, już od 200 lat i proszą o interwencję w tej sprawie oraz utrzymanie *statusu quo ante*”.

³⁹ M. Szymczyk, R. Sachs, R. Eysymontt, J. Bałchan, *Monografia młyna...* [4], s. 48. W 1702 roku uruchomiony został młyn papierniczy w Stroniu Śląskim, któremu przyznano prawo do pozyskania surowców w dobrach panów von Althan, obejmujących między innymi Międzyzylesie i Roztoki. Odbłyło się to kosztem papierni dusznickiej, która straciła ten rejon zbiórki szmat.

Z dokumentów dotyczących miasta Duszniki dowiadujemy się, że Hellerowie co trzy lata dokonywali przedłużenia (prolongaty) swojego przywileju zbiórki szmat, między innymi na terenie księstwa ziebickiego i terenie jurysdykcyjnym miasta Ząbkowice, wnosząc odpowiednią opłatę. W 1769 roku nastąpiło przedłużenie monopolu na kolejne trzy lata, a mimo to zbieracze z regionu grodkowskiego, a więc szmaciarze najprawdopodobniej pracujący z ramienia papierni w Goszczu, wybierali wszystkie szmaty z obszaru kilku miejscowości, które wcześniej przyznano papierni dusznickiej. Wówczas Ossendorf, papiernik z Dusznik, zlecił swoim zbieraczom wypytanie sołtysów tych wsi, dlaczego na to pozwolili, na co ci „zwyzywali ich grubiańskimi słowami”, a jeden z sołtysów wręcz zagroził dusznickim szmaciarzom ich aresztowaniem, zaś zbieracz grodkowski miał się wówczas wylegitymować dokumentem kamery królewskiej, potwierdzając nim swoje prawo do zbiórki⁴⁰. Ossendorf apelował więc ponownie o ochronę monopolu. W 1770 starosta von Wenzky zawiadamał Ossendorfa, że nie we wszystkim jest mu w stanie pomóc, jeśli chodzi o zbieraczy z Goszcza, ponieważ hrabia von Reichenbach przedstawił mu kopię królewskiego przywileju wydaną w Poczdamie 24 września 1769 roku, który to dokument nakazuje starostwu chronić goszczańskich szmaciarzy na terenie powiatu ziebickiego⁴¹. Następnie nastąpiła prośba von Wenzkego, by uporządkować sytuację prawną, ponieważ w tym momencie zarówno Goszcz ma prawo zbierania szmat na terenie księstwa ziebickiego, jak i Duszniki, co stoi w sprzeczności z ich starszym przywilejem⁴². Papiernicy z Dusznik argumentowali także, że papier dusznicki jest lepszy od innych, ponieważ za sprawą dobrej wody jest trwalszy, a jeśli tak dalej sytuacja



10. Portret Josepha Ossendorfa, właściciela młyna w Dusznikach-Zdroju w latach 1772-1779, autorstwa Caspara Rathsmanna. Zbiory Muzeum Papiernictwa, MD 1 AH

W tym miejscu warto wspomnieć, że w 1770 roku hrabia von Reichenbach przedstawił Ossendorfowi kopię królewskiego przywileju z 1769 roku, który nakazywał chronić goszczańskich szmaciarzy na terenie powiatu ziebickiego. Ossendorf apelował więc ponownie o ochronę monopolu. W 1770 starosta von Wenzky zawiadamał Ossendorfa, że nie we wszystkim jest mu w stanie pomóc, jeśli chodzi o zbieraczy z Goszcza, ponieważ hrabia von Reichenbach przedstawił mu kopię królewskiego przywileju wydaną w Poczdamie 24 września 1769 roku, który to dokument nakazuje starostwu chronić goszczańskich szmaciarzy na terenie powiatu ziebickiego⁴¹. Następnie nastąpiła prośba von Wenzkego, by uporządkować sytuację prawną, ponieważ w tym momencie zarówno Goszcz ma prawo zbierania szmat na terenie księstwa ziebickiego, jak i Duszniki, co stoi w sprzeczności z ich starszym przywilejem⁴². Papiernicy z Dusznik argumentowali także, że papier dusznicki jest lepszy od innych, ponieważ za sprawą dobrej wody jest trwalszy, a jeśli tak dalej sytuacja

⁴⁰ R. Sachs, *Zawartość jednostek archiwalnych 1323...* [35], s. 121nn., 125-127.

⁴¹ *Ibidem*, s. 133, 143.

⁴² *Ibidem*, s. 145nn.

będzie wyglądała i szmaciarze z Goszcza nadal będą zbierać szmaty z rewirów dusznickich, to Hellerowie będą zmuszeni zwolnić pracowników, których nie miałym kosztem wykształcili⁴³. Proszono więc ponownie, by zakazano zbieraczom z Goszcza pozyskiwać szmaty w księstwie ziębickim i na terenie jurysdykcyjnym miasta Ząbkowice oraz w powiecie prudnickim. Częściowe rozstrzygnięcie tych sporów ze strony władz nastąpiło 20 czerwca 1770 roku. Wówczas Kamera Wojny i Domen we Wrocławiu zawiadamiła hrabiego von Reichenbacha z Goszcza, że papiernia w Dusznikach ma bardzo stary przywilej zbierania szmat na spornych terenach księstwa ziębickiego i na terenie jurysdykcyjnym miasta Ząbkowice. Dlatego też nie może pozwolić szmaciarzom z Goszcza na dalsze pozyskiwanie surowca na tych obszarach i cofa hrabiemu dotychczasowe zezwolenie. Niedostosowanie się zaś do tego zarządzenia groziło będzie konfiskatą uzbieranych gałganów⁴⁴.

W 1776 roku konflikt ponownie się zaostrzył. Ossendorf wówczas pisał, że już wcześniej brakowało mu surowca, a wybudowanie papierni w Goszczu tylko tę sprawę pogorszyło, a ponieważ utracił także prawo zbiórki na terenie Czech, musiał zwolnić połowę swej załogi. Dalej brakiem surowca argumentował także fakt, że nie był w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości wybornego papieru listowego oraz wybornego holenderskiego papieru medianowego do dyrekcji generalnej w Berlinie jak dotychczas. Goszcz zaś nie produkuje żadnych wybornych papierów, a jakość jego produktów nie wytrzymuje konkurencji z innymi papierniami śląskimi⁴⁵. Ponowne skargi na goszczańskich zbieraczy pojawiają się już po śmierci Ossendorfa, gdy dusznicą papiernią zawiadywała w latach 1779-1802 wdowa po nim, Antonia Josepha Ossendorf⁴⁶. Wówczas doszło do sytuacji, w której Michael Beyer z Grodkowa podawał się nielegalnie za zbieracza dusznickiego i wybierał wszystkie szmaty z wielu miejscowości księstwa ziębickiego oraz na terenie jurysdykcji ząbkowickiej i dostarczał ten surowiec do młynów hrabiego von Reichenbacha w Goszczu⁴⁷. Antonia Ossendorf twierdziła, że poniosła przez to wielkie straty i prosiła władze, by chronić jej prawa oraz zawiadomić okólnikiem królewskiego pruskiego starosty powiatu ząbkowickiego wszystkie miejscowości objęte jej przywilejem, że mają prawo sprzedawać szmaty wyłącznie jej zbieraczom – Franzowi Zeillerowi, Christophowi Klessemu i Josephowi Wittwerowi. Dalej czytamy, jakie konsekwencje spotkają Michaela Beyera, gdy sytuacja się powtórzy – jeśli on lub ktokolwiek inny,

⁴³ Ibidem, s. 156-157. Papier dusznicki określany był mianem „wiecznotrwałego” już w czasach pierwszych właścicieli młyna – rodu Kretschmerów. Wytrzymałość i odporność papieru na szkodniki miała wynikać ze stosowania wyjątkowo czystej wody o wysokiej mineralizacji lub starannego procesu produkcji i używania dobrych gatunkowo surowców. Więcej o jakości papieru dusznickiego [w:] W. Tomaszewska, *O papierze, który zyskał miano wiecznotrwałego*, „Przegląd Papierniczy” 1968, nr 8, s. 290-291.

⁴⁴ R. Sachs, *Zawartość jednostek archiwalnych 1323...* [35], s. 165, 169n., 171, 174n., 173.

⁴⁵ Ibidem, s. 193n., 195, 196, 197, 201, 202, 203.

⁴⁶ M. Szymczyk, R. Sachs, R. Eysymontt, J. Bałchan, *Monografia młyna...* [4], s. 53-54, 209.

⁴⁷ R. Sachs, *Zawartość jednostek archiwalnych 1323...* [35], s. 257, 259, 261.

kto nie identyfikuje się przywilejem kamery, pojawi się na terenie powiatu, to należy go niezwłocznie aresztować, gałgany mu skonfiskować i natychmiast ma zostać odstawiony w miejsce pochodzenia⁴⁸.

Ta obszerna korespondencja między urzędami a papiernikami duszniczkimi pokazuje, że Goszcz, jako wielkie założenie papiernicze, powstałe stosunkowo późno, biorąc pod uwagę dotychczasowy rozwój papiernictwa na Śląsku, stanął przed ciągłym się latami problemem zaopatrzenia swoich wytwórni w odpowiednią ilość surowca. Goszcz pozostawał w konflikcie nie tylko z Dusznikami, ale także z papierniami z Wrocławia lub Toszka. Między papiernikiem z młyna w Toszku a właścicielem założenia papierniczego w Goszczu zatarg był tak gwałtowny, że w czasie próby porozumienia się w kwestii zbiórki szmat między zwaśnionymi stronami doszło do zwykłej bijatyki⁴⁹. Niektóre spory toczyły się aż do początku XIX wieku⁵⁰. Na skutek wykluczających się przywilejów oraz ciągłych skarg właścicieli młynów zakup odpowiedniej ilości szmat i dostarczanie ich papierniom stawały się kwestią coraz bardziej skomplikowaną. Hrabia Heinrich Gottlob von Reichenbach, kolejny właściciel majątku w Goszczu, chciał temu zaradzić, między innymi próbując wytwarzać część swojego asortymentu z makulatury. Jego młyny podejmowały próby produkcji papieru ze ścinków kart i papieru, do których potrzeba mniej wody niż do przetwarzania grubych szmat, gdy cienkich wciąż brakowało ze względu na ograniczone możliwości ich pozyskania⁵¹. Wreszcie, po latach sporów, zdecydowano się na częściowe uwolnienie praw do zbiórki szmat w Prusach. 22 listopada 1803 roku zarządzenie królewskie wprowadziło wolność zbierania szmat w całych Prusach, rok później ogłoszono je dla terytorium Śląska – prawo wyłączności miało przysługiwać odtąd tylko niektórym młynom, w tym między innymi papierni duszniczej lub wrocławskiej, ale ich obszary zostały znacznie okrojone⁵². Pozostałe tereny były uwolnione od konieczności legitymowania swoich praw do zbiórki surowca. W końcu w roku 1828 nastąpiło całkowite zniesienie przywilejów szmacianych i odtąd spory między papiernikami zupełnie ustały⁵³.

Papiernie w Goszczu działały prawie sto lat, aż do lat 1850-1860⁵⁴. Powolny kres ich działalności nastąpił jednak nie z powodów surowcowych, lecz w wyniku

⁴⁸ Ibidem, s. 261.

⁴⁹ K. Maleczyńska, *Dzieje starego papiernictwa...* [2], s. 49.

⁵⁰ Ibidem, s. 48-50.

⁵¹ F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen...* [6], nr 26, s. 221-222.

⁵² K. Maleczyńska, *Dzieje starego papiernictwa...* [2], s. 51-52. Przywileje wyłączności utrzymały: papiernia legnicka (na terenie księstwa legnickiego), wrocławska (księstwo wrocławskie), oławska (księstwo brzeskie), smardzowska (dystrykt oleśnicki księstwa oleśnickiego), papiernia w Bystrzycy Dolnej pozyskująca szmaty w księstwie świdnickim oraz dusznicza z terenem zbiórki na obszarze hrabstwa kłodzkiego.

⁵³ Ibidem, s. 52.

⁵⁴ Ostatnia wzmianka o działających trzech goszczańskich młynach papierniczych (dwa w samym Goszczu wyposażone w dwie kadzie i jeden młyn w przysiółku Szczodrak) pojawia się w alfabetycznym

Erneuertes und geschärftes

 zum Besten der einländischen Papier-Mühlen
 Lumpen, noch Papier = Späne,
 Abschnigel von Pergament
 und andern Häuten,
 Schaaf-Füsse und andere zum Einmachen
 erforderliche Materialien,
 bey der hierinnen festgesetzten Strafe,
 weiter aus dem Lande geführt und abhört werden sollen.
 De Dato Berlin, den 16. October, 1777.

Ponowiony y zaoftrzony
EDYKT,
 dla własney potrzeby Papierni Kraiowych
 Gałgany, ani Papierowe wiory,
 Obrzezki Pargaminowe
 lub też z innych skor okrawki,
 Owcze nogi y inne na przygotowanie klejii
 zdaiące się rzeczy
 pod karą tu postanowioną
 nie były wywieziony y przedawane z krajem.
 De Dato w Berlinie dnia 16. Października, 1777.
 w Kwidzynie.
 w Drukarni Jego Królewskiej Mości Nadwornej Zachodnio - Pruskiej u Jana Jakaba Kamma.

11. Edykt królewski z 16 października 1777 roku o zakazie wywozu szmat, kopia na ekspozycji stałej pt. *Z papierem przez dwa tysiąclecia* w Muzeum Papiernictwa

możliwości produkcyjnych. Przyczyna tych decyzji nie jest znana, ale można przypuszczać, że byłoby to dla nich zbyt dużym obciążeniem finansowym. Goszcz stał

statystycznym przeglądem miejscowości J.G. Kniego w 1845 roku [w:] J.G. Knie, *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuss. Provinz Schlesien: nebst beigefügter Nachweisung von der Eintheilung des Landes nach den Bezirken der drei königlichen Regierungen, den darin enthaltenen Fürstenthümern und Kreisen, mit Angabe des Flächeninhaltes, der mittlern Erhebung über die Meeresfläche, der Bewohner, Gebäude, des Viehstandes usw.* - 2. verm. u. verb. Aufl., Breslau 1845, s. 172-173.

⁵⁵ M. Wyszynski, 220 rocznica wynalazienia maszyny papierniczej – trudne początki wielkiego wynalazku, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2018, t. 12, s. 141-148.

⁵⁶ F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen...* [6], nr 31, s. 260.

⁵⁷ Ibidem, s. 260-261.

wprowadzania nowych wynalazków – pierwszym z nich były maszyny papiernicze, które spowodowały schyłek ręko-dziela papierniczego w XIX wieku⁵⁵. Drugim novum był cukier w kostkach, który pakowano w sztywne pudełeczka wytwarzane z brązowego ściery drzewnego. Nie było już zatem potrzeby produkcji szmacianego, czerpanego papieru opakowaniowego na głowy cukru, w której specjalizowało się przedsiębiorstwo hrabiów Reichenbach w Goszczu⁵⁶. Tamtejsze młyny w połowie XIX wieku były nierentowne i zachowane w kiepskiej kondycji, wiele stęp z powodu starości i braku napraw groziło zawaleniem. Krótco po 1860 roku produkcja zupełnie ustała, koła wodne przestały pracować. Większość budynków niedługo później została rozebrana, gdyż popadały w stopniową ruinę⁵⁷. Właściciele nie podjęli wysiłku modernizacji kompleksu papierniczego i dostosowania go do nowych

się zatem kolejnym ze śląskich ośrodków papierniczych wytwarzających ręcznie papier, które nie wytrzymały konkurencji ze strony rozwijającego się przemysłu papierniczego i wielkich, wydajnych maszyn.

Słowa kluczowe: Goszcz, Goschütz, Śląsk, młyn papierniczy, papiernia, rękodzieło papiernicze, Reichenbach, Duszniki, Heller, Ossendorf, konflikty surowcowe.

Karolina Dyjas

Paper mills in Goszcz.

Investment project of the von Reichenbach family in the era of conflicts over raw materials

Abstract

The papermaking complex in Goszcz, erected in the years 1767-1768, constituted a unique project not only due to its scale, but also the pace of its construction. It consisted of three paper mills situated by the Goszcz ponds and numerous buildings as well as facilities used within the manufacturing process with at least 14 wheels, 15 hammer stampers and 4 Hollander beaters among them. It hired several dozen staff members. Such an important project could have been undertaken thanks to the entrepreneurial spirit of the owners of Goszcz estate – earls from the Reichenbach family – as well as favourable attitude of Frederick II King of Prussia. The ruler would support local manufacturing by granting concessions and subsidies for the development of multiple branches of economy, including the manufacturing of paper. Tight relationships between Heinrich Leopold von Reichenbach and the royal court resulted not only in financial support being granted to this enterprise, but also in the assistance in acquiring new markets for the paper manufactured. In the early 19th century, paper mills of Goszcz earls would deliver their wrapping paper to all Silesian and the majority of Prussian sugar refineries as well as to the tobacco industry. Such a vast complex required the supply of huge quantities of raw materials for paper manufacturing, at the time constituted by linen and hemp rags. The demand for rag raw material was in Goszcz estimated at the level of 75 000 kg annually. In spite of being granted the royal monopoly for the collection of rags within a vast territory of Silesia, the paper mills in Goszcz had to face constant deficit of raw materials. Scarcities resulted from the fact that the areas assigned to the Reichenbach family for rag collection had earlier been granted by means of privileges to older paper mills, in particular the paper mill in Wrocław or Duszniki. This would thus generate constant conflicts between paper makers. The conflicts over raw material ceased in

the early 19th century together with the right to rag collection being released within the territory of the Prussian state.

Key words: Goszcz, Goschütz, Silesia, paper mill, paper crafts, Reichenbach, Duszniki, Heller, Ossendorf, conflicts over raw materials.

Translation Justin Nnorom

Karolina Dyjas

Papiermühlen in Goszcz.

Investitionen der Familie von Reichenbach in Zeiten des Rohstoffkonflikts

Zusammenfassung

Der zwischen 1767 und 1768 errichtete Papiermühlenkomplex in Goszcz war ein außergewöhnliches Projekt, nicht nur wegen des Umfangs der Anlage, sondern auch wegen des Tempos bei den Baufortschritten. Der Komplex bestand aus drei Papiermühlen an den Teichen in Goszcz und einer Reihe von Gebäuden und Anlagen, die für den Produktionsablauf benötigt wurden. Die Mühlen verfügte über mindestens 14 Wasserräder, 15 Pochwerken, vier „Holländern“ und beschäftigte mehrere Dutzend Arbeiter. Eine solch große Investition war nur dank des Unternehmergeistes der Besitzer des Gutes Goszcz – der Grafen von Reichenbach – und der Gunst des preußischen Königs Friedrich II. möglich. Der Herrscher unterstützte die einheimische Fertigung, indem er Konzessionen und Subventionen für die Entwicklung zahlreicher Wirtschaftszweige, einschließlich der Papierherstellung, gewährte. Heinrich Leopold von Reichenbachs enge Beziehungen zum königlichen Hof brachten nicht nur finanzielle Unterstützung für dieses Unternehmen, sondern sicherten auch Hilfe bei der Suche nach Absatzmärkten für das Papier. Zu Beginn des 19. Jahrhunderts lieferten die Mühlen der Grafen von Goszcz Packpapier an alle schlesischen und die meisten preußischen Zuckerfabriken sowie für die Tabakindustrie. Ein so umfangreicher Komplex erforderte die Versorgung des Unternehmens mit riesigen Mengen an Rohstoffen zur Papierherstellung, damals Flachs- und Hanflumpen. In Goszcz wurde der Bedarf an Rohstoff auf 75 000 kg pro Jahr geschätzt. Trotz des königlichen Monopols für das Sammeln von Lumpen in einem großen Teil Schlesiens hatten die Papiermühlen in Goszcz lange Zeit mit einem Mangel an Rohstoffen zu kämpfen. Dieser Mangel war darauf zurückzuführen, dass den Reichenbachs bestimmte Gebiete zum Sammeln von Lumpen zugewiesen wurden, die allerdings bereits mit Privilegien an ältere Fabriken wie die Papiermühlen in Breslau oder in Bad Reinerz (Duszniki-Zdrój) vergeben worden waren. Dies führte zu ständigen Streitigkeiten zwischen den Papiermühlen, welche erst zu Beginn des 19. Jahrhunderts

mit der Freigabe der Lumpensammelrechte innerhalb des preußischen Staatsgebietes endeten.

Stichworte: Goszcz, Goschütz, Schlesien, Papiermühle, Papierhandwerk, Reichenbach, Duszniki, Heller, Ossendorf, Rohstoffkonflikte.

Übersetzt von Alexander Alischs

Karolina Dyjas

**Papírenské mlýny v Goszczu.
Investice rodu von Reichenbachů v období konfliktů o surovinu**

Souhrn

Papírenský komplex v Goszczu vybudovaný v letech 1767-1768 byl ojedinělým projektem nejen z hlediska rozsahu založení, ale i tempa výstavby. Skládal se ze tří papírenských mlýnů nacházejících se na rybnících v Goszczu a mnoha budov a zařízení používaných ve výrobním procesu. Měl alespoň 14 vodních kol, 15 hamrů, 4 holendry a zaměstnával několik desítek zaměstnanců. Takto velká investice mohla vzniknout díky podnikavosti majitelů panství v Goszczu – hrabat z rodu Reichenbachů a díky přízni pruského krále Fridricha II. Panovník podporoval domácí průmysl udělováním koncesí a dotací na rozvoj mnoha ekonomických odvětví, včetně výroby papíru. Blízké vztahy Heinricha Leopolda von Reichenbacha s královským dvorem vyústily nejen ve finanční podporu tohoto podniku, ale také v pomoc při hledání odbytových trhů pro papír. Na začátku 19. století dodávaly mlýny hrabat z Goszczu balící papír do všech slezských a většiny pruských cukrovarů a pro tabákový průmysl. Takto rozsáhlý komplex vyžadoval zásobování podniku obrovským množstvím surovin pro výrobu papíru čili tehdy plátna a konopných hadrů. V Goszczu se poptávka po hadrové surovině odhadovala na 75 000 kg ročně. Přestože byl získán královský monopol na sběr hadrů v široké oblasti Slezska, papírny v Goszczu se řadu let potýkaly s nedostatkem surovin. Tyto nedostatky vyplývaly z toho, že Reichenbachům byly přiděleny oblasti pro získávání hadrů na území, na která již dříve měly privilegia starší mlýny, včetně wroclawské nebo dusznické papírny. To vyvolávalo neustálé spory mezi výrobcí papíru. Konflikty o surovinu ustaly na začátku 19. století, společně s uvolněním práva na sběr hadrů na území pruského státu.

Klíčová slova: Goszcz, Goschütz, Slezsko, papírenský mlýn, papírna, papírenské řemeslo, Reichenbach, Duszniki, Heller, Ossendorf, konflikty o surovinu.

Překlad Otmar Robosz

Bibliografia

- Błaszczyc D., Sachs R., *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2007-2010, t. 1-4.
- Briquet C.M., *Les filigranes. Dictionnaire historique des marques du papier des leur apparition vers 1282 jusqu'en 1600*, t. 1, Leipzig 1923.
- Dąbrowski J., Siniarska-Czaplicka J., *Rękodzieło papiernicze*, Warszawa 1991.
- Herzig A., Ruchniewicz M., *Dzieje ziemi kłodzkiej*, Hamburg-Wrocław 2008.
- Genealogisches Handbuch des Adels, Adelslexikon*, t. 11, Limburg 2000.
- Gernat J., *Zespół pałacowo-parkowy w Goszczu*, <<http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-goszczu>> [dostęp: 8.11.2022].
- Hössle F., *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen Papiermühlengründungen zu Goschütz (Kr. Groß-Wartenberg)*, „Der Papierfabrikant” 1935, nr 26, 27, 28, 29, 31.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, seria nowa, t. 4, z. 3, Województwo Wrocławskie, Milicz, Żmigrod, Twardogóra i okolice, red. J. Pokora, M. Złat, Warszawa 1997.
- Knie J.G., *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuss. Provinz Schlesien: nebst beigefügter Nachweisung von der Eintheilung des Landes nach den Bezirken der drei königlichen Regierungen, den darin enthaltenen Fürstenthümern und Kreisen, mit Angabe des Flächeninhaltes, der mittlern Erhebung über die Meeresfläche, der Bewohner, Gebäude, des Viehstandes usw. - 2. verm. u. verb. Aufl.*, Breslau 1845.
- Maleczyńska K., *Dzieje starego papiernictwa śląskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961.
- Maleczyńska K., *Dzieje starego papieru*, Wrocław 1974.
- Sachs R., *Zawartość jednostek archiwalnych 1323 zespołu akt miasta Duszniki w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim, zespół Akta miasta Duszniki-Zdrój, Urkunden betr. Die Papiermühle genannt „Acta zur Münsterberger-sammlung aus den Jahren 1713-1794”*, Wrocław 2019 (opracowanie niepublikowane).
- Sachs R., *Zawartość jednostek archiwalnych 881 zespołu akt miasta Duszniki w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim*, Wrocław 2019, (opracowanie niepublikowane).
- Szymczyk M., Eysymontt R., Sachs R., Nowicka M., *Młyn, co zboża nie miele. Dzieje papierni w Dusznikach-Zdroju*, Duszniki-Zdrój 2019.
- Szymczyk M., Sachs R., Eysymontt R., Bałchan J., *Monografia młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, Duszniki-Zdrój 2018.
- Tomaszewska W., *Historia zabytkowej papierni w Dusznikach*, „Przegląd Papierniczy” 1959, nr 11.
- Tomaszewska W., *O papierze, który zyskał miano wiecznotrwałego*, „Przegląd Papierniczy” 1968, nr 8.
- Wyszyński M., *220 rocznica wynalezienia maszyny papierniczej – trudne początki wielkiego wynalazku*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2018, t. 12.
- Zabytki sztuki w Polsce: Śląsk*, Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Warszawa 2006.

Polityczne zadania działów personalnych w latach 1947-1948 na przykładzie Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych. Przyczynek do procesu zjednoczenia funkcjonujących w przemyśle struktur PPR i PPS

Wstęp

Problematyka związana z rolą pracowników działów personalnych w gospodarce i administracji w Polsce po II wojnie światowej dotąd nie znajdowała w badaniach naukowych należytego miejsca. Tymczasem byli oni istotnym elementem budowanego systemu społeczno-gospodarczego i politycznego. Podjęcie tego tematu w odniesieniu do przedsiębiorstwa branży papierniczej może przynieść interesujące wnioski nie tylko dla opracowywania dziejów papiernictwa, ale również w kontekście badania roli poszczególnych grup pracowniczych w budowaniu i utrwalaniu systemu totalitarnego w Polsce. Materiałem badawczym wykorzystanym do opracowania niniejszego artykułu jest dokumentacja działów personalnych Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych z lat 1947-1949¹.

Po zakończeniu II wojny światowej rozgorzała w Polsce walka o wprowadzenie i utrwalenie nowego ustroju społeczno-gospodarczego. Toczyła się ona na wielu frontach oraz w licznych miejscach. Istotne dla dziejów powojennej Polski stały się zachodzące w latach 1947-1948 procesy polityczne, których efektem było wprowadzenie systemu monopartyjnego. Po wyborach do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 roku, które okazały się istotnym krokiem na drodze budowy w Polsce rządów wzorowanych na ZSRR, ze sceny politycznej wyeliminowano niezależne Polskie Stronnictwo Ludowe. Realną siłę stanowili odtąd tylko komuniści z podporządkowanej Józefowi Stalinowi Polskiej Partii Robotniczej oraz nie cieszący się zaufaniem sowieckiego przywódcy socjaliści z Polskiej Partii Socjalistycznej. Zjednoczenie obydwu partii (a właściwie wchłonięcie PPS-u przez PPR) zrealizowano w wyniku procesu charakteryzującego się brutalnym rozpracowywaniem PPS-u przez PPR oraz przez podporządkowane komunistom organa władzy.

¹ Zob.: Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Jeleniej Górze (dalej APW O. JG), zespół *Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze* (dalej JZP), sygn. 176, *Protokoły z odpraw referentów personalnych 1948-1949 r.*

Realizowano to m.in. przez monitorowanie działań socjalistów, wspieranie przychylnych PPR-owi członków PPS-u zwanych jednolitofrontowcami oraz zastraszenie i eliminowanie przeciwników podporządkowania się (czystki). W celu manifestowania zgodności członków PPS-u z PPR-em komuniści naciskali na realizację wspólnych działań zmierzających do zmiękczenia pepeesowców, w tym m.in. organizowanie zebrań z udziałem członków obydwu ugrupowań, wspólne uczestnictwo w pochodach pierwszomajowych oraz organizowanie składek na budowę wspólnego gmachu zjednoczonej partii².

Polem zażartej walki politycznej stały się zakłady pracy, tym bardziej że po nacjonalizacji przemysłu niemal wszystkie fabryki były podporządkowane władzy. Istotną rolę w procesie kontroli politycznych nastrojów panujących wśród robotników i wpływania na ich postawy polityczne odgrywali pracownicy działów personalnych będących częścią struktur organizacyjnych przedsiębiorstw. W przeciwieństwie do kierownictw zakładów i rad zakładowych, w których spore wpływy posiadali socjaliści, działy personalne były zdominowane przez komunistów. Właśnie te struktury okazały się niezwykle przydatne dla PPR-u w rozpracowywaniu politycznej konkurencji.

Rola pracowników odpowiedzialnych za sprawy personalne jest ważna w każdym zakładzie pracy, bez względu na panujący ustrój społeczno-gospodarczy. Dziś w większości firm istnieją bardziej lub mniej rozbudowane działy HR (od ang. *human resources*), których zadaniem jest administrowanie sprawami pracowniczymi (twardy HR) oraz szeroko pojęte podnoszenie jakości zasobów ludzkich (miękki HR)³. W pierwszych latach po II wojnie światowej zadania związane z twardym HR (w dzisiejszym rozumieniu) były realizowane przez działy kadr czuwające nad podpisywaniem umów lub administrowaniem czasem pracy. Z kolei sprawy dotyczące miękkiego HR były przysłonięte walką o odpowiednią postawę polityczną pracowników i pozytywny (a przynajmniej neutralny) stosunek do władzy komunistycznej. Ponadto na pracownikach personalnych ciążyło przeprowadzanie lub nadzorowanie czystek wewnątrz partii; według opinii Alberta Jasińskiego – kierownika departamentu Kadr w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, ogłoszonej podczas odprawy referentów personalnych w Jeleniej Górze 9 listopada 1948 roku „(...) na personalnych ciąży odpowiedzialność czystki. Personalista odpowiada za to, żeby nie był usunięty, kto nie ma być usunięty, i odwrotnie, żeby był usunięty, kto ma być usunięty (...). Do usunięcia z Partii kwalifikują się: za korupcję, zrastanie się z inicjatywą prywatną, wrogie wypowiedzi i działalność, oderwanie się od mas i organizacji partyjnych”⁴.

² J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944-1950*, Lublin 1997, s. 237-249.

³ A. Franiak, *Dział HR: rola i zadania działu HR*, <<https://eventis.pl/arttykul/dzial-hr-rola-i-zadania-dzialu-human-resources-id41>> [dostęp 7.11.2022].

⁴ APW O. JG, zespół JZP, sygn. 176, *Protokół z odprawy referentów personalnych (...) w dniu 9 listopada 1948*, s. 163.

1. Polityka w zakładach pracy

W pierwszych powojennych miesiącach pracownicy zakładów na ziemiach należących przed wojną do Polski rekrutowali się głównie spośród osób, które były tam zatrudnione. Inaczej było z fabrykami na terenach przyłączonych do Polski wcześniej należących do Niemiec. W pierwszych powojennych miesiącach załogi tych fabryk były złożone głównie z Niemców. Wraz z napływem na przyłączone tereny polskiej ludności przesiedlanej z Kresów Wschodnich utraconych na rzecz ZSRR lub przybywającej z innych terenów II Rzeczypospolitej oraz wysiedlaniem Niemców struktura narodowościowa załóg fabrycznych ulegała zmianie i pod koniec lat 40. odsetek Niemców wśród pracowników był znikomy. Podobna sytuacja istniała w zakładach wszystkich branż, w tym w papierniach. O ile na początku września 1945 roku ok. 85,7% pracowników papierni na terenach przyłączonych do Polski stanowili Niemcy, to w połowie 1948 roku było ich już tylko 1,8%⁵. Postawa pracowników była szczególnie istotna w osiągnięciu celów, jakimi były odbudowa i uruchamianie fabryk, jak też zwiększanie produkcji. Niemcy byli na ogół wobec polskich kierownictw nastawieni negatywnie lub obojętnie, zatem zastąpienie ich Polakami uznawano za konieczność. Władze zdawały sobie sprawę z tego, że postawionych zamierzeń nie uda się zrealizować bez odpowiedniego zaangażowania pracowników, dlatego postanowiono je uzyskać przez upolitycznienie nie tylko kierownictw zakładów produkcyjnych, ale również załóg. Ponadto w wyniku upolitycznienia pracowników zamierzano zrealizować oczekiwania władz komunistycznych, zmierzających do wyeliminowania przeciwników politycznych.

Przejawem upolitycznienia kierownictwa przemysłu papierniczego było włączenie się Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego w kampanię przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego. CZPP zarządzał wszystkimi znacjonalizowanymi zakładami papierniczymi, a działał początkowo na prawach departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. W pierwszych dniach 1947 roku, przed wyznaczonymi na 19 stycznia wyborami, CZPP zorganizował propagandowe zebranie swoich pracowników oraz osób zatrudnionych w Centrali Apropowizacji Przemysłu Papierniczego i Zjednoczenia Materiałów Piśmiennych i Biurowych, na którym wyrażono zdecydowane poparcie dla tzw. Bloku Demokratycznego złożonego z PPR, PPS, SL i SD. Tego typu spotkania odbyły się również w wielu zakładach branży papierniczej⁶.

W kolejnych miesiącach, już po wyborach do Sejmu Ustawodawczego, przedstawiciele CZPP odpowiedzialni za sprawy kadrowe odbyli w przedsiębiorstwach odprawy z pracownikami działów personalnych w celu poinstruowania ich o nowych zasadach działalności. Ponadto Dział Personalny CZPP utrzymywał stały kontakt z odpowiednimi komórkami organizacyjnymi w przedsiębiorstwach branży

⁵ *Z ruin odbudowaliśmy przemysł papierniczy na ziemiach odzyskanych*, „Papiernik” 1948, nr 7-8, s. 9-11.

⁶ *Manifestacyjne zebrania przedwyborcze pracowników przemysłu papierniczego*, „Papiernik” 1947, nr 1, s. 2; *Dyrektorzy Zakładów Papierniczych za Blokiem*, „Papiernik” 1947, nr 1, s. 5.

papierniczej: monitorował sprawozdania referentów, nadzorował działania zmierzające do pacyfikowania wrogiego podejścia członków PPS do PPR oraz podejmował kroki w celu wspierania członków PPR w realizacji kariery zawodowej⁷.

Analizując dokumenty dotyczące działalności pracowników personalnych w piarniach z okolic Jeleniej Góry, można wnioskować, że środowisko robotnicze było w 1947 roku mało aktywne pod względem politycznym. Mimo przynależności do PPR-u lub PPS-u niemal całego kierownictwa zakładów oraz wielu robotników większość nawet tych posiadających legitymacje partyjne nie wykazywała się zaangażowaniem w działalność partyjną. Pracownicy byli często zaliczani do „elementów nieświadomych politycznie”.

2. Polityczna działalność pracowników personalnych w Jeleniogórskich Zakładach Papierniczych

Przedsiębiorstwo JZP zostało utworzone z początkiem 1947 roku. W jego skład weszły aż 22 fabryki papieru, tektury i ścieru głównie z okolic Jeleniej Góry. Dwanaście większych miało swoje kierownictwa i administracje. Były to papiernie w Dąbrowicy (wówczas Dębowa Góra), Raszycach (obecnie w granicach Jeleniej Góry), Miłkowie, Brzeziu Karkonoskim, Piechowicach (wówczas Piotrowice), Janowicach Wielkich, Łomnicy, Pilchowicach (wówczas Pilichowice), Jałowcu (wówczas Różany), Pieńsku, Zgorzelcu oraz odbudowywana celulozownia słomowa w Malczycach. Pozostałe maleńkie zakłady stanowiły filie fabryk w Miłkowie i Piechowicach. Należące do JZP fabryki były przestarzałe, z urządzeniami produkcyjnymi z przełomu XIX i XX wieku. Wyjątkiem była papiernia w Miłkowie, wyposażona w urządzenia do produkcji kartonu z 1933 roku, oraz zakład w Brzeziu Karkonoskim, gdzie oprócz stosunkowo starych maszyn papierniczych znajdował się nowoczesny ściek łańcuchowy z końca lat 30. XX wieku. Eksploatacja takiego parku maszynowego była sporym wyzwaniem dla załóg, gdyż wiązała się z częstymi awariami. Były one skutkiem nie tylko starego i wyeksploatowanego parku maszynowego, ale również niskich kwalifikacji pracowników, spośród których wcześniej niewielu pracowało w piarniach. Ponadto dyscyplina pracy była bardzo niska, a wiele osób traktowało zatrudnienie w piarniach jako tymczasowe⁸. Referenci do spraw personalnych mieli zatem bardzo ważne zadanie – zmianę stosunku pracowników do swych obowiązków oraz poprawę dyscypliny pracy. Jak wynika z pisanych przez nich sprawozdań, władze postawiły przed nimi jeszcze jeden cel – rozpracowywanie struktur PPS oraz środowiska bezpartyjnych w celu umocnienia PPR.

⁷ W dokumentacji dotyczącej pracy referentów personalnych z JZP znajdują się pisma CZPP do Działu Personalnego JZP w sprawie rozwiązywania konfliktów na tle politycznym, wymierzonych w PPR, oraz polecające okazywanie pomocy członkom PPR, m.in. pisma CZPP do Działu Personalnego JZP z dnia 3.04.1948 r., s. 68, z dnia 6.04.1948 r., s. 71, z dnia 5.04.1948 r., s. 170.

⁸ M. Szymczyk, *Dzieje jeleniogórskiego ośrodka przemysłu papierniczego*, cz. 2: 1945-2000, „Rocznik Jeleniogórski 2002”, t. 34, s. 166-167, 173-182.

Pracownicy personalni odbyli szkolenia, które miały pomóc im we właściwym wykonywaniu zadań. Ponadto okresowo spotykali się na odprawach, na których przedkładali informacje o sytuacji politycznej w poszczególnych fabrykach. Protokoły z porad, jak też sprawozdania były analizowane przez CZPP. Jedną z ważniejszych porad szkoleniowych pracowników działów personalnych JZP, zorganizowanych przez CZPP, odbyła się 4 kwietnia 1947 roku⁹. Osobą szkolącą był niejaki Iwanow, o którym nic bliżej nie wiadomo. Oprócz referentów z fabryk podległych pod JZP (Janowice, Dąbrowica, Miłków, Karpacz, Pilchowice) uczestniczyli przedstawiciele Dolnośląskich Zakładów Wyrobów Papierowych, Fabryki Kartonaży z Legnicy, Wrocławskich Zakładów Wyrobów Papierowych i Jeleniogórskich Zakładów Wyrobów Papierowych. Obecni byli również przedstawiciele powiatowych i miejskich struktur PPR.

„Na wstępie ob. Iwanow zaznaczył, że należy zerwać z dotychczasową pracą ref. personalnych, którą do wyborów nazwać można raczej partyzantką. Obecnie zaczyna się okres normalnej pracy personalnej. Do tego, co było, nie wracamy, jednak obecnie nie będą tolerowane żadne lekceważenia, niedokładności, zaniedbywania w pracy itp. Będą wyciągane ostre konsekwencje po linii służbowej i partyjnej”. Z wypowiedzi tej wynika, że do 1947 roku pracownicy personalni nie tylko nie wywiązywali się dobrze ze swych obowiązków, ale popełniali wiele błędów. Iwanow polecił zerwanie bezpośrednich kontaktów z UB, gdyż jawna współpraca referentów personalnych z nie lubianymi służbami bezpieczeństwa wzbudzała nieufność pracowników. Z dyskusji podczas odprawy wynikało, że wcześniej referenci personalni często korzystali z „usług” UB, gdyż niechętnie przyjęli informację o konieczności zerwania współpracy z tym urzędem. „Personalnik na fabryce ma być jak matka dla każdego z pracowników”. Ponadto „moralność personalnika musi być nieskazitelna, na fabryce musi być wzorem dla wszystkich innych pracowników”. Iwanow zalecał dobrą współpracę z dyrekcją zakładów i radą zakładową. Przestrzegał przed wtrącaniem się referentów personalnych w sprawy polityczne oraz przed zajmowaniem się werbowaniem do partii – nakazał, by personalni wskazywali osoby godne zwerbowania innym członkom partii. Jednak nieco później, przy omawianiu zadań komisji przemysłowych, stwierdził, że należy wciągać do partii tego, który jest najważniejszy przy produkcji. Przypomniał, że obowiązkiem pracowników personalnych jest znajomość maszyn eksploatowanych w fabryce oraz orientacja w kwalifikacjach niezbędnych do obsługi maszyn w celu właściwego doboru pracowników na konkretne stanowiska.

Iwanow obszernie omówił kwestię „wysuwania pracowników”. Pod tym hasłem kryło się przyspieszone awansowanie zdolnych robotników do średniego personelu technicznego, a nawet na stanowiska kierownicze. Według Iwanowa „wysuwać” można tylko pracowników uczciwych, niekoniecznie partyjnych. Inną sprawą, do

⁹ APW O. JG, zespół JZP, sygn. 176, *Protokół z odprawy personalnej Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych w Jeleniej Górze odbytej w dniu 4 kwietnia 1947 r.*, s. 2-5.

której odniósł się prowadzący odprawę, był stosunek do zatrudnionych Niemców. Pod pracownika niemieckiego pochodzenia zalecał „podstawić” uczciwego Polaka, najlepiej członka partii, jednak gdyby „podstawiany” pod Niemca Polak był bezpartyjny, to pod niego należy „podstawić” sekretarza lub innego członka partii w celu przeprowadzenia agitacji. Zatem niemieccy pracownicy powinni byli być pilnowani przez osoby, do których PPR miało wyjątkowe zaufanie.

Na zakończenie odprawy Iwanow polecił przesłać do CZPP „charakterystykę aparatu kierowniczego personelu, jak również karty ewidencyjne Przewodniczącego Rady Zakładowej oraz sekretarzy Kół PPR i PPS”.

Wprawdzie podczas odprawy padło stwierdzenie, że zasadniczym zadaniem „personalnika” jest kierowanie odpowiednich ludzi na odpowiednie stanowiska, jednak zarówno z wypowiedzi Iwanowa, jak też z dyskusji w drugiej części odprawy wynika jasno, że referenci personalni mieli być narzędziem PPR w walce o ugruntowanie władzy (co jest sprzeczne z wygłoszonymi wcześniej przez Iwanowa stwierdzeniami). Działy personalne były podporządkowane partii komunistycznej. Potwierdza to obecność na odprawie delegatów lokalnych struktur wyłącznie tej partii. Przedstawiciel Miejskiego Komitetu PPR nawet prosił referentów personalnych o „(...) zwrócenie bacznej uwagi na bezpartyjnych, którzy niejednokrotnie są bardzo zbliżeni z PPS”. Ponadto z analizy sprawozdań z inspekcji przeprowadzonych w zakładach wynika, że na 12 fabryk w 10 referenci personalni należeli PPR-u, a w dwóch zakładach (w Pieńsku i Zgorzelcu) stanowiska te nie były obsadzone¹⁰.

2.1. Rozpracowywanie środowiska PPS przez pracowników działów personalnych w JZP

Kolejna ważna odprawa referentów personalnych JZP, przeprowadzona 1 lipca 1947 roku, odbyła się pod kierownictwem Henryka Stefaniaka – Naczelnika Wydziału Personalnego całego przedsiębiorstwa. W naradzie wzięli udział referenci z zakładów w Piechowicach, Łomnicy, Miłkowie, Jałowcu, Brzeziu Karkonoskim,

¹⁰ Ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 22 I 1948 r. w Fabryce Papieru w Miłkowie*, s. 18; ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 4 lutego 1948 r. w Fabryce Papieru w Janowicach*, s. 21; ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 19 stycznia 1948 r. w Fabryce Papieru w Raszycach*, s. 24; ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 21 I 1948 r. w Fabryce Papieru w Karpaczu*, s. 28; ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 27 I 1948 r. w Fabryce Tektury w Pieńsku*, s. 31; ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej dnia 24 stycznia 1948 r. w Fabryce Papieru w Piotrowicach*, s. 33; ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 28 stycznia 1948 r. w Fabryce Tektury w Zgorzelcu*, s. 36; ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 29 stycznia 1948 r. w Fabryce Tektury w Różanach obecnie Jałowiec*, s. 40; ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 5 lutego 1948 r. w Fabryce Papieru w Dąbrowicy*, s. 42; ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 11 lutego 1948 r. w Fabryce Papieru w Łomnicy*, s. 44; ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 13 II 1948 r. w Fabryce Tektury w Pilichowicach*, s. 47; ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniach 9 i 10 III 1948 r. w Fabryce Papieru w odbudowującej się Fabryce Celulozy i Papieru w Malczycach*, s. 56.

Pilchowicach, Raszycach, Janowicach i Dąbrowicy. Na zebraniu poruszono problemy związane z dyscypliną pracy oraz nastrojami wśród pracowników, jednak najczęściej miejsca poświęcono sprawom politycznym. Poszczególni referenci rozpoczęli swoje wystąpienia od statystyk dotyczących liczby członków PPR, PPS i ZWM w swoich fabrykach, a następnie informowali o aktywności kół partyjnych i relacjach między członkami PPR i PPS. Przytoczone opinie w większości świadczyły o braku współpracy pomiędzy obydwiema partiami lub nawet o wzajemnej niechęci. W ostatnim punkcie spotkania przewodniczący omówił przebieg wyborów do władz Związku Zawodowego Przemysłu Chemicznego, które wygrała PPS, wprowadzając 9 swoich kandydatów, gdy z PPR przeszło zaledwie dwóch. Wynik był efektem skutecznej kampanii przeprowadzonej przez PPS. Stefaniak wyraził obawę, że PPS-owcy w podobny sposób będą chcieli przejąć rady zakładowe, dlatego zobowiązał referentów personalnych w fabrykach do odpowiedniego przygotowania komórek PPR do wyborów. Dalej mówił: „Obecnie w stosunku do PPS musimy zastosować bardziej ostry kierunek i skończyć z okresem ustępstw, gdyż do PPS przeniknęło wiele elementu niepożądanego. Oficjalnie dążyć należy do współpracy i tam gdzie współpraca ta jest niemożliwa, podkreślać to, że winna jest PPS (...). PPS nieuczciwymi sposobami dąży do zmonopolizowania w swym ręku wszystkich dziedzin życia społecznego i gospodarczego, pomijając klucz partyjny i tak po opanowaniu handlu spółdzielczego stara się obsadzić przemysł (...). Prawdopodobnie również nastąpi atak generowany na personalnych, które to stanowiska PPS chce również obsadzić swoimi ludźmi”¹¹.

Protokoły z kolejnych narad dowodzą, że istotnie nastąpiło zaostrzenie polityki referentów personalnych wobec członków PPS. W sytuacjach konfliktowych jako winnych na ogół wskazywano socjalistów. Oni też (z wyjątkiem jednolitifrontowców) byli oceniani surowiej niż komuniści.

2.2. Monitorowanie kadr

Na początku 1948 roku na wniosek CZPP Wydział Personalny JZP przeprowadził kontrolę kadr we wszystkich fabrykach podległych przedsiębiorstwu. W pierwszej kolejności zwrócono uwagę na kierownictwo. Wśród 12 głównych kierowników zakładów 8 było członkami PPR, a 4 PPS. Spośród 11 kierowników administracyjnych 3 należało do PPR, 3 do PPS, a 5 było bezpartyjnych, a jeden z bezpartyjnych był Niemcem. Autorzy sprawozdań wykazują i piętnują wady dostrzeżone przede wszystkim u kierowników z PPS-u i bezpartyjnych: „lubi wypić”, „kobietciarz”, „pracownik przeciętny”, „pracownik zły”, „wieczny malkontent”, „słaby organizator”. Pociąg do alkoholu dostrzeżono tylko u jednego kierownika fabryki należącego do PPR-u, jednak w protokole napisano, że „nałogów nie ma, po pracy wypije, nie odbija się to jednak na jego autorytecie”. Dostrzeżono natomiast wiele

¹¹ Ibidem, *Protokół z odprawy Referentów Personalnych Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych z dnia 1 VII 1947 r.*, s. 6-10.

zalet u kierowników bez względu na legitymację partyjną lub jej brak: „posiada duży autorytet wśród pracowników” (kierownik zakładu z PPS), „z pracy wywiązuje się doskonale” (kierownik produkcji bezpartyjny), „jeden z najlepszych pracowników” (kierownik produkcji z PPR)¹².

Obok kierowników fabryk dokonano także oceny referentów personalnych. Świadczy to o przywiązywaniu ogromnego znaczenia do roli tej grupy pracowników w zarządzaniu zakładami. Jak wcześniej wspomniano, w 10 fabrykach stanowiska te obsadzone były członkami PPR, a w 2 nie było zatrudnionych referentów. Potwierdza to wcześniejsze stwierdzenie, że działy personalne całkowicie były podporządkowane partii komunistycznej. W tych przypadkach legitymacja partyjna nie gwarantowała im pełnej aprobaty ze strony kontrolującego szefa wydziału personalnego JZP, gdyż oczekiwania wobec nich były bardzo duże. W dokumentach znajdują się np. mało pochlebne stwierdzenia: „mało inteligentny, powolny, ale wnikliwy (...). Politycznie mało wyrobiony”¹³ lub „Ma szczere chęci do pracy, brak mu jednak wykształcenia i inteligencji”¹⁴. „(...) nałogowy alkoholik, opuszcza się w pracy, z kierownictwem fabryki żyje ciągle na stopie wojennej (...). W czasie mojej inspekcji był po kilku kieliszkach (...)”¹⁵.

Podczas oddzielnych inspekcji Wydział Personalny JZP dokonał przeglądu mistrzów zmianowych i brygadzystów oraz pracowników zajmujących kluczowe stanowiska techniczne – maszynistów (osób odpowiedzialnych za nadzór pracy maszyn papierniczych), mielarzy (pracowników nadzorujących pracę holendrowni mielących masę papierniczą). Ocena tych grup służyła rozpoznaniu nastrojów politycznych osób mających wpływ na szeregowych pracowników oraz dokonanie wyboru kandydatów do „wysunięć”. W ich przypadku zwracano uwagę na kwalifikacje, jednak nie pomijano kwestii przynależności partyjnej oraz ustosunkowania do nowej rzeczywistości politycznej w Polsce.

Spośród trzech mistrzów zmianowych w papierni w Karpaczu jeden był z PPS, drugi z PPR, a trzeci jako Niemiec bezpartyjny. Wszyscy byli dobrymi specjalistami z racji długoletniej pracy w papierniach, jednak najsłabiej został oceniony mistrz z legitymacją partii komunistycznej, gdyż był „(...) nie lubiany za zbytnią gadatliwość (tło polityczne)”. Z kolei o mistrzu narodowości niemieckiej napisano: „(...) dobry fachowiec o długoletniej praktyce. W stosunku do Państwa zachowuje się bez zastrzeżeń. Pracownik pozytywny”. Spośród pięciu maszynistów czterech należało do PPS, a jeden do PPR. Dwóch PPS-owców i PPR-owca oceniono bardzo pozytywnie, jednak tylko w tym trzecim dostrzeżono potencjał do szkolenia i awansu.

¹² Por. przyp. 10.

¹³ APW O. JG, zespół JZP, sygn. 176, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 21 I 1948 r. w Fabryce Papieru w Karpaczu*, s. 28.

¹⁴ Ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej dnia 24 stycznia 1948 r. w Fabryce Papieru w Piotrowicach*, s. 33.

¹⁵ Ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 13 II 1948 r. w Fabryce Tektury w Pilichowicach*, s. 47.

Dwóch mielarzy należało do PPR, a jeden był bezpartyjny. Wszyscy zostali ocenieni dobrze, jednak z awansu zdyskwalifikowano jednego członka PPR ze względu na wadę wzroku. Pozostałych dwóch uznano za godnych szkolenia i awansu, m.in. na stanowisko maszynisty¹⁶.

W papierni w Raszycach spośród pięciu ocenianych mistrzów trzech należało do PPS, jeden do PPR, a jeden był bezpartyjny. W przypadku tego zakładu negatywnie oceniono tylko PPR-owca, który będąc jednocześnie sekretarzem koła PPR, prowadził politykę szantażu wobec bezpartyjnych. Nie miał kwalifikacji na mistrza, a ponadto nadużywał alkoholu. Mistrzów z PPS oceniono pozytywnie, określając ich jako jednolitofrontowców. Z kolei bezpartyjny mistrz był „(...) politycznie zupełnie obojętny i nieszkodliwy”. Z pozostałych pracowników średniego szczebla technicznego 7 było bezpartyjnych, 2 należało do PPS, a tylko 1 do PPR. Najlepiej został oceniony ten ostatni: „(...) stary działacz partyjny (KPP), fachowiec dobry o długoletniej praktyce, pracownik pilny i uczciwy. Awansować nie może z racji swego wieku (ponad 60 lat)”¹⁷.

Kadra techniczna papierni w Miłkowie składała się głównie z członków PPS lub bezpartyjnych. Możliwość awansowania dostrzeżono tylko w przypadku jednolitofrontowców z PPS-u lub pracowników politycznie obojętnych. Jedyne członki PPR nie zostały przewidziane do awansu; jak zauważono w sprawozdaniu „(...) partyjnik słaby, niewyrobyiony”¹⁸.

Interesującym tematem w JZP były „wysunięcia” robotników, czyli awans na wyższe stanowiska. W licznych sprawozdaniach pojawiały się stwierdzenia referentów personalnych, że w ich zakładach brakuje osób nadających się do awansu. Jednym z nielicznych robotników, który został „wysunięty”, był Stefan Bogdan z fabryki tektury w Pieńsku. Dzięki aktywności w PPR został kierownikiem zakładu. W czerwcu 1948 roku na wspólnym zebraniu członków PPR i PPS nawoływał do połączenia ruchu robotniczego¹⁹. Jednak na początku 1949 roku szef Wydziału Personalnego JZP zauważył, że nie sprawdza się na stanowisku: „Kierownik Fabryki ob. Bogdan wysunięty z robotnika, pracowity, uczciwy, dba o dobro zakładu, ale jako kierownik zakładu jest za słaby (...). Nie umie pracy zorganizować. Ogólnie biorąc, to pracownicy umysłowi są słabi w pracy, tak że kierownikowi zakładu z takim personelem jest ciężko pracować”²⁰. W tym przypadku nie było mowy o odwołaniu kierownika, lecz o zorganizowaniu mu wsparcia.

¹⁶ Ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 28 II 1948 r. w Fabryce Papieru w Karpaczu*, s. 38-39.

¹⁷ Ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej dnia 17 II 1948 r. w Fabryce Papieru w Raszycach*, s. 49-50.

¹⁸ Ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 25 II 1948 r. w Fabryce Papieru w Miłkowie*, s. 53-55.

¹⁹ Ibidem, *Protokół nr 3 z wspólnego zebrania PPR i PPS odbytego 1.06.1948 r.*, s. 89.

²⁰ Ibidem, *Sprawozdanie z przeprowadzonej inspekcji w Fabryce Tektury w Pieńsku dnia 25 lutego 1949 r.*, s. 109.

W zakładach papierniczych z okolic Jeleniej Góry stwierdzono stosunkowo niewiele przypadków wrogiej postawy wobec politycznej rzeczywistości, jednak reagowano na nie ze standardową stanowczością. W miłkowskiej papierni doszło do kłótni z jednym z członków Rady Zakładowej, który należał do PPS-u. Nie obyło się bez obelg, jednak „(...) wobec wrogiego nastawienia ob. (...) do obecnego rządu oraz słownej zniewagi kierownictwa postanowiono pozbawić ww. (...) mandatu w Radzie Zakładowej i następnie zwolnić z fabryki”²¹. Wroga postawa jednego z mistrzów łomnickiej papierni do PPR zamknęła mu drogę do awansu: „(...) politycznie aktywny PPS-wiec, Sekr. Koła, krzykacz, wrogo nastawiony do PPR. Lubi wypić (były wypadki w pracy). Do awansu bez kwalifikacji”²². Podobnie było z jednym z mistrzów w fabryce tektury w Jałowcu „(...) lubi przy tym wypić, były wypadki, że podczas pracy. Na majstra kompletny brak kwalifikacji. Jako PPS-owiec szowinista, źle nastawiony do PPR”²³. Sytuację bardzo trudną dla władzy zdiagnozowano w fabryce papieru w Piechowicach. „W fabryce pracuje element zbierany ze wszystkich zakątków kraju, przeważają ludzie z terenów wschodnich należących obecnie do ZSRR. Ustosunkowanie do dzisiejszej rzeczywistości złe, poziom moralny i polityczny niżej przeciętnego. Na terenie fabryki pracowały komórki N.S.Z i W.I.N-u (chodzi o konspiracyjne antykomunistyczne organizacje: Narodowe Siły Zbrojne oraz Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość – M.Sz.), należeli nawet członkowie partii robotniczych. Zachodzi podejrzenie, że po ujawnieniu się część jednak pozostała w pracy podziemnej. Niektórzy pracownicy są pod obserwacją U.B.”²⁴. W późniejszych sprawozdaniach z inspekcji w tej papierni już nie informowano o zagrożeniu politycznym, zatem można przypuszczać, że Urząd Bezpieczeństwa poradził sobie z problematycznymi pracownikami.

Z przytoczonych wyżej informacji wynika, że referenci personalni zwracali szczególną uwagę na wady członków PPS, w tym skłonność do alkoholu. Zauważali pijaństwo również w szeregach komunistów, jednak „pijaków” z PPR traktowali znacznie łagodniej niż z konkurencyjnej partii. Potwierdza to również informacja o sytuacji w papierni w Łomnicy: „Drugą bolączką zakładu jest notoryczne pijaństwo, szczególnie PPS wykorzystuje każdą sytuację do urządzania zabaw, które z reguły kończą się pijatyką i awanturą. Nowo mianowany kierownik administracyjny ob. Wyrzykowski Roman (PPR), zdemobilizowany pułkownik, zaczyna dość energicznie zwalczać pewne niedociągnięcia (...). Jednak sam lubi często wypić, a co za tym idzie, ulega wpływom ludzi, którzy wykorzystują jego słabości”²⁵.

²¹ Ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 25 II 1948 r. w Fabryce Papieru w Miłkowie*, s. 55.

²² Ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 17 marca 1948 r. w Fabryce Papieru w Łomnicy*, s. 62.

²³ Ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 24 marca 1948 r. w Fabryce Tektury w Jałowcu (dawn. Różany)*, s. 64.

²⁴ Ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej dnia 24 stycznia 1948 r. w Fabryce Papieru w Piotrowicach*, s. 34.

²⁵ Ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 17 marca 1948 r. w Fabryce Papieru w Łomnicy*, s. 63.

Z protokołów i sprawozdań wynika, że alkoholizm był jednym z największych problemów wielu pracowników JZP w drugiej połowie lat 40., bez względu na posiadaną legitymację partyjną, jednak diagnoza dotycząca alkoholizmu była doskonałym narzędziem politycznym. Inną przypadłością dostrzeganą w ocenianych osobach jest „kobieciarstwo”, również wytykane członkom PPS-u. W protokole dotyczącym papierni w Miłkowie zauważono, że znaczny procent załogi cierpi na choroby weneryczne. Można się zastanawiać, czy zapis ten jest wynikiem troski o stan zdrowia pracowników, czy też potencjalnym narzędziem do nacisków politycznych, gdyż zakładem zarządzał członek PPS, a koło tej partii było znacznie większe i lepiej zarządzanie niż koło PPR²⁶.

2.3. Przeprowadzanie czystek

Związane z PPR-em działy personalne pozwoliły nie tylko na skuteczne monitorowanie sytuacji politycznej w zakładach, ale również stały się narzędziem do wpływania na politykę kadrową przedsiębiorstw. Wiosną 1948 roku w wyniku działań Wydziału Personalnego JZP doszło do odwołania związanego z PPS kierownika fabryki w Raszycach Edmunda Wyderkowskiego i obsadzenie tego stanowiska osobą związaną z PPR. Usunięty kierownik w pożegnalnym przemówieniu oświadczył, że odchodzi wyłącznie ze względów politycznych²⁷. Był on dobrym fachowcem, jednak przed wyborami należał do PSL – partii uznawanej przez komunistów za wrogą. Ponadto zarzucano mu, że jest źle ustosunkowany do PPR i „(...) faworyzuje bliskie mu elementy polityczne”²⁸. Nowy kierownik zakładu, według opinii szefa wydziału personalnego JZP, „(...) jest człowiekiem zrównoważonym, rozsądnym, obiektywnym, aktywnym partyjniakiem. Społecznie się udziela. Bez nałogów. Z prywatną inicjatywą nie ma nic wspólnego”²⁹.

Wielokrotne próby usunięcia ze stanowiska dyrektora odbudowywanej wówczas fabryki celulozy słomowej w Malczycach podejmował kierownik zakładowego referatu personalnego. Przedstawiał szefa zakładu (członka PPS) w jak najgorszym świetle. W sprawozdaniu za kwiecień 1948 roku pisał m.in., że „Dyrektor Fabryki Celulozy w Malczycach Ob. Niszczyński Mikołaj (...) jako administrator jest bardzo słaby, nie umie właściwie segregować poczty (...). W godzinach pracy dyskutuje z pracownikami na temat połowu ryb, odrywając tym samym pracowników od pracy zawodowej”³⁰. W kolejnym miesiącu pojawiły się cięższe zarzuty: „(...) do

²⁶ Ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 22 I 1948 r. w Fabryce Papieru w Miłkowie*, s. 18-20.

²⁷ Ibidem, *Pismo H. Stefaniaka do Działu Personalnego CZPP z dnia 3.05.1948 r.*, s. 112-113.

²⁸ Ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej dnia 17 II 1948 r. w Fabryce Papieru w Raszycach*, s. 50.

²⁹ Ibidem, *Sprawozdanie z przeprowadzonej inspekcji w Fabryce Papieru w Raszycach w dniu 23 listopada 1948 r.*, s. 115.

³⁰ Ibidem, *Pismo Referenta Personalnego Fabryki Celulozy w Malczycach do Działu Personalnego JZP z 29.04.1948 r.*, s. 80.

społecznej i politycznej rzeczywistości w Polsce nastawiony jest raczej niechętnie (...). Oprócz powyższego wymieniony ma stałe tendencje do korzystania z możliwości nasuwających się w fabryce dla własnych celów prywatnych, w czym wybitnie prowadzi go żona (...). Zatrudnił do pracy w prywatnym ogrodzie kilka dziewcząt na koszt fabryki, chciał zatrudnić u siebie na koszt fabryki jedną robotnicę w charakterze służącej (...)"³¹. Po pewnym czasie jednak kierownik referatu personalnego przekonał się do dyrektora i w sprawozdaniu za czerwiec ocenił go pozytywnie: „(...) wykazuje coraz większe zainteresowanie w całokształcie prac Fabryki (...). Zmienił całkowicie kierunek dotychczasowej swojej pracy, ściśle kontaktuje się z nadzorem Technicznym Fabryki, z Radą Zakładową i Referatem Personalnym”³². Dobre relacje trwały jednak krótko i w kolejnych sprawozdaniach znów pojawiły się opinie o konieczności zdymisjonowania dyrektora: „Dyrektor (...) w pracy organizacyjnej Fabryki jest słaby, nie umie ująć dyscypliny pracy. O ile ref. Pers. (referent personalny – M.Sz.) występuje przeciw pijaństwu, to ob. Niszczyński broni pracowników pijących wódkę, tłumacząc to tym, że oni dobrze pracują (...). Ref. Pers. stawia wnioski, że ob. Niszczyński na stanowisko Dyrektora Fabryki nie nadaje się, ze względów tych, iż jest za powolny w pracy organizacyjnej Zakładu Pracy”³³. CZPP tym razem nie przychyliło się do wniosków „personalnego” z Malczyc i dyrektor pozostał na stanowisku przez następne miesiące. Być może w tym konkretnym przypadku kierownictwu branży zależało na szybkim uruchomieniu produkcji celulozy w Malczycach, co było bardzo istotne ze względów wizerunkowych, a zmiana dyrektora mogła realizację tego celu utrudnić. Ponadto według oceny dokonanej przez Naczelnego Personalnego JZP personalny z Malczyc „(...) wpada w sekciarstwo, co powoduje zatargi z PPS”³⁴.

Nieco inna sytuacja miała miejsce w fabryce tektury w Jałowcu. Związany z PPS kierownik fabryki Aleksander Szewczyk jeszcze na początku 1948 roku miał dobrą opinię: „(...) z pracy wywiązuje się na ogół dobrze, jest dbałym o fabrykę, słabszy fachowiec, ale dość dobry organizator. W stosunku do załogi łagodny i cieszy się dobrą opinią (...). Poza pracą lubi wypić. W życiu politycznym udziału nie bierze. Ogólnie biorąc pozytywny pracownik”³⁵. Z czasem uległy pogorszeniu jego relacje z pracownikami należącymi do konkurencyjnej partii, m.in. z referentem personalnym. We wrześniu 1948 roku referent odbył z nim rozmowę, w wyniku której została nawiązana współpraca. Pomimo to komitet powiatowy PPR żądał zmiany kierownika, wobec którego komuniści wysunęli wiele zarzutów: „Brak współpracy

³¹ Ibidem, *Sprawozdanie Referatu Personalnego za okres miesiąca maja 1948 r.*, s. 81.

³² Ibidem, *Sprawozdanie Referatu Personalnego za m-c czerwiec 1948 r.*, s. 98.

³³ Ibidem, *Pismo Referenta Personalnego Fabryki Celulozy w Malczycach do Wydziału Personalnego JZP z 23 lipca 1948 r.*, s. 100.

³⁴ Ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniach 9 i 10 III 1948 r. w odbudowującej się Fabryce Celulozy i Papieru w Malczycach*, s. 56.

³⁵ Ibidem, *Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniu 29 stycznia 1948 r. w Fabryce Tektury w Różanach obecnie Jałowcu*, s. 40.

z kierownictwem odzwierciedlił się także w pracach ref. socjalnego. Zaniedbano sprawy świetlicy, która w ogóle na razie nie istnieje, sprawa orkiestry, która była na dobrej drodze, na razie zupełnie podupadła. Istotnym faktem naświetlającym pracę socjalną w zakładzie jest to, że ref. personalny mimo dużego wkładu pracy nie może zorganizować wycieczki na W.Z.O. (Wystawę Ziem Odzyskanych – M.Sz.) (...). Wnioski: konieczna zmiana kierownika fabryki przy wydatnej jednak pomocy C.Z.P.P. w znalezieniu siły zastępczej z powodu braku takiej w ramach J.Z.P.”³⁶. Niechęć komunistów do Aleksandra Szewczyka była tak duża, że musiał odejść. Jednak odpowiednią osobę z legitymacją PPR, a od grudnia 1948 roku PZPR, do fabryki w Jałowcu trudno było znaleźć. Gdy 25 lutego 1949 roku przeprowadzano tam kolejną inspekcję, zakładem zarządzał już ktoś inny. „Kierownik fabryki ob. Mańko, fachowiec dobry, energiczny, zorientowany w pracy, lubiany przez załogę. Po linii politycznej są do niego pewne zastrzeżenia, jest wrogo ustosunkowany do obecnego ustroju, czego dowodem jest wyrzucenie go z partii PPS (...). Wnioski: Zmiana kierownika fabryki”³⁷.

W 1948 roku zjednoczenie PPR i PPS poprzedziły czystki w szeregach głównie tej drugiej partii. Celem akcji było usunięcie z niej socjalistów, przeciwników współpracy z komunistami. Zjawisko to miało miejsce również w JZP. O czystkach mówiono na odprawie referentów personalnych z 9 listopada 1948 roku. Zostały przeprowadzone w papierniach w Raszycach (wykluczono 6 osób) i Łomnicy. Co ciekawe, posunięcie to rzeczywiście sprzyjało zacieśnieniu współpracy między obydwiema partiami, gdyż w Raszycach zaczęto organizować wspólne zebrania PPR i PPS. Z kolei w Dąbrowicy referent personalny dostrzegał wrogość socjalistów do PPR-u i w celu uzyskania poprawy sytuacji postulował usunąć z PPS-u kilku członków³⁸.

2.4. Wymuszanie na PPS współpracy z PPR

Tematem pojawiającym się w sprawozdaniach referentów personalnych była współpraca między zakładowymi kołami PPR i PPS. Początkowo personalni sygnalizowali brak wzajemnych relacji lub wręcz nawet zarzucali brak jakiegokolwiek aktywności członków obydwu partii. Wskazywali często na niechęć lub wrogość członków PPS do PPR – zgodnie z zaleceniami Naczelnika Stefaniaka z 1 lipca 1947 roku winą za brak współpracy zawsze obarczani byli socjaliści, choć w sprawozdaniach można znaleźć liczne przypadki świadczące o leżącej po stronie PPR odpowiedzialności za konflikty. Z upływem czasu współpraca się poprawiała. Z informacji przekazanych przez referentów personalnych na odprawie we wrześniu 1947 roku

³⁶ Ibidem, *Sprawozdanie za czas od 1-30 września 1948 r. Fabryka Tektury w Jałowcu*, s. 104-105.

³⁷ Ibidem, *Sprawozdanie z przeprowadzonej inspekcji w Fabryce Tektury w Jałowcu dnia 25 lutego 1949 r.*, s. 123-124.

³⁸ Ibidem, *Protokół z odpawy referentów personalnych (...) odbytej w dniu 9 listopada 1948 r.*, s. 160.

wynika, że znacznie wzrosła aktywność struktur PPR, a współpraca między tą partią a PPS była lepsza³⁹. W papierni w Piechowicach odnotowano przypadek, gdy niechęć PPS do PPR przewyciężono, wymuszając zmianę personalną: „Sekretarz S został zmieniony, obecnie współpraca R i S układa się pomyślnie”⁴⁰ (S to PPS, a R to PPR – M.Sz.).

Dalszą poprawę relacji między socjalistami a komunistami odnotowywano w następnym roku, gdy członkowie PPR i PPS już wiedzieli o zbliżającym się połączeniu obydwu partii. Wspomniany wyżej kierownik Wydziału Personalnego w odbudowywanej celulozowni w Malczycach zdając relację ze swej pracy za kwiecień, poinformował władze, że „dnia 29 IV 1948 r. odbyło się wspólne zebranie obydwu partii robotniczych, na którym omawiano sprawę organicznego połączenia się i w sprawie pochodzenia pierwszomajowego”⁴¹. Również w Pieńsku obchody 1 Maja członkowie obydwu partii świętowali pod hasłem zjednoczenia: „W obchodzie pierwszomajowym wzięła udział cała załoga fabryczna, która pod wspólnym sztandarem PPR i PPS manifestowała za złączeniem obu Partii”⁴². Miesiąc później w Pieńsku odbyło się wspólne zebranie członków PPR i PPS, a główne punkty programu dotyczyły jedności klasy robotniczej oraz budowy wspólnego gmachu zjednoczonej partii. Apelowano nawet o zbieranie składek wśród członków na realizację tego celu⁴³.

Większe zbliżenie obydwu organizacji na szczeblu poszczególnych fabryk nastąpiło po przeprowadzonych jesienią w 1948 roku czyszkach w szeregach PPS-u. W wyniku usunięcia członków niechętnych współpracy z PPR zaczęto częściej organizować wspólne zebrania⁴⁴ przygotowujące do „zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego” w jedną partię pod nazwą Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Nastąpiło to 15 grudnia 1948 roku.

Podsumowanie

Dział Personalny w JZP, podobnie jak w wielu innych przedsiębiorstwach różnych branż w Polsce, miał przed sobą liczne zadania dotyczące właściwej polityki kadrowej lub też kontroli dyscypliny pracy. W związku z toczącą się w latach 1947-1948 walką polityczną o wprowadzenie systemu monopartyjnego pracownicy personalni zostali wykorzystani przez władze komunistyczne jako narzędzie do monitorowania sytuacji politycznej w poszczególnych zakładach należących do omawianego

³⁹ Ibidem, *Protokół z odprawy Referentów Personalnych Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych w dniu 1.09.1947 r.*, s. 14-15.

⁴⁰ Ibidem, *Pismo H. Stefaniaka z Wydziału Personalnego JZP do Wydziału Personalnego CZPP z dnia 19.04.1948 r.*, s. 171.

⁴¹ Ibidem, *Pismo Referenta Personalnego Fabryki Celulozy w Malczycach do Działu Personalnego JZP z 29.04.1948 r.*, s. 80.

⁴² Ibidem, *Sprawozdanie ogólne, Pieńsk dnia 1 V 1948 r.*, s. 85.

⁴³ Ibidem, *Protokół nr 3 z wspólnego zebrania PPR i PPS odbytego 1.06.1948 r.*, s. 89.

⁴⁴ Ibidem, *Protokół z odprawy referentów personalnych (...) odbytej w dniu 9 listopada 1948 r.*, s. 160.

przedsiębiorstwa, kontrolowania kierownictw oraz pracowników pod względem poglądów politycznych, skłonności do alkoholu, zachowań obyczajowych, a nawet stanu zdrowia. Referenci personalni mieli za zadanie nie tylko monitorować wrogie zachowania kierowników bądź pracowników fabryk wobec sytuacji politycznej w Polsce oraz niechęć do partii komunistycznej, ale wręcz wpływać na politykę kadrową i kontrolować przeprowadzane czystki. Z przeanalizowanego zasobu archiwalnego wytworzonego w latach 1947-1949 wynika, że pracownicy ci stając na wysokości postawionych przed nimi zadań, służyli umacnianiu partii komunistycznej przez inwigilowanie i zwalczanie ludzi niezgadających się z wprowadzanymi wówczas w Polsce zmianami.

Poddany analizie materiał archiwalny przedstawia obraz dużego pod względem liczby podległych zakładów przedsiębiorstwa papierniczego, istniejącego na ziemiach przyłączonych dopiero co do Polski. Jednak z uwagi na zachodzące wówczas procesy społeczno-gospodarcze i polityczne JZP były bardzo podobne do wielu innych przedsiębiorstw państwowych na tych terenach.

W dokumentach znajduje się wiele nieporuszonych w niniejszym szkicu tematów, m.in. relacje między Polakami a pracownikami niemieckiego pochodzenia, problematyka rozwijającego się wówczas współzawodnictwa pracy lub bardzo istotne zagadnienie dotyczące kształcenia pracowników, w tym wykorzystania absolwentów Szkół Przesposobienia Przemysłowego, których pierwszy rocznik w omawianym okresie zasilili szeregi załóg podjeleniogórskich papierni. Zagadnienia te, będące częścią dziejów przemysłu papierniczego, winny być przedmiotem odrębnych opracowań.

Słowa kluczowe: Polska Partia Robotnicza (PPR), Polska Partia Socjalistyczna (PPS), przemysł papierniczy, papiernie z okolic Jeleniej Góry, pracownicy działów personalnych (HR), komunizm.

Maciej Szymczyk

**Political tasks of HR departments in the years 1947-1948 basing
on the example of the Jelenia Góra Paper Plant.
Contribution to the unification process of the PPR and PPS structures
operating in the sector of industry**

Abstract

In the first years after the end of WW2, Poland had found itself within the zone of influence of the USSR. One of the most important manifestations of the totalitarian system being introduced in the country consisted in the elimination of political

opposition as well as the unification of left-wing parties – Polish Workers' Party (communists) and Polish Socialist Party (socialists) into one party totally subjected to the USSR. Fight for the construction of the mono-party system was conducted by PPR in various areas, also in industrial plants, after nationalization subjected to the authority. HR departments dominated by communists turned out to constitute an effective tool of political fight.

The Jelenia Góra Paper Plant consisted of 12 paper and cardboard factories as well as a dozen grinding facilities. In each of them the HR staff used to analyse political behaviour of its managers and technical staff. Members of PPR as well as its supporters within the ranks of PPR were favoured, while those sympathizing with socialists or persons of no party affiliation who had not intended to unify with communists were removed from their posts. Political fight relied on the information concerning the vices of political opponents (e.g. inclination to alcohol, skirt chasing) or even the diseases they suffered from. Those unwilling to cooperate with communists were harassed.

Translation Justin Nnorom

Maciej Szymczyk

Politische Aufgaben der Personalabteilungen in den Jahren 1947-1948 am Beispiel der Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze (Papierfabrik Jelenia Góra /Hirschberg/).

Ein Beitrag zum Prozess der Vereinheitlichung der PPR- und PPS-Strukturen in der Industrie

Zusammenfassung

In den ersten Jahren nach dem Ende des Zweiten Weltkriegs befand sich Polen im Einflussbereich der Sowjetunion. Einer der folgenreichsten Hauptfaktoren bei der Entwicklung zum Aufbau eines totalitären Systems im Lande war die Ausschaltung der Oppositionsparteien und die Vereinigung der linken Gruppierungen, der Polnischen Arbeiterpartei PPR (Kommunisten) und der Polnischen Sozialistischen Partei PPS (Sozialisten), zu einer einzigen Partei, die der UdSSR vollständig untergeordnet war. Der Kampf für den Aufbau eines Einparteiensystems wurde von der PPR auf verschiedenen Ebenen geführt, auch in den Betrieben, die nach der Verstaatlichung den Behörden unterstellt waren. Die von den Kommunisten dominierten Personalabteilungen erwiesen sich als wirksames Instrument des politischen Kampfes.

Das Unternehmen Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze umfasste 12 Papier- und Pappfabriken sowie ein gutes Dutzend Holzstoffwerke. In jedem dieser Unternehmen analysierten die Mitarbeiter der Personalabteilungen das politische Verhalten

der Führungskräfte und der technischen Mitarbeiter. Mitglieder der PPR und der PPS, die eine Zusammenarbeit mit der PPR befürworteten, wurden dabei bevorzugt, und diejenigen Sozialisten oder Nicht-Parteimitglieder, die eine Vereinigung mit den Kommunisten nicht wünschten, wurden aus ihren Ämtern entfernt. Informationen über die Untugenden der politischen Gegner (z. B. Neigung zum Alkohol, Schürzenjägerei) bis hin zu Krankheiten wurden im politischen Kampf genutzt. Dazu gehörte auch die Einschüchterung all derjenigen, die nicht bereit waren, mit den Kommunisten zusammenzuarbeiten.

Schlüsselwörter: Polnische Arbeiterpartei (PPR), Polnische Sozialistische Partei (PPS), Papierindustrie, Papierfabriken in der Nähe von Jelenia Góra (Hirschberg), Personalarbeiter, Kommunismus.

Übersetzt von Alexander Alischs

Maciej Szymczyk

Politické úkoly kádrových útvarů v letech 1947-1948 na příkladu podniku Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze. Příspěvek k procesu sjednocení struktur PPR a PPS fungujících v průmyslu

Souhrn

Polsko se v prvních letech po skončení 2. světové války ocitlo ve sféře vlivu SSSR. Jedním z důležitějších projevů budování totalitního systému v Polsku byla likvidace opozičních stran a sjednocení levicových uskupení – Polské dělnické strany (komunisté) a Polské socialistické strany (socialisté) do jedné strany zcela podřízené SSSR. Boj o vybudování systému jedné strany vedla PPR na různých úrovních a také v podnicích, které byly po znárodnění podřízeny státní moci. Účinným nástrojem pro politický boj se ukázaly kádrové útvary (HR), ovládané komunisty.

Podnik Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze se skládal ze 12 továren na papír a lepenku a několika celulózek. V každé továrně pracovníci kádrových útvarů analyzovali politické chování vedení a technického personálu. Členové PPR a členové PPS příznivci spolupráce s PPR byli zvýhodňováni a ti socialisté nebo nestraníci, kteří nechtěli sloučení s komunisty, byli odvoláváni z funkcí. V politickém boji byly využívány informace o slabínách politických odpůrců (např. sklon k alkoholu, záletnictví), a dokonce i o jejich nemocech. Ti, kteří nebyli ochotni spolupracovat s komunisty, byli zastrašováni.

Překlad Otmar Robosz

Bibliografia

- Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Jeleniej Górze, zespół *Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze*, sygn. 176, *Protokoły z odpraw referentów personalnych 1948-1949 r. Dyrektorzy Zakładów Papierniczych za Blokiem*, „Papiernik” 1947, nr 1.
- Franiak A., *Dział HR: rola i zadania działu HR*, <<https://eventis.pl/arttykul/dzial-hr-rola-i-zadania-dzialu-human-resources-id41>> [dostęp 7.11.2022].
- Manifestacyjne zebrania przedwyborcze pracowników przemysłu papierniczego*, „Papiernik” 1947, nr 1.
- Szymczyk M., *Dzieje jeleniogórskiego ośrodka przemysłu papierniczego, cz. 2: 1945-2000*, „Rocznik Jeleniogórski 2002, t. 34.
- Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944-1950*, Lublin 1997.
- Z ruin odbudowaliśmy przemysł papierniczy na ziemiach odzyskanych*, „Papiernik” 1948, nr 7-8.

LEKSYKON
ARTYSTÓW
DUSZNICKICH

Artyści plastycy i twórcy rzemiosła Dusznik-Zdroju do 1945 roku. Część 3 (H-K)

znaki genealogiczne

*	urodzenie
~	chrzest
∞	ślub
†	zgon
✕	śmierć bitewna
□	pochówek
o o	rozwód

Skróty powiatów (w przypadku miejscowości z powiatu kłodzkiego określenia powiatu nie dodawano)

dzierż.	dzierżoniowski	strzelec.	strzelecki
głubcz.	głubczycki	strzeleń.	strzeleński
jaw.	jaworski	świd.	świdnicki
jel.	jeleniogórski	trzebn.	trzebnicki
kam.	kamiennogórski	wałbrz.	wałbrzyski
krap.	krapkowicki	wroc.	wrocławski
nam.	namysłowski	ząb.	ząbkowicki
nys.	nyski	zgorz.	zgorzelecki
op.	opolski	żag.	żagański
prud.	prudnicki	żar.	żarski

Pozostałe skróty

AA	Archiwum Archidiecezjalne, potem nr księgi metrykalnej
a. m.	akta miasta
AP	Archiwum Państwowe
dep.	Departament
ew.	ewangelicki/ewangelik
EKMŚ	Ewangelickie Księgi Metrykalne Śląska
kat.	katolicki/katolik
Lit.	literatura

mieszcz.	mieszczanin
paraf.	parafia
pow.	powiat
rzymskokat.	rzymskokatolicki
USC	Urząd Stanu Cywilnego
Wroc.	Wrocław
Wyst.	Wystawy
Zb.	Zbiory
Źr.	źródła

Literatura cytowana skrótowo

R. Sachs, *Lexikon der bildenden Künstler und Kunsthandwerker Schlesiens bis 1945*, t. 1, Breslau 2001.

HACKEL, Rudolph, grawer szkła, *1860, †przed 12.07.1901, **zamieszkanie**: 1884, 1901 Duszniki, 1887 Wrocław, 1900 Lipsk, **rodzice**: Franz, grawer szkła w Novým Borze, pow. liberecki, Maria z domu Beisch (*tamże) żona: **I**) ∞6.10.1884 Anna (*1855 Oberhausen, †12.07.1901 Duszniki, owrzodzenie podbrzusza, □16.07, rodzice: Anton Bernatzky (†przed 6.10.1884), stolarz, Louise z domu Marcus), **dzieci**: **I/1**) syn (*, † i ~21.11.1884, □28.11), **chrzestny u**: Josefa Bernatzky'ego, kat., stolarza we Wrocławiu, ul. Prosta 32 (29.08.1887), **jego żona chrzestna u**: Karla Dintera, asystenta kasy głównej urzędu finansowego miasta w Dusznikach (10.08.1890, 18.06.1890).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655i, 655j, 655r, 658j.

HAINA, Anton, kamieniarz, *1875, †1.12.1906, gruźlica, □4.01.1907, **zamieszkanie**: 1902-1906 Duszniki, 1906 Słoszów, **rodzice**: Anton, chałupnik tamże, Anna z domu Hoffmann (*Witów), żona: **I**) Maria (*1876, rodzice: Joseph Nentwig (†przed 2.06.1906), mistrz tkacki w Javorníku, Wilhelmine z domu Beuchel (*tamże), zamieszkanie: 1907 Staszów, ∞25.11.1907 tamże Aloys Auer (*1874), gospodarz (rodzice: Anton (†przed 25.11.1907), właścicieli parceli w Romanowie Dolnym, Maria z domu Steckmann (*tamże)), **dzieci**: **I/1**) Hedwig (*12.02.1902, ~16.02, opiekun: August Nentwig, mistrz piekarski w Dusznikach, ∞17.06.1925 tamże, Georg Vogt (*20.04.1896 Szczytna, kat., rodzice: Josef, kupiec, Cäcilie z domu Groeger), kupiec w Szczytnej, **I/2**) Maria (*5.07.1903, ~12.07), **I/3**) Martha (*2.06.1906, ~4.06), **chrzestny u**: Anton, nieślubny syn Emmy (rodzice: Anton Haina, chałupnik w Słoszowie, Anna z domu Hoffmann (*Witów), 14.02.1903), Wilhelm Haina, chałupnika (28.08.1904, 22.10.1905), nieślubny syn Emmy Haina (por. wyżej, 7.03.1905), **jego żona chrzestna u**: Franza Pischela, pracownik kolei w Dusznikach (21.09.1902, 27.03.1904, 2.07.1905).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655i, 655k, 655r.

HAINA, Paul, mistrz szlifierz szkła, *23.11.1898 Słoszów, **zamieszkanie**: 1922 Słoszów, 1926-1934 Duszniki-Hordis, nieślubny syn Marii Hainy, właścicielki domu w Słoszowie, żony: **I**) ∞22.08.1922, Maria z domu Krahl (*1893/1894, †6.08.1927, słabość serca po operacji w szpitalu w Dusznikach, □9.08, zamieszkanie: 1922 Podtynie, rodzice: Franz Krahl, szafarz tamże, Agnes z domu Lengefeld), **II**) ∞5.09.1928 Maria (*10.3.1902 Jawornica, rodzice: August Bittner, rolnik tamże, Anna z domu Hanisch (*Jaworniczka)), świadek: Paul Welzel, mistrz szlifierz szkła w Szczytnej, **III**) ∞19.05.1934 Maria (*19.10.1910 Lewin, †15.11.1933, zapalenie otrzewnej, □18.11, rodzice: Heinrich Nehiba (†przed 19.05.1934), robotnik tamże Lewin, Maria z domu Richter *Krzyżanów) w Dusznikach-Hordis, **dzieci**: **I/1**) Gertrud Helene Agnes (*5.05.1923, ~21.05, chrzestny: Paul Welzel, szlifierz szkła w Szczytnej, †14.08.1923, zapalenie otrzewnej, □18.08), **I/2**) Georg Alfred (*27.11.1924, ~14.12, chrzestny: Paul Welzel, mistrz szlifierz szkła w Szczytnej), **II/1**) Horst Günther (*30.05.1929, ~23.06, chrzestny: Paul Welzel, mistrz szlifierz szkła w Szczytnej), **II/2**) Werner Siegfried (*22.06.1930, ~13.07, chrzestny: Paul Welzel, szlifierz szkła w Szczytnej, **II/3**) Eva Maria (*12.05.1932, ~22.05, chrzestny: Paul Welzel, mistrz szlifierz szkła w Szczytnej), **II/4**) Johannes Egon (*8.08.1933, ~27.08, chrzestny: Paul Welzel, mistrz szlifierz szkła w Szczytnej), **III/1**) Waltraud (*13.07.1935, ~4.08, chrzestny: Paul Welzel, mistrz szlifierz szkła w Szczytnej razem ze swoją żoną), **III/2**) Klaus (*9.11.1936, ~22.11, chrzestny: Paul Welzel, szlifierz szkła), świadek na ślubie: Josefa Olbricha, robotnika fabrycznego w Podtynie (25.10.1926), Friedricha Straucha, cieśli w Dolinie (26.05.1928).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, ∞1934nn., †1882nn., rzymskokat. parafia w Kłodzku ∞1911-1924, ∞1924-1933, AA, 655l, 655r.

HANISCH, David, mistrz szlifierz szkła, †przed 9.09.1909, **zamieszkanie**: 1880-1882 Szczytna, 1883-1897 Duszniki, **rodzice**: David (†przed 11.01.1880), tokarz i właściciel domu w Dusznikach, Johanna z domu Schleicher (*Januszów, †przed 4.10.1897)), żona: **I**) Maria (*1861 Szczytna, †9.09.1909, □13.09, choroba wątroby), praczka w Dusznikach (rodzice: Emanuel Schwertner (†przed 4.10.1897), kamieniarz w Szczytnej, Barbara z domu Bartsch (*Zieleniec)), **dzieci**: **I/1**) Emil Adolf (*12.07.1883, ~22.07, chrzestny: Julius Groß, szlifierz szkła w Szklarni), **I/2**) Oswald (*1887 Murów, pow. opol, †15.1.1907, Wrocław, szpital Wszystkich Świętych, kat.), pomocnik handlowy tamże, ul. Jana Kilińskiego 29, **I/3**) Hedwig (*27.10.1893, ~30.10), **I/4**) Franziska (*4.10.1897, ~11.10, †3.10.1898, krztusiec, □6.10), **I/5**) Valeska (∞1.10.1906 Julius Müller (*1882), przełożony murarzy w Kubicach, pow. Nys., od 1909 przełożony murarzy w Dusznikach (rodzice: Anton, właściciel parceli w Kubicach, Maria z domu Biener (*Rynarcice, pow. nys.)), dzieci:

a) Valeska (*17.07.1909, ~23.07), b) Oswald (*19.10.1926, ~31.10)), **chrzestny u:** Josepha Hanischa, stelmacha w Ponikwie (29.10.1882), Hedwig, nieślubnej córki Johanny w Dusznikach, córki Davida Hanischa (†przed 11.01.1880), chałupnika w Januszowie (11.01.1880), Hermanna Streckla, murarza w Dusznikach (26.06.1892), **jego żona chrzestna u:** Augusta Krunera, szlifierza szkła w Dusznikach (2.07.1893).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655i, 655k, 655r, 610m, AP Wroc., USC Wroc. I, †1907, nr 167.

HANISCH, Heinrich, szlifierz szkła, *1.01.1914 Kulin Kłodzki, **zamieszkanie:** 1939 Kulin Kłodzki, 1934, 1939-1945 Duszniki, **rodzice:** Heinrich, chłop w Kulinie Kłodzkim, Ernestine z domu Scholz (Taszków), żona: **I** ∞18.02.1939 Anna (*30.12.1919 Duszniki, rodzice: Ignaz Steinhofner, mistrz szlifierz szkła tamże, Anna z domu Scholz (*Oleśnice, pow. Rychnov nad Kněžnou), **dzieci:** **I/1** Heinrich Horst (*19.12.1939, ~1.01.1940), **I/2** Hans Joachim (*15.06.1941, ~29.06), **I/3** Wolfgang Lothar (*19.09.1945, ~7.10), świadek na ślubie: Josefa Steinhofnera, malarza i podoficera, obecnie w Dieuze, dep. Mozela (25.10.1941), **chrzestny u:** Josefa Wolfa, murarza w Słoszowie (19.08.1934), Josefa Steinhofnera, podoficera w Dusznikach (25.10.1942).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, ~1938nn., ∞1934nn., AA, 655l.

HANNIG, Joseph, kamieniarz, *1837, nieślubny syn Marii Hannig w Pławnicy, **zamieszkanie:** 1866-1866 Dolina, 1872 Duszniki, żona: **I** ∞7.08.1865 Maria (*1841, rodzice: Andreas Casper, murarz i chałupnik w Dolinie, Maria z domu Pittasch (*Czermna)), **dzieci:** **I/1** córka (†*9.01.1866, □12.01), **I/2** Karolina (*19.10.1867, ~21.10), świadek na ślubie: Franza Hanniga, dniówkarza (24.01.1872).

Źr.: AA, 655g, 655h, 655p, 655r, 655u.

HARSTEIN, August, szlifierz szkła, **dzieci:** **1** Agnes Maria (*1889, †23.09.1890, skurcze, □26.09)

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn.

HARTMANN, Wilhelm, szlifierz szkła, **rodzice:** Anton (†przed 2.11.1936), tkacz w Oleśnice, pow. Rychnov nad Kněžnou, Franziska z domu Nentwig (*Jawornica, †przed 1.04.1945), **żona:** **I** Anna (*Duszniki, rodzice: Klemens Kurschatke, kolonista i właściciel parceli tamże, Agnes z domu Winter (*Słozów, †przed 1.04.1945), **dzieci:** **I/1** Ingeburg Hedwig (*12.11.1936, ~15.11, chrzestny: Paul Kurschatke, szlifierz szkła w Dusznikach), **I/2** Annelies (*1.02.1939, ~26.02), **I/3** Gerda Ursula (*11.03.1945, ~1.04), świadek na ślubie: Franza Bergmanna, szlifierza szkła w Szklarni (25.07.1938).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, ~1938nn., ∞1934nn., AA, 655l.

HATSCHER, Johann, szlifierz szkła, *1812, **zamieszkanie**: 1833-1836 Duszniki, 1834 Bobrowniki, syn Josepha, ogrodnika polnego w Bobrownikach, żona: ∞20.09.1836 Magdalena (*1812), córka Floriana Langerera (†przed 20.09.1836), ogrodnika polnego tamże, **świadek na ślubie**: Anton Wenzel, grawer szkła tamże, **chrzestny u**: Ignaza Schneidera, ogrodnika polnego (19.10.1833, 22.11.1834), **jego żona chrzestna u**: Karla Exnera, mieszkanka (14.10.1836).

Źr.: AA, 655e, 655p.

HAUCK, Karl, mistrz szlifierz szkła w Dusznikach-Hordis, *26.06.1886 Szczytna, kat., **rodzice**: Franz (†przed 6.08.1917), mistrz ślusarski w Szczytnej, Maria z domu Reichel (*Lewin, †przed 28.01.1919), żona: **I** ∞6.08.1917 Anna (*9.03.1894 Duszniki, ~11.03 (rodzice: Hugo Rabe (†przed 5.08.1921), mistrz szlifierz szkła w Łężykach (rodzice: Wilhelm, mistrz stolarski w Lewinie, Theresie z domu Reichel (*Szczytna)), ∞30.11.1896 Anna (*Duszniki, rodzice: Karl Stenke, dniówkarz w Dusznikach, Magdalena z domu Elsner (*Słoszów)), **dzieci**: **I/1**) Helmut (*28.01.1919, ~9.02, chrzestny: Heinrich Rabe, szlifierz szkła w Dusznikach), **I/2**) Barbara Maria (*5.08.1921, ~14.08), **jego żona chrzestna u**: Elfriede, nieślubnej córki Magdaleny, służki w Dusznikach (rodzice: Hugo Rabe (†przed 5.08.1921), mistrz szlifierz szkła tamże, Anna z domu Stenke (*tamże), 15.04.1923), Heinricha Rabe w Starych Bobrownikach (10.01.1926).

Źr.: AA, 655i, s. 522, 655k: 28.01.1919, 655l, 655r.

HÄUSLER, Franz, szlifierz szkła, **zamieszkanie**: 1902 Duszniki, 1925 Ocieśzów, **rodzice**: Julius, Häusler, Anna, z domu Exner (*Łężyce), żona: **I**) Florentine z domu Kahlert (*Szczytna), **dzieci**: **I/1**) Elfriede (*19.10.1903 tamże, ∞Max Hoffmann (*50.8.1904 Słoszów), tkacz tamże), świadek na ślubie: Adolfa Niefera, robotnika w Szczytnej (17.11.1902).

Źr.: AA, 655r, 657c.

HEIDENREICH, Paul, szlifierz szkła, **chrzestny u**: Josefa Granda, kopacza w Dusznikach (8.03.1942).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, ~1938nn.

HEINEL, Wilhelm I, szlifierz szkła, *1852 Borek, †14.08.1891 Duszniki, gruźlica krtani, □18.08, **rodzice**: Joseph, ślusarz w Borku, Elisabeth z domu Gittler (*Międzylesie), żona: **I**) Maria (rodzice: Joseph Tschöke, ogrodnik polny w Szczytnej, Agatha z domu Weigel (*Suszyzna), **dzieci**: **I/1**) Hedwig, 1900-1902 służka w Dusznikach (∞8.02.1901 Josef Gläsner, pracownik tartaku w Jeleniowie, rodzice: Bernhard, pracownik tartaku w Kunštát, pow. Rychnov nad Kněžnou, Theresie z domu Stumpf (*Mostowice), **dzieci**: a) córka (†26.09.1898, słabość, □28.09), b) Anselma (*25.09.1900, ~30.09, chrzestny: Wilhelm Heinel, szlifierz szkła w Dusznikach),

I/2) Richard (*14.07.1886, ~18.07, †22.12.1886, skurcze, □27.12), **I/3**) Alfred (*7.10.1887, ~9.10, chrzestni: Heinrich Kastner, szlifierz szkła, Bernhard Ludwig, papiernik, obaj w Dusznikach, †22.10.1887, puchlizna, □25.10), **I/4**) Maria (*11.05.1889, ~12.05, chrzestni: Theresia, żona Bernharda Ludwiga, papiernika w Dusznikach, Heinrich Kastner, szlifierz szkła w Szczytnej, †10.07.1889, puchlizna, □12.07), **5**) Friedrich (*5.07.1890, ~6.07, chrzestni: Bernhard Ludwig, papiernik w Dusznikach, Auguste, żona Augusta Martina, szlifierza szkła tamże, †13.07.1890, puchlizna, □16.07), **chrzestny u:** Josepha Järischa, tkacza w Złotnie (12.09.1886), Adolfa, nieślubnego syna Emmy w Dusznikach (rodzice: Joseph Heinel, ślusarz w Borku, Elisabet z domu Gietler (*Międzyzylesie), 30.05.1889).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655i, 655r.

Lit.: D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2008, t. 2, s. 166.

HEINZ, Erich, mistrz szlifierz szkła, *5.04.1893, ew., **zamieszkanie:** 1914 Duszniki, **rodzice:** Friedrich (†przed 22.11.1914), mistrz szlifierz szkła w Szczytnej, Theresia z domu Viezens (*tamże), żony: **I**) ∞22.11.1914 Maria (*1.10.1895) w Dusznikach (rodzice: Johann Hartmann, rzeźbiarz w Oleśnicach, pow. Rychnov nad Kněžnou, Maria z domu Rolletscheck (*tamże)), świadkowie: Alfred Heinze w Goszowie, Friedrich Bartsch w Dusznikach, obaj mistrzowie szlifierzy szkła), **dzieci:** **I/1**) Herta Maria (*9.05.1914, ~13.05).

Źr.: AP Wroc., EKMS 8/109, AA, 655k, 655r.

Lit.: R. Sachs, op. cit., s. 238.

HEINZE, Fritz, szlifierz szkła, *7.07.1907 Borek, ~28.07. Duszniki, **zamieszkanie:** 1927 Duszniki, 1937 Borek, **rodzice:** Alfred (†przed 7.07.1907), szlifierz szkła w Stroniu Śląskim, Martha z domu Hötzel (*Szczytna, †przed 7.07.1907), żona: ∞8.12.1927 Maria Helene Martha (*9.12.1908 Wiry, pow. świd., rodzice: Paul Werner, siodlarz w Dusznikach, Maria z domu Kuchinke (*tamże), świadek na ślubie: Alfreda Schwertnera, ogrodnika w Dusznikach (5.04.1937)).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, ∞1934nn., AA, 655r.

HERDEN, Heinrich, mistrz szlifierz szkła, *1862, †10.01.1914 Złotno, szlag, □14.01, kat., **zamieszkanie:** 1892-1895 Duszniki, 1897-1914 Złotno, syn Josefy Herden, żony Felgenhauera w Wolanach, żona: **I**) Maria (*Radków, rodzice: Franz Lemberg (†przed 20.04.1897), dniówkarz i chałupnik tamże, Theresia z domu El-sner (*Raszków)), **dzieci:** **I/1**) Olga Blonda (*17.04.1886 Weißwasser, pow. Görlitz, kat., ~9.05. Mużaków) w Złotnie (∞25.03.1913 Ernst Göttlich (*15.05.1889 Kaniów, pow. wroc., ~26.05.1889 Jordanów, pow. wroc., rodzice: Hermann, ogrodnik

najemny w Olesznie, pow. dzierz., ew., Christiane z domu Steinberg, ew., służąca domowa w Dusznikach, wcześniej w Olesznie), **I/2**) Anselma (mąż: Heinrich Schwarz (†1.12.1916 Złotno), mistrz szlifierz szkła w Złotnie (rodzice: Heinrich, robotnik w Ciecierzycach, Ernestine z domu Gottschlich (*Chocieszów)), dzieci: a) **Heinrich Wilhelm** (*27.1.1908, ~9.02, chrzestny: Franz Krist, mistrz szlifierz szkła w Złotnie), b) **Ernst Walter** (*20.09.1919, ~13.10, nieślubny)), **I/3**) Elisabeth Gertrud (*28.08.1892, ~10.09, †22.12.1894, dyfteryt, □27.12), **I/4**) Hildegard Martha (*24.05.1894, ~3.06, chrzestny: Ernst Kastner, szlifierz szkła w Dusznikach, †6.04.1895, choroba płuc, □10.04), **I/5**) Rosalie Margaretha (*20.04.1897, ~2.05, †13.07.1897, słabość, □16.07), **świadek na ślubie**: Hugona Rabego, szlifierza szkła (30.11.1896), **chrzestny u**: Oskara, nieślubnego syna Wilhelmine, służki w Dusznikach (rodzice: Hubert Exner, dniówkarz tamże, Theresia z domu Bittner (*Szczytna), 6.08.1893)), Wilhelma Birka, mistrza szlifierza szkła w Dusznikach (23.03.1902), **jego żona chrzestna u**: Wilhelma Birka, mistrza szlifierza szkła w Złotnie (26.12.1896).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, ∞parafii ew. w Dusznikach, 1900-1945, rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655i, 655k, 655r.

Lit.: R. Sachs, op. cit., s. 429.

HERDEN, Johann, szlifierz szkła, kat., **rodzice**: Anton, szlifierz szkła w Szczytnie, Johanne z domu Hoffmann (*tamże), żony: **I**) Karoline (rodzice: Franz Franke, właściciel parceli w Borku Średnim, Maria z domu Petersitzka (*Dańczów)), **II**) Hedwig (zamieszkanie: 1900 Wrocław, ul. Stanisława Więckowskiego 15, dzieci: a) Hildegard (*5.08.1900, ~4.09, nieślubna)), **dzieci**: **I/1**) Emma (*31.01.1875, ~7.02, chrzestni: Maria, córka Franza Rupprechta, szlifierza szkła w Szczytnej, Franz Bittner, szlifierz szkła), **I/2**) Paul (*7.05.1879, ~18.05, chrzestni: Ernst Rupprecht, szlifierz szkła w Szczytnej, Auguste, żona Augusta Frankego, szlifierza szkła w Strachocinie), **I/3**) Paul (*21.07.1880, ~25.07, chrzestny: Ernst Rupprecht, szlifierz szkła w Szczytnej, †6.08.1880, skurcze, □9.08), **jego żona chrzestna u**: Adolpha Herrgesella, szlifierza szkła w Dusznikach (15.10.1876).

Funkcje: 1900 przełożony szlifierzy szkła.

Źr.: AA, 579sss, 655i, 655u.

Lit.: R. Sachs, op. cit., s. 688.

HERRGESELL, Adolf, szlifierz szkła,*1851 Szklarnia, †21.01.1892, gruźlica, □25.01, **rodzice**: Wilhelm (†przed 7.02.1876), szlifierz szkła w Szklarni, Anna z domu Postler (*Łężyce), **żona**: **I**) ∞7.02.1876 Maria (*1853 Złotno, rodzice: Franz Herzig (†przed 7.02.1876), dniówkarz i chałupnik w Dusznikach, Johanna z domu Klar (*Oleśnice, pow. Rychnov nad Kněžnou)) **II**) ∞17.09.1894 August Franke, inwalida górniczy i wdowiec (rodzice: Josef (†przed 17.09.1894), mistrz szewski

w Czerwieńczycach, Theresia z domu Wenzel (*Ruszowice)), **dzieci: I/1**) Anselma (*4.10.1876, ~15.10, chrzestni: Karoline, żona Johanna Herdena, szlifierza szkła, Karl Wiehr, fabrykant papieru, oboje w Dusznikach, †23.06.1877 wyrżnięcie zębów, □23.06.1877), **I/2**) Hedwig (*1877, †27.03.1879, krztusiec, □31.03), **świadek na ślubie:** Karla Wenkego, woźnicy i wdowca (15.11.1880), Franza Senftlera (*1860), szlifierza szkła w Dusznikach (19.6.1882), Franza Langerera, dniówkarza i wdowca (13.11.1882), Juliusa Sagnera, producenta sit (15.11.1887), Augusta Schramma, szlifierza szkła (1.06.1891), **chrzestny u:** Marthy, nieślubnej córki Johanny (rodzice: Joseph Kienast (†przed 21.01.1892), cieśla w Polanicy, Beate z domu Hund (*Stary Wielisław), 12.01.1873), Juliusa Tautza, murarza w Dusznikach (3.03.1879), Heinricha, nieślubnego syna Karoliny (rodzice: Anton Knittel, dniówkarz w Szalejowie, Johanna z domu Gründel (*Szczytna)), wdowy po Aloysie Wunderschützu, tkaczu w Dusznikach (27.08.1882), Franza Langerera, mieszkańca tamże (4.02.1883), Fabiana Welzela, szlifierza szkła tamże (15.04.1883), Franza Senftlera, szlifierza szkła tamże (28.12.1884), Fabiana Welzela, szlifierza szkła tamże (8.02.1885, 8.02.1885, razem z żoną), Augusta Martina, szlifierza szkła tamże (30.08.1885, 24.03.1889), Josepha Pöhla, szlifierza szkła tamże (13.06.1886, 8.09.1889, 23.10.1892), Josepha Praetzlich, dyrektora szkoły tamże (1.01.1888), **jego żona chrzestna u:** Josepha Hattwiga, szarfarza w Dusznikach (1.11.1878), Fabiana Welzela, szlifierza szkła tamże (1.12.1878, 15.01.1882, 20.07.1890, 22.07.1894), Franza Langerera, dniówkarza tamże (9.02.1879, 17.10.1880), Franza Senftlebena, szlifierza szkła tamże (24.09.1882), Augusta Martina, szlifierza szkła tamże (30.02.1887).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA 655h, 655i, 655j, 655r, 655u, 657c.

HERRMANN, Erich Oskar, mistrz szlifierz szkła, *10.06.1899 Duszniki, **rodzice:** Eduard, mistrz stolarski tamże (rodzice: Karl (†przed 25.09.1922), mistrz młynarz w Karłowie, Klara z domu Pischel (*Januszów); Maria (*Słoszów, rodzice: Franz Tautz (†przed 25.09.1922), ogrodnik polny w Kulinie Kłodzkim, Maria z domu Tautz (*tamże)), żona: **I**) ∞25.09.1922 Duszniki, Hedwig (*22.06.1902 Nowa Ruda, kat., rodzice: Franz Herzig (†przed 24.05.1927, mistrz szewski w Nowej Rudzie, Anna z domu Pohl (*Kolno)), **świadek:** Hubert Herrmann, szlifierz szkła w Dusznikach, **dzieci: I/1**) Walburga Hedwig (*24.05.1927, 5.06), **chrzestny u:** Maxa Herrmanna, malarza w Dusznikach (19.06.1921, 2.05.1926), Hellmuta Ericha, nieślubnego syna Marty, służki tamże (rodzice: Eduard Herrmann (†przed 30.12.1923), mistrz stolarski w Dusznikach, Maria z domu Tautz (*Słoszów)).

Źr.: AA, 655i, 655l, s. 632, 655r.

HERRMANN, Helmut, szlifierz szkła, *25.12.1923 Duszniki, ✕ 30.08.1943 Pi stoia, eksplozja baku jego samolotu (oparzenia III stopnia), □wschodnie wybrzeże Adriatyku, syn Marthy Herrmann, dziewiarki tamże.

Funkcje: 1943 sierżant w siłach powietrznych Niemiec.

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn.

HERRMANN, Richard, szlifierz szkła, *1897, †20.02.1920, gruźlica, □24.02, **rodzice:** Ed. (†20.02.1920), mistrz stolarski, Maria z domu Tautz.

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn.

HERZIG, mistrz szlifierz szkła, **żona:** Wilhelmine, **jego żona chrzestna u:** Antona Tlucka, mistrza szlifierza szkła (26.12.1912).

Źr.: AA, 655k.

HERZIG, Anton Josef, szlifierz szkła, *12.11.1907 Dańczów, **zamieszkanie:** 1930 Duszniki, 1944 Grodziec, **rodzice:** I) Johann, stolarz tamże, Maria z domu Kur-schatke (Brzozowie), żona: ∞1.2.1943 Gertrud Emma (rodzice: Paul Langer, mistrz stolarski w kolejach niemieckich w Łęczycach, Emma z domu Dinter (*Bobrowni-ki), wdowa po Auguście Müllerze, zdunie w Łęczowie), **dzieci:** I/1) Christa Maria (*31.03.1944, ~10.04), **świadek na ślubie:** Alfreda Elsnera, ślusarza w Drogosławiu (4.01.1930), **chrzestny u:** Alfreda Elsnera, ślusarza w Dusznikach (29.09.1929).

Funkcje: 1943 sierżant sanitariusz w lazarecie zapasowym w Dusznikach.

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, ~1938nn., AA, 655l, 655r, 657c.

HERZIG, Franz, szlifierz szkła w Zieleńcu, *1866, †26.03.1890, gruźlica, ~29.03, syn Franza, wynajemcy.

Źr.: AA, 656h, 656j.

HERZIG, Paul, mistrz szlifierz szkła, syn Beaty (†przed 1.07.1910), dziewczki lub tkaczki w Oleśnicach, pow. Rychnov nad Kněžnou, żona: I) Philomena (*Duszniki, rodzice: Wenzel Winkler (†przed 1.07.1910), mistrz stolarski w Oleśnicach, Christine z domu Klar (*tamże)), **dzieci:** I/1) Ernst (*1.07.1910, ~10.07, chrzestni: Fridolin Winkler, szlifierz szkła, Martha, żona Pohla, mistrza szlifierza szkła, †27.01.1911, zapalenia ucha i opon mózgowych, □30.01, kat.), I/2) Maximilian (*14.05.1911, ~21.05, chrzestni: Anton Tluck, mistrz szlifierz szkła w Dusznikach, Martha, żona Pohla, mistrza szlifierza szkła w Dusznikach, †4.08.1911, biegunka z wymiotami i skurcze spastyczne, □7.08, kat.), I/3) Martha (*30.04.1912 Duszniki, ~5.05, chrzestni: Marta, żona Pohla, szlifierza szkła, Anton Tluck, mistrz szlifierz szkła) tamże, ∞15.12.1936 Georg Krause (*24.06.1911 Wojbórz, rodzice: Paul, inwalida górniczy w Wolanach, Maria z domu Hoffmann (Kłodzko-Skiba), robotnik w Łęczycach)), I/4) Rosalia (*29.05.1914, ~7.06, chrzestni: Maria, żona Tlucka, mistrza szlifierza szkła, Peter Sagner, mistrz szlifierz szkła, †15.01.1918, krztusiec, □19.01), I/5) Paul (*11.07.1916, chrzestna: Maria, żona Tlucka, mistrza szlifierza

szkła, †1.05.1917, wyrznięcie zębów, □4.05), **chrzestny u:** Antona Tlucka, mistrza szlifierza szkła (20.09.1914).

Zgłasza 18.10.1910 †Fridolina Winklera, kat., szlifierza szkła, do USC w Dusznikach.

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, ∞1934nn., †1882nn., AA, 655k, USC Duszniki, Duszniki, †1910, nr 119, †1911, nr 11, nr 91.

HOEHL, Hans, lekarz balneolog, z zamiłowania fotograf, *25.06.1895 Turyn-gia, †12.05.1960 Ravensburg, **zamieszkanie:** 1932-1944 Duszniki-Zdrój, **żony:** I) Friedel, II) Luce.

Miejsca pracy: 1944 szpital wojskowy w Dusznikach (razem z nim ewakuacja z Dusznik).

Wyst.: I: 22.11.-15.12.2013: Duszniki, Muzeum Papiernictwa, *Album*.

Zb.: Duszniki, Muzeum Papiernictwa (ok. 1500 klisz w 2013 przekazanych przez Piotra Strzałkowskiego, m.in. Duszniki i okolice, Kamieniec Ząbkowicki, Opole, Jelenia Góra, Barcelona, Berlin, Budapeszt).

Lit.: P. Strzałkowski, *Das Album*, Brzezia Łąka 2013; J. Bałchan, *Dusznicki młyn papierniczy 1939-2006. Od manufaktury do muzeum*, [w:] M. Szymczyk i in., *Monografia młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, Duszniki-Zdrój 2018, s. 182.



Okolice Dusznik-Zdroju, fot. H. Hoehl, lata 30. XX wieku, negatyw w zbiorach Muzeum Papiernictwa

HOFER, Josef, mistrz szlifierz szkła, *1882, **rodzice**: Johann (†przed 27.05.1907), ogrodnik polny w Pecu pod Sněžkou-Velkej Úpy, pow. trutnovski, Pauline z domu Mitlöchner (*Dolní Malá Úpa, pow. trutnovski), żona: **I**) ∞4.02.1907 Berta (rodzice: Franz Postler (†przed 4.02.1907), szewc w Deštné w Orlických Horách, pow. rychnovski), Marianna z domu Hoffmann (*Jedlová w Orlických Horách, pow. rychnovski)), krawcowa w Dusznikach, wdowa po Kuchinkem, litografie tamże, świadkowie: Heinrich Kraul i Josef Kristen, obaj szlifierze szkła w Szczytnej, **dzieci**: **I/1**) Andreas Josef (*27.05.1907, ~2.06, chrzestny: Heinrich Krasel, szlifierz szkła w Szczytniku).

Źr.: AA, 655k, 655r.

HOFFMANN, kobieta, *1776.

Dzieła: 1791: *Portet Josefa Köglera, kapelana w Dusznikach*, wosk.

Lit.: J. Patra, J. Kögler, „Die Grafschaft Glatz” 1916, t. 1, s. 1.

HOFFMANN, Anton, szlifierz szkła, *1802 Łężyce, †13.07.1864, gruźlica, □16.07), **zamieszkanie**: 1825 Szklarnia (szlifierz szkła i chałupnik czynszowy), 1825-1862 Podgórzyn (szlifierz szkła i mieszcz.), syn Antona, ogrodnika polnego w Januszowie, **żony**: **I**) ∞25.05.1825 Maria (*Wolany, rodzice: Franz Müller (†przed 30.04.1866), chałupnik w Polanicy, Rosalia z domu Friemel (*Wolany)), **II**) ∞30.04.1866 Wilhelm Spanich (*1847, rodzice: Franz, właściciel parceli w Chocieszowie, Theresia z domu Krischer (*Skrzynka)), stolarz w Chocieszowie, **dzieci**: **I/1**) Agatha (*1817, ∞15.02.1859 Julius Latte (*1817), syna mistrza kuśnierskiego i wdowca w Lewinie), **I/2**) Leo (*14.09.1841, ~15.09, †24.09.1841, szlag, □25.09), **I/3**) Emma (*1.01.1844, ~5.01, †13.04.1862, tyfus, ~16.04), **I/4**) August (*18.12.1848, ~19.12, †4.02.1852, czarny kaszel, ~7.02), **świadek na ślubie**: Augusta Grosspietscha, stolarza w Podgórzynie (12.05.1846), **chrzestny u**: Karla Kriestena, pisarza magazynowego w Kłodzku (25.05.1825), Franza Latte, gospodarza wyszynku w Podgórzynie (9.03.1862), **jego żona chrzestna u**: **I**: Hugona, nieślubnego syna Franziski w Dusznikach (rodzice: Joseph Wagner, dniówkarz tamże, Theresia z domu Neumann (*Kłodzko), 16.10.1864).

Zamierza w 1825 przy Szklarskiej Wodzie wybudować szlifiernię szkła z kołem nasiębiernym.

Źr.: AA, 655e, 655f, 655g, 655p, 655t, 655u.

Lit.: „Amts-Blatt der Königlich-Regierung zu Breslau” 1825, t. 16, s. 417.

HOFFMANN, Franz, szlifierz szkła, *29.04.1902 Lewin, **rodzice**: Ernst, robotnik lub emeryt tamże, Wilhelmine z domu Hanisch (*Lewin), żona: **I**) ∞29.04.1933 Klara Ida z domu Stache (*Lutomierz, pow. ząb.), córka Idy tamże, świadek: Josef Hoffmann, szlifierz szkła w Lewinie, **dzieci**: **I/1**) Erwin Franz (*18.01.1935, ~10.02, chrzestny: Josef Hoffmann, szlifierz szkła w Lewinie), **I/2**) syn (†*25.10.1941).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, ∞1934nn., †1882nn., AA, 655l, 655r.

HOFFMANN, Heinrich, mistrz szlifierz szkła, ✕ Mangiennes, dep. Moza, **rodzice**: Amand, robotnik torowy kolei w Lewinie, Anna z domu Tautz (*Jawornica), żona: **I**) Anselma (*Borek, rodzice: Johann Pitschinetz, szlifierz szkła w Szczytnej, Ida z domu Schubert (*Szczytnik)), **dzieci**: **I/1**) Max (*1909, 23.03.1926 Duszniki, katar żołądkowo-jelitowy, słabość serca, □27.03), uczeń biurowy tamże, **I/2**) Richard Johannes (*11.03.1910 Duszniki, ~20.03, chrzestni: Oskar Pitschinez w Szczytnej, Emil Tschab w Szczytniku, obaj szlifierze szkła), mechanik samochodowy tamże, ∞12.06.1937 Elisabeth Antonie (*29.11.1912 Piaskowice, rodzice: Franz Leiter (†przed 12.06.1937), szlifierz szkła tamże, Josefa z domu Klein (* Mladoňov, pow. šumperski) w Dusznikach, świadek: Fritz Leiter, szlifierz szkła w Batorowie), **I/3**) Elfriede Anselma (*28.09.1911 Duszniki) tamże, ~8.10, chrzestni: Friedrich Pitschinetz w Szczytnej i Emil Tschab w Szczytniku, obaj szlifierze szkła, mężowie: **I**) ∞17.10.1936 Franz Joachim Herzig (*4.03.1911 tamże, rodzice: Franz (✕), siodlarz w Kolonii, Hedwig z domu Raske (*Duszniki)), stelmach tamże, **II**) ∞3.05.1956 Al-tena, pow. Märkischer Kreis, Peter Kammerer, dzieci: **I-a**) Brigitte Magdalene Hilde-gard (*9.07.1941, ~25.12)), **I/4**) Hildegard Marta (*22.12.1912, ~29.12, chrzestni: Selma, żona NN, mistrza szlifierza szkła w Szczytniku, Oskar Pitschinetz, mistrz szlifierz szkła w Szczytnej).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, ~1938nn., ∞1934nn., †1882nn., AA, 655k.

HOFFMANN, Josef, szlifierz szkła, **zamieszkanie**: 1908 Szczytna, Duszniki, 1924 Szczytna, **świadek na ślubie**: Franza Hoffmanna, szewca w Dusznikach (27.10.1924), **chrzestny u**: Antona Geiera, szlifierza szkła w Nowych Bobrownikach (19.01.1908), Franza Weisera, szlifierza szkła w Dusznikach (17.05.1908).

Źr.: AA, 655k, 655r.

HOFFMAN, Martin, rusznikarz, syn Hansa, żona: ∞20.02.1634 Eva, wdowa po Samuelu Junckem.

Źr.: AA, 655a.

HOFFMANN, Paul, mistrz szlifierz szkła, *9.04.1897 Kulin Kłodzki, ~11.04, †24.02.1935, gruźlica, □28.02, **zamieszkanie**: 1912, 1922 Kulin Kłodzki, 1913-1916 Szczytna, 1926-1935 Duszniki, **rodzice**: Anton (†przed 10.6.1922), tkacz w Kulinie Kłodzkim (rodzice: Elias, chałupnik tamże, Margaretha z domu Lachnit (*Oleśnice, pow. Rychnov nad Kněžnou)), Anna (*Kulin Kłodzki, rodzice: Franz Hoffmann, właściciel parceli w Kulinie Kłodzkim, Magdalena z domu Zahlten (*Łężyce)), **żona**: **I**) ∞10.06.1912 Duszniki, Helene (*18.11.1892 Kulin Kłodzki, kat.),

tamże (rodzice: Franz Dinter, właściciel parceli tamże, Katharina z domu Pietsch (*tamże), Wilhelmine (*tamże, rodzice: August Haufen (†przed 10.06.1912), właściciel majątku sołeckiego tamże, Anna, z domu Urban (*Łężyce)), **dzieci: I/1**) Elfrieda (*18.02.1916, ~27.02), **I/2**) Richard Paul (*14.10.1923, ~28.10), **I/3**) Margarete (∞4.12.1937 Franz Schlombs, woźnica w Dusznikach, rodzice: Heinrich, robotnik kolejowy w Zakrzcu, Mathilde z domu Hoffmann (*tamże)), 1937 pomoc rolnicza, dzieci: a) Walter Rudolf, (*15.11.1937, ~28.11), b) Norbert Manfred (*13.11.1944, ~25.12)), **świadek na ślubie:** Vincenza Paula, stolarza w Wałbrzychu (24.05.1913), Hermanna Dintera, ogrodnika polnego w Kulinie Kłodzkim (18.11.1920), Franzka Krischera, ogrodnika polnego tamże (2.07.1929), Wilhelma Dintera, mistrza szlifierza szkła w Dusznikach (29.09.1928), Paula Kobera, kowala w Oberpeine (16.06.1934), **chrzestny u:** Karla Wintera, rolnika w Dusznikach (5.12.1920, 3.05.1922, 6.05.1923), Hermanna Dintera, właściciela parceli w Kulinie Kłodzkim (3.06.1923, 30.08.1925), Paula Kuchinkego, murarza w Januszowie (31.10.1926, 19.8.1928), **jego żona chrzestna u:** Paula Kuchinkego, właściciela parceli w Januszowie (8.10.1922).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, ~1938nn., †1882nn., A. A, 609s, 655i, s. 489, 655k, 655l, 655r, 657b.

HOPPE, Julius, malarz porcelany, *1812, †przed 10.01.1904 Duszniki, **zamieszkanie:** 1840/1841 tamże (malarz porcelany i mieszcz.), 1863 Świdnica, Wałbrzych, **ojciec:** Franz (†przed 15.06.1840), asystent w urzędzie górnictwym w Wałbrzychu, **żona: I**) ∞15.06.1840 Duszniki, Renata (*1810 Bystrzyca Kłodzka, †przed 3.01.1863 Duszniki), córka Augusta Haucka (†przed 15.06.1840), mistrza czerwonoskórnika i mieszcz. tamże, **dzieci: I/1**) Auguste (*1836 tamże, †10.01.1904 Wrocław, szpital Wenzel-Hancke, ew., ∞6.07.1863 Johann Gottlieb Wallowski, gospodarz domowy, zamieszkanie: 1904 ul. ks. Hugona Kołłątaja 21, dzieci: a) Karl Otto Maximilian (*3.01.1863 Świdnica, ~16.01 tamże)), **I/2**) Anna Paulina (*30.03.1841 tamże, ~4.04), **chrzestny u:** Konrada Hoppego, górnika i mieszkańca w Czadrowie, pow. kam. (15.03.1863), nieślubnej córki Pauline Hoppe tamże (12.03.1868).

Funkcje: 1868 fizylier w Düsseldorfie.

Źr.: AA, 655f, 655p, AP Wroc., EKMŚ 11/38, EKMŚ 65/1, USC Wrocław II, †1904, nr 69.

HORN, Margarete Maria, fotograf, *17.11.1911 Nysa, **rodzice:** Josef Karl (*17.11.1884 Lipowa, pow. opol., †Nysa, kat., ∞4.05.1908 tamże, Bertha Christ (*9.07.1883 Głębinów, pow. nys., kat.) w Nysie), **mąż:** ∞20.04.1940 Wrocław, Walter Bruno Rudolf Seifert (*16.08.1912 tamże, rodz.: Eduard August (*9.09.1882 Niesiebedowice, pow. nys., kat., ∞Wrocław, Maria Elisabeth Trzeciak (*12.05.1883 tamże, kat.) tamże), podpolmistrz w Strzelcach, pow. nam.).

Źr.: USC Wroc., Wrocław I, ∞1940, nr 582.

HÖSLER, Josef, szlifierz szkła, syn Marty w Kole, pow. żar., **żona**: I) Maria Magdalena (*Wojbórz, rodzice: Paul Krause, inwalida górniczy w Szklarni, Maria z domu Hoffmann (*Kłodzko-Skiba)), **dzieci**: I/1) Gisela Zazilie (*24.03.1934, ~8.04), I/2) Eberhard Max (*15.08.1936, ~25.08).

Źr.: AA, 655l.

JÄRISCH, Franz, mistrz szlifierstwa szkła, *4.01.1894 Złotno, ~16.01, kat., **miejsca zamieszkania**: 1918 tamże, 1918/1919, 1923-1929 Duszniki-Zdrój, pow. kłodz. (właściciel szlifierni szkła), 1920 Pieńsk, pow. zgorz., **rodzice**: Franz (†przed 6.09.1923), murarz i właściciel domu w Dusznikach (rodzice: Johann, tkacz w Polominie, Czechy, Katharina z domu Herzig), Ida (rodzice: Julius Friemel, tkacz w Idzikowie, Anna, z domu Fischer (*Złotno)), wyszła po raz drugi za mąż za: Viezensa, robotnika w Złotnie, **żony**: I) ∞26.11.1918 Duszniki-Zdrój Maria (*24.06.1900 tamże, ~8.07, kat., występuje 20.02.1940 w Oleśnicy z kościoła, rodzice: Franz Hoffmann, mistrz ślusarski w Dusznikach-Zdroju (rodzice: Franz (†przed 26.11.1918), mistrz ślusarski w Jeleniowie, Maria z domu Knappe (*Lewin Kłodzki)), II) Agnes (*Oleśnice, pow. Rychnov nad Kněžnou, rodzice: Joseph Urban (†przed 26.11.1918), murarz w Kulinie Kłodzkim, Maria z domu Siegel (*Lewin Kłodzki)), świadkowie: Herrmann Faber w Szczytniku, Paul Järisch w Złotnie, obaj szlifierze szkła, o/o przed 20.2.1940), **dzieci**: I/1) Elisabeth (*26.01.1919 Duszniki-Zdrój, ~9.02, kat., kontorystka, występuje 16.03.1940 w Oleśnicy z kościoła), II/1) Heinz Walter (*6.09.1923 Duszniki-Zdrój, ~16.09, kat.), **świadek na ślubie** u: Paula Järischa, mistrza szlifierstwa szkła w Złotnie (14.6.1919), Paula Prazaka, mistrz szlifierstwa szkła tamże (11.07.1925), Maxa Viecensa, mistrza szlifierstwa szkła w Dusznikach-Zdroju (9.11.1929), **chrzestny u**: Paula Järischa, mistrza szlifierstwa szkła w Złotnie (25.12.1920), Franz Hoffmanna, mistrza ślusarskiego w Dusznikach (12.05.1929), **jego żona chrzestna u**: Franz Hoffmanna, mistrza ślusarskiego tamże (11.03.1928, 12.05.1929).

Źr.: AA, 655i, s. 536, 653, 655k, 655l, 655r.

Lit.: *Künstlerlexikon Schlesien*, t. 5, Breslau 2019, s. 53; *Leksykon artystów plastyków i twórców rzemiosła artystycznego Śląska*, t. 5, Powiat zgorzelecki, Wrocław 2019, s. 51.

JUNCK, rodzina rusznikarzy i mieszc.

I) Johann, żona: I) ∞4.07.1724 Anna Maria z domu Lichay, wdowa po Eliasie Sandtmanie, rzeźniku w Dusznikach, **dzieci**: I/1) Anna Juliana (~29.08.1725), I/2) Anna Regina (~29.12.1727), I/3) II.

Źr.: AA, 655b, 655o.

II) Johann Joseph Phillip, ~30.04.1730, **rodzice**: → I.

Źr.: AA, 655b.

JUNGK, rodzina rusznikarzy i sztyftarzy.

I) Anton, rusznikarz i szyfciarz, *1810, †18/19.02.1845 w domu Karla Wiehra, kupca, szlag, wypadek, □22.02, **ojciec** → **II**, **chrzestny u**: Aloisa, nieślubnego syna Juliany, córki Franza Pabla (†przed 16.06.1833), cieśli.

Źr.: AA, 655e, 655u.

II) Franz, szyfciarz, mistrz tkacki i miezcz., *1769, †9.10.1825, gruźlica, □12.10, **żona**: Anna Maria z domu Fucker (*1769 Duszniki, †6.03.1837, starość, □9.03.), **dzieci**: 1) → **I**.

Nauka: od 1782 w cechu rusznikarskim Wiednia.

Źr.: AA, 655t, 655u.

Lit.: H. Schedelmann, *Die Wiener Büchsenmacher und Büchschäfter*, Berlin 1944, s. 58.

JUNGK, Joseph, rusznikarz, szyfciarz, ślusarz i miezcz., *1803, †19.05.1849, zapalenie piersi i wątroby, □22.05, **żona**: **I)** Mariana z domu Grötzebauch (*1799 Duszniki, †7.08.1848, gruźlica tchawicy, □11.08), **dzieci**: **I/1)** Johann Ignaz Joseph (*15.07.1832, ~18.07, †17.02.1833, wyrznięcie zębów, □21.02), **I/2)** Agnes Sophie (*29.04.1834 Duszniki, ~1.05) w Bystrzycy Kłodzkiej (∞17.02.1873 tamże, August Stumpf (*20.08.1833 Szklarnia, rodzice: David (†17.02.1873), kolonista tamże, Josepha z domu Ludwig), murarz, malarz pokojowy i wdowiec w Bystrzycy Kłodzkiej), **I/3)** Heinrich (*1837, †9.12.1838, wyciężenie, □12.12), **I/4)** Joseph (*1841, †3.09.1841, skurcz, □6.09).

Źr.: AA, 610t, 655e, 655t, 655u.

JUST, Johann Balthasar, garncarz i miezcz., †przed 16.12.1758, **żony**: **I)** Helena z domu Hofmann (*1693, †5.02.1723), **II)** ∞24.07.1723 Maria Theresia, córka Johanna Heinricha Scholtzego, sukiennika i miezcz., **III)** Maria Magdalena, **dzieci**: **I/1)** Anna Maria (~25.06.1720, □2.03.1721), **chrzestny u**: Friedricha Echßnera, chłopca w Słoszowie (25.03.1722, 24.05.1729), Franza Breuera, sukiennika i miezcz. (13.03.1724, 21.06.1728, 28.09.1730), Franza Rathmana, sukiennika i miezcz. (10.03.1725, 1.09.1730), **jego żony chrzestne u**: **II)** Franza Breuera, sukiennika i miezcz. (29.01.1726), Johanna Aulich, chłopca w Słoszowie 23.03.1727, 29.07.1729), Johanna Weychego, sublokatora w Opolnicy, pow. ząb. (2.11.1728), Adelberta Burckhardta, sukiennika i miezcz. (26.01.1730), **III)** Johanna Josepha Grundmanna, (16.12.1758, 19.03.1761, 15.11.1764, 28.04.1767), Franza Burghardta, sukiennika i miezcz. (21.06.1759), Antona Keispera, sukiennika i miezcz. (28.03.1760).

Źr.: AA, 655b, 655c, 655c2.

KAHLERT, Ernst, szlifierz szkła, *27.10.1907 Duszniki, ✕ 13.07.1944 przestrzał uda, □ Szawle, cmentarz wojskowy, **rodzice**: Adolf, robotnik w Dusznikach, Maria z domu Knappe (*Jarków), **żona**: **I)** Maria Philomena (*Łężyce, rodzice:

Anton Staratschek, palacz w hucie szkła w Batorowie, Amanda z domu Wunder (*Łężyce)), **dzieci:** **I/1)** Irmgard Annemaria (*29.07.1935, ~11.08, chrzestny: Josef Staratschek, szlifierz szkła w Lewinie), **I/2)** Günter Franz (*17.09.1937, ~10.10), **I/3)** syn (†*24.11.1943, □27.11), **świadek na ślubie:** Alfreda Kahlerta, mistrza piekarskiego w Dusznikach (28.08.1934).

Funkcje: 1944 starszy sierżant.

Źr.: praf. rzymskokat. NMP w Kłodzku, ~1938nn., ∞1933-1943, rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655l.

KAHLERT, Franz, szlifierz szkła, *28.04.1904 Włodowice, kat., **zamieszkanie:** 1926 Złotno, 1926 Duszniki, **rodzice:** Richard, rębacz w Włodowicach, Martha z domu Wolf (*Wambierzyce), **żona:** **I)** ∞23.10.1926 Cäcilie (*8.03.1906, ~18.03, rodzice: Franz Schiedeck (†przed 13.03.1928), cieśla i właściciel domu w Szczytnej (rodzice: Franz (†przed 23.10.1926), chałupnik tamże, Theresia z domu Kasper (*tamże)), Anna (*Zieleniec, rodzice: August Pilz, cieśla w Dusznikach, Theresia z domu Galle (*tamże))), **dzieci:** **I/1/2)** Werner Franz (chrzestni: Heinrich Schiedeck w Szczytnej i Wilhem Dinter w Dusznikach, obaj szlifierze szkła) i Anneliese Elfriede (*27.12.1926, ~1.01.1927), **I/3)** Erna Rosa (*13.03.1928, ~8.04).

Źr.: AA, 655k, 655l, 655r.

KASPAR, Franz, szlifierz szkła, **zamieszkanie:** 1904 Duszniki, 1905 Szczytna; Stronie Śląskie, 1933 właściciel szlifierni w Strachocinie, **świadek na ślubie:** Augusta Kaspera, robotnika leśnego (7.11.1904), Stephana Mosera, kat., gospodarza w Strachocinie, **chrzestny u:** Augusta Kaspera, przełożonego drwali w Starych Bobrownikach (6.08.1905, 30.12.1906, 3.05.1908).

Źr.: AA, 655k, 655r, Bardo, rzymskokat. parafia ∞1931-1937.

Lit.: D. Zoedler, *Schlesisches Glas, schlesische Gläser*, Würzburg 1996, s. 240.

KASPER, Franz, kamieniarz, *1881, †15.05.1909, zapalenie płuc, □19.05, **zamieszkanie:** 1906 Ścinawka Dolna, 1909 Duszniki, **świadek na ślubie:** Augusta Kaspera, pomocnika w maglu w Dusznikach (8.10.1906).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655r.

KASTNER, Anton, mistrz szlifierz szkła, **żona:** Anna, **jego żona chrzestna u:** Karła Schmiedla, mistrza udoju w Wojborzu (1.03.1925).

Źr.: AA, 655l.

KASTNER, Josef, mistrz kamieniarski, *1871, †7.09.1908, gruźlica, □10.09, **zamieszkanie:** 1893-1905 Złotno, 1908 Duszniki, **rodzice:** Joseph, właściciel parceli w Złotnie, Johanna z domu Aulich (*Grodna), **żona:** **I)** Johanna (*29.09.1868, rodzice: Johann Stonner, tkacz i chałupnik w Złotnie, Franziska z domu Schintag (*Sněžné,

pow. Žďár nad Sázavou, ∞23.09.1912 Duszniki, August Beinlich (*9.02.1875), malarz tamże, syn Anny, syn Franzky'ego z Wrocławia), **dzieci: I/1** Karl (* i ~27.04.1894, †28.04.1894, niezdolność do życia, □1.05), **I/2/3** Karl Heinrich (* i ~9.07.1895) i Friedrich Wilhelm (*i ~9.07.1895, †19.07.1895, niezdolność do życia, □22.07), **I/4** Ernst Hermann (*8.07.1898, ~10.07, chrzestny: Anton Gardnig, kamieniarz w Złotnie), **I/5** Cäcilie Antonie (*13.06.1900, ~17.06), **I/6** Friedrich Karl (*26.09.1901, ~29.09), **I/7** Amselma (*20.10.1903, ~1.11), **I/8** Joseph (*5.02.1905, ~12.02, ∞10.3.1938 Neuhaus, Paderborn, Angela Balke), **I/9** August (*20.07.1907, ~4.08).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655i, 655k, 655r.

KASTNER, Karl, grawer szkła, *1828, †26.05.1848, gruźlica tchawicy, □10.05, syn Antona, rzeźnika w Dusznikach.

Źr.: AA, 655u.

KINDER, Franz, jubiler, *27.04.1899 Gdańsk, ~kościół św. Brygidy, **rodzice:** Gustav (†przed 14.10.1926), kawaleryjski mistrz kowalski w Gdańsku, Auguste z domu Hajewski (*Kartuzy), **żona: I** ∞6.10.1923 Ilse (*26.05.1903 Wrocław), ew., rodzice: Kurt Wollsdorf (†przed 14.10.1926), właściciel apteki w Polanicy, Anna z domu König (*Berlin), **dzieci: I/1** Ruth Maria (*14.10.1926, ~26.10), **I/2** Ingeborg Magdalene (*13.10.1927, ~30.10).

Źr.: AA, 655l, 655r.

KLAR, Anton, kamieniarz, rzeźbiarz w kamieniu i szynkarz, *1873, †przed 10.8.1901 Ocieszów, kat., **zamieszkanie:** 1873 Duszniki, 1887-1889 Wrocław, ul. Borowska 61) **rodzice:** Anton, kamieniarz w Złotowie, Angela z domu Rohrbach (*Polanka), **żona: I** Maria (rodzice: Karl Pohl, pracownik w hucie szkła w Szczytniku, Friedrike z domu Greiner (*Piaskowice), zamieszkanie: 1901-1917 Wrocław, ul. Studzienna 33), **dzieci: I/1** Paul (*26.06.1873 Duszniki, ~3.07, chrzestny: Theodor Klein, malarz szkła w Szczytniku), **I/2** Martha (*31.03.1877 Kłodzko, kat.), dziewiarka we Wrocławiu, ul. Borowska 40 (∞10.08.1901 Wrocław, Heinrich Hermann Karl Hümer (*11.06.1873 tamże, kat.), księgowy tamże, ul. Tadeusza Rejtana 8 (rodzice: Heinrich, sługa domowy, Ida z domu Pohl, oboje †Wrocław), **I/3** Friedrich Karl (*4.01.1880 Kłodzko, kat.), pracownik przy produkcji żaluzji we Wrocławiu, ul. Ślężna 35 (∞1.08.1907 Wrocław, Anna Marie Hulda (*22.05.1877 Poznań, ew., mąż I o/o Schmidtkę, pomocnik kasowy we Wrocławiu, ul. Ślężna 35, rodzice: August Kube (†Poznań), inspektor fabryczny, Hulda z domu Ratsch, tamże), **I/4** Ernst Otto (*28.07.1887 Wrocław, ~4.09), **I/5** Gustav Hugo Richard (*1884 Ustronie Dolne, †14.11.1917 Getynga, szpital rezerwowy I), szofer we Wrocławiu-Leśnicy, ul. Jajczarska 7, w 1917 r. sierżant w oddziale samochodowym ciężkiej baterii kaliber 15 cm (żona: Martha z domu Wettke), **I/6** Wilhelm Heinrich (*28.03.1889 tamże,

kat., 1915 kupiec tamże), ul. Studzienna 33, w 1915 r. we Wrocławiu-Psie Pole, ∞31.12.1915 we Wrocławiu, Liesbeth Martha Helene (*24.05.1894 tamże, kat., rodzice: Karl Thomas (†przed 31.12.1915), mistrz krawiecki tamże, Louise z domu Kothe, tamże), krawcowa tamże, ul. Stefana Żeromskiego 15).

Źr.: AA, 655h, 613f, AP Wroc., USC Bresl. II, *1889, nr 1558, ∞1901, nr 534, ∞1907, nr 570, USC Wroc., USC Wrocław. II, ∞1915, nr 862, USC Wrocław VII, †1917, nr 98.

KLAR, Anton, mistrz szlifierz szkła, *1879, †przed 17.08.1919, **zamieszkanie**: Oleśnice, pow. Rychnov nad Kněžnou, 1906 Szczytna, 1910-1920 Duszniki, syn Eleonory Klar (*Oleśnice, †przed 14.1.1904), żona Dörnera tamże), **żona**: **I**) ∞14.11.1904 Anselma (*1877 Duszniki, †17.11.1920, choroba nerek, □20.11, rodzice: Ambrosius Rösner (†przed 14.11.1904), szewc w Dusznikach, Karoline z domu Schramm (*Zielone)), świadek: Paul Poraska, szlifierz szkła w Szczytnej, zamieszkanie: 1920 Duszniki), **dzieci**: **I/1**) Richard (*22.08.1910, ~4.09), **I/2**) Elisabeth (*22.08.1907, †12.04.1911, paraliż serca, □15.04, kat.), **I/3**) Richard (*1910, †5.11.1914, utonięcie w młynówce Batzdorffa, □10.11), **I/4**) Bruno (*19.9.1911, ~3.10), **I/5**) Gertrud (*27.04.1915, ~2.05), **I/6**) syn († * i □7.09.1917), **chrzestny u**: Karla, nieślubnego syna Theresii (rodzice: Franz Machazec (†przed 20.08.1889), formierz w Luccawitz, pow. rychnowski, Franziska z domu Preiss (*Wiedeń)), 9.08.1939 zmiana nazwiska na Wallberg), Josefa Wolfa, stolarza (23.4.1911, 30.03.1913, 27.06.1915), **jego żona chrzestna u**: Franza Elsnera, czeladnika stolarskiego w Golińsku, pow. wałbrz. (6.05.1906), Josefa Wolffa, stolarza w Dusznikach (17.08.1919).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655i, 655k, 655r, USC Duszniki, Duszniki, †1911, nr 42.

KLAR, Gustav Adolf, kamieniarz, *1876/1877, †24.04.2019, choroba płuc, □28.04, **zamieszkanie**: 1897-1916 Złotno, 1901 Duszniki, **rodzice**: Heinrich (†przed 23.02.1914), kamieniarz i właściciel domu w Złotnie, Mathilde z domu Liewar (*tamże), **żona**: **I**) ∞6.02.1900 Maria (*15.06.1876 Słozów, rodzice: August Pilz (†przed 26.10.1908), cieśla w Zieleńcu, Theresia z domu Galle (*tamże, †11.10.1920)), **II**) ∞11.10.1920 Amand Bernard (*2.03.1863 Czermna, rodzice: Josef (†11.10.1920), mistrz kowalski z Kudowy, Maria z domu Wittwer (*Czermna, †przed 11.10.1920)), górnik w Gelsenkirchen-Buer-Resse, Gartenstr. 22), **III**) Prokof (1933, *Zieleńiec), **dzieci**: **a**) Emil Pilz, nieślubny syn jego żony (*9.06.1897 Słozów, ~20.06, ∞6.12.1917 Duszniki, jako szlifierz szkła i muszkieter, Maria Martha (*18.02.1897 Złotno, rodzice: Johann Tschab, kupiec w Złotnie, Amalia z domu Ossoba (*Býkov), wdowa po Eduardzie Rotzmannie (†przed 11.10.1915), szlifierzu szkła w Złotnie), świadek: ojczym), **I/1**) Max (*16.05.1900, ~27.05, chrzestni: Friedrich Klar, kamieniarz w Złotnie, Wilhelm Galle, szlifierz szkła w Szklarni), **I/2**) syn († i *14.06.1901, □czerwiec 1901), **I/3**) Rosa Maria Martha (*8.04.1903, ~13.04, chrzestny: Hein-

rich Klar, kamieniarz w Złotnie, †18.11.1906, zapalenie płuc, □21.11), **I/4** Maria (*17.11.1904, ~27.11, chrzestny: Josef Klinke, kamieniarz w Złotnie), **I/5** Friedrich (*26.10.1906, ~4.11, chrzestni: Max Klar, kamieniarz, Josefa, żona Klara, kamieniarza, ∞14.01.1928 Ober Mörten, pow. Wetterau, Maria König), **I/6** Richard (*26.10.1908, ~8.11, chrzestny: Max Klar, kamieniarz w Złotnie), **I/7** Klara (*18.02.1912, ~3.03, chrzestna: Amalie, żona Klara, kamieniarza w Szklarni, ∞23.09.1933 Duszniki, jako pomoc domowa w Złotnie, Willi Walter Kerschbaum (*31.10.1911 Finsterwalde, pow. Elbe-Elster), pomocnik szlifierza szkła w Polanicy (rodzice: Josef, mistrz szlifierz szkła, Anna z domu Wacha (*Vimperk, pow. Prachtice), świadek: Rudolf Götzinger, grawer w Polanicy, dzieci: a) Horst Lothar Alfred (*2.04.1933, ~17.04, chrzestni: Alfred Kerschbaum w Polanicy, Paul Klar w Złotnie, obaj szlifierze szkła)), **I/8** Paul (*23.02.1914, ~15.03, chrzestni: Max Klar i Friedrich Tautz, obaj kamieniarze w Szklarni), szlifierz szkła w Złotnie (żona: Hedwig (*Trčkovie, rodzice: Benjamin Guder tamże, Anna z domu Gewalt (*Lasówka), dzieci: a) Manfred (*12.12.1935, ~5.01.1936, chrzestny: Walter Kirschbaum, szlifierz szkła w Polanicy)), **I/9** Wilhelm (*5.09.1916, ~8.09, †17.12.1916, skurcze, □20.12), **świadek na ślubie**: Franza Pilza, cieśli w Słoszowie (3.09.1901), Adolfa Messnera, górnika w Wałbrzychu-Kozicach (25.10.1902), **chrzestny u**: Wilhelma Pilza, dniówkarza w Dusznikach (27.10.1901), Franza Schiedecka, cieśli w Złotnie (25.01.1902 (razem ze swoją żoną), 21.06.1903), Rosa Mathilde, nieślubnej córki Wilhelmine, tkaczki (rodzice: August Pilz, cieśla w Zieleńcu, Theresia z domu Galle (*tamże), 20.05.1902), Heinricha Klara, kamieniarza w Złotnie (26.08.1906), Maxa Klara, kamieniarza (25.10.1908), Williego Waltera Kerschbauma, pomocnika szlifierza szkła w Polanicy (17.04.1933), **jego żona chrzestna u**: Augusta Pilza, cieśli w Złotnie (29.10.1909).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655i, 655k, 655l, 655r, 657c.

KLAR, Julius, mistrz kamieniarski i właściciel domu, kat., **rodzice**: Anton, mistrz kamieniarski w Złotnie, Angela z domu Rohrbach (*Nowinki), **żona**: Amalie (*Szczytna, rodzice: Joseph Rauer, chłop w Szczytnej, Josepha z domu Ullrich (*Nowy Wielisław), **dzieci**: **I/1** Emma (*1868, ∞16.02.1892 Emanuel Peukert (*1861), kupiec i zarządca w Ostrowie Wielkopolskim (rodzice: Robert, mistrz murarski i radca miejski w Szprotawie, Bertha z domu Brand (*tamże)), **I/2** Amalie (*1869, ∞14.06.1892 Bernhard Tautz (*1864), właściciel pensjonatu w Dusznikach, rodzice: Bernhard (†przed 14.06.1892), właściciel pensjonatu tamże, Theresia z domu Herrmann (*tamże), dzieci: a) Elfriede Ottilie (*13.12.1893, ~1.1.1894, ∞24.02.1919 tamże, Kurt Funkenstein, ew., technik dentystryczny w Lipsku), b) Martin Rudolph (*26.01.1896, ~9.02), c) Rudolf Julius (*8.06.1897, ~15.06), d) Gertrud Maria (*25.10.1898, ~10.12), e) Hildegard Anna (*26.03.1900, ~15.04)), **I/3** Julius (*10.04.1870 Złotno, †23.04.1899 Wrocław, klinika uniwersytecka, Wybrzeże Ludwika Pasteura 4, kat.), oberżysta w Włodowicach (∞Marie (*3.11.1867 Świdnica,



Pomnik ofiar wojny austriacko-pruskiej z 1866 roku w Dusznikach, widokówka w zbiorach Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 63 Dz.M.

ofiar wojny austriacko-pruskiej z 1866 roku w Dusznikach, w latach 60. XX wieku przewrócony, w 2003 roku odrestaurowany dzięki staraniom prezesa Towarzystwa Miłośników Dusznik-Zdroju Ryszarda Grzelakowskiego.

Źr.: AA, 655i, 655r, AP Wroc., EKMS 64/7, s. 281, USC Wrocław III, †1899, nr 1172.

Lit.: R. Grzelakowski, *Cmentarz wojenny z 1866 r. w Dusznikach-Zdroju*, „Ziemia Kłodzka” 2003, nr 153/154, s. 52.

KLENNER, Amand, szlifierz szkła, †przed 31.05.1881, **żona**: Friederike (*1806, †31.05.1881, Koźuchów, pow. nowosolski, szpital v. Dyherrn-Czettritzów, kat., rodzice (oboje †): Hoffmann, szewc), zamieszkanie: 1881 Nowa Sól.

Źr.: AP ZG, USC Koźuchów, †1881, nr 146.

ew., rodzice: Alwin Rachner (†tamże, ew.), mistrz mosiężnik, Anna z domu Karl (†tamże, kat.), wdowa po Brendlu (†przed 25.03.1891 Włodowice), mistrzu kotlarskim), **I/4** Friedrich Wilhelm (*8.08.1878, ~19.08), **świadek na ślubie**: Emanuela Grötzege, kupca (4.05.1880), Ignaza Nentwiga, dniówkarza i wdowca (28.04.1885), **chrzestny u**: Heinricha Klara, kamieniarza w Złotnie (19.08.1880), Johanna Gronda, kupca w Dusznikach (21.08.1882), **jego żona chrzestna u**: Heinricha Klara, kamieniarza w Złotnie (11.04.1878, 28.09.1882), Juliusa Niesela, oberżysty w Dusznikach (3.11.1878, 8.06.1880), Johanna Cieslinskiego, mistrza szewskiego (5.08.1886).

Dziela: 1876: pomnik

KLINGSPORN, Max Richard, fotograf, *10.10.1886 Pałeczka, pow. sieradzki, żona: **I**) ∞22.03.1923 Wrocław, **Emma** Dorothea Auguste z domu Herrmann (*6.02.1892 tamże), tamże, ul. Komuny Paryskiej 74, **dzieci: I/1)** **Ingeburg** Margarete Dorothea (*13.11.1929).

Zgłasza 26.11.1934 we Wrocławiu †Idy Klingsporn z domu Senger, tamże, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 29.

Źr.: USC Wroc.: Wrocław II: ∞ 1923, nr 235, Wrocław V: *1929, nr 1546, †1934, nr 1289.

KLINKE, August, mistrz kamieniarski i chałupnik, **zamieszkanie:** 1864, 1889 Polanka, 1865, 1887 Polanica, 1870-1885 Duszniki, **żona:** Johanna z domu Klinke (*Nowy Wielisław), **dzieci: I/1)** Maria (*1854, ∞18.5.1880, Johann Wagner, piekarz i cukiernik w Dusznikach (rodzice: Johann, rymarz, handlarz warzywami i właściciel domu tamże, Johanna z domu Hellmich (*Przyłęk, pow. ząb.), **dzieci: a)** Theodor Max Paul (*18.01.1881, ~19.01), **b)** Elisabeth Anna (*1.09.1883, ~6.09), **c)** Max August (*6.9.1885, ~21.09), **d)** Johann (*16.11.1887, ~23.11), **e)** Gertrud Maria (*5.10.1889, ~16.10)), **I/2)** Anna (*26.09.1865 Polanica, ~1.10), **I/3)** Julius (*1867 Kocioł, †14.10.1870, gorączka, □17.10), **świadek na ślubie:** Wendlina Teichmanna (*1845), tkacza w Łęczycach (10.11.1878), **chrzestny u:** Karoli Klinke (26.03.1864), **jego żona chrzestna u:** Augusta Lauterbacha, murarza w Dusznikach (17.07.1870), **jego**



Kolumna maryjna w Kłodzku restaurowana w 1869 roku przez A. Klinkego, fot. K. Dyjas, 2020

dzieci chrzestnymi u: I/2: Augusta Lauterbacha, dniówkarza w Bobrownikach (9.08.1874).

Dziela: 1869: prace kamieniarskie przy kolumnie maryjnej na rynku w Kłodzku, **1888:** za 4000 marek piaskowcowe szczyty i pilastry nowego ratusza kłodzkiego.

Nabywa w 1884 za 11 marek kaplicę św. Anny w Dusznikach celem rozbiórki.

Źr.: AA, 655h, 655i, 655r, 655u, 657c.

Lit.: E. Scholz, *Chronik der Grafschaft Glatz p. a. 1884*, „Vierteljahrsschrift für Geschichte und Heimatkunde der Grafschaft Glatz” 1884, t. 4, s. 332, „Schlesisches Tageblatt”, t. 14, 14.10.1888, R. Becker, *Die Mariensäule auf dem Ringe der Stadt Reinerz*, Reinerz 1916, s. 26.

KLINKE, Friedrich, szlifierz szkła, *2.08.1908 Duszniki, **rodzice:** Friedrich, mistrz tartaku tamże, Martha (*tamże,), **żona: I** ∞9.11.1935 Anna (*16.04.1909 Łężyce, rodzice: Franz Tautz, robotnik leśny tamże, Maria z domu Urban (*Duszniki), pomoc domowa tamże, świadek: Bruno Viezens, szlifierz szkła w Szczytnej), **dzieci: I/1** córka (†*1.05.1938, □3.05), **I/2** Siegfried Rainer (*13.07.1941, ~27.07, chrzestny: Bruno Viezens, szlifierz szkła w Szczytnej), **I/3** syn (†*27.03.1945, □31.05).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, ~1938nn., ∞1934nn., †1882nn.

KNITTEL, Franz August, szlifierz szkła, założyciel szlifierni szkła w Dusznikach (obroty roczne ok. 1925 r. 250 000 marek), †1926, **żona:** Hedwig z domu Rohrbach (odziedziczyła szlifiernię, majątek ok. 200 000 marek).

Lit.: A. Dziatczyk, *Źródła archiwalne do historii miasta Duszniki-Zdrój do 1945 roku w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2014, t. 8, s. 79.

KNY, Johann, grawer i szlifierz szkła, kat., **zamieszkanie:** 1893/1894 Duszniki, 1896-1900 Wrocław (mieszkanie: 1896 ul. Szewska 66, 1899/1900 ul. Braniborska 12, 1903 ul. Stefana Żeromskiego 3), **rodzice:** Anton, mistrz szewski w Chřibská, pow. Děčín, Juditha z domu Bienert, **żona: I** Ottilie (*1859 Szczytina, †23.01.1903 Wrocław, klinika uniwersytecka, Wybrzeże Ludwika Pasteura 4, kat., rodzice: Andreas Herzig (†przed 23.01.1903 Hartau), mistrz szewski, Theresia z domu Böhm (*Ścinawka Dolna, †przed 23.01.1903 Hartau)), **dzieci: I/1** Juditha Ottilie (*5.12.1894 Duszniki, ~16.12, chrzestna: Auguste, żona Martina, mistrza szlifierza szkła w Szczytnej, †23.03.1899, zapalenie opon mózgowych, □26.03, kat.), **I/2** Anna Hedwig Maria (*15.07.1896, ~17.07, †2.08.1896, □5.08), **I/3** Louise Anna Ottilie (*29.03.1899, ~9.04), **I/4** Gertrud Frieda Martha (*28.01.1900, ~27.03, †15.04.1900, skurcze, □18.04, kat.), **świadek na ślubie:** Ernsta Herziga, kupca (21.11.1893), **chrzestny u:** Augusta Martina, szlifierza szkła w Dusznikach (4.06.1893).

Źr.: AA, 655i, 614g, 614u, 655r, 658m, 658oo, AP Wroc., USC Wrocław I, *1896, nr 1526, †1899, nr 321, †1900, nr 991, Wrocław III, †1903, nr 230.

KÖHLER, Franz, kamieniarz, *1859, †7.01.1906, udar płuc, □11.01, **żona**: Agnes (*25.07.1851, †8.02.1910, rak żołądka, □12.02, kat., rodzice: Franz Elsner, właściciel parceli, Theresia z domu Elsner (†przed 9.02.1910 Wolany)), wdowa po Olbrichu, robotnica w Dusznikach, biedna, **chrzestny u**: Augusta Brossego, mistrza kamieniarskiego w Złotnie (4.05.1902).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655i, USC Duszniki, †Duszniki 1910, nr 20.

Lit.: R. Sachs, op. cit., s. 597.

KOHN, Friedrich, mistrz szlifierz szkła, ew., **żona**: **I**) Louise z domu Feldmeier, ew., **dzieci**: **I/1**) Paul (*11.01.1911 Geislingen, pow. Göppingen, 29.01 tamże, ew. konfirmacja 5.04.1925 Duszniki, nauka od 2.05.1924 tamże).

Źr.: Muzeum Papiernictwa w Dusznikach, księga konfirmanów Dusznik 1895nn.

KOLBE, Eduard, złotnik, *1841, †13.06.1906, zapalenie otrzewnej, □16.06, **zamieszkanie**: 1867 Bystrzyca Kłodzka, 1869 Łądek Zdrój, 1874-1906 Duszniki, **rodzice**: Magnus (†przed 1.10.1875), gajowy w Bystrzycy Kłodzkiej, Pauline z domu Altmann (*tamże), **żona**: **I**) ∞22.09.1874 Emma, z domu Schubert (*1853/1854 Bolesławów, †2.05.1937, słabość serca, □5.05, rodzice: Joseph Schubert (†przed 1.10.1875), listonosz tamże, Antonie z domu Elsner (*tamże)), **dzieci**: **I/1**) Maximilian (*1.10.1875, ~9.10), **I/2**) Richard (*30.01.1878, ~2.02, †20.08.1878, diarrhoea, □24.08), **I/3**) Ida (*5.04.1880, ~11.04, ∞12.11.1906 Franz Stiller (*1882), tokarza lub zastępczego nastawniczego kolejowego (1915) w Dusznikach, nieślubnego syna Mathilde Stiller, robotnicy tamże dzieci: a) Karl Max (*21.03.1902, ~24.03), b) Alfred Maximilian (*3.08.1907, ~4.08), c) Magdalena Martha (*21.07.1915, ~1.08), **świadek na ślubie**: Eduarda Kargera, młynarza i wdowca (29.10.1877), Alberta Notza (29.08.1893), **chrzestny u**: Magnusa Kolbego, robotnika drzewnego i dniówkarza w Bystrzycy Kłodzkiej (1.11.1867, 28.11.1869), Thaddäusa Steinera, cieśli tamże (28.06.1874 (nieobecny), 29.09.1875 (obecny)), Josepha Leistera, dniówkarza w Dusznikach (26.03.1878), Josepha Urbana, tkacza i chałupnika w Dusznikach (24.07.1881), Josepha Wolfa, furmana najemnego w Dusznikach (26.08.1885), Josepha Pabla, szewca w Dusznikach (24.02.1892), **jego żona chrzestna u**: Josepha Urbana, tkacza i właściciela domu w Dusznikach (12.10.1879, 8.11.1885), Eduarda Kargera, młynarza w Dusznikach (23.04.1882), Thaddäusa Steinera, cieśli w Bystrzycy Kłodzkiej (25.03.1883), Ernsta Steinera, pracownika tartaku w Dusznikach (12.07.1883, 28.02.1885, 26.05.1888), Augusta Seiferta, chałupnika w Bobrownikach (3.05.1884, 1.06.1886), Johanna Berneisa, wyrobnika galanterii słomianej w Dusznikach (28.09.1891, 5.02.1893, 24.03.1895), Paula Witschcka, cyrulika (11.02.1912),

jego żona zastępuje 26.05.1913 Bertę, żonę Schöngartena, mistrza stolarskiego w Berlinie, jako chrzestna u Paula Wiltschcka, cyrulika w Dusznikach (26.05.1913)

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655i, 655j, 655k, 655r, 655u, 687b, 687c, 687d, 687o.

Lit.: R. Lemor, *Mondsichel und Sonne*, t. 1, *Die Gold- und Silberschmiedebbranche in Schlesien mit ihren Betrieben in den Provinzstädten 1888-1945*, [b.m.] 2011, s. 171.

KRAFT, Heinrich, szlifierz szkła, *1789, †przed 12.10.1856, **zamieszkanie**: 1809/1810 Piaskowice, 1812-1825 Duszniki, 1831-1835 Szczytna, syn Heinricha (7.07.1812), żołnierza i sublokatora w Dusznikach, **żona**: **I**) ∞7.07.1812 Anna Maria (*1788 Duszniki, †przed 25.10.1831), córka Ignaza Nawrotzkego, myśliwego rewirowego w Dusznikach, świadek: Gott. Weide, grawer szkła), **II**) ∞25.10.1831 Friederika (*1804), córka Josepha Hoffmanna, mistrza szewskiego, **dzieci**: **I/1**) Ignatz Heinrich Joseph (*18.11.1812, ~19.11), szlifierz szkła w Szczytnej (1856), **I/2**) August Franz Ignaz (*8.12.1816, ~18.12), **I/3**) Friederika (*15.01.1819, ~17.01), **I/4**) August (*13.03.1821, ~14.03, †29.05.1822, słabość, □31.05), **I/5**) córka (*~ i †2.06.1823, □4.04), **I/6**) córka (*~ i †27.08.1825, □29.08), **świadek na ślubie**: Franza Staudego, chałupnika w Zakrzu (16.02.1835), **chrzestny u**: Josepha Heinricha Valentinusa, nieślubnego syna Theresii w Dusznikach, córki Johanna Caspera, sublokatora (15.02.1809), Karla Josephusa Heinricusa, nieślubnego syna Theresii Bergmann, dziewczki w Słoszowie (3.10.1810), Antona Hoffmanna, dniówkarza i mieszcz. w Dusznikach (28.10.1817), **jego żony chrzestne u**: **I**: Josefa Hoffmanna, tkacza i chałupnika w Dusznikach (9.12.1817, 3.03.1822, 16.09.1824), Antona Hoffmanna, sublokatora tamże (23.04.1822), **II**: Josefa Hoffmanna, tkacza i chałupnika tamże (31.05.1832, 26.12.1835), Antona Hoffmanna, sublokatora w Dusznikach (23.04.1822), **jego dzieci chrzestnymi u**: **I/1**: Ignaza Herdena, szlifierza szkła w Bobrownikach (12.10.1856).

Źr.: AA, 655d, 655e, 655f, 655o, 655p, 655t.

KRAUSE, Eduard, rusznikarz i szyfciarz, 1863 maszynista, syn Thecli ze Szczytnej, **zamieszkanie**: 1859 Szczytna, 1860-1863 Podgórzyn, **żona**: **I**) Auguste (*Szczytna, rodzice: August Staude, pracownik tartaku tamże, Marianna z domu Peucker (*Poręba)), **dzieci**: **I/1**) Joseph (*26.06.1861, ~2.07, chrzestna: Albertine, żona Wilhelma Grossa, szlifierza w Szczytnej), **I/2**) Paul (*23.06.1863, ~29.06, chrzestny: Wilhelm Groß, szlifierz szkła w Szklarni), **jego żona chrzestna u**: Franza Hauslera, kowala w Podgórzynie (25.04.1859, 10.11.1860).

Źr.: AA, 655g.

KREISEL, Josef, złotnik w Dusznikach-Zieleńcu, syn Josefa, ogrodnika polnego tamże, **chrzestny u**: Ferdinanda Nitschego, rolnika w Dusznikach-Podgórzynie (23.01.1921).

Źr.: AA, 655l.

KREISEL, Paul, szlifierz szkła, *1889, †11.11.1918 Duszniki, szpital, □16.11, **rodzice**: Anton, chałupnik w Januszowie, Maria z domu Wolf.
Źr.: AA, 657d.

KREUSEL, Wilhelm, mistrz szlifierz szkła, **zamieszkanie**: 1920 Duszniki, 1922 Szklarnia, 1923 Szczytna, **rodzice**: August (†przed 11.07.1920), mistrz szlifierz szkła w Szklarni, Ida z domu Grimm (*Zieleniec), **żona**: I) Klara (rodzice: Heinrich Zahn (†11.07.1920), kupiec w Olszynie, pow. wałbrz., potem w Dusznikach, Karoline z domu Pohl (*Wyrębina)), **dzieci**: I) Gertrud (*11.07.1920, ~18.07, chrzestne: Gertrud z domu Kreusel, żona Karla Ontela, szlifierza szkła w Szklarni, Auguste z domu Tschab, żona Augusta Kreusela, szlifierza szkła tamże), **chrzestny u**: Hellmutha, nieślubnego syna Anny w Dusznikach (rodzice: Franz Langer (†przed 6.04.1922), robotnika tamże, Anna z domu Schmidt (*Kolno), 6.04.1922), Alfreda Karla, nieślubnego syna Anny w Starych Bobrownikach (rodzice: Ernst Schröter, właściciel parceli tamże, Maria z domu Tautz (*Tscherning), 18.03.1923).
Źr.: AA, 655l.

KRIST, Franz, mistrz szlifierz szkła, *1866, **zamieszkanie**: 1888 Szczytna, 1894-1904 Duszniki, 1891-1893, 1904-1913 Złotno, 1914 Szczytnik, 1937 Ołdrzychowice Kłodzkie, **rodzice**: Franz (†przed 18.04.1895), stelmach Velké Losiny, pow. Šumperk, Anna z domu Heinisch (*tamże), **żona**: I) ∞19.11.1888 Anna (*1868 Duszniki, rodzice: Joseph Bittner (†przed 20.09.1904), właściciel domu w Zimnych Wodach, Theresia z domu Siegel (*Duszniki)), świadek: Johann Nitsche, szlifierz szkła w Dusznikach, **dzieci**: I/1) Anna, służka w Dusznikach (dzieci: Alfred (*1913, †3.10.1913, słabość i katar jelitowy, □6.10)), I/2) Cäcilie (*1894, †21.07.1894, biegunka, □25.07), I/3) Gertrud (*18.04.1895, ~28.04, ∞13.10.1919 Szczytna, Karla Mateiki, starszego kelnera w Czermej), I/4) Emma (*23.01.1897, ~29.01, chrzestni: Ernst Petersitzke w Szczytnej i Franz Gross w Ocieszowie, obaj mistrzowie grawerzy szkła, †30.01.1897, skurcze, □1.02), I/5) Rudolf (*3.08.1898, ~14.08, chrzestni: Ernst Petersitzke, mistrz szlifierz szkła w Szczytnej, Franz Gross, szlifierz szkła w Ocieszowie), I/6) Ida (*11.11.1899, ~19.11, chrzestne: Karoline, żona Franza Grossa, szlifierza szkła w Ocieszowie, Ernestine, żona Ernsta Petersitzkego, szlifierza szkła w Szczytnej, ∞30.06.1928 tamże Georg Kreusel), I/7) Marta (*1902, †10.11.1904, krztusiec, □15.11), I/8) Max (*20.09.1904, ~26.09, chrzestny: Franz Groß, mistrz szlifierz szkła w Ocieszowie, †27.10.1904, słabość, □31.10), I/9) Richard (*20.12.1905, ~24.12, † 2.11.1906, skurcze, □5.11), I/10) Hildegard (*~10.01.1907, †10.02.1907, skurcze, □13.02), **świadek na ślubie**: Franza Grossa, szlifierza szkła w Ocieszowie (4.06.1895), Heinricha Schwarza, mistrza szlifierza szkła (7.01.1907), Brunona Grossa, mistrza szlifierza szkła w Ocieszowie, w 1914 r. w pułku artylerii polowej nr 42 (3.12.1914), Franza Josepha Bartscha, stolarza w Kłodzku-Goszycach (29.06.1937), **chrzestny u**: Franza Großa, szlifierza

w Ocieszowie (17.02.1891, 30.04.1893), Wilhelma Seibta, mistrza stolarskiego w Dusznikach (2.08.1896, 8.04.1901, 7.06.1903), Heinricha Schwarza, mistrza szlifierza szkła (9.02.1908), **jego żona chrzestna u:** Marthy, nieślubnej córki Marii, nieślubnej córki Theresii z domu Franz, żony Hawerki w Dusznikach (5.04.1898).

Źr.: paraf. rzymskokat. w Kłodzku, ∞1933-1943, rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655i, 655k, 655r.

KRISTEN, Franz, kamieniarz, **rodzice:** August, szewc w Sokolcu, Angela z domu Welzel (*Polanka), **żona:** Rosina (rodzice: Anton Welzel, ogrodnik polny w Leśnie, Anna z domu Kahlert (*Jarków)), **dzieci: I/1** syn (*5.12.1889, ~ i †podczas porodu, □7.12).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655i.

KRISTEN, Wilhelm, szlifierz szkła, **chrzestny u:** Wilhelma Seibta, mistrza stolarskiego w Dusznikach (8.03.1895).

Źr.: AA, 655i.

KRONER, August, szlifierz szkła, **zamieszkanie:** 1891/1892 Złotno, 1893 Duszniki, nieślubny syn Theresii w Karłowie, **żona: I** Maria (*1865 Złotno, †14.10.1893, gruźlica, □17.10, rodzice: Franz Schmidt, tkacz w Złotnie, Maria z domu Barton (*Zakrze)), **dzieci: I/1** Adolph Bruno (*21.06.1893, ~2.07, chrzestni: Maria, żona Davida Hanischa, szlifierza szkła w Dusznikach, Franziska, żona Franza Beinlicha, szlifierza szkła w Złotnie, †6.02.1894, wycieńczenie, □9.02), **świadek na ślubie:** Josepha Pabla, szlifierza szkła (19.10.1891), Franza Beinlicha, szlifierza szkła (6.02.1893), **chrzestny u:** Antona Nowotny'ego tkacza tamże (13.10.1889), Josepha Pabla, szlifierza szkła tamże (28.02.1892), **jego żona chrzestna u:** Antona Nowotny'ego tkacza w Złotnie (17.01.1892).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655i, 655r.

KUCHINKE, Hermann, litograf i rysownik, *1878, †25.09.1903, gruźlica, □29.09, **zamieszkanie:** Drezno, 1903 Duszniki, **rodzice:** Bernhard, emeryt w Ziełcu, Katharina z domu Theuner (*Zákouty), **żona:** ∞8.09.1903 Bertha (†przed 4.02.1907), szwaczka w Dusznikach (rodzice: Franz Postler (†przed 8.09.1903), szewc w Deštné, pow. Rychnov nad Kněžnou, Marianna z domu Hoffmann (*Olešnice, pow. Rychnov nad Kněžnou)), **świadek:** Eduard Fleischhauer, szlifierz szkła w Złotnie, II: ∞4.02.1907 Josef Hofer, mistrz szlifierz szkła (rodzice: Johann (†przed 4.02.1907), ogrodnik polowy Horní Malá Úpa, pow. trutnovski, Pauline z domu Mitlehner (*Malá Úpa, pow. trutnovski)), **świadkowie:** Heinrich Kraul i Josef Kristen, obaj szlifierze szkła w Szczytniej.

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655r.

KUCHINKE, Hermann, szlifierz szkła, **chrzestny u**: Oswalda Kuchinkego, pracownika tartaku w Dusznikach (6.03.1926).

Źr.: AA, 655r.

KUCHINKE, Josef, mistrz szlifierz szkła, *24.01.1873 Ocieszów, †24.10.1910 Złotno, gruźlica, □28.10, kat., **zamieszkanie**: 1901 Duszniki, Szczytna, 1908-1910 Złotno, **rodzice**: Ferdinand, tkacz i chałupnik w Złotnie, Maria z domu Gross (*Karłów), **żona**: I) ∞4.02.1901 Ottilie (*Złotno, rodzice: Anton Spata, tkacz w Słonych, Magdalena z domu Stephan (*Łężyce)), II: Loske w Dusznikach (†przed 7.11.1925)), **dzieci**: I/1) Otilie Rosa (*6.11.1901, ~17.11, ∞23.06.1925 Duszniki, Gustav Heinrich Gründel (*15.11.1900 Bolkowice, pow. jaw., ew., monter w Dusznikach (rodzice: Gustav (†przed 7.11.1925), ogrodnik najemny w Bolkowicach, Anna z domu Häusler (*tamże)), świadek: Richard Dinter, szlifierz szkła w Dusznikach, dzieci: a) Erhard Gustav (*8.09.1923, ~14.10, chrzestny: Richard Dinter, szlifierz szkła w Dusznikach), b) Kurt Georg (*7.11.1925, ~25.11), c) Georg (*21.11.1926, ~4.12)), **chrzestny u**: Josepha Dintera, mistrza szlifierza szkła w Nowych Bobrownikach (15.11.1908), **jego żona chrzestna u**: Johanna Gottala, szlifierza szkła w Złotnie (27.02.1910).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn., AA, 655i, 655k, 655l, 655r, USC Duszniki, Duszniki †1873, nr 122.

KUCHINKE, Oswald, szlifierz szkła, **chrzestny u**: Oswalda Kuchinkego, pracownika tartaku w Dusznikach (20.06.1926).

Źr.: AA, 655l.

Lit.: R. Sachs, op. cit., s. 427.

KUCHINKE, Paul, uczeń rzeźbiarski, *1879, †2.02.1898, gruźlica, □5.02.

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, †1882nn.

KUCHINKE, Wilhelm, mistrz szlifierz szkła, *27.10.1882 Graniczna, ~1.11, **zamieszkanie**: 1878 Ocieszów, 1882-1908 Strachocin, 1912 Januszów, 1914 Duszniki, **rodzice**: August, murarz i chałupnik w Podgórzynie (rodzice: Karl, chałupnik tamże, Katharina z domu Streckel (*Graniczna)), Anna (*Graniczna, rodzice: Anton Winkler, ogrodnik polny tamże, Josepha z domu Viencz (*Ocieszów)), **żona**: I) ∞17.08.1908 Strachocin, Maria (rodzice: Franz Schneider, mistrz szlifierz szkła w Strachocinie, Maria z domu Weiser (*tamże)), **dzieci**: I/1) Maria Anna (*17.11.1914, ~29.11, chrzestni: August Schneider, mistrz szlifierz szkła w Strachocinie i jego żona Theresia, ∞11.09.1937 Stronie Śląskie, Gerhard Leisner), **chrzestny u**: Juliusa Fabera, kamieniarza w Łężykach (1.09.1878), Paula Kuchinkego, murarza w Januszowie (7.07.1912), **jego żona chrzestna u**: Gertrud Anny, nieślubnej córki Marii (*Strachocin, rodzice: August Mehlan, robotnik,

miejsce pobytu nieznane, Maria z domu Winter (*Goszów)) w Bystrzycy Kłodzkiej (15.11.1908).

Źr.: AA, 655i, 655k, 657a, 657b, 687g.

KÜHN, August, grawer szkła, świadek na ślubie: Paula Kühna, szewca w Dusznikach (22.04.1919), Josefa Scholza, kupca w Eisleben-Helfcie, pow. Mansfeld – południowy Harz (27.12.1922).

Źr.: AA, 655r.

KÜHN, August, szlifierz szkła, †przed 6.10.1885, **rodzice**: August, rękawicznik w Freibergu, pow. Mittelsachsen, Magdalena z domu Exner (*Szczytna), **żona**: **I**) Magdalena z domu Exner (*Januszów, rodzice: Josef Röschel, mieszkaniec w Szczytniej, Johanna z domu Plaschke (*Kłodzko)), **dzieci**: **I/1**) August, szlifierz w Bobrownikach (żona: Johanna, rodzice: Joseph Röschel, dniówkarz w Piskowicach, Johanna z domu Blaschke (*Kłodzko)), dzieci: a) Eduard (* i ~19.08.1867, chrzestna: Johanna, żona Bernarda Klozego, szlifierza szkła w Bobrownikach), **I/2**) Julius (*1858), szlifierz szkła tamże (∞6.10.1885 Philomena (*1866) w Dusznikach (rodzice: Franz Izel (†przed 6.10.1885), owczarz tamże, Anna z domu Wenzel (*Ruszowice)), świadek: Aloys Bischof, szlifierz szkła w Złotnie), **I/3**) Albertine Emilie (*2.01.1860, ~6.01, chrzestni: Eduard Schier, szlifierz szkła w Szklarni i jego żona Theresia, Friederike, żona Antona Zinkego, malarza szkła w Batorowie).

Źr.: AA, 655g, 655h, 655r.

KURCHATKE, Paul, szlifierz szkła w Dusznikach, **rodzice**: Klemens, właściciel parceli w Ludowie, Agnes z domu Winter (*Słoszów), **żona**: **I**) Rosa (rodzice: Anton Schmidt, tkacz Oleśnice, pow. rychnowski, Maria z domu Rotzmann (*tamże)), **dzieci**: **I/1**) Heinz Paul (*18.03.1937, ~11.04, chrzestny: Wilhelm Hartmann, szlifierz szkła w Dusznikach), **I/2**) Rosemarie Helga (*23.10.1938, ~20.11), **chrzestny u**: Wilhelma Hartmanna, szlifierza szkła w Dusznikach (15.11.1936).

Źr.: rzymskokat. paraf. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach ~1938, AA, 655l.

KUSCHNIK, Bruno, mistrz szlifierz szkła, 1924 właściciel szlifierni, **żona**: Hedwig, **świadek na ślubie**: Augusta Hoffmanna, woźnicy (4.02.1924), Floriana Willibalda Urbana, szlifierza szkła w Szczytniej (7.09.1929), **jego żona chrzestna u**: Floriana Willibalda Urbana, szlifierza szkła w Łęczycach (15.11.1931).

Źr.: AA, 655r, 657b, 657c.

ZBIORY
MUZEUM PAPIERNICTWA

Aspekt ikonograficzny pieniędzy papierowych Czechosłowacji i Czech. Zarys problematyki

W połowie 2021 roku Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju wzbogaciło swoje zbiory pieniądza papierowego o ponad 80 nowych obiektów. Są to środki płatnicze naszych południowych sąsiadów. Dzięki temu zakupowi w zbiorach muzealnych dusznickiej placówki znajduje się obecnie niemal komplet pieniędzy papierowych emitowanych w Czechosłowacji i Czechach w XX i XXI wieku. Zaprezentowany na otwartej 7 października 2022 roku wystawie zbiorów ukazujący papierowe środki płatnicze naszych południowych sąsiadów oraz powstały przy jej okazji katalog¹ stały się impulsem do przedstawienia w skrótovej formie ikonografii wybranych banknotów czechosłowackich i czeskich². W polskiej literaturze przedmiotu dominują teksty dotyczące polskiego pieniądza papierowego. O wiele mniej jest artykułów dotyczących zagranicznych papierowych środków płatniczych. Pieniądz papierowy sąsiadującej z Polską Czechosłowacji, a później Czech i Słowacji stał się od kilku lat przedmiotem zainteresowania polskich kolekcjonerów. Prezentowany tekst dotyczy pieniędzy papierowych emitowanych w Czechosłowacji od 1918 roku do rozpadu państwa na Czechy i Słowację (31 grudnia 1992 roku) oraz banknotów emitowanych w Republice Czeskiej po czasy współczesne. Tekst powstał w oparciu o źródła ikonograficzne i dostępną literaturę w języku polskim.

Podobnie jak w przypadku Polski również w Czechosłowacji własne papierowe środki płatnicze pojawiły się po uzyskaniu niepodległości w 1918 roku. W naszym kraju pierwsze pieniądze papierowe wyemitowane zostały podczas insurekcji kościuszkowskiej (1794). Natomiast na ziemiach, które w 1918 roku weszły w skład Czechosłowacji, posługiwano się banknotami emitowanymi przez Bank Austro-Węgier, na których znajdowały się również napisy w języku czeskim i słowackim. Po zakończeniu I wojny światowej na obszarze dawnej monarchii Habsburgów powstały nowe państwa: Austria, Węgry, Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców (późniejsza Jugosławia) oraz Czechosłowacja. Część ziem dawnej monarchii weszło w skład odrodzonej Rzeczypospolitej, Rumunii oraz Królestwa Włoch. W każdym z tych państw pozostały banknoty Banku Austro-Węgier. Każde z nich starało się uporządkować swój system

¹ K. Dyjas, *Sąsiedzi. Banknoty polsko-czeskiego pogranicza. Katalog wystawy w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju, 7 października 2022 – 8 stycznia 2023*, Duszniki-Zdrój 2022.

² Omówione w tekście przykłady zostały wybrane przez autora w sposób subiektywny.

walutowy oraz uniknąć wwozu przez sąsiadów koron austro-węgierskich³. W związku z tym podjęto akcję nostryfikacji pozostałych po dawnym imperium banknotów. Spośród wszystkich wspomnianych państw jedynie w Czechosłowacji akcję tę przeprowadzono przy użyciu specjalnych znaczków (*kolky*)⁴. Przy okazji zdenominowano koronę w stosunku 100 koron austro-węgierskich na 1 koronę czechosłowacką. Podjęto również decyzję o pozostawieniu korony jako waluty narodowej, co formalnie nastąpiło 10 kwietnia 1919 roku. Ostemplowanie koron było zabiegiem uniemożliwiającym wprowadzenie do obiegu dawnej austro-węgierskiej gotówki przywiezionej z państw sąsiednich. Akcję nostryfikacji pieniędzy papierowych poprzedzono 26 lutego 1919 roku zamknięciem granic państwowych⁵. Nostryfikacja banknotów koronowych odbyła się od 3 do 9 marca 1919 roku. Podczas tej operacji zatrzymano połowę przedłożonych przez społeczeństwo banknotów, wydając w zamian 1% pożyczkę, której kuponami można było opłacać podatek majątkowy⁶.

Nową wartość nominalną otrzymały banknoty: 10 koron emisji z 2 stycznia 1915, 20 koron emisji z 2 stycznia 1913, 50 koron emisji z 2 stycznia 1914, 100 koron emisji z 2 stycznia 1912 oraz 1000 koron emisji z 2 stycznia 1902 roku. Przy okazji akcji nostryfikacji wycofano z obiegu banknoty: 10 koron emisji z 2 stycznia 1904, 50 koron emisji z 2 stycznia 1902 roku oraz jednostronne banknoty o nominałach 25 i 200 koron emisji z 27 października 1918 roku. Wspomniane nominały miały moc prawnego środka płatniczego do 9 marca 1919 roku. Po tej dacie prawnym środkiem płatniczym pozostały jedynie oznaczone specjalnymi znaczkami korony⁷. W obiegu pozostawiono również austro-węgierskie monety oraz banknoty o nominałach

³ W Polsce również podjęto akcję ostemplowania koron. Stosowne ustawy pojawiły się w Dzienniku Ustaw w marcu 1920 roku. Banknoty austro-węgierskie miały zostać wymienione na marki polskie po kursie 70 marek polskich za 100 koron. W przypadku przedstawienia przez ludność zbyt dużej liczby koron i braku możliwości wymiany ich na marki polskie dawna austro-węgierska waluta miała otrzymać napis „RZECZPOSP. POLSKA”. Ówczesny dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu dr Leon Barański pisał, że nie dokonano akcji stemplowania koron. Jednak istnieje kilka egzemplarzy (dwa egzemplarze znane z literatury) banknotów Banku Austro-Węgierskiego z prostokątnym nadrukiem z napisem „RZECZPOSP. POLSKA”, przedzielonym w połowie sześciokątnym polem z Orłem Białym według wzoru z 1919 roku. Więcej w: J. Bieniasz, *Przedruki na banknotach Banku Austro-Węgierskiego – czy istniały w wydaniu polskim?*, „Warszawski Pamiętnik Numizmatyczny” 2019, nr 7, s. 117-130.

⁴ W Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców banknoty zostały nostryfikowane przez naklejenie znaczków oraz ostemplowane.

⁵ W Polsce na czas wymiany i stemplowania banknotów koronowych zostały całkowicie zamknięte granice państwowe od 17 do 26 kwietnia. Zakaz przekraczania dotyczył zarówno osób, jak i towarów. W tym okresie wstrzymano międzynarodowy ruch kolejowy. Dz. U. 1920, nr 32, poz. 192.

⁶ J.V. Sem, *Pierwsze banknoty Czechosłowacji*, „Biuletyn Numizmatyczny” 1966, nr 13-14, s. 227.

⁷ Znane są fałszerstwa banknotów z tego okresu. Autor pierwszych katalogów polskiego pieniądza papierowego dr Marian Kowalski w tzw. Katalogu kaliskim wymienia dziesięć typów fałszerstw czechosłowackiego pieniądza papierowego z 1919 i 1920 roku. Wśród nich są wycofane banknoty 10 koron emisji z 2 stycznia 1904 oraz 20 koron emisji z 2 stycznia 1907 roku, na których fałszerze naklejali znaczki celem wprowadzenia banknotów do obiegu. M. Kowalski, *Polskie i obce pieniądze papierowe na naszych ziemiach. Katalog wystawy*, Kalisz 1985, s. 104-105.

1 i 2 korony⁸. Krążące w obiegu w Austro-Węgrzech banknoty miały z jednej strony napisy w języku niemieckim, a na drugiej w języku węgierskim. W katalogach banknotów austriackich i katalogach banknotów świata strona z napisami w języku niemieckim uznawana jest za stronę przednią. Natomiast w katalogach węgierskich za stronę główną uważa się stronę z napisami w języku węgierskim. Nostryfikując banknoty, naklejano znaczki po stronie z napisami w języku węgierskim, najczęściej zaklejając herb Królestwa Węgier. Co ciekawe, katalogi banknotów czechosłowackich nie uznają strony z nową wartością nominalną i nazwą państwa jako głównej. Pierwsze zaprojektowane i wydrukowane po uzyskaniu niepodległości pieniądze papierowe Czechosłowacji otrzymały drobny element graficzny w postaci kolażu złożonego z czterech tarcz herbowych: Słowacji⁹, Czech¹⁰, Moraw¹¹ i Śląska¹². Ten sam układ tarcz herbowych stanowi dominantę strony odwrotnej nominałów: 1 korona i 50 koron emisji z 15 kwietnia 1919 roku. Najwyższy z nominałów 1000 koron emisji z 2 stycznia 1902 roku został zdenominowany na 10 koron przy użyciu kolorowego nadruku z podobizną czeskiego historyka Františka Palackiego.

Emitentem pierwszych banknotów czechosłowackich był Skarb Państwa. Wzorem austro-węgierskich¹³ pieniędzy papierowych umieszczono na nich napisy w sześciu językach: czeskim, słowackim, ukraińskim, niemieckim, polskim i węgierskim. Było to związane z mniejszościami narodowymi, które zamieszkiwały obszar Czechosłowacji¹⁴. Wśród wprowadzonych do obiegu na przełomie 1919 i 1920 roku banknotów znalazło się 5 koron emisji z 15 kwietnia 1919 roku, do projektu którego użyto niezrealizowanego austro-węgierskiego banknotu o tym samym nominale. Tworząc banknot czechosłowacki, zachowano szatę graficzną przedniej strony nominału wraz z jego kolorystyką. Natomiast we wkomponowanym centralnie kartuszu umieszczono nowe napisy i herb Królestwa Czech. Strona odwrotna została zaprojektowana na nowo. Znalazła się tam dekoracja ornamentalna oraz napisy w sześciu językach. Katalog banknotów węgierskich podaje, że autorem pierwowzoru (5 koron emisji z 1 października 1918 roku) było trzech artystów: Hans Schramm, Rudolf

⁸ J.V. Sem, *Pierwsze banknoty...* [6], s. 227.

⁹ Srebrny krzyż lotaryński.

¹⁰ Wspięty na tylnych łapach lew w koronie.

¹¹ Orzeł w biało-czerwonej szachownicy.

¹² Czarny orzeł ze złotą przepaską i krzyżem na piersiach.

¹³ Strona główna banknotów austro-węgierskich miała napisy w języku niemieckim, a strona odwrotna w języku węgierskim. Natomiast na awersie każdego z nominałów umieszczony był słowny zapis wartości nominalnej w ośmiu językach (czeski, polski, ukraiński, włoski, chorwacki, słoweński, serbski i rumuński). Zapis w języku polskim znajdował się jako drugi, po zapisie w języku czeskim.

¹⁴ Na emisjach wprowadzanych do obiegu począwszy od 1922 roku, zrezygnowano z napisów w języku polskim. Pomimo to banknoty z napisami w języku polskim pozostały nadal prawnym środkiem płatniczym. Najdłużej w obiegu znajdowało się 5000 koron emisji z 6 lipca 1920 roku, które krążyło w obiegu do końca sierpnia 1944 roku. V. Novotný, *Papírová platidla Československa 1918-1993. České Republiky a Slovenské Republiky 1993-2010*, wyd. 5, Hodonín 2010, s. 34-55.

Rössler oraz Rudolf Junk¹⁵. Nie wiadomo, kto dokonał przeróbek projektu, tworząc czechosłowacki banknot obiegowy. Również przez przetworzenie dawnego banknotu austro-węgierskiego o nominale 1000 koron emisji z 2 stycznia 1902 roku powstał czechosłowacki nominal 5000 koron emisji z 15 kwietnia 1919 roku. W przeciwieństwie do swojego pierwowzoru banknot ten utrzymany jest w czerwieniach, a nie błękitach. Podobnie jak w przypadku niższego z nominalów zachowano większość układu szaty graficznej awersu i dodano nową, prostą szatę graficzną rewersu. Jest to najrzadziej występujący na rynku czechosłowacki pieniądz papierowy¹⁶.

Pod koniec września 1919 roku do obiegu wprowadzono pierwsze banknoty z dziewięcionominałowej serii emisji z 15 kwietnia 1919 roku¹⁷. Projekty graficzne czterech¹⁸ z nich są dziełem mistrza paryskiej secesji Alfonsa Muchy, którego nazwisko kojarzy się z formą sztuki zdobniczej końca XIX wieku. Mimo iż był znakomitym malarzem, to znany i ceniony jest głównie za tworzone przez siebie projekty afiszy, reklam, plakatów, dekoracji lub biżuterii. Na początku drugiej dekady XX wieku pochodzący z Czech artysta wrócił w rodzinne strony. Tam zastała go I wojna światowa. Po jej zakończeniu poświęcił swoją twórczość dla nowo powstałego państwa. Zaprojektował herb Czechosłowacji (używany do 1960 roku), pierwsze znaczki pocztowe oraz banknoty. Te ostatnie zaczął projektować pod koniec 1918 roku¹⁹. Był również autorem znaczków o nominale 10 halerzy i 1 korony z 1919, którymi stemplowano korony austro-węgierskie w 1919 roku. Ich filigranowa dekoracja wpisuje się w secesyjną stylistykę.

Spośród banknotów emisji z 15 kwietnia 1919 roku zaprojektowanych przez Alfonsa Muchę na szczególną uwagę zasługuje utrzymany w czerwieniach nominal 500 koron. Jest to jeden z rzadziej występujących na rynku kolekcjonerskim nominalów. Całość charakteryzuje się secesyjną stylistyką właściwą dla projektanta banknotu. Strona główna została ujęta w stylizowaną półkolistą ramę, która ogranicza umieszczone centralnie przedstawienie nawiązujące do mitologii słowiańskiej. Przedstawienie to przywodzi skojarzenia z malowanym przez Alfonsa Muchę – w latach 1912-1926 – cyklem dwudziestu obrazów historycznych nazwanych przez niego „Epopcja słowiańska”. Cykl łączy w sobie mitologię słowiańską z symbolizmem. Na banknocie widzimy trzy postacie – pradawną rodzinę słowiańską. Z prawej siedzi odwrócony tyłem wojownik, który ojcowskim gestem przytula do siebie stojące obok dziecko, a prawą ręką wskazuje widoczny na horyzoncie zarys zamku na Hradczanach. Natomiast z lewej strony siedzi, zwrócona przodem, młoda dziewczyna, która przedzie nić. Można w niej widzieć odwołanie do greckiej Mojry

¹⁵ J. Babos, *Forinttól forintig száz év magyar papírpénzei 1848-1947*, Sopron 2021, s. 81.

¹⁶ V. Novotný, *Papírová platidla...* [14], s. 42.

¹⁷ W skład serii weszły nominały: 1, 5, 10, 20, 50, 100, 500, 1000 i 5000 koron.

¹⁸ 20, 100 i 500 koron oraz rewers nominału 10 koron.

¹⁹ Z. Šustek, *Pieniądz papierowy a secesja* [w:] *Pieniądz-symbol-wladza-wojna. Wspólne dziedzictwo Europy. Białoruś-Estonia-Litwa-Lotwa-Polska-Rosja-Rumunia-Słowacja-Ukraina*, pod red. K. Filipowa i B. Kuklik, Augustów-Warszawa 2010, s. 275.

Kloto, która według mitologii przęła nić ludzkiego żywota. U jej stóp stoi naczynie z rosnącą w nim lipą. Całość uzupełnia secesyjna dekoracja ornamentalna znana z twórczości ilustratorskiej artysty. Dominantę tylnej strony nominału stanowią dwa zwrócone antytetycznie czarne sokoły – nawiązanie do czeskiego towarzystwa gimnastycznego „Czeski Sokół” (*Česká obec sokolská*)²⁰. Motyw sokoła wykorzystał artysta, tworząc znaczek pocztowy z 1920 roku o nominale 5 halerzy. Pojawia się on również na dwóch innych banknotach wyemitowanych w tym okresie. U góry, z prawej i lewej strony wkomponowane zostały dwa owalne pola. Z lewej znajduje się herb złożony z czterech tarcz, jaki artysta umieścił na znaczkach, którymi ostemplowano banknoty austro-węgierskie. W latach 1918-1920 był to czechosłowacki symbol państwowy używany przez utworzoną podczas I wojny światowej w Rosji Legię Czechosłowacką²¹. Natomiast z prawej, w stylizowanym wieńcu z kwiatów, wkomponowane zostało popiersie kobiety²². Całość szaty graficznej dopełnia secesyjna dekoracja ornamentalna znana z twórczości malarza. W prawym dolnym rogu, na każdej ze stron banknotu umieszczona została sygnatura artysty. Wkomponowany na rewersie zapis słowny i cyfrowy wartości nominalnej został zapisany przy użyciu czcionki, która przywodzi skojarzenia z napisem „Metropolitain” znajdującym się nad wejściem do paryskiej stacji metra Porte de Dauphine projektu Hektora Guimarda. Reprint tego nominału został wydrukowany przez Bank Czech w 2020 roku z okazji 160 rocznicy urodzin Alfonsa Muchy.



Fot. 1a. 100 koron emisji z 14 stycznia 1920 roku (awers), zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 826 N

²⁰ Ibidem.

²¹ W. Józwiak, *Alfons Mucha i czechosłowackie banknoty*, „Bohemistyka” 2020, nr 3, s. 447.

²² Ten sam portret artysta wkomponował w szatę graficzną rewersu nominału 20 koron emisji z 15 kwietnia 1919 roku. Na stronie odwrotnej tego banknotu znajdują się cztery owalne pola z portretami. Dwa górne zawierają portret dziewczyny znany z nominału 500 koron. Wkomponowany u góry z lewej portret jest lustrzanym odbiciem tego z prawej. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku portretów umieszczonych u dołu rewersu tego nominału, które również są swoim lustrzanym odbiciem.



Fot. 1b. 100 koron emisji z 14 stycznia 1920 roku (rewers), zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 826 N

W dwudziestoleciu międzywojennym pieniądze papierowe dla Republiki Czeskosłowackiej projektowane i drukowane były również w nowojorskiej wytwórni papierów wartościowych American Bank Note Company. Zlecenie wykonania banknotów poza granicami kraju wynikało z braku odpowiednich drukarni. Pierwsze banknoty czechosłowackie były drukowane na maszynach przystosowanych do druku gazet i książek. Aby utrudnić „pracę” fałszerzom, druk zlecono w drukarni papierów wartościowych w Nowym Jorku²³. Wśród zamówionych za oceanem banknotów jest utrzymane w zieleniach 100 koron emisji z 14 stycznia 1920 roku. Począwszy od tego banknotu aż do dnia dzisiejszego, większość późniejszych banknotów o tym nominale starano się utrzymać w tej kolorystyce. Dominantę przedniej strony nominału stanowi wkomponowane z prawej strony prostokątne pole z kobiecym portretem (fot. 1a). Jest to reprodukcja²⁴ dzieła Alfonsa Muchy z 1896 roku. Artysta stworzył wówczas dla praskiej instytucji ubezpieczeniowej „Slavia” plakat reklamowy. Umieszczona na banknocie kobieta to alegoryczne przedstawienie pramatki wszystkich Słowian. Dwanaście lat później Mucha podjął ponownie ten temat. Prasłowiańska Slavia otrzymała twarz córki amerykańskiego dyplomaty i multimilionera Charlesa Richarda Crane’a²⁵ – Josephine. Zamówił on u przebywającego

²³ W. Józwiak, *Alfons Mucha...* [21], s. 445.

²⁴ Przebywając w Ameryce, Alfons Mucha stworzył plakat z podobizną czeskiego legionisty. Jego reprodukcja została użyta przy drukowanym w American Bank Note Company banknocie 500 koron emisji z 6 października 1923 roku i jego powtórnej emisji z 2 maja 1929 roku. Awers tego nominału został zakomponowany symetrycznie. Z obu stron znajdują się owalne pola. Z lewej widoczny jest herb Czechosłowacji, a z prawej podobizna mężczyzny – czeski legionista według Alfonsa Muchy. Z. Śustek, *Pieniądz papierowy...* [19], s. 276.

²⁵ Crane był mecenasem Muchy. Postanowił sfinansować malowany przez artystę cykl „Epepeja słowiańska”. Przyjaźnił się również z Tomášem Masarykiem, który został pierwszym prezydentem Czechosłowacji. R. Ormiston, *Alfons Mucha i jego świat*, tł. H. Turczyn-Zalewska, Warszawa 2010, s. 85.

w Ameryce Alfonsa Muchy portret córki, która wychodziła za mąż za Harolda Bradleya. Obraz trafił do rezydencji nowożeńców. Później małżeństwo Bradleyów, za pośrednictwem Uniwersytetu w Wisconsin, przekazało płótno do Galerii Narodowej w Pradze. Na banknot trafiła pierwotna wersja Slavii. Wskazuje na to twarz dziewczyny i umieszczona u dołu winieta z zapisaną słownie wartością nominalną oraz charakterystycznymi motywami kozich głów i motywami solarnymi. Twarz jest identyczna jak na wspomnianym plakacie. Na tylnej stronie znalazła się panorama Pragi z Mostem Karola i Hradczanami flankowana przed dwa owalne pola z portretami kobiet w strojach ludowych (fot. 1b)²⁶. Postać Slavii znalazła się również na wykonanym przez Alfonsa Muchę w 1931 roku w katedrze św. Wita w Pradze witrażu. Dzieło to znajduje się w północnej fasadzie budowli. Zostało ufundowane przez Bank Słowiański²⁷. Informacja o fundacji znajduje się w winiecie u dołu witraża, natomiast wizerunek pramatki umieszczono w górnej partii witraża – w maswerku poniżej postaci Chrystusa. Przedstawienie zostało delikatnie zmienione. W trzymany przez kobietę – w lewej dłoni okrąg – został wpisany herb Królestwa Czech. Widok czeskosłowackiej stolicy stał się praktycznie stałym elementem tylnej strony nominału 100 koron do rozpadu Czechosłowacji w 1993 roku.

Na wszystkich zaprojektowanych przez Alfonsa Muchę banknotach znajduje się motyw kobiety, która była dominującym obiektem jego twórczości artystycznej. Na przykład na nominale 50 koron emisji z 1 października 1929 roku artysta wkomponował wizerunki trzech kobiet. Obie strony tego banknotu podzielone są przez projektanta na dwie części. Z lewej strony awersu znajduje się węższe pole z owalem, w którym umieszczony został kobiecy portret w charakterystycznej dla artysty stylizacji (fot. 2a). Na rewersie węższe pole znajduje się z prawej strony. W tym przypadku układ graficzny owalu przypomina pawie pióro (fot. 2b). Umieszczona w centrum kobieta w czapce frygijskiej ukazana została z lewego profilu wśród dekoracji floralnej. Obecność czapki frygijskiej i trzymanej w ręce gałązki oliwnej pozwala widzieć w tej postaci personifikację republiki. Dodatkowo przedstawienie to dopełniają liście lipy²⁸. W większym polu znajduje się wizerunek młodego mężczyzny w fartuchu i kobiety²⁹ w stroju ludowym. Za pośrednictwem towarzyszących mężczyźnie atrybutów (młot i koło zębate) można uznać go za uosobienie przemysłu. Natomiast kobieta trzyma sierp, snop zbóż i gałązkę winorośli. Przedmioty te po-

²⁶ M. Markowski, *Obraz kobiety na banknotach świata. Próba typologii przedstawień* [w:] *Kobieta w kulturze i przestrzeni życia społecznego. Analiza filozoficzna i kulturowo-historyczna*, red. H. Bejger, R. Kartaszyńska, Chełm 2020, s. 219-220.

²⁷ R. Ormiston, *Alfons Mucha...* [25], s. 85-86.

²⁸ Liście lipy odpowiadają tradycyjnej symbolice narodów zachodniosłowiańskich. Z. Šustek, *Portret czeskosłowackiego prezydenta Klementa Gottwalda (1896-1953) na znakach pieniężnych: aspekt propagandowy* [w:] *Pieniądz a propaganda: wspólne dziedzictwo Europy. Materiały i studia*, pod red. K. Filipowa, Augustów-Warszawa 2015, s. 271.

²⁹ Pierwowzorem postaci była córka artysty – Jaroslava (1909-1986). Jej portret znajduje się również na rewersie zaprojektowanego przez Alfonsa Muchę nominału 10 koron emisji z 15 kwietnia 1919 i 2 stycznia 1927 roku. W. Józwiak, *Alfons Mucha...* [21], s. 446, 449.



Fot. 2a. 50 koron emisji z 1 października 1929 roku (NEPLATNÉ) (awers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 837 N



Fot. 2b. 50 koron emisji z 1 października 1929 roku (NEPLATNÉ) (rewers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 837 N

zwalają widzieć w niej personifikację rolnictwa. W tle, za prawą ręką mężczyzny, dostrzec można kozi łeb. Na tym banknocie jest to realistyczne przedstawienie zwierzęcia. Na wspomnianych wcześniej 100 i 500 koronach ukazany schematycznie kozi łeb stanowi element dekoracyjny. Poza odwołaniami do gospodarki znajdziemy również nawiązanie do nauki. Wspomniany mężczyzna opiera lewą rękę o książkę. Natomiast symbolizująca rolnictwo kobieta ubrana w czeski strój ludowy trzyma w prawej ręce sadzonkę drzewa z liśćmi lipy. Te przypominające serce liście stały się nieodzownym elementem ikonografii oficjalnej w Czechosłowacji do końca istnienia tego państwa. Znajdziemy je na czechosłowackich monetach i banknotach, jako element odznak wojskowych itp. Liście lipy widzimy przy kobiecym portrecie znajdującym się z prawej strony rewersu. Całość banknotu wypełniają utrzymane w secesyjnej stylistyce motywy floralne. Na rewersie dojrzyć można również mo-

tywy solarne znane z przedstawienia Slavii ukazanego na 100 koronach emisji z 14 stycznia 1920 roku. Artysta wkomponował je w umieszczonym na rewersie węższym polu jako element dekoracji między winietą z wartością nominalną a polem z portretem personifikacji republiki.



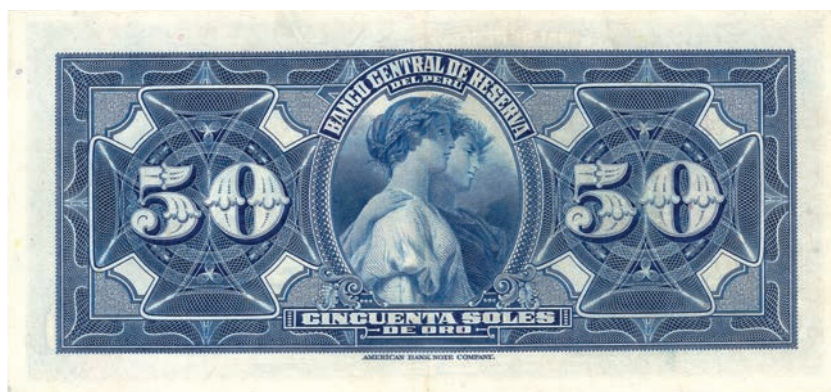
Fot. 3a. 1000 korun emisji z 8 kwietnia 1932 roku (NEPLATNÉ) (awers), zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 841 N



Fot. 3b. 1000 korun emisji z 8 kwietnia 1932 roku (NEPLATNÉ) (rewers), zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 841 N

W American Bank Note Company w Nowym Jorku powstały jeszcze inne nominały. Dwa z nich – 1000 korun emisji z 15 kwietnia 1919 (druga emisja z 8 kwietnia 1932 roku) oraz 5000 korun emisji z 6 lipca 1920 roku – zasługują na szczególną uwagę. Dominantą szaty graficznej pierwszego z nich (fot. 3a) stanowi przedstawienie półnagiej kobiety klęczącej przy globusie, które zostało wpisane w półkoliste pole.

W związku z trzymanym przez nią snopem zbóż można uznać ją za personifikację rolnictwa lub nawet za przedstawienie greckiej bogini urodzaju Demeter (rzymska Ceres). Kobieta klęczy, a jej uwagę wyraźnie przykuwa stojący przed nią globus. Widać na nim Europę i Afrykę oraz fragment Azji. Kobieta została przedstawiona w pozie opiekuńczej, jakby chciała obdarzyć urodzajem całą ludzkość i oddalić od niej widmo głodu. Tylna strona nominału została podzielona na trzy części (fot. 3b). W polu z lewej wkomponowane zostały dwie stojące kobiece postaci ubrane w ponadczasowe szaty. Obie mają na skroniach wieńce z kłosów zbóż. Kobieta ukazana na pierwszym planie, ubrana w jasne szaty, trzyma w prawej ręce sierp. Natomiast druga ubrana w ciemne szaty wspiera prawą rękę na ramieniu pierwszej, a w drugiej trzyma snop zboża. Przedstawione na przedniej i tylnej stronie nominału wizerunki mają ukrytą sygnaturę nowojorskiej wytwórni papierów wartościowych „©ABNCo”.



Fot. 4. Peru, 50 soles emisji z 28 września 1950 roku (rewers)

Ukazane na tylnej stronie nominału postaci są doskonałą ilustracją do pokazania zasad działania American Bank Note Company. Wytwórnia ta miała zasób scen figuralnych, cyfr, giloszy i innych ozdób, który wykorzystywała do produkcji banknotów, akcji, obligacji i znaczków pocztowych dla różnych zleceniodawców na przestrzeni około stu lat. Do takiej grupy przedstawień, używanych w różnych państwach i w różnych latach, należą alegoryczne postaci symbolizujące rolnictwo wkomponowane w tylną stronę nominału 1000 koron emisji z 15 kwietnia 1919 roku. Przystawienie to w mniej lub bardziej rozbudowanej formie było używane między 1890 a 1950 rokiem. Spotkamy je na pieniądzu papierowym prywatnych banków, m.in.: 20 mil reis 1890 (Brazylia, Banco do Brasil), 20 mil reis 1890 i 1891 (Brazylia, Banco Nacional do Brasil), 1 peso 1899-1905, 1913-1919 (Salwador, El Banco Salvadoreno), 20 pesos 1903-1910 (Meksyk, El Banco de Morelos), 15 pesos 1922 oraz 20 pesos [brak daty emisji – około 1919] (Kolumbia, Credito Caucaño).

Dodatkowo przedstawienie to znalazło się na: nikaraguańskim banknocie 50 corobas 1934 oraz na dwóch peruwiańskich banknotach 5 soles 1935 i 50 soles 1950 (fot. 4).



Fot. 5a. 5000 koron emisji z 6 lipca 1920 roku (SPECIMEN) (awers), zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 828 N



Fot. 5b. 5000 koron emisji z 6 lipca 1920 roku (SPECIMEN) (rewers), zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 828 N

Drugim ze wspomnianych nominałów, które powstały za oceanem, jest 5000 koron emisji z 6 lipca 1920 roku. Jest to banknot o dużym formacie wykonany z użyciem charakterystycznych dla nowojorskiej wytwórni ozdobnych giloszy. Na przedniej stronie znajdują się dwa owalne pola (fot. 5a). W większym, umieszczonym centralnie, ukazana została rzeka Łaba z widoczną w oddali górą Říp. Na rzece

widzimy holownika ciągnący baręk, a w oddali z prawej strony jadący pociąg. Natomiast we wkomponowanym z prawej strony awersu medalionie znajduje się portret dziewczyny ubranej w strój charakterystyczny dla miasta Tabor. Dominantę drugiej strony banknotu stanowi umieszczone centralnie pole (fot. 5b). W nim wkomponowana została alegoryczna kobieca postać ubrana w ponadczasowe szaty, która w lewą rękę trzyma róg obfitości, a w prawej kiść winogron. Te atrybuty pozwalają widzieć w kobiecie rzymską boginię szczęścia Fortunę³⁰. Postać została ukazana



Fot. 6a. 100 koron emisji z 10 stycznia 1931 roku (SPECIMEN) (awers), zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 840 N



Fot. 6b. 100 koron emisji z 10 stycznia 1931 roku (SPECIMEN) (rewers), zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 840 N

³⁰ Ta sama stojąca kobieca postać pojawiła się na zaprojektowanym i wydrukowanym w American Bank Note Company w Nowym Jorku próbnym banknocie o nominale 100 franków (1917). Ten przeznaczony dla Banku Francji nominal ze względu na stojącą w centrum postać nazywany jest „La Fortune” (Fortuna).

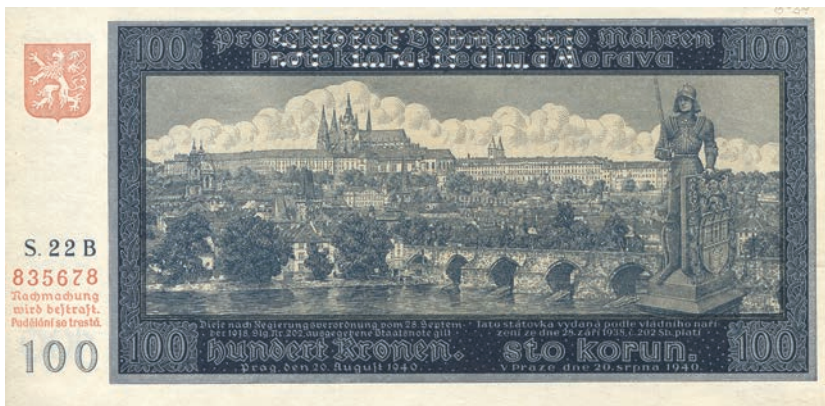
w otoczeniu zabudowy architektonicznej Pragi. Z lewej strony widoczna jest prowadząca na Most Karola Brama Prochowa, a w tle widać Hradczany z górującą nad wzgórzem katedrą Świętego Wita. W prawym dolnym rogu umieszczona została sygnatura wytwórni „©ABNCo”. Gdy przyjrzymy się dokładniej, zobaczymy postaci. W świetle Bramy Prochowej widać najprawdopodobniej wóz konny, a przed budynkiem idącą postać.

Banknoty z okresu międzywojennego na ogół charakteryzują się bogatą szatą graficzną pełną odwołań symbolicznych i alegorycznych. Zbiór banknotów czechosłowackich obfituje również w ciekawe obiekty. Trudno jest wybrać najbardziej interesujące egzemplarze. Bogatą szatę graficzną ma utrzymany w zieleniach nominal 100 koron emisji z 10 stycznia 1931 roku, gdzie w sposób symboliczny została przedstawiona wizja młodego państwa. Banknot ten zaprojektował czeski malarz i grafik Max Švabinský, który wygłosił mowę pożegnalną na pogrzebie Alfonsa Muchy w 1939 roku³¹. Obie strony nominału w dostrzegalny sposób zostały podzielone na trzy części. Na stronie głównej w centrum znalazł się herb Czechosłowacji, który stanowi tło dla informacji o nominale. Z lewej strony wkomponowane zostało kłęzące na prawym kolanie dziecko symbolizujące młodą republikę (fot. 6a). Umieszczone wokół niego przedmioty pozwalają nam poznać aspiracje kraju. Trzymana w prawym ręku gałązka oliwna wyraźnie świadczy o umiłowaniu pokoju, który jest gwarantem rozwoju i dobrobytu. Natomiast leżąca na lewym kolanie książka studiowana przez dziecko symbolizuje wiedzę i naukę jako te aspekty życia, które przyczyniają się do rozwoju państwa. Przy prawym boku postaci widzimy symbole przemysłu i rolnictwa – młotek i koło młockarni. Po przeciwnej stronie leżą wytwory sztuki – puchar, sznur pereł, pędzle i owalne pudełko. Ponad dzieckiem na giloszu projektant banknotu Max Švabinský wkomponował siedzącego sokoła symbolizującego dumę, męstwo, rycerskość, szlachetność. Ten element ornitologiczny znalazł się na zaprojektowanych przez Alfonsa Muchę nominałach – 100 i 500 koron emisji z 15 kwietnia 1919 roku. Jednak znając historię Czech, można przypuszczać, że może to być odniesienie symboliczne do czeskiego towarzystwa gimnastycznego „Czeski Sokół”, które jest najstarszą organizacją sokolstwa w krajach słowiańskich³². Z prawej strony nominału w okolonej wieńcem laurowym ramie wkomponowane zostało popiersie kobiety w czapce frygijskiej na głowie, które jest personifikacją narodową Czechosłowacji. Przed ramą leży stylizowany średniowieczny dokument z zawieszonymi pieczęciami, który może symbolizować najważniejszy dokument państwowy – konstytucję – lub odnosić się do istniejącego w średniowieczu niezależnego Królestwa Czech. Obok dokumentu leżą owoce uzupełniające kompozycję. Tylna strona banknotu charakteryzuje się analogicznym podziałem na trzy części. Z lewej strony artysta wkomponował dwie alegoryczne postaci symbolizujące rolnictwo –

³¹ R. Ormiston, *Alfons Mucha...* [25], s. 87.

³² Celem organizacji było podnoszenie sprawności fizycznej i duchowej oraz pobudzanie ducha narodowego. Przyświecała jej idea panslawizmu.

siedząca na snopie zbóż kobieta oraz trzymający szyszki chmielu mężczyzna (fot. 6b). Kobieta ma na głowie wieniec z kłosów zbóż, a spod jej nóg wystaje kolba kukurydzy. Podobnie jak dziecku z przedniej strony banknotu postaciom towarzyszy element ornitologiczny. Powyżej nich na giloszowej ramie przycupnęły dwa gołębie – symbol zakochanych, który w tym przypadku można odczytywać jako związek dwóch narodów: czeskiego i słowackiego. Z prawej strony znalazła się owalna rama z portretem ojca niepodległej Czechosłowacji Tomáša Masaryka podtrzymywana przez dwoje dzieci. Poniżej ramy leży otwarta księga oraz podobnie jak na przedniej stronie nominału znajdują się owoce i gałązka laurowa uzupełniające kompozycję rewersu.



Fot. 7a. 100 koron emisji z 20 sierpnia 1940 roku (SPECIMEN) (awers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 853 N



Fot. 7b. 100 koron emisji z 20 sierpnia 1940 roku (SPECIMEN) (rewers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 853 N

W latach 1938 i 1939 nastąpił rozbiór Czechosłowacji między państwa sąsiednie. 30 września 1938 roku Czechosłowacja straciła na rzecz III Rzeszy Kraj Sudetów. W październiku Polska zajęła Zaolzie, a w listopadzie Węgry południową Słowację i Ruś Zakarpacką. Pozostała część Rusi Zakarpackiej Węgrzy zajęli w marcu 1939 roku. 14 marca Słowacja ogłosiła niepodległość, a następnego dnia wojska niemieckie wkroczyły do Czech, tworząc Protektorat Czech i Moraw. W dziedzinie pieniędzy papierowych emitowanych w Protektoracie Czech i Moraw nastąpiło zużożenie szaty graficznej. Na banknotach pojawiły się napisy w języku niemieckim i czeskim. Natomiast na Słowacji w dalszym ciągu stosowano zapis w czterech językach. Najbardziej rozbudowaną ikonograficznie szatę graficzną pieniędzy papierowych emitowanych w tym czasie ma nominał 100 koron emisji z 20 sierpnia 1940 roku projektu Bedřicha Fojtáška. Większą część powierzchni przedniej strony banknotu zajmuje panorama Pragi z Mostem Karola i górującą nad Hradczanami katedrą Świętego Wita (fot. 7a). Na pierwszym planie wkomponowana została figura rycerza stojąca na placu przy Moście Karola – legendarny rycerz Bruncvík. Natomiast na rewersie poza informacjami o nominale w języku niemieckim i czeskim znajduje się dekoracja roślinna (fot. 7b). Wygląd banknotów emitowanych w Protektoracie Czech i Moraw dobitnie świadczy o braku suwerenności tego tworu państwowego. Widoczna jest dominująca rola Niemiec, co ujawnia się przez kolejność użycia języka niemieckiego (jako pierwszego) i czeskiego (jako drugiego).



Fot. 8. 500 koron emisji z 24 lutego 1942 roku (SPECIMEN) (awers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 858 N

Na nominałach 50, 500, 1000 i 5000 koron znajdują się wykonane bardzo dobrze pod względem graficznym portrety, które stanowią dominantę przedniej strony każdego z nominałów i odciągają uwagę od pozostałej części banknotu. Na szczególne wyróżnienie zasługuje autoportret czeskiego malarza późnobarokowego Petera Brandla (1668-1735) umieszczony na utrzymanym w brązach nominale 500 koron emisji z 24 lutego 1942 roku (fot. 8). Wkomponowanie w szatę graficzną

autoportretu malarza zwanego „czeskim Rubensem” wynikało z pobudek ideologicznych. Ojciec malarza był prawdopodobnie Niemcem. Na okupowanych przez III Rzeszę terenach starano się udowodnić niemieckość za pośrednictwem pochodzących z Niemiec postaci historycznych. W ten sposób została wykorzystana osoba Petera Brandla. Portret ten, podobnie jak inne umieszczone na wspomnianych wyżej banknotach z okresu II wojny światowej, jest popisem kunsztu rytownika Jindra Schmidta. Nałożone gęściej lub rzadziej linie sprawiają wrażenie, że postać zdaje się wychodzić z cienia niczym na obrazach Caravaggia. Schmidt uzyskał doskonałą światłocień i trójwymiarowość przedstawienia, co powoduje, że graficzna interpretacja tego XVII-wiecznego autoportretu zdaje się być ciekawsza względem oryginału. Jest to zdecydowanie najlepiej wyrytowany banknot przez tego artystę. Co ciekawe, nominał ten ma sygnaturę projektanta oraz rytownika z datą wykonania dzieła. Przy nazwisku rytownika znajduje się data 1942. Natomiast za projektanta uznano Petera Brandla i przy jego nazwisku widnieje data 1695. Umieszczone na wspomnianych nominałach³³ portrety są wykonane równie dobrze, jednak rytownik nie zrobił tak spektakularnego światłocienia przy użyciu gęściej i rzadziej ułożonych kresek, które powodowałyby wydobywanie postaci z tła. Portrety te kontrastują z jasnym tłem i dają efekt trójwymiarowości przedstawienia.

Podczas okupacji władze Rzeczypospolitej Polskiej oraz władze Republiki Czesosłowackiej na uchodźstwie przygotowywały się do powrotu po wojnie do kraju. Zakładano, że konieczne będzie przeprowadzenie reform walutowych i wprowadzenie do obiegu nowych banknotów. W związku z tym zamówiono nową serię pieniędzy papierowych. Władze czecosłowackie zamówiły w Londynie projekty i druk siedmionominałowej serii od 5 do 1000 koron. W przeciwieństwie do polskich³⁴ pieniędzy papierowych zaprojektowanych i wydrukowanych na emigracji banknoty czecosłowackie nie miały daty emisji. W ich szacie graficznej znalazły się natomiast wizerunki postaci historycznych³⁵, w tym pierwszego prezydenta Czechosłowacji Tomáša Masaryka, oraz międzywojenny herb republiki. Na dolnym marginesie dwóch najniższych nominałów – 5 i 10 koron – umieszczona jest sy-

³³ 50 koron emisji z 25 września 1944 roku (portret dziewczyny w stroju ludowym), 1000 koron emisji z 24 października 1942 roku (portret niemieckiego muratora i rzeźbiarza okresu gotyku Piotra Parlera) oraz 5000 koron emisji z 24 lutego 1944 roku (portret Świętego Wacława).

³⁴ Zaprojektowane i wydrukowane w Wielkiej Brytanii i USA w latach 1940-1942 banknoty dla Banku Polskiego zostały po wojnie przewiezione do Polski. W 1947 roku we władzach NBP toczyła się dyskusja, czy nie wprowadzić ich do obiegu. Ostatecznie zdecydowano się zaprojektować i wydrukować pieniądze papierowe o nowej szacie graficznej. Powstały podczas wojny zapas banknotów został przeznaczony na przemiał. Do celów archiwalno-muzealnych oraz kolekcjonerskich zachowano 1000 sztuk każdego z nominałów oraz tyle samo wzorów. M. Markowski, *Polskie pieniądze papierowe 1944-1995. Ikonografia, ideologia, projekty, projektanci, okoliczności powstania* [rozprawa doktorska powstała pod kierunkiem prof. dr hab. Lechosława Lameńskiego, Instytut Historii Sztuki KUL, Lublin 2018, s. 57].

³⁵ Karel Havlíček Borovský (20 koron); Milan Rastislav Štefánik (50 koron); Tomáš Garrigue Masaryk (100 koron); Ján Kollár (500 koron); Jerzy z Podiebradów (1000 koron).

gnatura angielskiej drukarni Thomas de la Rue & Company Limited, London³⁶. Po zakończeniu II wojny światowej do Czechosłowacji wróciły przedwojenne władze. Prezydentem został ponownie Edvard Beneš. Wydrukowane na emigracji banknoty zostały wprowadzone do obiegu na początku listopada 1945 roku i były ważne do końca maja 1953 roku. Po przeprowadzonym w lutym 1948 roku komunistycznym zamachu stanu przygotowano nowsze wersje banknotów z zachowaniem ogólnego schematu kompozycyjnego nominałów 5 i 10. Na każdym z nich pojawiła się data emisji oraz zniknęły sygnatury angielskiej drukarni. Zmianie uległa szata graficzna tylnej strony nominału 50 koron. Na wydrukowanym podczas wojny banknocie dominującym elementem był tam herb Republiki Czechosłowackiej, który w 1948 roku zastąpiony został widokiem Bańskiej Bystrzycy na Słowacji.



Fot. 9a. 20 koron emisji z 1944 roku (SPECIMEN) (awers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 897 N



Fot. 9b. 20 koron emisji z 1944 roku (SPECIMEN) (rewers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 897 N

³⁶ W tej wytwórni papierów wartościowych wydrukowano polskie banknoty 10, 20, 50, 100 i 500 złotych emisji z 15 sierpnia 1939 roku.



Fot. 10a. 10 złotych emisji z 1944 roku (awers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 643 N



Fot. 10b. 10 złotych emisji z 1944 roku (rewers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 643 N

Po zakończeniu II wojny światowej Czechosłowacja, Polska, Rumunia i Węgry „otrzymały” od Związku Radzieckiego zbliżony pod względem szaty graficznej pieniądz papierowy. Jego szata graficzna bazowała na giloszowych rozetach, umieszczonych sporadycznie motywach roślinnych oraz widniejącej na każdym z nominałów dacie rocznej 1944. Wszystkie wspomniane banknoty zostały zaprojektowane przez Iwana Iwanowicza Dubasowa i wydrukowane w podmoskiewskiej drukarni papierów wartościowych GOZNAK. Wśród państw, które otrzymały nowe banknoty, motywy narodowe znalazły się jedynie na przeznaczonych dla Polski środkach płatniczych. Elementem graficznym każdego z polskich banknotów emisji z 1944 roku był pozbawiony korony wizerunek Orła Białego według wzoru z 1927 roku. W Czechosłowacji nowe banknoty wprowadzono do obiegu 23 marca 1945 roku.

Były ważne stosunkowo krótko. Wycofano je z końcem października 1945 roku. Jedynie 1 korona pozostała prawnym środkiem płatniczym do 13 kwietnia 1946 roku. Gdy zestawimy ze sobą banknoty przeznaczone dla Czechosłowacji, Polski, Rumunii i Węgier, to dostrzeżemy powtarzające się schmeaty rysunku różnych nominałów. Na przykład nominały 20 koron i 10 złotych mają zbliżony układ graficzny awersu (por. fot. 9a z fot. 10a) oraz rewersu (por. fot. 9b z fot. 10b). Rewers 5 koron jest zbliżony do awersu 50 groszy. Przednia strona 500 i 100 koron odpowiada w ogólnym układzie stronie głównej polskich banknotów o nominałach 20 i 50 złotych. Natomiast tylna strona nominału 500 koron odpowiada rewersowi 100 złotych³⁷.



Fot. 11a. 50 koron emisji z 29 sierpnia 1950 roku (awers), zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 643 N



Fot. 11b. 50 koron emisji z 29 sierpnia 1950 roku (rewers), zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 643 N

³⁷ M. Markowski, *Polskie pieniądze papierowe...* [34], s. 49-50.



Fot. 12a. 20 korun emisji z 1 maja 1949 roku (awers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 932 N



Fot. 12b. 20 korun emisji z 1 maja 1949 roku (rewers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 932 N

Motywy socrealistyczne zagościły na banknotach czechosłowackich ponad cztery lata później niż na banknotach polskich, bo dopiero pod koniec 1950 roku. W przypadku polskich pieniędzy papierowych miało to miejsce, począwszy od lipca 1946 roku. W Czechosłowacji pierwszym banknotem mającym w szacie graficznej wyraźne konotacje z socrealizmem było 50 korun emisji z 29 sierpnia 1950 roku. Autorami projektu graficznego byli Ludovít Ilečko i Ladislav Jirka. Na przedniej stronie tego nominału wkomponowany został portret górnika (fot. 11a). Umieszczane na banknotach państw socjalistycznych przedstawienia górników reprezentują przemysł wydobywczy. Nominał ten odbiega stylistycznie od emitowanych uprzednio w Czechosłowacji banknotów o bogatej szacie graficznej. Na tym pieniądzu papierowym przedstawienie górnika jest najbardziej rozbudowanym pod względem ikonograficznym wizerunkiem przedstawiciela tej grupy zawodowej, jakie znalazło

się na banknotach emitowanych w europejskich państwach komunistycznych w latach 1945-1956. Ukazany zgodnie z zasadami sztuki socrealizmu w posągowej pozie mężczyzna ma wzrok skierowany w dal. W prawej dłoni trzyma rączkę od opartego o ramię młota pneumatycznego. Natomiast o drugie ramię opiera lampę górniczą. Ubrany w rozpiętą koszulę i podkoszulek mężczyzna został przedstawiony na tle swojego zakładu pracy. W oddali widać fragment zabudowań kopalni wraz z wieżą wiertniczą. Rozbudowana szata graficzna awersu kontrastuje ze schematyzmem rewersu, gdzie ograniczono się do umieszczonej centralnie wartości nominału i zielonych giloszy (fot. 11b). Rok wcześniej do obiegu wprowadzono pomarańczowe 20 koron emisji z 1 maja 1949 roku z portretem młodej dziewczyny w stroju ludowym i wiankiem z kwiatów na głowie (fot. 12a). Na rewersie nominału ukazany został wazon z bukietem kwiatów, który stanowi dominantę tej strony banknotu. Obok wazonu, na tle rozległego krajobrazu, widzimy kobietę grabiącą siano. Przedstawienie to można uznać za zapowiadające socrealizm. Kobieta została przedstawiona z żabiej perspektywy, jednak użycie pastelowych barw nadaje przedstawieniu pewną lekkość. Jest to jeden z najpiękniejszych czechosłowackich banknotów wyemitowanych po II wojnie światowej.

W drugiej połowie 1952 roku zdecydowano się przeprowadzić reformę pieniądza³⁸ w Czechosłowacji, co nastąpiło w połowie 1953 roku. Na potrzeby reformy zamówiono w Związku Radzieckim druk nowej serii pieniędzy papierowych o zmiennej szacie graficznej i z nowym systemem nominałów³⁹. Jako ciekawostkę można wspomnieć, że do 1953 roku korona czechosłowacka – jako jedyna waluta bloku wschodniego w Europie – była powiązana z dolarem amerykańskim. Reforma walutowa z 1953 roku miała powiązać wartość korony z rublem radzieckim⁴⁰. Wszystkie wprowadzone do obiegu nominały miały napisy w języku czeskim i słowackim oraz zaprojektowany w 1919 roku przez Alfonsa Muchę herb Czechosłowacji. Banknoty zostały wydrukowane na papierze zabezpieczonym bieżącym znakiem wodnym z gwiazdami wpisanymi w koła. W serii tej znalazły się dwa banknoty z typowymi dla rosyjskiego systemu monetarnego wartościami nominalnymi: 3 i 25 koron. Dwa najwyższe nominały – 50 i 100 koron – zawierają elementy propagandowe. Na przedniej stronie niższego z nich wkomponowana została grafika pokazująca wdzięczność Armii Czerwonej za wyzwolenie kraju (fot. 13a). Pierwowzorem przedstawienia był pomnik „Braterstwo”⁴¹ dłuta Karela Pokorného z 1947 roku. Na wyższym nominalnie umieszczone zostało posągowe przedstawienie dwóch mężczyzn symbolizujących sojusz robotniczo-rolniczy (fot. 14b). Nominał 100 koron emisji z 1953 roku

³⁸ Więcej o czechosłowackiej reformie walutowej w: M. Pracný, *Czechosłowacka reforma walutowa z 1953 roku*, „Prawo Budżetowe Państwa i Samorządu” 2020, nr 2(8), s. 115-128.

³⁹ Z. Šustek, *Portret czechosłowackiego prezydenta...* [28], s. 266-267.

⁴⁰ M. Pracný, *Czechosłowacka reforma walutowa...* [38], s. 121.

⁴¹ Pierwowzór pomnika stanął w Českiej Třebovej, później jego kopia została ustawiona w Pradze. *Pomník Sbratření*, <<https://pamatkovykatalog.cz/uskp/podle-relevance/1/seznam?katCislo=1000151846>> [dostęp: 22.10.2022].



Fot. 13a. 50 korun emisji z 1953 roku (awers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 1057 N



Fot. 13a. 50 korun emisji z 1953 roku (rewers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 1057 N



Fot. 14a. 100 korun emisji z 1953 roku (awers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 1059 N



Fot. 14b. 100 korun emisji z 1953 roku (rewers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 1059 N

wydrukowany został w brązach, przez co różni się kolorystyką od tradycyjnej zieleni zarezerwowanej dla tego nominału. Zachowano natomiast panoramę Pragi z Mostem Karola i Hradczanami, która jest również charakterystycznym motywem dla czechosłowackich banknotów o nominale 100 korun.

Na wprowadzonym do obiegu w czerwcu 1953 roku nominale 25 korun emisji z 1953, który zaprojektował radziecki artysta Siergiej Pomanskij, umieszczony został wizerunek najwybitniejszego czeskiego dowódcy i hetmana taborytów Jana Žižki⁴² (fot. 15). Pierwowzorem użytego na tym nominale przedstawienia był stojący w Pradze pomnik konny autorstwa Bohumila Kafki. Nominał 25 korun zestawiony

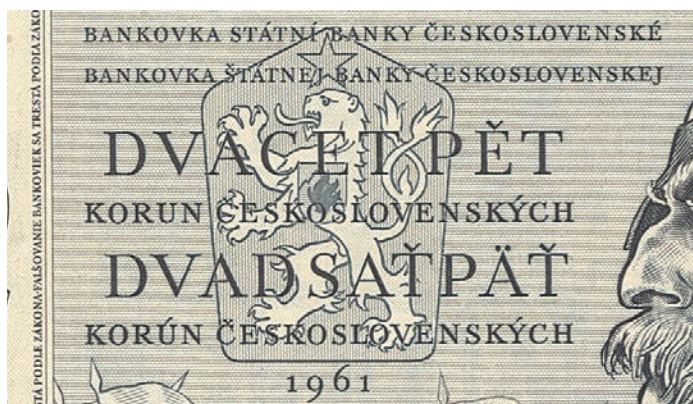


Fot. 15. 25 korun emisji z 1953 roku (awers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 1055 N

⁴² Ten czeski wódz miał również polski epizod. Był uczestnikiem bitwy pod Grunwaldem i został uwieczniony przez Jana Matejkę na słynnym obrazie.



Fot. 16. 25 korun emisji z 1958 roku (awers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 1061 N



Fot. 17. 25 korun emisji z 1961 roku (fragment awersu),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 1066 N

z podobizną Jana Žižki przetrwał w czechosłowackim systemie pieniężnym do końca 1972 roku. Od kwietnia 1971 roku stopniowo zastępowano go banknotem 20 korun emisji z 1970 roku, który dedykowany był tej samej postaci historycznej. Banknot o zmodernizowanej szacie graficznej wprowadzono do obiegu na początku grudnia 1958 roku (25 korun emisji z 1958 roku projektu Karela Svobody) (fot. 16), a na początku maja 1962 weszła nowsza wersja ze zmienionym herbem państwowym (25 korun emisji z 1961 roku) (fot. 17). Emisja z 1961 roku była spowodowana zmianą nazwy państwa z Republiki Czechosłowackiej na Czechosłowacką Republikę Socjalistyczną. Poza nazwą państwa zmianie uległ herb państwowy, który zastąpił wzór z 1919 roku⁴³. Pomimo tej zmiany oba banknoty były równoległe prawnym środ-

⁴³ 17 listopada 1960 roku weszła w życie ustawa zmieniająca wygląd herbu Czechosłowacji. Zmianie uległ sam kształt tarczy na tę używaną przez husycką piechotę. Pozostawiono wspiętego na tylnych

kiem płatniczym. 25 koron emisji z 1958 roku wycofano z obiegu z końcem 1971 roku, a emisję z 1961 roku rok później.



Fot. 18. 50 koron emisji z 1964 roku (awers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 1069 N

W związku ze słabymi zabezpieczeniami drukowanych w Związku Radzieckim banknotów emisji z 1953 roku zdecydowano się już w 1954 roku na przygotowanie nowych wzorów pieniędzy papierowych. Miały być one lepiej zabezpieczone przed fałszowaniem. Przystosowanie, wykonanych w ZSRR w technice druku offsetowego, banknotów do druku w technice wkłęsłodruku okazało się technicznie niemożliwe. Zdecydowano się wówczas na zaprojektowanie banknotów o nowej szacie graficznej. Jednak tworząc nowe wzory pieniędzy papierowych, pozostawiono umieszczone na nich motywy, które zostały zatwierdzone przez władze komunistyczne. Pomysł ten udało się zrealizować w latach 1958-1965⁴⁴. Nominał 50 koron zmodernizowano w połowie lat 60. XX wieku. Na awersie znalazło się przedstawienie symbolizujące braterstwo broni czerwoarmisty i czeskiego partyzanta (fot. 18). Na 50 koronach emisji z 1964 roku obaj mężczyźni zostali ukazani w sposób właściwy dla sztuki socrealistycznej – wyprostowani, piękni, w równomiernym oświetleniu. Źródłem światła zdaje się być tutaj herb Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej otoczony giloszem, który przedstawiony został w ten sposób, że sprawia wrażenie, iż jest to wznoszące się nad pasmem górskich szczytów słońce. Dodatkowo na nominale tym pojawia się radziecka

łapach czeskiego lwa z dwoma ogonami, pozbawiając go otwartej korony. W jej miejsce wkomponowano czerwoną pięcioramienną gwiazdę. Na piersi lwa pojawił się nowy symbol słowacki – płomień (*vatra*) umieszczony na narodowej górze Krywań. Symbolizował on słowackie powstanie narodowe z 1944 roku. W. Garbaczewski, *Godła państwowe na środkach płatniczych krajów komunistycznych w Europie* [w:] *Pieniądz-symbol-władza-wojna. Wspólne dziedzictwo Europy. Białoruś-Estonia-Litwa-Lotwa-Polska-Rosja-Rumunia-Słowacja-Ukraina*, op. cit., s. 315.

⁴⁴ Z. Śustek, *Portret czechosłowackiego prezidenta...* [28], s. 273.

symbolika. Jest to umieszczony w lewym dolnym rogu przedniej strony nominału sierp i młot. Ten sam motyw znajduje się w prawym dolnym rogu na tylnej stronie tego banknotu.



Fot.19a. 100 korun emisji z 1961 roku (awers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 1067 N



Fot.19b. 100 korun emisji z 1961 roku (rewers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 1067 N

Zachowanie ładunku ideologicznego miało również miejsce w przypadku nominału 100 korun. Symbolizujący sojusz robotniczo-chłopski mężczyźni zostali zastąpieni parą – hutnik i chłopka (fot. 19a), którzy stanowią dominantę przedniej strony nominału. Za postaciami wzorem chrześcijańskiej ikonografii właściwej dla patronów różnych zawodów znajduje się wzorowany na aureoli okrąg. Tworzy go widoczny przed twarzą mężczyzny fragment koła zębatego, a za głową kobiety kłos zboża. Postacie te, podobnie jak mężczyźni ze wspomnianego wcześniej nominału



Fot. 20. Bułgaria, 5 lewa emisji z 1951 roku (rewers)

50 koron emisji z 1964 roku, przedstawione są w stylistyce socrealistycznej. Na rewersie znajduje się widok Pragi z Mostem Karola i widocznymi w tle Hradczanami z katedrą Świętego Wita (fot. 19b). Podobnie jak na 50 koronach również i w tym przypadku w lewym dolnym rogu umieszczona została radziecka symbolika – skrzyżowane sierp i młot. Wśród europejskich państw należących do bloku wschodniego symbol ten stanowi dominantę tylnej strony dwóch bułgarskich nominałów – 3 i 5 lewa emisji z 1951 roku (fot. 20). U dołu banknotu widać kolaż złożony z zabudowań różnych zakładów przemysłowych, fabryk i kopalni. Z wkomponowanych na tej stronie nominału kominów leci dym, co sugeruje nieustanną pracę. Ukazana na awersie para wpatrzona jest, podobnie jak mężczyźni z nominału 50 koron emisji



Fot. 21a. 20 koron emisji z 1988 roku (awers)



Fot. 21b. 20 koron emisji z 1988 roku (rewers)

z 1964 roku, w kolistą sferę umieszczoną nieomal w geometrycznym środku awersu. Na 100 koronach jest to model atomu stanowiący element poddruku dla informacji o nominale. Ukazany model jest wizją nowoczesności – energii czerpanej z atomu.

Podobnie jak w Polsce⁴⁵ również w sąsiedniej Czechosłowacji większość banknotów emitowanych w latach 70. i 80. XX wieku nie miała komunistycznego ładunku ideologicznego. Znajdziemy tam postaci historyczne oraz rodzime krajobrazy. Najciekawszym z tych nominałów jest utrzymane w błękitach 20 koron emisji z 1988 roku, dedykowane czeskiemu pedagogowi i filozofowi Janowi Amosowi Komenskému, którego podobizna stanowi dominantę przedniej strony nominału (fot. 21a). Ten zaprojektowany przez Albina Brunovskiego nominał został nawet wyróżniony jako najlepszy banknot 1988 roku⁴⁶. Ikonografia tego pieniądza nawiązuje do nauki. Tylna strona nominału zawiera kolaż elementów mających konotacje z nauką (fot. 21b). W centrum znajduje się owocujące drzewo, które swoje korzenie bierze z otwartej książki. Przedstawienie to symbolizuje owoce wynikające z edukacji. Na tylnej stronie banknotu widzimy zestawienie tradycji (starsłowiański alfabet i fragment gotyckiej książki) z nowoczesnością (para studiująca książkę).

Wydzwięk ideologiczny znalazł się na 500 koronach emisji z 1973 roku. Na stronie przedniej tego nominału widać idących żołnierzy. Jest to odwołanie do słowackiego powstania narodowego z 1944 roku. Na ostatnim banknocie wyemitowanym w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej – 100 koronach emisji z 1989 roku – umieszczony został portret pierwszego komunistycznego prezydenta Czechosło-

⁴⁵ W Polsce w latach 70. XX wieku weszły do obiegu trzy banknoty z wizerunkami postaci ważnych dla ruchu komunistycznego – 50 złotych z portretem generała Karola Świerczewskiego, 100 złotych z portretem Ludwika Waryńskiego oraz 200 złotych z portretem Jarosława Dąbrowskiego.

⁴⁶ Z. Sústek, *Portret czechosłowackiego prezydenta...* [28], s. 278.



Fot. 22a. 100 korun emisji z 1989 roku (awers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 1077 N



Fot. 22b. 100 korun emisji z 1989 roku (rewers),
zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 1077 N

wacji Klementa Gottwalda⁴⁷. Nominał ten jest tradycyjnie utrzymany w zieleniach. Na przedniej stronie obok portretu przywódcy znajduje się stylizowana czerwona gwiazda, z której „wyrasta” herb Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej (fot. 22a). Na tylnej stronie nominału umieszczone zostało przedstawienie Pragi. W przeciwieństwie do emitowanych wcześniej nominałów na pierwszym planie widnieje fragment Mostu Karola w postaci grupy rzeźbiarskiej ukazanej na tle Bramy Prochowej (fot. 22b). Co ciekawe, nad całością góruje świątynia chrześcijańska – katedra Świętego Wita na Hradczanach będąca siedzibą arcybiskupów praskich i prymasa Czech. Banknot o nominale 100 korun z podobizną Klementa Gottwalda

⁴⁷ Pomysł umieszczenia Klementa Gottwalda na czechosłowackich banknotach podjęty był po raz pierwszy podczas planowanej na 1953 rok reformy pieniężnej. Żyjący jeszcze wówczas Gottwald nie wyraził zgody na umieszczenie jego podobizny na obiegowych banknotach. Więcej o projektach banknotów z podobizną Gottwalda w: *ibidem*, s. 264-279.

został wprowadzony do obiegu na początku października 1989 roku – na półtora miesiąca przed „aksamitną rewolucją”. W ówczesnej sytuacji politycznej banknot stanowił przedmiot ostrej krytyki. Był on również uszkodzany jako wyraz protestu przeciwko byłemu reżimowi politycznemu. W prasie ostro, a niekiedy i w sposób prymitywny atakowano również projektanta całej serii banknotów z lat 1985-1989, słowackiego malarza, grafika i ilustratora Albina Brunovskiego, który nie był odpowiedzialny za wybór tematów, ale opracował je na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Wydarzenia te spowodowały wycofanie nominału z obiegu po 15 miesiącach od wprowadzenia go na rynek (koniec grudnia 1990). Następnie wznowiono jego druk według wzoru z 1961 roku w socrealistycznej konwencji. Jednak po blisko trzech dekadach krążenia banknotu w obiegu mało kto zwracał uwagę na to, co znajduje się w jego szacie graficznej⁴⁸.

Po rozpadzie Czechosłowacji, podobnie jak Austro-Węgier, w nowo powstałych państwach banknoty zostały nostryfikowane. W Republice Czeskiej dopuszczono do obiegu trzy nominały: 100 koron emisji z 1961 roku, 500 koron emisji z 1973 oraz 1000 koron emisji z 1985 roku. Na awersach tych banknotów przyklejono poziome znaczki z wartością nominalną na tle pionowych pasów⁴⁹. Natomiast w Republice Słowackiej nostryfikowano nominały: 20 koron emisji z 1988, 50 koron emisji z 1987 roku, 100 koron emisji z 1961, 500 koron emisji z 1973 oraz 1000 koron emisji z 1985 roku. Wspomniane banknoty otrzymały na awersach pionowe znaczki z zapisaną za pomocą cyfr wartością nominalną na tle herbu Słowacji. W obu państwach banknoty te były przejściowym środkiem płatniczym: w Czechach do końca sierpnia 1993 roku, natomiast na Słowacji funkcjonowały dłużej. W zależności od nominału wycofano je między 22 października 1993 (1000 koron) a 10 stycznia 1994 (500 koron)⁵⁰.

Wraz z powstaniem Republiki Czeskiej w 1993 roku zaistniała potrzeba przygotowania banknotów o nowej szacie graficznej. Zaprojektowane przez czeskiego malarza, grafika i ilustratora Oldřicha Kulhánka pieniądze funkcjonują do dzisiaj. Z biegiem lat doczekały się modernizacji pod względem zabezpieczeń, a papierowe nominały 20 i 50 koron zastąpiono monetami. Na nowych banknotach znalazły się wizerunki postaci ważnych dla historii Czech: król Czech Przemysław Otokar (20 koron), Święta Agnieszka Czeska (50 koron), król Czech i Cesarz Cesarstwa Niemieckiego Karol IV Luksemburski (100 koron), pedagog i filozof Jan Amos Komeński (200 koron), pisarka Božena Němcová (500 koron), historyk František Palacký (1000 koron), śpiewaczka Ema Destinová (2000 koron) oraz prezydent Czechosłowacji Tomáš Masaryk (5000 koron). Projektując nowe nominały, zachowano tradycyjną zieloną kolorystykę dla banknotu 100 koron. Jednak w przeciwieństwie do jego poprzedników na rewersie

⁴⁸ Ibidem, s. 278.

⁴⁹ Jedyne seria U nominału 1000 koron emisji z 1985 roku została ostemplowana wartością nominalną na tle pionowych pasów. V. Novotný, *Papírová platidla...* [14], s. 159.

⁵⁰ Ibidem, s. 157-159, 177-181.

nie znalazło się przedstawienie praskich zabytków, które można zobaczyć na najwyższym nominale 5000 koron. Na czeskich banknotach miejsce motywów gospodarczych zajęły postacie ważne dla państwa i narodu oraz symboliczne odwołania do ich życia. Spośród będących obecnie w obiegu banknotów czeskich najciekawszą szatę graficzną mają nominały 500, 2000 oraz 5000 koron. Na dwóch niższych dominantę awersu stanowi alegoryczne przedstawienie związane z postacią, której portret został umieszczony na awersie. Natomiast dedykowane Tomášowi Masarykowi 5000 koron na tylnej stronie nominału ma kolaż złożony z zabytków architektonicznych Pragi. Tę stronę zdobią również herby stolicy i Czech.

Waluta czeska funkcjonuje od ponad stu lat. W tym czasie papierowe środki płatnicze przechodziły zmiany związane z przemianami ustrojowymi. W okresie istnienia Czechosłowacji na banknotach znajdowały się odwołania do bohaterów i obiektów historycznych ważnych dla obu narodów tworzących republikę. Obserwując banknoty i zmieniającą się ich szatę graficzną, można zauważyć, że dominującym wątkiem jest panorama Pragi z Hradczanami, która znalazła się na ośmiu nominałach wyemitowanych między 1919 a 1989 rokiem. Czterokrotnie pojawiła się podobizna czeskiego dowódcy Jana Žižki, a trzykrotnie pierwszego prezydenta Czechosłowacji Tomáša Masaryka. Na banknotach są również ślady przeobrażeń systemowych – zmiany herbu państwowego w drugiej połowie XX wieku. Analizując czeskosłowackie pieniądze papierowe XX wieku, zauważyć można, że najwyższym nominałem, jaki kiedykolwiek pojawił się w obiegu, było 5000 koron. Czechy w latach 20. XX wieku borykały się również z inflacją, jednak nie wymogła ona tak jak w przypadku Polski, Niemiec lub Węgier druku nowych, coraz wyższych nominałów i zmiany nazwy waluty połączonej z jej denominacją.

W Czechosłowacji dawne banknoty były czterokrotnie nostryfikowane. Po raz pierwszy miało to miejsce w 1919 roku, gdy poprzez naklejenie specjalnych znaczków uznano za swoje dawne banknoty austro-węgierskie. Po podziale Czechosłowacji na Protektorat Czech i Moraw oraz Słowację w tej ostatniej osteplowano czeskosłowackie banknoty, nostryfikując je w ten sposób. Po zakończeniu II wojny światowej, gdy ponownie powstała Czechosłowacja, banknoty słowackie zostały nostryfikowane przy użyciu specjalnych znaczków i pełniły funkcję prawnych środków płatniczych między lipcem a październikiem 1945 roku. Również po rozpadzie Czechosłowacji w 1993 roku nowo powstałe państwa także nostryfikowały banknoty czeskosłowackie.

Zestawiając ze sobą ikonografię banknotów czeskosłowackich i polskich, możemy zobaczyć podobieństwa i różnice. Banknoty czeskosłowackie były sygnowane, począwszy od pierwszych projektów wykonanych przez Alfonsa Muchę. W Polsce sygnatury projektantów spotyka się sporadycznie. Na przestrzeni ostatnich 100 lat w Czechosłowacji i Czechach wyemitowano więcej banknotów upamiętniających ważne postaci historyczne. W okresie okupacji niemieckiej banknoty Banku Emisyjnego w Polsce były wzorowane stylistycznie na międzywojennych pieniądzach

papierowych. Natomiast w Protektoracie Czech i Moraw wyemitowano pieniądze papierowe według nowych wzorów, całkowicie niezwiązanych z okresem międzywojennym. Dodatkowo pojawiły się na nich napisy w języku czeskim i niemieckim. Po zakończeniu II wojny światowej Polska i Czechosłowacja znalazły się wśród krajów satelickich ZSRR. Podczas wojny władze obu państw przygotowały pieniądze papierowe z przeznaczeniem do emisji po zakończeniu wojny. W Czechosłowacji banknoty te weszły do obiegu w 1945 roku i funkcjonowały blisko osiem lat – do 1953 roku. Natomiast w Polsce było to niemożliwe z przyczyn politycznych. W obu przypadkach po zakończeniu II wojny światowej zachowano formalnie przedwojenny ustroj i nazwę państwa. W Polsce do 1952, a w Czechosłowacji do 1961 roku. Jednak w naszym kraju już w 1944 roku pozbawiono orła korony. Natomiast w Czechosłowacji przedwojenny herb państwowy z elementami monarchistycznymi funkcjonował do 1961 roku, a na środkach płatniczych do końca 1971 roku.

Trudno jest autorytatywnie wskazać najciekawszy czechosłowacki banknot. Analizując wszystkie typy pieniędzy papierowych, jakie zostały wyemitowane w tym państwie między 1918 a 1993 rokiem, widać przeobrażenia związane ze zmianami ustrojowymi oraz z aktualnymi trendami w wyglądzie pieniędzy. W dwudziestoleciu międzywojennym do obiegu trafiały banknoty projektowane w duchu secesji i modernizmu. Okres II wojny światowej przyniósł zubożenie szaty graficznej ograniczonej do portretów oraz giloszy. Ich kolorystyka była utrzymana w brązach i szarościach, co kontrastowało z zieleniami i czerwieniami z okresu międzywojennego. Po 1948 roku pieniądź stał się ponownie kolorowy. Jednak w jego szacie graficznej zagościły wątki ideowe związane z nowym ustrojem. Bohaterów narodowych zastąpili bohaterowie zbiorowi – chłopci, robotnicy, górnicy lub żołnierze. Co prawda w okresie międzywojennym na banknotach czechosłowackich znajdują się postaci nawiązujące do gospodarki (chłopci i robotnicy), jednak po 1948 roku są oni przedstawiani w sposób właściwy dla realizmu socrealistycznego. Ich wizerunki dopełniają wyobrażenia fabryk, hut lub kopalń. Przedstawienia te różnią się graficznie od tego, co było w okresie międzywojennym. Jediną postacią historyczną, jaka zagościła w tym czasie na pieniądzu papierowym, był Jan Žižka. Dopiero lata 80. XX wieku przyniosły zmiany w wyglądzie czechosłowackiego pieniądza papierowego. Począwszy od 1985 roku, do obiegu wprowadzano pięcionominałową serię banknotów dedykowaną ludziom kultury. Wyjątkiem w niej było 100 koron z podobizną Klementa Gottwalda, które nie spotkało się z przychylnym odbiorem społecznym. Seria ta – poza jednym, wspomnianym nominałem – cechowała się pewną lekkością, zwłaszcza gdy zestawia się ze sobą poprzednie, projektowane w duchu socrealizmu nominały. Po rozpadzie Czechosłowacji oba państwa zaczęły drukować nowe wzory pieniądza papierowego. W Republice Czeskiej nową serię banknotów zaprojektował czeski grafik i ilustrator Oldřich Kulháněk. W jego projektach widoczna jest pewna lekkość przedstawienia. Na rewersach nominałów 500 i 2000 koron dostrzec można nawet echa secesyjnej stylistyki.

Marcin Markowski

**Iconographic aspect of paper money from Czechoslovakia
and the Czech Republic. An outline**

Abstract

Czech currency has been in circulation for over a hundred years. Within this time, the iconography of Czechoslovak and Czech means of payment underwent the changes connected with political transformation. Depicted characters would change throughout the years together with graphic design and stylistics, reflecting the trends in banknote design. Paper money introduced into circulation during the interwar period was characterized by the layout abundant in symbols. The period of WW2 brought the return to simple forms limiting itself to denomination and a modest – compared to the interwar period – graphic component under the form of a portrait. After the end of WW2, the banknotes of Czechoslovak emigration authorities designed in the United Kingdom remained in circulation for a few years. Only after the authority had been fully taken over by communists in 1948, were the communist ideology and social realism components included in banknote layouts. After the dissolution of Czechoslovakia, Czech banknote designs returned to the idea of representing national heroes and their layouts gained a certain lightness compared to the designs dating back to 1950-1989.

Key words: banknote, paper money, Czechoslovakia, Alfons Mucha, iconography.

Translation Justin Nnorom

Marcin Markowski

**Der ikonographische Aspekt des Papiergeldes der Tschechoslowakei
und der Tschechischen Republik. Thematische Darstellung**

Zusammenfassung

Die tschechische Wahrung ist seit mehr als einem Jahrhundert im Umlauf. In dieser Zeit hat sich die Ikonographie der Zahlungsmittel der Tschechoslowakei und der Tschechischen Republik im Zusammenhang mit dem politischen ubergang verandert. Die Hauptakteure wechselten im Laufe der Jahre, genauso wie das Design, was sich im Layout der Banknoten widerspiegelte. Das in den Zwischenkriegsjahren eingefuhrte Papiergeld zeichnete sich durch eine reiche grafische Gestaltung mit vielen

Symbolen aus. Die Zeit des Zweiten Weltkriegs brachte eine Verarmung des Erscheinungsbildes des Papiergeldes mit sich, einen Rückschritt auf einfache Formen mit der Angabe des Nennwertes und einer im Vergleich zur Zwischenkriegszeit ärmeren grafischen Gestaltung, reduziert auf ein Porträt. Nach dem Ende des Zweiten Weltkriegs waren in Großbritannien für die tschechoslowakischen Emigrationsbehörden entworfene Banknoten mehrere Jahre lang in Umlauf. Nach der vollständigen Machtübernahme durch die Kommunisten im Jahr 1948 machten sich die kommunistische Ideologie und sozialistisch-realistische Motive auf den Banknoten breit. Im Zuge der Auflösung der Tschechoslowakei tauchten die Nationalhelden wieder in der Gestaltung der Banknoten auf, und das Design gewann gegenüber den Entwürfen des Zeitraums zwischen 1950 und 1989 eine gewisse Leichtigkeit zurück.

Stichworte: Banknote, Papiergeld, Tschechoslowakei, Alfons Mucha, Ikonographie.

Übersetzt von Alexander Alischs

Marcin Markowski

Ikonografický aspekt papírových peněz Československa a České republiky. Nástin problematiky

Česká měna je v oběhu déle než sto let. Ikonografie platebních prostředků Československa a České republiky v této době procházela změnami souvisejícími s politickými proměnami. V průběhu let se měnily hlavní postavy. Změnil se také styl grafického designu, který odrážel trendy v oblasti navrhování bankovek. Papírové peníze uvedené do oběhu v meziválečném období se vyznačovaly bohatou grafickou úpravou plnou symbolů. Období 2. světové války přineslo ochuzení vzhledu papírových peněz na jednoduché formy s informací o nominální hodnotě a malým – oproti meziválečnému období – grafickým prvkem v podobě portrétu. Po skončení 2. světové války byly několik let v oběhu bankovky československé exilové vlády navržené ve Velké Británii. Teprve po úplném převzetí moci komunisty v roce 1948 se na bankovkách objevila komunistická ideologie a motivy socialistického realismu. Teprve po rozpadu Československa se v grafické úpravě bankovek znovu objevili národní hrdinové a grafická úprava získala určitou lehkost oproti návrhům z let 1950-1989.

Klíčová slova: bankovka, papírové peníze, Československo, Alfons Mucha, ikonografie.

Překlad Otmar Robosz

Bibliografia

Archiwum Uniwersyteckie KUL

Markowski M., *Polskie pieniądze papierowe 1944-1995. Ikonografia, ideologia, projekty, projektanci, okoliczności powstania* [rozprawa doktorska powstała pod kierunkiem prof. dr hab. Lechosława Lameńskiego, Instytut Historii Sztuki KUL Lublin 2018].

Dzienniki Ustaw

Dz. U. 1920, nr 32, poz. 192.

Katalogi

Babos J., *Forinttól forintig száz év magyar papírpénzei 1848-1947*, Sopron 2021.

Dyjas K., *Sąsiedzi. Banknoty polsko-czeskiego pogranicza. Katalog wystawy w Muzeum Pałernictwa w Dusznikach-Zdroju, 7 października 2022 – 8 stycznia 2023*, Duszniki-Zdrój 2022.

Kowalski M., *Polskie i obce pieniądze papierowe na naszych ziemiach. Katalog wystawy*, Kalisz 1985.

Novotný V., *Papírová platidla Československa 1918-1993. České Republiky a Slovenské Republiky 1993-2010*, wyd. 5, Hodonín 2010.

Opracowania

Bieniaś J., *Przedruki na banknotach Banku Austro-Węgierskiego – czy istniały w wydaniu polskim?*, „Warszawski Pamiętnik Numizmatyczny” 2019, nr 7, s. 117-130.

Garbaczewski W., *Godła państwowe na środkach płatniczych krajów komunistycznych w Europie* [w:] *Pieniądz-symbol-władza-wojna. Wspólne dziedzictwo Europy. Białoruś-Estonia-Litwa-Lotwa-Polska-Rosja-Rumunia-Słowacja-Ukraina*, pod red. K. Filipowa i B. Kuklik, Augustów-Warszawa 2010, s. 310-328.

Jóźwiak W., *Alfons Mucha i czeskosłowackie banknoty*, „Bohemistyka” 2020, nr 3, s. 442-452.

Markowski M., *Obraz kobiety na banknotach świata. Próba typologii przedstawień* [w:] *Kobieta w kulturze i przestrzeni życia społecznego. Analiza filozoficzna i kulturowo-historyczna*, red. H. Bejger, R. Kartaszyńska, Chełm 2020, s. 209-233.

Ormiston R., *Alfons Mucha i jego świat*, tł. H. Turczyn-Zalewska, Warszawa 2010.

Pomnik Sbratnění, <<https://pamatkovykatalog.cz/uskp/podle-relevance/1/seznam?katCislo=1000151846>> [dostęp: 22.10.2022].

Pracný M., *Czechosłowacka reforma walutowa z 1953 roku*, „Prawo Budżetowe Państwa i Samorządu” 2020, nr 2(8), s. 115-128.

Sem J.V., *Pierwsze banknoty Czechosłowacji*, „Biuletyn Numizmatyczny” 1966, nr 13-14, s. 227-230.

Šustek Z., *Pieniądz papierowy a secesja* [w:] *Pieniądz-symbol-władza-wojna. Wspólne dziedzictwo Europy. Białoruś-Estonia-Litwa-Lotwa-Polska-Rosja-Rumunia-Słowacja-Ukraina*, pod red. K. Filipowa i B. Kuklik, Augustów-Warszawa 2010, s. 272-296.

Šustek Z., *Portret czeskosłowackiego prezydenta Klementa Gottwalda (1896-1953) na znakach pięniężnych: aspekt propagandowy* [w:] *Pieniądz a propaganda: wspólne dziedzictwo Europy. Materiały i studia*, pod red. K. Filipowa, Augustów-Warszawa 2015, s. 264-279.

Nabytki Muzeum Papiernictwa. Dokumenty dzierżawy gruntu należącego do parafii w Miłkowie przez właścicieli młyna papierniczego

W 2022 roku do zbiorów Muzeum Papiernictwa trafiło sześć dokumentów z lat 1818-1846, spisanych na arkuszach ze znakiem wodnym, z których pięć pierwszych dotyczyło właścicieli młyna papierniczego w Miłkowie (niem. Arnsdorf) koło Jeleniej Góry. Są to umowy o wydzierżawienie ziemi, która należała do wyposażenia parafii katolickiej w Miłkowie. Właśnie ten fakt stał się głównym powodem zakupu wymienionych dokumentów do zbiorów dusznickiego muzeum, które zwykle większą wagę przykładają do samych arkuszy wykonanych ręczną techniką – ze względu na to, że mają one znaki wodne. Tym razem było inaczej (choć dokumenty zostały sporządzone na arkuszach ze znakami wodnymi), gdyż ich treść jest świadectwem dziejów młyna papierniczego w Miłkowie.

Według niemieckiego badacza dziejów papiernictwa prof. Friedricha von Hößlego papiernia w Miłkowie powstała w 1642 roku za sprawą Caspara Müncha. W 1647 roku nowym właścicielem obiektu miał zostać na wiele lat Johann Gottlieb Gottschalk. W 1760 roku młyn należał do papiernika o nazwisku Kretschmer. W 1768 roku, podczas wielkiego pożaru wsi, spłonęło 15 domów oraz papiernia, która wówczas należała do wdowy po Kretschmerze i do Siegmunda Urbana. Około 1780 roku według Hößlego papiernikiem w Miłkowie był F. Rieschel, a ok. 1790 roku papiernia znów należała do papiernika o nazwisku Gottschalk – Johanna Friedricha. W 1793 roku ożenił się on z pochodzącą z rodziny papierników Sophią Elisabeth Blauert z miejscowości Leistzenow (dzielnica gminy Utzedel pow. Meklenburgia Seenplatte) na Pomorzu. Doczekali się sześciorga potomstwa, z których czworo zmarło w dzieciństwie¹. Jeden z synów, Friedrich Wilhelm August, od ok. 1840 roku był właścicielem młyna papierniczego w sąsiedniej Krzaczynie (Buschvorwerk)². Według powojennej badaczki dziejów śląskiego papiernictwa Kazimiery Maleczyńskiej młyn papierniczy w Miłkowie po raz ostatni został wymieniony w 1845 roku³.

¹ F. Hößle, *Alte Pappiermühlen de Provinz Schlesien*, „Der Papierfabrikant” 1936, nr 36. *Die Papiermühle in Arnsdorf bei Schmideberg*, s. 334.

² Ibidem, nr 37. *Die Papiermühle Buschvorwerk*, s. 340.

³ K. Maleczyńska, *Dzieje starego papiernictwa śląskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 149.

Dokument pierwszy

Pierwsza umowa została podpisana w dzień św. Michała – 29 września 1818 roku i obowiązywała do tego samego dnia 1827 roku. Ze strony kościoła zawarł ją proboszcz kościoła Anton Lenich, a biorącym w dzierżawę był Johann Friedrich Gottschalk – producent papieru. Roczny czynsz ustalono na kwotę 80 obiegowych talarów reńskich, płatny w 4 równych ratach.

Wraz z dokumentem umowy zszyte są 2 arkusze zawierające zgodę kurii biskupiej na kontrakt oraz potwierdzenie uiszczenia opłaty na rzecz państwa za zawarcie umowy w kwocie 12 groszy.

Format: arkusz złożony na 2 karty o wymiarach: wysokość 36,4 cm, szerokość 22,1 cm, znak wodny: „H.St.MF.”. Format potwierdzeń: 34 × 23 cm, znaki wodne: na potwierdzeniu umowy: „H.St.MF. AD Vorster&Sohn”, na poświadczeniu opłaty podatku „H.St.MF. F. Vorster”. Przy podpisach pieczęcie lakowe. Sygnatura dokumentu w zbiorach Muzeum Papiernictwa: MD 1862 AH.

Dokument drugi

Druga umowa została zawarta 29 września 1834 roku i miała obowiązywać od tego dnia przez 6 lat do 1840 roku. Pod dokumentem podpisał się proboszcz Ernst Gärtner i Johann Friedrich Gottschalk. Roczny czynsz ustalony został na 72 talary reńskie.

Format: arkusz złożony na 2 karty o wymiarach 36,1 × 23,8 cm, znak wodny z napisami: na górze „Gottschalk”, pośrodku orzeł pruski z literami FR (Friedrich Rex) na piersi, na dole „Arnsdorf”. Przy podpisach pieczęcie lakowe. Sygnatura dokumentu w zbiorach Muzeum Papiernictwa: MD 1863 AH.



1. Znak wodny dokumentu nr 2

Dokument trzeci

Trzecia z umów była podpisana 29 września 1837 roku przez Lorenza – administratora parafii i J.F. Gottschalka, a miała obowiązywać od tego dnia przez 3 lata – do 1840 roku. Dotyczyła dzierżawy kolejnego gruntu kościelnego. W umowie ustalono należność w kwocie 51 talarów reńskich rocznie, czyli aż o 21 talarów mniej niż według wcześniejszej umowy, ponieważ dotyczyła mniejszego pod względem powierzchni gruntu. Do umowy dołączono confirmację kurii biskupiej i potwierdzenie opłaty na rzecz państwa za zawarcie umowy.

Format dokumentu głównego: arkusz złożony na 2 karty o wymiarach 34,9 × 22,5 cm ze znakiem wodnym „Propatria Arnsdorf”, arkusze confirmacji i zaświadczenia o wymiarach 33,8 × 21 cm ze znakiem wodnym 1836 AD Vorster 1836. Na dokumencie confirmacji pieczęć opłatkowa Generalnego Wikariatu Biskupiego, na umowie obok podpisów pieczęć lakowe: parafii i Gottschalka. Sygnatura dokumentu w zbiorach Muzeum Papiernictwa: MD 1864 AH.

Dokument czwarty

Czwarta umowa dotyczy dzierżawy ziemi od 29 września 1843 roku przez 3 kolejne lata. Ze strony kościoła jako dysponent podpisał ją proboszcz parafii Knoblich. Biorącym w dzierżawę był ponownie papiernik Johann Friedrich Gottschalk. Roczny czynsz tym razem ustalono na kwotę 130 talarów reńskich. Co ciekawe, w przeciwnieństwie do wcześniejszych umów zawieranych w dniu św. Michała, czwarty kontrakt podpisano już 15 kwietnia 1843 roku, choć miał obowiązywać dopiero od 29 września 1843 roku.

Format: arkusz złożony na 2 karty o wymiarach 35 cm × 22 cm, ze znakiem wodnym „Propatria Arnsdorf”. Przy podpisach pieczęć lakowe parafii i Gottschalka. Sygnatura dokumentu w zbiorach Muzeum Papiernictwa: MD 1865 AH.

Dokument piąty

Piąta umowa dzierżawy została podpisana 29 września 1845 roku tylko na jeden rok: od jej zawarcia do dnia św. Michała w 1846 roku. Okres jej obowiązywania pokrywał się z umową wcześniejszą. Jednak w tym wypadku powodem zawarcia tego porozumienia było przekazanie dzierżawy przez J.F. Gottschalka jego synowi Friedrichowi Wilhelmowi Gottschalkowi i na mocy porozumienia zawartego 29 września 1845 roku traciła moc umowa z 15 kwietnia 1843 roku. Jako dysponent ziemi kościelnej dokument podpisał proboszcz Knoblich, nowy dzierżawca Friedrich Wilhelm Gottschalk oraz jego ojciec Johann Friedrich jako osoba rezygnująca z dzierżawy. Roczny czynsz był nieco niższy niż ten wcześniejszy – 123 talary reńskie.

Format dokumentu: arkusz złożony na 2 karty o wymiarach 35 cm × 22,5 cm ze znakiem wodnym „Propatria Arnsdorf”. Przy podpisach 3 pieczęć lakowe:

proboszcza i obydwu Gottschalków: F.W.G. i J.F.G. Sygnatura dokumentu w zbiorach Muzeum Papiernictwa: MD 1866 AH.



2. Znak wodny arkusza czerpanego z papierni w Miłkowie „Propatria Arnsdorf” (dokumenty nr 3, 4, 5)

Dokument szósty

Ostatni z dokumentów wchodzących w skład zbioru został podpisany 1 lipca 1846 roku i miał obowiązywać od 29 września przez 3 lata. Dotyczył również dzierżawy tego samego gruntu, jednak już nie papiernikowi Gottschalkowi, lecz piwowarowi Würłowi. Roczny czynsz był o 10 talarów wyższy od zapłaconego przez F.W. Gottschalka.

Format dokumentu: arkusz złożony na 2 karty o wymiarach 33,9 cm × 21,5 cm, ze znakiem wodnym „1846 AD Vorster 1846”, prawdopodobnie wyprodukowany na maszynie. Obok podpisów pieczęcie lakowe. Sygnatura dokumentu w zbiorach Muzeum Papiernictwa: MD 1867 AH.

Wśród dokumentów wchodzących do zbiorów Muzeum Papiernictwa brakuje umów na lata: 1827-1834 i 1840-1843. Być może na te okresy kontrakty nie zostały zawarte i dzierżaw nie ustanowiono, choć bardziej prawdopodobne jest, że dokumentacja została zdekompletowana.

Omówione wyżej umowy pozwalają uzupełnić wiedzę o ostatnich latach funkcjonowania młyna papierniczego w Miłkowie. Dokument nr 5, zawarty w 1845 roku, informuje o przejściu dotychczasowej dzierżawy Johanna Friedricha Gottschalka przez jego syna Friedricha Wilhelma Gottschalka. Być może w tym czasie Gott-

schalk junior, który był wówczas właścicielem papierni w sąsiedniej Krzaczyńie, zarządzał również papiernią ojca w Miłkowie. Umowa nr 6, zawarta przez proboszcza Knoblicha już z całkiem innym przedsiębiorcą, świadczy o tym, że Gottschalkowie zaprzestali korzystania z kościelnych gruntów. Być może w tym czasie młyn papierniczy w Miłkowie zamknął działalność, co koresponduje z hipotezą postawioną przez Kazimierę Maleczyńską.

Warto zauważyć, że właśnie w latach 1844/1845 na skraju Miłkowa powstała duża fabryka papieru, mylnie uznawana za kontynuatkę miłkowskiego młyna papierniczego⁴. Nowoczesna na tamte czasy papiernia, eksploatująca maszynę papierniczą, była w stanie wyprodukować znacznie więcej papieru niż młyn papierniczy stosujący ręczną technikę produkcji. Z powodu większych możliwości produkcyjnych fabryka potrzebowała dużych ilości surowców, którymi w tamtym czasie były szmaty. Zatem nowa papiernia stała się dla Gottschalków niemożliwym do pokonania konkurentem o surowiec, co być może stało się bezpośrednim powodem zaprzestania działalności starego młyna ok. 1845 roku.

Temat wszystkich sześciu dokumentów dotyczy tego samego przedmiotu – dzierżawy gruntów w Miłkowie, należących do kościoła katolickiego. W związku z tym, że w ich treści różnice są stosunkowo niewielkie, w niniejszym szkicu publikujemy tłumaczenie tylko pierwszego porozumienia oraz skany poszczególnych stron oryginału.

[s. 1]

Wrocław, 4.09.1824 rok: prolongata umowy dzierżawy części ziemi parafialnej w Miłkowie z 29.04.1818 roku. Zostanie przedłużona od dnia św. Michała 1824 roku do dnia św. Michała 1827 roku.

Podpis: Adam

[s. 2]

Wrocław, 4.04.1822 rok: zaświadczenie, że za umowę o dzierżawę części parafialnej w Miłkowie z 29.09.1818 roku odprowadzono należny podatek wartości 12 groszy.

Podpis: Adam

[s. 3]

Miłków, 29.09.1818 rok: umowa dzierżawy między proboszczem Antonem Lenichem jako dysponentem ziemi a producentem papieru Gottschalkiem.

1) Proboszcz Anton Lenich wydzierżawi producentowi papieru Gottschalkowi od dnia św. Michała poprzez kolejnych dziewięć lat, czyli do 1827 roku, część ziemi kościelnej po lewej stronie drogi, czyli od tak zwanego kawałka łomnickiego, łącznie aż

⁴ Również współautor niniejszego opracowania sądził, że papiernia założona w latach 1844/1845 była kontynuatką młyna papierniczego w Miłkowie. M. Szymczyk, *Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej*, Duszniki-Zdrój 2000, s. 90-91.

do ziemi ornej za ostatnim stawem, czyli wszystkie kawałki ziemi ornej, łąk i stawów aż do miedzy.

2) Za tę część ziemi kościelnej dzierżawca uiszczy dysponentowi ziemi roczne 80 talarów reńskich monety obiegowej, płatne w terminach: w dniu św. Michała, na Boże Narodzenie, Wielkanoc i św. Jana, każdorazowo po 20 talarów reńskich monety obiegowej. Na początku nastąpi płatność dwóch rat z góry.

[s. 4]

3) Dzierżawca ma prawo do wypasu na tym terenie, ale jest zobowiązany do pilnowania, aby zwierzęta nie poczyniły szkody w młodym drzewostanie.

4) Jeżeli zażąda się, wbrew oczekiwaniom, dostawy z tej ziemi, dzierżawca pokrywa ją w dwóch trzecich, ale otrzyma z powrotem jedną trzecią od dysponenta ziemi. Obie strony mają równe prawo do wynikających z tego tytułu rekompensat.

5) Dysponent ziemi nie wypłaca żadnych rekompensat za straty w zbiorach dzierżawcy w przypadku klęsk żywiołowych.

6) Dzierżawca zobowiązuje się do rzetelnej gospodarki na wydzierżawionym terenie i zwróci ją w tym samym stanie, w jakim przejął, czyli jedną czwartą, z której uzyskano pierwsze zbiory, oddaną po obsianiu i nawożeniu. Pozostałe obszary puste.

[s. 5]

7) Jeśli dojdzie do melioracji terenu, właściciel jest zobowiązany do zapłaty dzierżawcy odpowiedniej rekompensaty tylko wówczas, jeżeli zostanie przerwane jego dziesięcioletnie prawo do gospodarowania na tej ziemi.

8) Podatek królewski ciąży na dysponencie ziemi.

9) Koszty za kontrakt i jego zatwierdzenia ponosi dzierżawca.

10) Jeżeli właściciel ziemi chce w dniu św. Michała 1827 roku przejąć wydzierżawioną ziemię z powrotem lub dzierżawca chce ją zwrócić, informacja o rezygnacji z umowy musi nastąpić najpóźniej do dnia św. Jana.

11) Ewentualną chęć prolongaty również należy zakomunikować ćwierć roku przed dniem św. Michała.

12) W przypadku gdy śmierć albo inna okoliczność niezależna od dzierżawcy przerwie dziesięcioletni okres dzierżawy, otrzyma on ustawowe odszkodowanie.


[s. 6]

Umowa została zawarta w trzech egzemplarzach własnoręcznie podpisanych i opieczętowanych przez obie strony.

Podpisy i pieczęcie: Lenich, proboszcz

Johann Friedrich Gottschalk, producent papieru

Tłum. dokumentów Rainer Sachs



Nachdem das umliegende Klostergelände
kraft vom 20ten Septbr. 1818 unter
unserm Oeffentlichem Verkauf an den
Auctionen zu Arnsdorff versteigert worden
und die von uns in demselben
im Jahr 1817 Michaelis 1817 bis
auf den 18ten prolongirt worden,
so sind die dinstelben in demselben
als ob es einmal für die Zeit
Stroschaw in Viertel September Ein
Tausend acht Hundert Vier und Zwan-
zig.

Arnsdorf



Edelstein Hauptmann

Zu dem unterzeichneten Kauf Contract vom
29^{ten} September 1818 über einen Teil des
Lohnwines müßt es in Arnoldsberg
Supplirt 6 Drosche und vierter Preis
Ein Tausend Acht Hundert Zwei und
Zwanzig

Wameh



Actum, Brnsdorf, den 29^{ten} September 1818.

Unter dem folgenden dате ist, zwischen dem
Herrn Johann Anton Leinich als Haupt-
käufer einer Seite, und dem Papier-Fabri-
canten Herrn Gottschalk als Verkäufer von
einer Seite, folgende Vereinbarung im
einigen schriftlichen Contract abge-
schlossen worden.

1) Der Herr Johann Anton Leinich als Haupt-
käufer habe sich dem Papier-Fabricanten Herrn
Gottschalk und dessen Erben und Nachkommen
folgende Sache von Term. Michaelis 1818
bis dahin ein halbes Jahr für den Preis von
zweihundert und fünfzig Reichthalern
Pfund württembergischer Pfund, bestehend
in dem sogenannten Schmittz, Vier und
zwanzig, bis zu dem letzten Ende der
Sache im letzten Viertel, als auch, Wiesen
Viertel, Drogenberg zwischen dem Pöhlitz
sporn und dem Pöhlitz, wie folgt
angegeben sind.

2) Die in dem Contracte und Verordnungs-
begriffen der Pächter vom Hauptkäufer zu leisten
die Summe von Achtzig Reichthalern
in Courant, welche in vier halbjährigen
Terminen, nämlich zu Michaeli, Nechts-
nachten, Ostern und Johanni, jährlich
mal mit Zwanzig Rthl. im Jahr im
Vorwege zu entrichten sind, im Voraus

- Michaeli 1818 in der Cirkulation gemacht
wird.
- 3) Der Willige der Herzogthums zum Pfarrer, die
in seiner Kirche alleinige Diener sind, sind
nach dem vorgeschriebenen Ansatz, jedoch, wie über
den Pfarrer dem jungen Folge, vollen und gesellen
werden.
- 4) Der Pfarrer der Pfarre, die Capellen, in
wenn einer Vermittlung, welche von der
Kirche der Verwaltung, werden sollen, laud
Ausfertigung zu der Zeit, die zu den
den, nach dem von dem Herzogthum
Zeitpunkt, wie die allfällige Verfügung zu
und. Und in demselben Pontification
haben beide Jahre gleiche Aufsicht.
- 5) Der Herzogthum, Pfarrer, können Einigkeit
wird, wie die Kirche die Pfarrer, das
dem, in demselben dem (Aufsicht)
wird.
- 6) Der Pfarrer, verpflichtet die vorgeschriebene
Anzahl, welche demselben zu dem
Pfarrer, die Kirche nach demselben
demselben der Pfarrer in demselben
wie die oben genannten werden, nach dem
dem selben Jahre der Pfarre,
geachtet die mehreren, welche
gegeben werden, wie die oben
die Pfarrer, die zu demselben.

7) Insuper Obligation sal. Ruffor von dem
Kupffler mir einem vaxfall,
niffentlichig Kreydtigung zu fordern,
wann Ruffor von dem Kupffler
in seinem nennjehrigem Paßf. untertra-
gen wird.

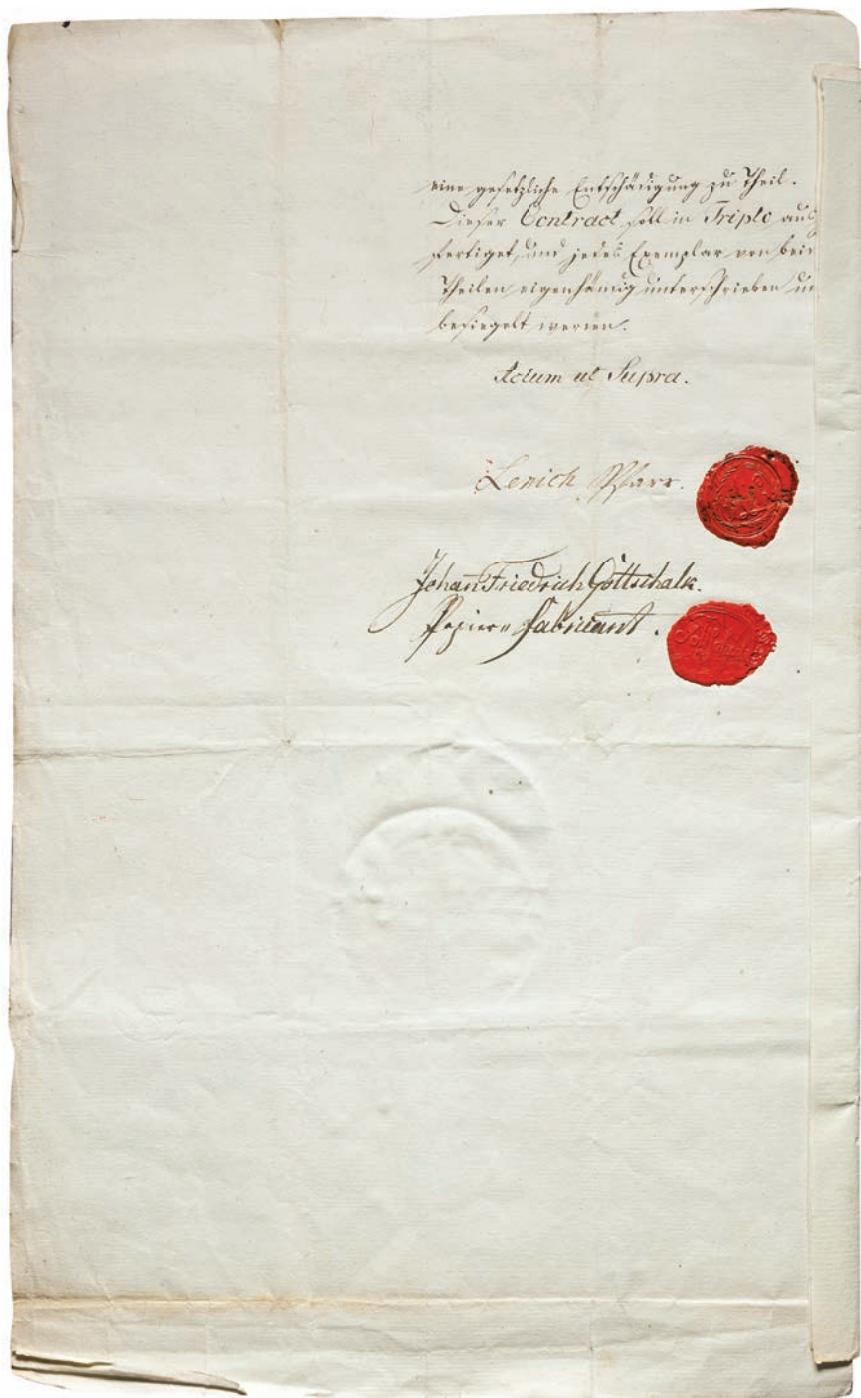
8.) Die Könizg. Kammer behyt in Kupff-
ler.

9.) Die Köndan in Dampfapient so wir
in der Confirmation in die Contract
unterfied von Ruffor.

10.) Sollte der Kupffler Term. Michaelis
ein laufsich Offtsumier mir geben im
zwanzig rindan vorgestellen Anffil
in die Köndan zu ernt. in dem die der
Ruffor selbst so sich zu ernt. geben so
müß an Michaelis die Anffilungung
geffaffen.

11.) Die streannige Prolongierung wird
in der vordige Paßf. in die Köndan
stelt in Michaelis vor Michaelis
erfolgen.

12.) Sollte ein vord. dall in Ruffor in
einem Paßf. untertragen, die der
selbe mit dem vord. in dem die der
in die Köndan in die Köndan in die Köndan
stelt, vor Michaelis in die Köndan
abenden sollen, so wird in dem



ein. geschickte Schriftführung zu. Ysil.
Dieser Contract soll in triple un-
terzeichnet, und jede Exemplar von drei
Ysilan eigenständig unterschrieben zu
bedeuten soll.

Actum ut supra.

Lenick, Pfort.

Johann Friedrich Gottschalk.
Major Fabrikant.

MATERIAŁY

ŹRÓDŁOWE

Zamki hrabstwa kłodzkiego opisane przez Josepha Köglera

Słowo wstępne

W ostatnich dekadach obserwuje się wzrost zainteresowania historią ziemi kłodzkiej. Jednak liczne opracowania publikowane w kłodzkich czasopismach od schyłku XVIII wieku nie są dziś powszechnie dostępne głównie z racji języka, w którym powstały, jak też trudności w zrozumieniu niemczyzny sprzed ponad dwóch wieków. Przetłumaczenie ich może zatem przyczynić się do spopularyzowania dzieł pierwszych historyków ziemi kłodzkiej. Ponadto zwiększenie dostępności pionierskich opracowań może zintensyfikować dyskurs historyczny na temat dziejów tego obszaru, sprzyjając dalszemu postępowi badań historycznych.

Polską wersję tekstu poświęconego zamkom hrabstwa kłodzkiego¹ poprzedza tłumaczenie noty biograficznej o pierwszym profesjonalnym historyku ziemi kłodzkiej – Josephie Köglarze – który napisał prawdopodobnie również prezentowany tekst o warowniach. Autorem biogramu opublikowanego w 1869 roku jest Adrian Joseph von Hoverden-Plencken².

Pierwszym znanym periodykiem ukazującym się w Kłodzku był „Glätzische Monatschrift”. To czasopismo, redagowane przez miejscowego lekarza, dr. D. Blottnera, będącego jednocześnie członkiem towarzystw przyrodniczych w Halle i Jenie oraz stowarzyszenia Sydenhama (Sydenhamische Sozietät) w Halle, i członka honorowego Górnołużyckiego Stowarzyszenia Uczonych (Oberlausitzische Gelehrtenengesellschaft), miejskiego pastora oraz pastora hrabstwa kłodzkiego, M. Pohlego, było, niestety, efemerydą. Jego wydawanie zakończyło się bardzo szybko. Wydawcą czasopisma był kłodzki drukarz Franz Pompejus³.

¹ *Von den eingegangenen festen Schlößern der Graffschaft Glatz überhaupt*, „Glätzische Monatschrift” 1799, nr 1, s. 1-24. Dzieło dostępne on-line w portalu Śląskiej Biblioteki Cyfrowej: <<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/2446/edition/2529>> [dostęp: 6.12.2022].

² A.J. Hoverden-Plencken, *Joseph Kögler [w:] Joseph Kögler's historische Nachrichten von den Herrschaften Pischkowitz und Coritau in der Grafschaft Glatz. Als Beitrag zur deutschen Landskunde nach der Handschrift des Verfassers vom Jahre 1795 nebst einem Lebensbilde desselben herausgegeben durch Adrian Joseph Graf Hoverden-Plencken*, Breslau 1869, s. 1-4, dzieło dostępne on-line w portalu Opolskiej Biblioteki Cyfrowej: <<https://fbc.pionier.net.pl/details/nnnwX1Z>> [dostęp: 6.12.2022].

³ F. Volkmer, *Zur Geschichte des Glatzer Buchdruckerei*, „Glatzer Heimatblätter” 1917, Bd. 3, s. 49-52.

Po śmierci Franza Pompejusa, która nastąpiła 28 maja 1811 roku w Kłodzku, jego żona, Teresa z domu Teichmann, wraz z opiekunem prawnym najstarszego syna i późniejszego właściciela oficyny, Frantza Augusta, postanowili kontynuować wydawanie regionalnego periodyku na wzór wspomnianego „Glätzische Monatschrift” pod nazwą „Glätzische Miscellen”. Także i żywot tego czasopisma, którego redaktorem naczelnym został Joseph Kögler, był bardzo krótki i trwał zaledwie rok (1812)⁴.

Pierwszy numer „Glätzische Monatschrift” ukazał się w kwietniu 1799 roku. Ze wstępu do niego wynika, iż był to miesięcznik, jednak wydawany raz na dwa miesiące, każdorazowo w formie jednego zeszytu. Sześć zeszytów tworzyło jeden tom czasopisma. Każdy zeszyt kosztował 4 grosze srebrne.

Zawartość czasopisma była typowa dla ówczesnych periodyków miejskich i składała się z najprzeróżniejszych przyczynków, ogłoszeń, informacji o zaręczynach, ślubach, zgonach i urodzinach i tym podobnego materiału, zamieszczanego przez redaktorów pisma za drobną opłatą. Treść „Miesięcznika Kłodzkiego”, jak w dosłownym tłumaczeniu brzmi tytuł tego periodyku, składała się z dziewięciu zasadniczych bloków tematycznych. Były to:

1) przyczynki dotyczące spraw religijnych, literackich, pedagogicznych, moralnych, ekonomicznych, etymologicznych, mineralogicznych, botanicznych itp. z terenu hrabstwa kłodzkiego;

2) wiersze kłodzkich poetów i, o ile to możliwe, dotyczące spraw kłodzkich;

3) opisy inwestycji gospodarczych i ulepszeń w tej dziedzinie, działania fabryk, artystów i rzemieślników;

4) uwagi odnośnie do kąpielisk i źródeł leczniczych na terenie hrabstwa, o ich używaniu i odwiedzinach;

5) wyciągi z publikacji zagranicznych, proponujące reguły lepszego wychowania, diety, ekonomii itd., które mogą być użyte także w hrabstwie kłodzkim;

6) kronika urodzonych, zaślubionych i zmarłych na terenie hrabstwa;

7) ogłoszenia o szlachetnych uczynkach, występkach publicznych, karach, ostrzeżeniach, szczególnych nieszczęśliwych wypadkach i zmianach natury;

8) obserwacje meteorologiczne;

9) miscellanea, jak biografie, ogłoszenia miłośników teatru, spisy cen na artykuły żywnościowe, zmiany urzędowe i stanowe itd.

Najważniejsza jest jednak notatka końcowa „Miesięcznika Kłodzkiego”. Redaktorzy wyrażają w niej nadzieję, iż przez wydawanie owego periodyku nie tylko przypodobają się i staną się użytecznymi dla współmieszkańców Kłodzka, ale i założą w ten sposób wieczyste archiwum dla historii tego miasta. Gdy obecnie po ponad 200 latach analizuje się treść przyczynków zamieszczonych na łamach obu wspomnianych czasopism, należy stwierdzić, iż ten ostatni cel został przez nich w pełni osiągnięty. Materiały, często w formie wyczelowanych przyczynków, jak

⁴ Zob. A. Herzig, M. Ruchniewicz, *Geschichte des Glatzer Landes*, Hamburg 2006, s. 17 i 172.

choćby opis powodzi w Kłodzku i akcji ratowniczej prowadzonej przez miejscowych muszkietierów, informacje o zamkach obronnych i twierdzach na terenie hrabstwa lub o warunkach meteorologicznych, podawanych w formie dwumiesięcznych zestawów, pozwalają zapoznać się współczesnym badaczom i miłośnikom ziemi kłodzkiej z materiałami niedostępnymi z innych źródeł. Stąd idea przetłumaczenia na język polski możliwie dużej liczby przyczynków, nie tylko natury historycznej, zamieszczonych w tej, rzadkiej już obecnie, publikacji.

„Jeżeli te wiadomości znajdują aplauz, wówczas jestem zdecydowany sukcesywnie uporządkowywać z moich zebranych materiałów kilka przyczynków do historii i opisu hrabstwa kłodzkiego i pozwolić im ujrzeć światło dzienne, gdyż już od wielu lat moim umiłowanym zajęciem w czasach wypoczynku, które pozostawiał mi mój zawód, jest poznawanie historii i osobliwości tej małej krainy, w której urodziłem się i wychowałem, a szczęście łączyło się z moimi wysiłkami, kiedy zesłało mi szacownych przyjaciół i patronów, dzięki którym zyskałem pozbawiony przeszkód dostęp do większości archiwów tej mojej ojczyzny, w których znalazłem wiele ukrytych w kurzu dokumentów źródłowych, umożliwiających mi wyjaśnienie ciemnych stron tej historii, uzupełnienie wielu niepełnych informacji i skorygowanie licznych znaczących błędów, które zawarte są w istniejących w większości napisanych tylko przez obcokrajowców kronikach”. To oświadczenie Köglera, zawarte w przedmowie do jego pierwszej publikacji książkowej⁵, dostarcza czytelnikom więcej informacji o jego stosunku do historii krainy, w której się urodził i gdzie też przedwcześnie zmarł, niż wszelkie noty biograficzne. Niestety, apel ten nie spotkał się wbrew oczekiwaniom autora z większym zainteresowaniem ze strony ówczesnych mieszkańców ziemi kłodzkiej⁶.

Tłumaczenie cyklu artykułów Köglera, opublikowanych na łamach obu wspomnianych kłodzkich periodyków-efemeryd, pragnę rozpocząć od jego opracowania „O zamkach hrabstwa kłodzkiego” (*Von den eingegangenen festen Schließern der Graffschaft Glatz überhaupt*). Ten spory, liczący 24 strony, przyczynek nie jest wprawdzie, jak i wszystkie pozostałe, podpisany przez jego autora, jednak treść i charakterystyczny styl pozwalają stwierdzić, że twórcą tego tekstu był znany nam już historyk ziemi kłodzkiej, proboszcz w Ołdrzychowicach Kłodzkich (niem.

⁵ J. Kögler, *Historische Nachrichten von allen bekannten feindlichen Anfällen, Blockaden und Belagerungen der Stadt und Festung Glatz als ein Beytrag zur Kriegsgeschichte der Graffschaft Glatz von Joseph Kögler Kaplan zu Rengersdorf*, Glatz 1807.

⁶ Przekonał się o tym wspomniany już Franz August Pompejus, wydając subskrybowany zbiór prac Josepha Köglera, *Chroniken der Graffschaft Glatz*. Edycja tego dzieła, kontynuowana z dwuletnią przerwą spowodowaną brakiem funduszy na jego druk, została ostatecznie przerwana pod koniec 1841 roku w połowie tomu 2.

Ullersdorf), Joseph Kögler⁷. Jest to pierwsza, znana publikacja tego niezwykle płodnego regionalisty, będąca nie tylko źródłem rzetelnej wiedzy, ale i bazą dla dalszych badań w tym zakresie. Artykuł ten, pomimo upływu ponad dwustu lat od czasu jego opublikowania, nie stracił nic na swojej aktualności. Jako taki stanowi on spełnienie życzenia redaktorów „Glätzische Monatschrift”, pragnących wszak na łamach ich czasopisma stworzyć archiwum dla przyszłych badań nad dziejami Kłodzka i jego okolic. Temat ten był rozwijany i kontynuowany przez Köglera na łamach „Glätzische Miscellen” i innych jego publikacji. Pomimo tego artykuł ten jest fundamentalny dla poznania historii zamków i zamieszkujących je szlacheckich rodów na terenie ziemi kłodzkiej.

W przypadku opisywanych miejsc i miejscowości postanowiłem przytoczyć ich obecne polskie nazwy, a obok w nawiasach nazwy niemieckie oraz oryginalne nazwy widniejące w tekstach źródłowych. Nazwy niezidentyfikowane oznaczono (?). Ewentualne dodatkowe wyjaśnienia pochodzące od tłumacza zamieszczone są w nawiasach kwadratowych wraz z inicjałami W.J.D.

Wszystkie przypisy, znajdujące się w opracowaniu o zamkach, są pióra Köglera i zostały przytoczone w takiej formie, w jakiej znajdują się w oryginale, jednak z rozwinięciem podanej w nich literatury do pełnej formy opisu bibliograficznego. Staralem się również w miarę możliwości zachować oryginalny styl publikacji, bez zbytej ingerencji w jej treść. Zmieniłem jedynie mało czytelny i rozprasający uwagę czytelników system numeracji przypisów. Kögler, zgodnie z ówczesną praktyką, stosował w swoich publikacjach odsyłacze literowe, przy czym ta sama litera była używana na danej stronie publikacji do oznaczenia kilku odsyłaczy, o ile autor powoływał się w nich na tę samą pozycję. W niniejszym opracowaniu zastosowałem system odsyłaczy ciągłych, numerowanych cyframi arabskimi.

⁷ F. Volkmer, *Joseph Kögler. Eine Biographie*, „Vierteljahrsschrift für Geschichte und Heimatkunde der Graffschaft Glatz”, Jg. 1 (1881/1882), s. 316 oraz K. Oniszczuk-Awiżeń, *O dawnym hrabstwie kłodzkim i zasłużonym historyku Josephie Köglerze*, Kłodzko 2018.



Portret Josepha Köglera. Rycina kłodzkiego malarza i nauczyciela rysunków H. Richtera na podstawie obrazu wykonanego z wosku przez jedną z uczennic proboszcza z Ołdrzychowic.

Obraz ten był przechowywany w tym czasie (koniec XIX wieku) na plebanii w Ołdrzychowicach Kłodzkich.

Źródło: „Vierteljahrsschrift für Geschichte und Heimatkunde der Grafschaft Glatz”, Jg. 1 (1881/1882), s. 6.

Joseph Kögler Syn i historyk ziemi kłodzkiej¹

Joseph Kögler urodził się 22 lutego 1765 roku w miasteczku Lewin Kłodzki (niem. Lewin), gdzie jego ojciec Ignatz Kögler, obywatel miasta i tkacz, posiadał dom w rynku. Jego matką była Anna Rosalia z domu Hauf. Rodzice wysłali utalentowanego syna na czas do gimnazjum w Kłodzku, które prowadzili wówczas obecnie rozwiązani, ale wielce szanowani jako nauczyciele i ochraniający przez króla Fryderyka Wielkiego oo. jezuici, których konwiktorem byli scholarzy zawsze oferowali wsparcie, a które jest nadal niezbędne. Tam ukończył on studia wstępne

¹ Tłumaczenie noty wstępnej Adriana Josepha hrabiego Hoverden-Plenckena do edycji opracowania Köglera o Piszkowicach (niem. Pischkowitz) i Korytowiu (niem. Koritau) (A.J. Hoverden-Plencken, *Joseph Kögler's historische Nachrichten von den Herrschaften Pischkowitz und Coritau in der Grafschaft Glatz. Als Beitrag zur deutschen Landskunde nach der Handschrift des Verfassers vom Jahre 1795 nebst einem Lebensbilde desselben herausgegeben durch Adrian Joseph Graf Hoverden-Plencken*, Breslau 1869, s. 1-4, dzieło dostępne on-line w portalu Opolskiej Biblioteki Cyfrowej: <<https://fbc.pionier.net.pl/details/nnwX1Z>> [dostęp: 6.12.2022]). [O ile nie podano inaczej, przypisy pochodzą od wydawcy – W.J.D.].

i w roku 1783 wstąpił na Uniwersytet Wrocławski. Tam studiował 2 lata filozofię i 3 lata teologię. Świadczenia tego (jedno ze studiów filozoficznych i trzy ze studiów teologicznych) są jeszcze zachowane w aktach osobowych Köglera w kościele parafialnym w Ołdrzychowicach Kłodzkich. Jak wiadomo i jak wynika to z owych testimonyów, wychowankowie gimnazjum nie składali jeszcze wówczas egzaminu maturalnego, lecz byli przenoszani na uniwersytet. Odpowiednie cenzury były z tego względu przeciętnie surowsze i o większym znaczeniu dla egzaminowanych. Świadczenia uniwersyteckie Köglera odnośnie do jego pilności i zmiany brzmia bardzo korzystnie².

W czasach, gdy księżę biskup Philipp Gotthard Schaffgotsch żył jeszcze na baniacji na zamku Johannesberg (czes. Jánský Vrch), Kögler został alummem we Wrocławiu (niem. Breslau) i otrzymał 22 września 1787 roku wraz z 74 innymi alumunami we wrocławskim kościele św. Krzyża od biskupa sufragana i wikariusza generalnego Antona von Rothkircha niższe święcenia kapłańskie (minores), następnie 22 września [sic! – W.J.D.] w kaplicy pałacu biskupiego wraz z 56 innymi subdiakonami. 16 lutego 1788 w tejże samej kaplicy został wraz z 49 innymi wyświęcony na diakona, a 8 marca tamże na prezbitera, jak dowodzą to jego zachowane *litterae formatae* [listy polecające – W.J.D.]. Następnego dnia w kościele przyklasztornym ss. Elżbietanek odprawił swoją pierwszą mszę świętą, po czym wygłosił pierwsze kazanie nie w stronach ojczystych, ale we wsi Kryniczno (niem. Kapsdorf), okręg Trzebnica (niem. Trebnitz). Dopiero 23 grudnia 1788 został on wysłany jako kapłan do Dusznik (niem. Reinerz, w oryg. Reinharcz). Gdy jednak tamtejszy klimat i słaba postura wymagały z powodu wielu wysiłków jego przeniesienia, przybył 3 września 1791 jako wikary [*Hilfsgeistlicher* – W.J.D.] do Krosnowic Kłodzkich (niem. Rengersdorf). Tam znalazł natchnienie i okazję do prowadzenia swoich badań historycznych, których wielostronne rezultaty dowodzą, z jak pewnym spojrzeniem i gruntownym zrozumieniem prowadził on je samodzielnie już w tak młodych latach. Jeżeli gdzieś znajdowała się kancelaria zamkowa ze starymi dokumentami i aktami, tam zbierał on stale bogate plony dla jego tak zadziwiająco gruntownie traktowanej lokalnej historii miast i gniazd szlacheckich w kraju kłodzkim. Jego poważne zainteresowania znajdowały wprawdzie także wśród rozumnych ludzi należne uznanie, jednak z powodu braku środków pieniężnych, a zwłaszcza rewolucyjnej epoki po rewolucji francuskiej nie zdołał przebić się z wieloma swoimi publikacjami. Po 18 latach władze duchowne pomyślały o polepszeniu jego sytuacji i pragnęły powie-

² W odniesieniu do jego studium filozofii i teologii w świadectwach odejścia Köglera napisano: *testamur, Eruditum Dnum Kos. Kogler in Universitate Vratislaviense incipendis praclationibus Philosophiae (v. Theologiae) in annum secundum caeterisque cum eodem anno cohaerentibus disciplinis navasse operam, absentis non interruptam, cum profectu primae classis respondente. Ad haec virtutum morumque, qui è legibus Academicis desiderantur, cum profectu primae classis respondente. Ad haec virtutum morumque, qui è legibus Academicis desiderantur, studii moderatoribus suis plenissimam dedisse staisfactionem etc.*

1. Jos. Strobel Decan. Philos. 2. Rottman der Redern Decan. Theolog. 3. Steiner Pt. Decanus

rzyć mu kapłaństwo w Bystrzycy Kłodzkiej (niem. Habelschwerdt), którego Kögler tylko dlatego nie przyjął, iż obawiał się, że ze względu na swoją słabą pierś nie będzie w stanie jako kaznodzieja „napełnić” wielkiego kościoła farnego, czyli iż nie będzie wszędzie w nim słyszalny. Gmina Krosnowice Kłodzkie złożyła w tym czasie w kancelarii dekanatu prośbę o pozostawienie jej ulubionego kapłana i tak pozostał on tam jeszcze 3 lata, ciesząc się powszechnym zaufaniem. W tym czasie powstał wydrukowany tu zbiór wiadomości historycznych, poświęcony hrabiemu Antonowi von Haugwitzowi, jak się wydaje, jedno z pierwszych jego dzieł tego rodzaju.

Joseph Kögler został dopiero 31 sierpnia 1807 roku zaproponowany przez hrabiego Alexandra von Magnisa jako proboszcz parafii Ołdrzychowice Kłodzkie na miejsce zmarłego Antona Wagnera. 23 niedzieli po Zielonych Świątkach został mianowany na to stanowisko przez ówczesnego wielkiego dziekana [*Großdechant* – tytuł kościelny wprowadzony w hrabstwie kłodzkim przez władze pruskie w 1810 roku – W.J.D.] Josepha Knauera, późniejszego księcia biskupa wrocławskiego. Kögler sam wygłosił kazanie inicjujące, które jeszcze dołączone jest do jego akt osobowych. W Ołdrzychowicach Kłodzkich działał także przez 10 lat z powodzeniem w sprawach administracyjnych ku pożytkowi gminy. Między innymi wywalczył dla niej zwrot zajętej przez dominium od 39 lat parceli leśnej, wprowadził porządek w dyscyplinie kościelnej i uwiecznił sam swoją pamięć przez budowle w kościele. Archiwum parafialne zostało także przez niego uporządkowane i uzupełnione tak, jak jest ono zachowane jeszcze obecnie. Podczas pełnienia obowiązków proboszcza spisał on również swoje obszernie opracowania rękopiśmienne, których publikacja stała się możliwa dopiero później. Ich spis w porządku chronologicznym znajduje się na końcu noty.

Joseph Kögler przeżył zaledwie 52 lata. Zmarł 20 maja 1817 roku na zapalenie płuc. Pomnika z kamienia nie postawiono mu, jako zastępstwo za to mogą być mu policzone jego liczne pisma. Jego następca, który sam stworzył kronikę Ołdrzychowic Kłodzkich od roku 1384, świadczył o nim, którego jeszcze dobrze znał osobiście, iż był on człowiekiem honoru, bez skazy i „szanowany przez wielkich i małych”. O historycznym znaczeniu niestrudzonego zbieracza naszych wiadomości wyraził się jeszcze w roku 1860 królewski archiwariusz prowincjonalny dr Wattenbach (obecnie profesor historii w Heidelbergu) podczas omówienia wartościowej kroniki oo. augustianów (kanoników regularnych) w Kłodzku³:

Także niestrudzony krosnowicki proboszcz, Joseph Kögler, najpilniejszy zbieracz i badacz historii hrabstwa kłodzkiego, znał i wielokrotnie używał naszej kroniki. Informuje o tym w „Glätzischen Miscellen” I. 212, stwierdzając, iż widział jeszcze w roku 1796 oryginał w Kłodzku u rektora [kolegium jezuickiego – W.J.D.] Stillera: odpis ma być w kłodzkim archiwum parafialnym, jednak oryginał jest obecnie nie do odnalezienia.

³ „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens”, Bd. 3, p. 34 ff.

Wattenbach zauważa w związku z tym, iż to stwierdzenie znalazło się powtórnie na s. 47 nowej edycji Köglera, *Historische Nachrichten von den ehemaligen Regenten der Graffschaft Glatz* i dodaje z żalem: *Książka ta pozostała niestety niedokończona i dlatego mało znana. Także ze schedą po tym zasłużonym człowieku los obszedł się paskudnie. Oryginał kroniki niemieckiej Petera Eschenloera, który znajdował się w jego posiadaniu, na szczęście trafił za pośrednictwem pewnego antykwariusza do tutejszej biblioteki uniwersyteckiej. Na podstawie zbiorów Köglera, które zdeponował on w kościele parafialnym w Krosnowicach, Aloys Bach opracował „Urkundliche Kirchengeschichte der Graffschaft Glatz” i cytował w nich także kronikę augustianów, ale prawdopodobnie tylko z excerptów Köglera⁴.*

Ważna jest także informacja proboszcza H. Kraetzera z 2 czerwca 1869 roku. Zgodnie z nią Kögler zaopatrzył przechowywane w archiwum parafialnym w Ołdrzychowicach Kłodzkich starsze wydanie „Breslauer Tagebuch” Nicolausa Pola w odrębne dodatki. Tak samo odnowiony „Böhmische Landesordnung”. Następnie zbiór przeróżnych pisanych ręcznie i drukowanych kronik hrabstwa kłodzkiego, wyciągi z nich, czeskie prawo miejskie, ogłoszenie i obrona przywilejów Kłodzka z 1660 roku, stare dokumenty hrabstwa kłodzkiego, w szczególności w odniesieniu do komisji alienacyjnej z 1684 roku, ogólny porządek w kraju i przywileje hrabstwa kłodzkiego, zbiór różnych dyplomów, kłodzki zbiór dokumentów, Kłodzko za gubernatorstwa generała de la Motte-Fouque’a, dokumenty z kościołów i kaplic, kolekcje do historii prezbiterian w hrabstwie kłodzkim itp.

Archiwum siedzib rodów szlacheckich, z których [to obrazów – W.J.D.] na podstawie danych Köglera sporządzono większe ilustracje⁵, częściowo według starych rysunków, szkiców i planów, a które to ilustracje zostały wydrukowane w Kłodzku w drukarni Pompejusa, wykorzystywał także hrabia Stillfried Alcantara, wydawca najstarszego rejestru Kłodzka („Glatzer Landbuch”). Powyższe, suche wprawdzie, wyliczenie posiadanych i zachowanych pozycji ze schedy literackiej po Köglerze zapewnia, nawiasem mówiąc, wgląd w jego warsztat naukowy, z którego wyszły wymienione poniżej dzieła:

1. *Historische Bruchstücke von allen bekannten bischöflichen Kirchenvisitationen in der Graffschaft Glatz, als ein Beitrag zur Kirchengeschichte dieses Ländchens von Joseph Kögler, Kaplan zu Rengersdorf, dann Pfarrer zu Ullersdorf, Glatz 1808. Nadbitka artykułu o takimż tytule z „Provinzial Blätter”, 1803, zeszyt za wrzesień, uzupełniona o dodatki.*

⁴ Dla wszystkich zainteresowanych dziejami ziemi kłodzkiej i losami kroniki oo. augustianów może być ważna informacja, iż kronika ta stała się obiektem szczegółowych badań wrocławskiego historyka Wojciecha Mrozowicza. Zob. W. Mrozowicz, *Kronika klasztoru kanoników regularnych w Kłodzku. Ze studiów nad średniowiecznym dziejopisarstwem klasztornym*, Wrocław 2001 oraz wcześniejsze przyczynki do dziejów tej kroniki, jej morfologii itp. pióra tegoż badacza, dostępne w postaci skanów w Internecie [przyp. – W.J.D.].

⁵ Spośród których przekazałem w roku 1867 Muzeum Śląskich Starożytności (Museum Schlesischer Altertümer) prawie kompletny zbiór. H.

2. *Historische Nachrichten von allen bekannten feindlichen Anfällen, Blockaden und Belagerungen der Stadt und Festung Glatz von Jos. Kögler*, Glatz 1807, 8°, 56 s.

3. Gdy „Glätzische Monatschrift”, wydawany przez lekarza Blottnera i kaznodzieję Pohlego, do którego Kögler wysłał właśnie kilka przyczynków historycznych, przestał się znowu ukazywać w roku 1803, pojawiły się w 1812 roku „Glätzische Miscellen. Eine Wochenschrift von und für die Graffschaft Glatz”. Jednak z powodu niekorzystnego oddziaływania zamieszek wojennych ukazał się tylko jeden tom tego czasopisma, w którym Kögler opublikował historię regentów hrabstwa i pojedynczych wybijających się postaci, jak hrabiego Piotra Odrowąża Żołnierza (Graf Petrus Odrazvez miles), z wyobrażeniem jego pomnika w dawnym kościele oo. Franciszkanów. Tenże [Odrowąż – W.J.D.] był w roku 1258 tłumaczem brata kaznodziei Bertolda z Regensburga [Berthold von Regensburg – W.J.D.] w Czechach, Morawach i w Polsce i zawdzięcza uratowanie od zapomnienia szczególnie Köglerowi⁶.

4. Po jego śmierci dopiero w roku 1820 w drukarni Pompejusa w Kłodzku ukazał się udokumentowany opis Wambierzyc (niem. Albendorf)⁷.

5. Główne dzieło Köglera, *Chroniken der Graffschaft Glatz*, t. 1, po którym dalsze tomy nie ukazały się. W latach 1836-1841 opublikowano u Pompejusa w Kłodzku 16 edycji, każda zawierająca ponad 600 stron formatu 4° z portretami, wyobrażeniami pieczęci, planami miast itp., z powodu odręcznego malowania wydana w formie subskrypcyjnej, dlatego jest rzadka. Ze wstępu wydawcy, borykającego się z rozlicznymi kłopotami finansowymi, a przy okazji hojnego wynika, iż Köglerowi we własnym wydaniu całości, zawierającej liczne, wartościowe dokumenty, przeszkodziła tylko śmierć.

⁶ Por. A. Knoblich, *Herzogin Anna v. Schlesien*, Breslau 1865, p. 90.

⁷ Publikacje te znajdują się także w pracy Johanna Georga Thomasa, *Literaturgeschichte von Schlesien*, Hirschberg 1824, s. 318-321.

Ogólnie o byłych zamkach obronnych hrabstwa kłodzkiego

Czas, w którym te zamki obronne zostały wybudowane, nie może być określony z całą pewnością, gdyż nie można znaleźć cokolwiek pewnego w żadnej historii albo dokumencie. Wielu uważa, że zostały one zbudowane jeszcze przez pogan albo przynajmniej w X stuleciu po urodzinach Chrystusa.

Kahlo¹ przypuszcza, że już około roku 300 w tej okolicy wybudowano kilka wież strażniczych przeciwko hordom nieprzyjacielskich ludów. Wśród nich miała być przede wszystkim „Hummelsturm”. Jednak na potwierdzenie tego faktu nie przytacza on ani żadnego źródła, ani żadnego pisarza, ani żadnego innego prawdopodobnego dowodu. Wiadomość ta jest także w ogóle nieprawdopodobna, gdyż po pierwsze, dzisiejsze hrabstwo było wówczas okolicą z wieloma górami, gęstymi lasami i bagnami, bardzo rzadko zaludnione i zabudowane. Dlatego też nie znaleziono w nim nigdy urn, które mogłyby dostarczyć dowodów o tutajszych mieszkańcach. Po drugie, ówcześni mieszkańcy tej okolicy nie budowali, jak zaświadcza to Tacyt i Strabon, właściwych domów i miejscowości, lecz tylko rozrzucone w okolicy ziemianki i punkty obserwacyjne, zbudowane z pni drzew. Nie wznosili oni z pewnością żadnych kamiennych budowli, gdyż te w każdym razie były sprzeczne z ich narodowymi zasadami, jak jest to znane z historii Niemców.

Zamki obronne dzisiejszego hrabstwa nie mogły być także, jak to przypuszczają inni, założone przez Rzymian, którzy wówczas posiadali doświadczenie w sztuce budowy miejsc umocnionych przeciwko napadom obcych. Aelurius² podaje takie miejsce jako stary zamek w Kłodzku (niem. Glatz). Te przypuszczenia zostały szczegółowo obalone przez Bohuslava Balbina³. Z historii Niemiec wiadomo, iż Rzymianie, abstrahując od ich osiągnięć w dziedzinie sztuki wojennej, nigdy nie pokonali całkowicie Markomanów i Kwadów [mieszkańców dzisiejszych Czech i Moraw – W.J.D.], że nigdy nie dotarli oni od północnego brzegu Dunaju, do krajów wymienionych ludów, a także iż nigdy nie stanęli pewnie na tej ziemi i nie mogli tutaj wzniesć kaszteli i innych miejsc umocnionych służących ich bezpieczeństwu, w przeciwieństwie do północnego brzegu Dunaju i innych, podbitych okolic Niemiec. Jeszcze mniej prawdopodobnym jest, aby tego rodzaju budowle były przez nich wznoszone na terenie dzisiejszego hrabstwa kłodzkiego, które było dla nich jeszcze bardziej odległe.

Natomiast jest bardzo prawdopodobne, iż pierwsze wzniesione z kamienia zamki nie zostały wybudowane wcześniej niż przed XI stuleciem, gdyż do tego czasu obecne hrabstwo kłodzkie, będące wówczas częścią Czech, było rzadko zamieszkałe, z wyjątkiem terenów nadrzecznych i równinnych. Ponadto pierwsi

¹ J.G. Kahlo, *Denkwürdigkeiten der Graffschaft Glatz*, Berlin, Leipzig 1757, s. 88.

² Piszac w swoim dziele *Glaciographia* o zamku w Kłodzku, s. 101-114.

³ W *Miscellanea historica regni Bohemiae*, lib. III, cap. 5, pag. 38.

słowiańscy mieszkańcy tych okolic zadowalali się przez długi czas drewnianymi budowlami na wzniesieniach i korzystnych do obrony terenach, które umacniali tak dobrze, jak to było tylko możliwe na wypadek nieprzyjacielskich napadów. Zwali oni te umocnienia w ich języku hrady, tj. zamki. Dopiero w IX i X stuleciu w tych okolicach rozpoczęto wznosić budowle kamienne i zamki mające chronić przed przyjacielskimi napadami⁴. W XI stuleciu wybuchły liczne wojny i zamieszki między Czechami a Polakami, pod którym to mianem rozumiano wówczas także dzisiejszych Ślązaków. Gdy ludy te prowadziły prawie nieprzerwaną wojnę podjazdową, nawiedzając ziemie przeciwników ogniem, rabując i grabiąc, obie strony poczęły tu i tam, a szczególnie w okolicach granicy, wznosić zamki obronne i kamienne fortece na wąskich przesmykach w górach i wzniesieniach. Miało to na celu zapobieżenie nieprzyjacielskim napadom i wyprawom karnym lub przynajmniej je utrudnić⁵.

W tym czasie i z tego powodu zostały także prawdopodobnie na terenie kłodzkiego obszaru przygranicznego wzniesione oprócz zamku w Kłodzku, także i inne stare zamki obronne: Homole (niem. Hummel), Karpień (niem. Karpenstein), Szczerba (niem. Schnellenstein). Większość tych zamków granicznych należała do pana krainy, który je darowywał lub sprzedawał wraz z otaczającą je okolicą szlachetnie urodzonym z zastrzeżeniem, iż w czasach wojennych może je użytkować. Ponieważ jednak z biegiem czasu, szczególnie w XV stuleciu, szlachetnie urodzeni właściciele tych zamków często utrzymywali w nich i chronili ludzi, którzy płądrowali okolicę, rabowali podróżnych, czynili niebezpieczną okolicę i drogi, zamki te zostały zdobyte i zniszczone bądź to przez pana krainy, bądź też przez jej mieszkańców.

O starym zamku Homole

Ten zamek jest najbardziej znany spośród starych i przepadłych zamków obronnych hrabstwa kłodzkiego, które w naszych czasach wznoszą się tylko w formie ruin. Zamek położony jest na wysokim wzgórzu między miastami Duszniki i Lewin, przy drodze krajowej prowadzącej do Czech.

Hagecius, czeski historyk, wymienia ten zamek pod nazwą Homole⁶ między 258 głównymi zamkami obronnymi Czech. Dawniej było to wraz z przynależnymi do zamku dobrami piękne dominium. Jego długość rozciągała się od Piekielnej Doliny (niem. Höllental) pod Szczytną (niem. Rücker) aż po dominium Náchod. Szerokość rozciągała się od Szczelińca Wielkiego (niem. Große Heuscheuer) poza Torfowisko pod Zieleńcem (niem. Naturschutzgebiet Die Seefelder)⁷. Dominium

⁴ Według świadectwa Hagecusa w jego kronice Czech.

⁵ J. Schickfuß, *Chronik von Schlesien*, Bd. 1, s. 38, 41, 48. Także Hagecius, Balbin i inni.

⁶ Na końcu swojej kroniki czeskiej.

⁷ Akta Komisji z 1575 r. w bibliotece zamku w Piszkwicach: List zakupu dominium Korytów z 1586 roku.



Ruiny zamku Homole, rys. F.W. Wenera, druk F.A. Pompejus, 1862, zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 709/29 Dz.M.

Homole obejmowało cały obecny dystrykt Homole. Pierwszy budowniczy albo raczej jeden z pierwszych właścicieli zamku i należących do niego dóbr miał się nazywać Homole. Od niego zamek ten nazwano Homole⁸. Był on prawdopodobnie pochodzenia czeskiego, gdyż to nazwisko pochodzi z Czech⁹. Ponadto jeden z rodziny Homolów, a to Bertholdus Homole, był w roku 1399 kanonikiem w Pradze¹⁰. Zamek ten nazywany jest w starych dokumentach także Landesfried.

Około roku 1350 Tytzko von Pannewicz posiadał zamek Landfrede. Tenże Tytzko ufundował w kościele parafialnym należącego do niego miasteczka Duszniki ołtarz, przydzielając go osobnemu kaznodziei. Na jego utrzymanie podarował pół łanu pola, dwa ogrody, dom mieszkalny, pięć marek oraz cztery grosze praskie rocznego czynszu¹¹.

⁸ J.G. Kahlo, op. cit., s. 89.

⁹ B. Balbin w *Miscellanea historica regni Bohemiae*, lib. III, cap. 5, pag. 43.

¹⁰ Ibidem, lib. V, p. 281.

¹¹ Kopia dokumentu fundacyjnego (*instrumentum foundationis*) wystawionego w mieście Reinhardi (in oppido Reinhardi [w Dusznikach – W.J.D.]) 1 marca 1366 (*apud auctorem [Josephi Coeجلي]*).

W 1366 roku pięciu braci von Pannewitz (Tytzko, Tamon, Wolfram, Otto i Nicolaus), synowie fundatora, odnowiło jako panowie na zamku Landfried fundację ojca, z dodatkiem, iż kaznodzieja, posiadający ten ołtarz, ma trzy razy w miesiącu odprawić mszę na zamku Landfrede lub Landesfried¹².

W roku 1403 szlachetny pan [Dittrich – W.J.D.] von Janowitz, pan na Náchodzie i na zamku Landfrede, poprosił o potwierdzenie fundacji ołtarza, dokonanej przez szlachetnego pana von Pannewicz w Rynharcz, lub w Dusznik¹³, przez arcybiskupa praskiego Sbinko¹⁴. Tenże Dittrich został w roku 1402 mianowany przez króla Wacława IV kapitanem [*capitaneus* – starosta – W.J.D.] okręgu Hradec Králové¹⁵.

23 kwietnia 1406 roku Dittrich von Janowitz ponownie odnowił tę fundację pod warunkiem, iż każdy proboszcz w Dusznikach będzie zobowiązany do utrzymywania jako wikarego jeszcze jednego duchownego, na zasadzie, że jeżeli proboszcz będzie Czechem, to wikary musi być Niemcem i odwrotnie.

W 1408 roku Theodorich von Janowitz, zwany Młodszym lub z Náchodu, udzielił w akcie, datowanym Nachod, szóstego dnia przed Zwiastowaniem Pańskim [19 marca 1408 roku – W.J.D.], pewnych swobód mieszkańcom Dusznik. Między innymi zezwolił im w każdą środę i w każdy piątek łowić ryby na należącym do niego odcinku rzeki. Jako świadkowie wystąpili Giessiko von Bielwiewiz, burgrabia w Náchodzie i Rezarius von Woikow, burgrabia w Landfried¹⁶. Theodorich von Pannewitz zmarł bezpotomnie 25 sierpnia 1414 roku¹⁷.

W dokumencie z roku 1424 jest wymieniony jako pan na zamku Landesfrede Heinze von Lazan, zwany Leffel¹⁸.

W roku 1427 w czasie, gdy husyci w sąsiednich Czechach wszystko niszczyli ogniem i mieczem, zamek Homole zakupił, jak pisze Hayek¹⁹, niejaki Mikulasch (Mikołaj) Trčka²⁰ za 1000 kop miśnieńskich groszy. Pochodził on z prześwietnej rodziny czeskiej, która w czasie ówczesnych rozruchów na tle religijnym była przeciwko husytom²¹.

¹² Ibidem.

¹³ Tak nazywają Czesi do dzisiaj Duszniki.

¹⁴ *Excerpt. Confirm apud auctorem* [wyciąg z aktu konfirmacji w posiadaniu autora, tj. Josepha Köglera – W.J.D.]. Balbin w *Miscellanea historica regni Bohemiae*, lib. V, pag. 117.

¹⁵ Ibidem, lib. VIII, pag. 83.

¹⁶ Ibidem, lib. V, pag. 126.

¹⁷ Vidimus – kopia w Dusznikach. Wyciąg z przywilejów Dusznik w archiwum parafialnym w Dusznikach. [Stwierdzenie Köglera, iż „Dieser Dittrich starb am 25 August 1414 ohne leibliche Erben” to oczywisty błąd. W rzeczywistości chodzi o Theodoricha von Janowitz – W.J.D.].

¹⁸ Balbin w *tabulis genealogicis* [tablicach genealogicznych – W.J.D.].

¹⁹ Archiwum kłodzkiej kolegiaty. Sg. O. 10d.

²⁰ Na rok 1427.

²¹ B. Balbin, *Miscellanea historica regni Bohemiae*, lib. IV, pag. 162.

W tymże samym 1427 roku, bądź też na początku następnego, zamek został zdobyty przez husytów²², którzy potem niepokoili z niego okolicę. W 1420 roku w dniu św. Marii Magdaleny [22 lipca – W.J.D.] Peter Polack, burgrabia na zamku Homole, poświadczył zakup wójtostwa [*des Gerichts* – W.J.D.] we wsi Pakoszów (niem. Wernersdorf)²³. Ów Polack był jednym z najzagorzalszych zwolenników husytów. Po tym czasie [tj. po 1427 roku – W.J.D.] zdobył on zamek warowny Niemcza (niem. Nimptsch), z którego bardzo łupił okolicę. W roku 1433 w maju został wzięty do niewoli przez mieszkańców Wrocławia i Świdnicy (niem. Schweidnitz). Był to koniec jego rozbójniczych ekspedycji²⁴.

Po tym czasie majorat Homole posiadał Hincó Kruśsyna von Leuchtemburg [Leuchtenburg – W.J.D.]. Należał do niego także Náchod²⁵. Tenże [Hincó Kruśsyna – W.J.D.] był w czasach niepełnoletności czeskiego króla Władysława Pogrobowca namiestnikiem królewskim w krajach Kłodzko i Żąbkowice Śląskie (niem. Frankenstein)²⁶. Zmarł 4 marca 1454 roku²⁷.

W 1454 roku ówczesny gubernator Królestwa Czech, Jerzy z Podiebradów, nabył od syna Hincó, Wilhelma Kruśsyny, majorat Hummel obok kilku innych²⁸. Tenże Podiebrad został po przedwczesnej śmierci Władysława Pogrobowca 7 maja 1458 roku wybrany przez stany czeskie na króla²⁹ i zmarł po bardzo niespokojnych rządach w Pradze 22 marca 1471 roku³⁰. Jego trzech synowie podzielili w 1472 roku ojcowskie dobra dziedziczne, a z tego podziału Heinrich, najstarszy, otrzymał oprócz księstwa ziębicckiego i hrabstwa kłodzkiego także księstwa Hummel, Nachod i Podiebrad, co potwierdził mu w roku 1472 król Władysław II Jagiellończyk.

Po nim zamek wraz z okręgiem Hummel lub Landfried przeszedł do rodu panów von Kauffung (właściwie Kaffung)³¹, którzy zwani są także panami von Chlum. Jedna odnoga tego rodu osiadła w Miśni (niem. Meißen). Z niej pochodził cieszący się złą sławą książęcy rabuś [*Prinzenräuber* – W.J.D.] Kunz [Konrad – W.J.D.] von Kauffungen³².

²² Ibidem, pag. 167.

²³ Kopia tego poświadczenia w archiwum kłodzkiej kolegiaty. Sg. K. 12.d.

²⁴ J. Schickfuß, *Chronik von Schlesien*, Bd. 1, s. 96.

²⁵ B. Balbin, *Miscellanea historica regni Bohemiae*, lib. III, pag. 43.

²⁶ Dokument, dotyczący Dzierżoniowa (niem. Reichenbach im Eulengebirge), z roku 1448 w archiwum kłodzkiej kolegiaty. Sg. T. 3.m.

²⁷ *Libr. Defetor. Camenzii*. Archiwum kłodzkiej kolegiaty. Sg. Z. 4.

²⁸ *Beyträge zu Beschreibung Schlesiens*, Bd. IV, s. 15.

²⁹ B. Balbin, *Miscellanea historica regni Bohemiae*, lib. VII, pag. 211.

³⁰ Ibidem, pag. 214.

³¹ *Beyträge zur Beschreibung Schlesiens*, Bd. IV, s. 15.

³² B. Balbin, *Miscellanea historica regni Bohemiae*, lib. V, pag. 166.

W 1482 roku Hildebrand Kaffung, siedzący na Landesfriede, ławnik sądu ziemskiego w Kłodzku, był świadkiem confirmacji przywileju rybactwa miasta Kłodzka³³.

W roku 1505, w wigilię nawrócenia się św. Pawła Apostoła, Heinrich i Hanns von Kauffungowie, panowie dziedziczni zamku Landfried, poświadczyli jako pełnomocnicy ich braci i rodzeństwa przekazanie Dittrichowi von Janowitzowi miasteczka Duszniki (oryg. Reinerts) jako podmiotu w odniesieniu do spadku. Ponadto zwolnili oni mieszkańców tego miasteczka z istniejącego za czasów ich ojca obowiązku koszenia i zebrania siana na łąkach, z wyjątkiem łąki w Łężycach (niem. Friedersdorf), zwanej „Oberschaar”. Hanns von Kauffung był już w roku 1499 ławnikiem sądu ziemskiego w Kłodzku³⁴.

Na początku XVI stulecia rabunki i zajazdy były w hrabstwie kłodzkim i jego okolicach powszechne, tak iż nikt nie mógł bezpiecznie podróżować, nie będąc obrabowanym, a nawet zabitym³⁵. Dlatego w roku 1512 George von Breitenstein, będący wówczas starostą hrabstwa kłodzkiego, zwołał posiedzenie sejmiku ziemskiego, na którym uchwalono bardzo dobre zarządzenia o zwalczaniu rabusiów³⁶. Między tymi złoczyńcami było wówczas nawet wiele szlachty, która wyruszała z silnymi oddziałami na rabunki i czyniła spustoszenia w kraju. Między tymi wyróżnił się na terenie hrabstwa Christoph von Reisewitz, powszechnie zwany „Czarnym Krzysztofem”, Bernhard Haugwitz, Georg Geisler, Sigmund Kauffung i wielu innych³⁷. Także zamek Homole był w tych czasach prawdopodobnie wykorzystywany jako siedlisko i schronienie tych rabusiów. Dlatego został on wreszcie zburzony³⁸. „Czarny Krzysztof”, herszt wszystkich rabusiów, został 25 września 1512 roku schwytany przez mieszkańców Złotoryi (niem. Goldberg) i powieszony w 1513 roku w Legnicy (niem. Liegnitz). Johann von Schömburg zginął w roku 1516 z ręki Sigmunda Kauffunga von Hummela. W roku 1522 odmówił on [Schömburg – J.W.D.] posłuszeństwa całej Koronie Czeskiej. W roku 1533 stał się wrogiem cesarza Ferdynanda i jego wszystkich poddanych. 14 sierpnia 1534 roku został wreszcie pojmany i przewieziony do Wiednia, gdzie ścięto mu głowę.

W tym czasie około 1520 roku dominium Homole znalazło się, być może jako lenno, w posiadaniu Ulricha, hrabiego Hardecka, ówczesnego pana dziedzicznego hrabstwa kłodzkiego. Ten wystawił mieszkańcom leżącego wówczas na terenie dominium Homole dobra wolnego wójta [Freyrichter – W.J.D.] w Dolinie (niem.

³³ Archiwum radzieckie w ratuszu kłodzkim.

³⁴ Archiwum kłodzkiej kolegiaty. Sg. K. 12.

³⁵ Archiwum radzieckie w ratuszu kłodzkim. Pisemne wiadomości mieszkańca Bystrzycy Kłodzkiej (niem. Habelschwerdt).

³⁶ Aelurius w swojej „Kronice Kłodzka”, s. 380.

³⁷ Według „Schlesische Provinzialblätter”, 1791, zeszyt 1 i 2.

³⁸ Aelurius w swojej „Kronice Kłodzka”, s. 238.

Hermsdorf, w oryg. Ermersdorf) list wolnościowy³⁹. Ów Ulrich i jego następca, Hans hrabia zu Hardeck und Glatz, pozostawili zarząd nad tym dobrem swoim komesom. W roku 1526 komesem [*Hauptmann* – W.J.D.] na zamku Homole był Johannes Dubritzky, a w roku 1535 Hans Prag von Welitz⁴⁰. W roku 1540, w dniu św. Marcina [11 listopada – W.J.D.], Georg Seidlitz von Schönfeld, pan dziedziczny na zamku Landesfried, poświadczył miastu Duszniki (oryg. Reinerts) wszystkie wcześniejsze przywileje wolnościowe⁴¹. Także tego roku wspomniany Georg Seidlitz von Schönfeld był panem dziedzicznym na Homolu i Zwoleniews (?). Jako taki przekazał on w liście wystawionym na zamku Homole w dniu św. Marcina wójtostwo w Protzendorf (?) [prawdopodobnie chodzi o Orzeszków, niem. Pronzendorf – W.J.D.] wraz ze wszystkimi przynależnościami Georgemu Trinksowi za jego wierną służbę⁴².

Jak wynika to z ksiąg miejskich Dusznik, w roku 1559 panem dziedzicznym na Homolu był Eustach von Landfried. Zakupił on w roku 1560 od Thomasa Föglera dom i podwórzec w mieście Duszniki, prawdopodobnie dzisiejszą tawernę [koniec XVIII wieku – W.J.D.].

W roku 1561 cesarz Ferdynand I nabył dla siebie, jak to wynika z ksiąg miejskich Dusznik, dominium Homole wraz z hrabstwem kłodzkim.

W roku 1567 cesarz Maksymilian II, syn poprzedniego, wydzierżawił dominium Homole jako lenno Hannsowi von Stubenbergowi z Neustadt w Czechach. Tenże zmarł około 1573 roku. Obie te wiadomości znajdują się księgach miejskich w Dusznikach [tak było za czasów Köglera; obecnie są one w Kamieńcu Ząbkowickim – W.J.D.].

Wkrótce potem Johann von Bernstein auf Helfenstein, ówczesny pan i właściciel zastawionego [przez cesarza – W.J.D.] hrabstwa kłodzkiego zakupił całe dominium Homole i dołączył je do dóbr zamku w Kłodzku. Od tego czasu dominium to nie zostało całkiem oddzielone od tych dóbr i sprzedane innym właścicielom.

Tenże Johann von Bernstein podarował jako dziedzic dominium Homole w czwartek po świętym Jakubie 1548 roku miastu Duszniki malcownię [*Melzhaus* – W.J.D.] w tym mieście wraz z ogrodem, komorę solną [*Salzkammer* – W.J.D.] także, tartak i dwa małe stawy. Jednocześnie potwierdził on wszystkie dotychczasowe przywileje miasta⁴³.

³⁹ Wyciągi z wielu przywilejów hrabstwa kłodzkiego znajdują się w archiwum parafialnym w Lewinie.

⁴⁰ Księgi ławnicze na zamku w Biedrzychowicach (niem. Friedersdorf).

⁴¹ Poświadczony odpis przywileju (vidimus) w archiwum radzieckim w Dusznikach oraz w wyciągu z przywilejów Dusznik w archiwum parafialnym w Lewinie.

⁴² Poświadczony odpis tego przywileju (vidimus) znajduje się w archiwum radzieckim w Dusznikach.

⁴³ Akta Komisji z roku 1575 w bibliotece na zamku w Piszkowicach [rozproszonej krótko po śmierci Köglera – W.J.D.].

Książę Ernest Bawarski albo cesarz Maksymilian II przekazali następnie, jako panowie hrabstwa kłodzkiego, dobra Homole niejakiemu Wolfowi ze Sternbergu. Po śmierci tegoż cesarz Rudolf II znowu kupił dla siebie to hrabstwo⁴⁴, w roku 1589 Bernd von Kynast podpisywał się jako opiekun [*Pfleger* – W.J.D.] majoratu Homole⁴⁵.

W roku 1590 cesarz Rudolf II oddał te ziemie w zastaw Rudolphowi von Stubenbergowi z Neustadt w Czechach i wykupił je od syna Stubenberga w 1595 roku⁴⁶. W tym celu położone w dominium Homole miasta Duszniki i Lewin oraz wsie podarowały cesarzowi 5000 florenów. Ze swej strony cesarz Rudolf II uroczyście zapewnił przedstawicieli tych miejscowości, iż nigdy więcej nie zostaną one wydzierżawione innym przez urząd królewski⁴⁷. Celem lepszego pozyskania sumy zastawnej cesarz Rudolf II sprzedał i poświadczył to w dokumencie wystawionym w Pradze 1 czerwca 1595 roku miastu Duszniki folwark Jeleniów (niem. Gellenau) jako wolne dobro sołtysa [*Freirichtergut* – W.J.D.], folwark przy opuszczonym [*wüsten* – W.J.D.] zamku Homole, wapiennik, prawo połowu ryb w różnych strumieniach itd. za sumę 10 000 kop, jedna kopa po 72 grajcary⁴⁸. Wszystkie te dobra należą jeszcze dzisiaj [koniec XVIII stulecia – W.J.D.] wraz z opuszczonym zamkiem Homole do urzędu finansowego [*Kämmerei* – W.J.D.] w Dusznikach. Wieś Kudowa Czerмна (niem. Tscherbeney, w oryg. Deutscherbeney) została w tym samym czasie sprzedana przez cesarza Rudolfa II Rudolphowi von Stubenbergowi z Neustadt⁴⁹. W 1601 roku sprzedał on należące do majoratu Homole miejscowości Pasterka (niem. Passendorf), Ostra Góra (niem. Nauseney) i Brunkresse (?) miastu Radków (niem. Wünschelburg)⁵⁰. Pozostałe wsie należące do dominium Homole pozostały jeszcze przy urzędzie finansowym władcy kraju, dopóki nie zostały one sprzedane w roku 1684 przez cesarza Leopolda za pośrednictwem powołanych w tym celu komisji częściowo miastom Duszniki i Lewin, częściowo zaś właścicielom Szczytnej i Jeleniowa, do których należą jeszcze dzisiaj.

Kilka uwag o opuszczonym zamku Homole

Obecnie z tego niegdyśszego zamku obronnego jest jeszcze widoczny tylko fragment mocnego muru i część wybudowanej zgodnie ze starą tradycją okrągłej wieży, z której podczas napadów nieprzyjacielskich informowano o nich inne górskie zamki obronne za pomocą wici. Reszta tego zamku

⁴⁴ Uwierzytelniony odpis tego dokumentu (vidimus) w archiwum radzieckim w Dusznikach.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Wyciąg z różnych przywilejów w archiwum parafialnym w Lewinie. W urbarzu wsi Kocioł (niem. Kuttel) k. Lewina Kłodzkiego.

⁴⁷ Wyciąg z przywilejów Dusznik w archiwum parafialnym w Lewinie.

⁴⁸ Ibidem. W urbarzu wsi Kocioł.

⁴⁹ Za 8000 kop [zapis Köglera w księdze dekanatu kłodzkiego z 1643 roku, s. 89 – W.J.D.].

⁵⁰ Przywilej wystawiony miastu Radków przez Ferdynanda III w 1629 roku.

zapadła się z biegiem czasu. Jego gruz tworzy pagórek, na którym zamek ten stał i przykrywa głębokie podziemia. Pagórek ten z biegiem czasu porośły krzewy i inne zarośla. Ponieważ pagórek ten był bardzo stromy⁵¹ i wspięcie się na niego kosztowało wiele wysiłku, w roku 1788 wykonano na koszty izby skarbowej w Dusznikach szeroką drogę obwodową wiodącą aż na szczyt tego wzgórza, dom letniskowy, przeróżne przejścia i trawniki oraz cokół, na którym umieszczono wyrzeźbiony w drewnie portret Jego królewskiego Majestatu Fryderyka Wilhelma II⁵².

Ze względu na te budowle i piękne widoki góra ta zasługuje na odwiedziny przez turystów i na to, aby w przyszłości została przez nas jeszcze raz dokładnie opisana.

O starym zamku Karpien (niem. Karpenstein)

Ten zamek stał na najwyższym szczycie góry [współcześnie Karpiak – W.J.D.] za Łądkiem (niem. Landeck) i nosił nazwę Karpien. Obecnie pozostały z niego zaledwie fundamenty. Sądząc po nich, zamek ten musiał być znacznej wielkości. Bez wątplenia został on wybudowany początkowo jako zamek graniczny dla ochrony kraju. Jako taki należał od najstarszych czasów do władców kraju. Król Jan podarował w roku 1346 zamek Karpien z sądem dziedzicznym w Łądku i przynależnościami jako lenno⁵³ braciom Ottonowi, Reinczkowi i Nikolausowi von Glubos⁵⁴.

Od 1350 roku posiadał ten zamek Mersan von Parchowitz. Odkupił go od niego cesarz Karol IV, włączając zamek i jego dobra do krajowych dóbr kamealnych. Ponieważ ordynki kłodzkie udzieliły mu w celu tego odkupienia pewnej pomocy finansowej, wystawił on w roku 1353 w Pradze dokument zapewniający, iż dom (zamek) Karpien nigdy więcej nie zostanie oddzielony od Korony Czeskiej i [zostanie – W.J.D.] sprzedany krajowi Kłodzko. Zamek był następnie zarządzany w imieniu króla przez burgrabię⁵⁵.

⁵¹ *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. IX, Brieg 1789, p. 47.

⁵² Wykonał je prezes izby skarbowej [*Kämmerer* – W.J.D.] w Dusznikach Schäfer. „*Provinzialblätter*” 1797, z. 7, s. 47.

⁵³ B. Balbin, *Miscellanea historica regni Bohemiae*, lib. VIII, pag. 163.

⁵⁴ Obecnie (1799) Glaubitz. Ten ród jest jednym z najstarszych rodów w hrabstwie kłodzkim i istnieje jeszcze na Śląsku.

⁵⁵ Odpis tego dokumentu w posiadaniu autora [Josepha Köglera – W.J.D.].



Ruinen des Schlosses Karpenstein i. J. 1736.

Ruiny zamku Karpień, rys. F.W. Wenera, druk F.A. Pompejus, 1862, zbiory Muzeum Papiernictwa, sygn. MD 709/19 Dz.M.

W 1392 roku w niedzielę po Wniebowstąpieniu NMP, w miejscowości Bielany Wrocławskie (niem. Bettlern) król Wacław odnowił i potwierdził wolności i prawa Łądka, w tym prawo wolnego pozyskiwania drewna w lasach pod zamkiem Karpień, wolność polowania w zaroślach przed tymi lasami itp. I rozkazał burgrabiemu na zamku Karpień, aby nie przeszkadzał on mieszkańcom Łądka w egzekwowaniu tych praw⁵⁶. Burgrabią na zamku Karpień był wówczas Wolfhard von Reichenau⁵⁷.

W roku 1404 dziedzicznym panem na zamku Karpień był Conrad von Rymancz, który 9 lipca tegoż roku ufundował ołtarz w kościele parafialnym w Bystrzycy Kłodzkiej⁵⁸. Tenże posiadał jako lenno także całą wieś Ścinawka Dolna (niem. Niedersteine, w oryg. Niedersteinau)⁵⁹.

Następnie (nie wiadomo kiedy i w jakich okolicznościach) zamek Karpień i jego przynależności powtórnie weszły w skład koronnych dóbr kameralnych (królewskiej).

⁵⁶ J.w.

⁵⁷ *Beyträge zur Beschreibung Schlesiens*, Bd. IX. O mieście Łądku.

⁵⁸ B. Balbin, *Miscellanea historica regni Bohemiae*, lib. V, pag. 119.

⁵⁹ Kopia dyplomu lennego Ścinawki Dolnej z roku 1437 w archiwum zamkowym w Piszkowicach.

W roku 1428, gdy husyci przez kilka tygodni daremnie oblegali miasto Kłodzko, zdobyli oni zamki Karpień i Szczerba (niem. Schnellenstein) i splądrowali je⁶⁰.

W roku 1442, w czasie bezkrólewia w Czechach, zamek Karpień stał się siedziskiem rabusiów, którzy bardzo spustoszyli okolicę i uczynili drogi niebezpiecznymi. Dlatego też w roku 1443 drużyna księcia Wilhelma, pana na Ziębicach (niem. Münsterberg) i Opawie (niem. Troppau), wsparta przez wrocławskich knechtów, zdobyła ten zamek i rozgromiła rabusiów⁶¹.

W poniedziałek po dniu św. Jana Chrzciciela bracia Albrecht, George i Carl, książęta na Ziębicach i grafowie kłodzcy, oddali na własność leżący pod ich zamkiem Karpień las miastu Łądek pod warunkiem, iż miasto będzie im płacić roczny czynsz w wysokości 56 groszy czeskich⁶². Las ten należy jeszcze dzisiaj do Łądka. Jednak pozostałe ziemie i poddani zamku Karpień pozostali od tego czasu stale przy królewskiej izbie skarbowej, dopóki nie zostały one sprzedane w 1684 roku wraz z innymi dominiami hrabstwa przez królewską Komisję Alienacyjną. Natomiast zamek był prawdopodobnie na początku XVI stulecia znowu używany jako pewne schronienie przez licznych wówczas zbójców. Z tego powodu został on całkowicie zniszczony przez Ślęzaków w roku 1513⁶³.

O zamku Szczerba

Zamek ten stał między wsiami Różanka (niem. Rosenthal) i Gniewoszków (niem. Seitendorf) w okręgu Bystrzyca Kłodzka na stromym, skalistym wzgórzu, które jest całkowicie pokryte zaroślami, a po jego obu stronach spływa stromo opadający, pieniący się strumień. Naturalne położenie tego zamku jest jeszcze wzmocnione przez wykutą w skałach fosę, a masywność zachowanych jeszcze murów dowodzi dawniej mocy tego zamku. Jednak historyczne dane nie starczą, aby jednoznacznie stwierdzić, kiedy i przez kogo zamek ten został zbudowany.

Około 1370 roku zamek ten wraz z przynależnościami należał, obok Międzylesia (niem. Mittelwalde) i Wilkanowa (niem. Wölfelsdorf) do Ottona von Glubosa (Glaubitza). Zmarł on około 1380 roku⁶⁴. Spośród jego trzech synów, którzy wszyscy nosili imię Otto, zamek Szczerba posiadał wówczas jego drugi syn, Otto, zwany Schüler. Dlatego też on i jego synowie zwali się von Schnellen-

⁶⁰ Stare relacje pisemne jednego z mieszczan Bystrzycy [prawdopodobnie cytowany wielokrotnie przez Köglera w tym i w innych opracowaniach rękopis ze zbiorów ówczesnej biblioteki radzieckiej w Kłodzku – W.J.D.].

⁶¹ Aelurius w swojej „Kronice Kłodzka”, s. 239.

⁶² Odpis tego aktu w archiwum radzieckim w Kłodzku.

⁶³ Jak wynika to z prastarego rękopisu jednego z mieszkańców Kłodzka, a także z kroniki Aeluriosa, s. 482.

⁶⁴ Odpis aktu darowizny w księdze dekanatu, s. 41 [Kögler nie podał nazwiska dziekana – W.J.D.].

stein⁶⁵. W roku 1397 posiadał on także udział w majątku Szalejów Górny (niem. Oberschwedeldorf). Spośród jego trzech synów o imionach Bernhard, Nicolaus i Georg⁶⁶ pierwszy był panem na Szczerbie⁶⁷. Był on także przez kilka lat starostą w Kłodzku⁶⁸ i jeszcze w roku 1424 występował jako pan na Szczerbie⁶⁹.

Zamek Szczerba został splądrowany przez czeskich husytów w roku 1428⁷⁰. Od tego czasu nie został ani odbudowany, ani nie był zamieszkały i coraz bardziej popadał w ruinę. Obecnie jest zachowany jeszcze długi mocny mur i podziemne sklepienie. Miejscowość należy teraz do ziem dobra wolnego wójtostwa [*Freirichtergut* – W.J.D.] w Stroniu Śląskim (niem. Seitenberg).

Dobra należące do tego zamku zostały następnie włączone do królewskiej i pozostawały tam aż do roku 1684, gdy wraz z innymi dobrami kameralnymi zostały sprzedane za wielką sumę florenów Michałowi Wenzelowi Franzowi, hrabiemu rzeszy [*Reichsgraf* – W.J.D.] von Althanowi na Międzylesiu, ówczesnemu staroście w Kłodzku⁷¹.

Po jego śmierci 17 maja 1686 roku⁷² te dobra wraz z innymi przypadły jego synowi o imionach Michael Wenzel (Michał Wacław). Tenże zmarł około 1738 roku. Pozostawił on majątek Szczerba swojej trzeciej żonie, którą poślubił w 1726 roku. Była nią Aloysia Theresia z książęcego domu von Dittrichstein. Zmarła ona dopiero w roku 1783⁷³.

Ich spadkobiercy sprzedali następnie tę posiadłość Michaelowi wolnemu hrabiemu [*Freiherr* – W.J.D.] von Stillfriedowi na Nowej Rudzie (niem. Neurode). Po jego śmierci 21 lutego 1796 roku przypadły one jego synowi, Fryderykowi hrabiemu von Stillfriedowi, który posiada je jeszcze obecnie (1799).

O kilku innych starych zamkach hrabstwa kłodzkiego

Przed laty w Gorzanowie (niem. Grafenort, w późniejszym czasie Arnsdorf) stał na szpiczastej skale między dzisiejszym zamkiem w Gorzanowie a kościołem zamek warowny. Został on zburzony w 1470 roku przez Ślązaków [tj. Polaków – W.J.D.], walczących z królem Jerzym⁷⁴. Pozostałości tego zamku zostały w ubiegłym stuleciu użyte do budowy obecnego zamku w Gorzanowie. Fundamenty

⁶⁵ Oryginał kontraktu nadania tytułu [von Schnellenstein – W.J.D.] w archiwaliach głównych archiwum kolegiaty kłodzkiej. Sg. M.6. a.

⁶⁶ Oryginał kontraktu nadania praw (*Originale contractus de jureptr.*) w Szalejowie Górnym w kłodzkim archiwum kolegiaty. Sg. M.6.2.

⁶⁷ Ibidem. Sg. L.6. i O.4.

⁶⁸ J.w.

⁶⁹ W umowie o miejscowość Rollwald (?). Oryginał w kłodzkim archiwum kolegiatnym. Sg. O.10.

⁷⁰ Pisemna relacja jednego z mieszkańców Bystrzycy Kłodzkiej.

⁷¹ Kłodzkie archiwum kolegiaty. Sg. V.2.

⁷² Wiadomości [zapisane przez – W.J.D.] jednego z ówczesnych mieszkańców Kłodzka.

⁷³ Aelurius w swojej „Kronice Kłodzka”, s. 240.

⁷⁴ Ibidem.

zlikwidowano jednak dopiero przez kilkanaście laty. Obecnie na miejscu tego byłego zamku założono ogród.

W Konradowie (niem. Conradswalde, w oryg. Konradswalde) był także zamek warowny. Miał on stać w najdalszym końcu tej wsi, na niewielkim wzgórzu. Także i on został zburzony w 1469 roku przez Ślązaków⁷⁵.

Burgstädtel (?). Jeszcze na granicy ze Śląskiem, niedaleko od wioski Boguszyn (niem. Friedrichswarte, w oryg. Friedrichswartha) miał także stać zamek warowny. Był on zbudowany na stromym wzgórzu, otoczonym z trzech stron przez głęboką dolinę. W 1799 roku nie było po nim żadnych widocznych śladów. To miejsce jest zwane powszechnie Burgstädtel (?).

Hradisch (?) koło Lewina. Także na górze pod Lewinem Kłodzkim miał, jak głosi stare podanie, przed laty stać zamek obronny zwany Hradisch. Został on zniszczony przez husytów⁷⁶. Ruiny tego zamku stały jeszcze w zeszłym stuleciu⁷⁷. Prawdziwość tego przekazu jest potwierdzona przez nazwę góry, na której miał stać. Jest ona ogólnie zwana zgodnie z językiem czeskim Hradisce, co oznacza tyle, co miejsce, na którym stał zamek.

Zamek Pilcz (niem. Piltsch). Niedaleko wsi Pilcz miał także stać zamek obronny, który został jednak zniszczony w czasie wojny przez jednego z królów polskich, który kazał go zrównać z ziemią⁷⁸. To miejsce jest do tej pory zwane Góra Zamkowa (niem. Schloßberg).

Zamek za wsią Wolibórz (niem. Volpersdorf). Również za wsią Wolibórz miał się znajdować zamek obronny będący w ostatnim czasie siedziskiem rozbójników. Stał on na tak zwanym Kinngenberge (?). Pewne jego ślady widoczne są do dzisiaj (1799 rok).

Oprócz tych zamków warownych znajdują się także tu i tam na terenie hrabstwa kłodzkiego pozostałości starych siedzib rycerzy, które właściciele dóbr wznosili w czasach średniowiecza, gdy zajazdy i rabunki były codziennością. Miały one kształt wież z silnymi murami, otoczonych dla ich bezpieczeństwa przez wały i fosy. W takich wieżach (stołbach) można było bronić się w razie napadów nieprzyjaciół.

⁷⁵ Ibidem, s. 236.

⁷⁶ Badania Vienenberga o starożytnościach Czech, z. 1, s. 132.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ Kronika spisana przez jednego z mieszkańców Bystrzycy Kłodzkiej.

WSPOMNIENIA
I RELACJE

Wspomnienie o Jerzym Olku

19 listopada 2022 roku we Wrocławiu zmarł Jerzy Olek – artysta, profesor i teoretyk sztuki, zajmujący się fotografią i sztuką multimedialną. Z Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju współpracował od lat 90. ubiegłego wieku.

Urodził się w 1943 roku w Sanoku. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził w Bieszczadach. Dyplom uzyskał w PWSSP w Poznaniu, zaś w 1965 roku debiutował wystawą indywidualną. Działał w klubie fotograficznym „Pałacyk” oraz grupie artystycznej „Odra 65”. Swoje pierwsze teksty krytyczne publikował w studenckim czasopiśmie „Konfrontacje”, kolejne m.in. w „Politechniku”, „Fotografii”, „Odrze” i „Nurcie”.

Specjalizował się w psychofizjologii widzenia oraz nowych mediach. Był inicjatorem ruchu fotografii ekspansywnej oraz medialnej. Wykładał na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu i Gdańsku oraz na Politechnice Wrocławskiej i Uniwersytecie Wrocławskim. Przez wiele lat prowadził we Wrocławiu Galerię Foto-Medium Art. Aktywnie działał jako twórca i współtwórca wielu wystaw artystycznych, warsztatów i plenerów fotograficznych w kraju oraz za granicą. Z pasją i zaangażowaniem prowadził Festiwal Nowej Sztuki „lAbiRynT”, początkowo w Kłodzku, a następnie w Słubicach i Frankfurcie nad Odrą. Do jego zasług należy również organizacja międzynarodowych Fotokonferencji Wschód-Zachód we Wrocławiu. W swoim wiejskim domu w Starym Gierałowie na ziemi kłodzkiej stworzył unikatową galerię „ef” składającą się z miniatur autorstwa artystów z całego świata.

Z Muzeum Papiernictwa Jerzy Olek zaczął ściślej współpracować po 2000 roku jako pomysłodawca i kurator takich wystaw, jak: „Itinerarium” (2006), „Twarze – dialog artystyczny – portret Franciszka Starowieyskiego” w ramach festiwalu sztuki „lAbiRynT – artyści o artystach” (2007), „Trójwymiar linii” (2013), „Nowy q-bis-m, czyli pikselandia” (2015), a także jako autor ekspozycji „Druga strona” (2016). Z jego inicjatywy w salach dusznickiego młyna papierniczego zaprezentowana została wystawa światowej sławy japońskiego artysty-fotografika Yasu Suzuki pt. „Mandala wiatru. Dawna fotografia otworkowa w świecie cyfrowym” (2013).



Artysta był także autorem wielu katalogów i licznych publikacji w periodykach polskich i zagranicznych, a także książek: *Moja droga do bezwymiary, Umożliwienie niemożliwemu, 7 od/za/słon iluzji, Zobaczyć idealne, czyli bezkresy kresek oraz Nie tylko o fotografii.*

W swoich dziełach artystycznych zajmował się przestrzenią, w której sięgał po wieloznaczność odbioru, a subiektywne wyobrażenie przedstawiał rysunkiem, fotografią, lustrzanym odbiciem, grafiką lub komputerowym drukiem. Prowadził dyskurs z odbiorcą, lokując w jego podświadomości nowy wymiar.

Pogrzeb prof. Jerzego Olka odbył się 26 listopada 2022 roku. Artysta spoczął na cmentarzu przy ul. Smętnej we Wrocławiu.

Oprac. na podstawie:

- R. Zieliński, *Zmarł prof. Jerzy Olek, legenda fotografii i sztuki multimedialnej*, <<https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,29169652,zmarl-prof-jerzy-olek-legenda-fotografii-i-sztuki-multimedialnej.html>> [dostęp: 29.11.2022]
- <<http://www.fotomedium.pl/>> [dostęp: 29.11.2022]
- strona internetowa Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu <<https://uap.edu.pl/2022/11/zmarl-prof-jerzy-olek/>> [dostęp: 29.11.2022]
- strona internetowa Stronia Śląskiego: <<https://stronie.pl/37/jerzy-olek.html>> [dostęp: 29.11.2022]
- materiały Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju

Zapomniane obyczaje

Były czasy, gdy na wysokie stanowiska przedsiębiorstw przemysłowych desygnowani byli ludzie nie z nadania politycznego, ale tacy, którzy prezentowali nieprzeciętne cechy. Do takich zaliczano wysokie kwalifikacje, umiejętność zarządzania dużym zbiorowiskiem ludzi, zdolności organizacyjne oraz odpowiednie wykorzystanie ludzkich predyspozycji. Ważne było również utrzymywanie relacji na takim poziomie, by wszyscy podwładni czuli swoją wartość w ogólnym procesie tworzenia i działania.

Prezentowanie na takich stanowiskach cech, jak dobre obyczaje, empatia wobec ludzi, skutkowało pozytywnymi opiniami o zarządcach firmy, co przekładało się na zadowolenie z wykonywanej pracy, zwłaszcza gdy była odpowiednio opłacana.

Chcę opisać wydarzenie z okresu pracy mojego ojca będącego w latach powojennych dyrektorem w fabryce celulozy i papieru w Kaletach. Mieszkaliśmy wówczas w domu, który od czasów przedwojennych zajmowany był przez dyrekcję fabryki. Jest 21 listopada 1947 roku godz. 7 rano. Budzę się na odgłos dźwięków orkiestry dętej grającej poranną pieśń religijną *Kiedy ranne wstają zorze*. Mam wówczas 10 lat. Zrywam się i biegnę do wyjścia, ukradkiem patrząc, co się dzieje. Okazało się, że w tym dniu pan dyrektor (ojciec) miał imieniny i orkiestra fabryczna przysłała złożyć mu życzenia. Zaraz pojawił się ojciec z mamą i zaprosili całą orkiestrę do dużego holu w domu, gdzie wszyscy zostali przyjęci sznapsem z kawałkiem kiełbasy.

Potem były życzenia i rozmowy, w których ja niestety nie brałem udziału, oglądając całe zajście z ukrycia.

To wydarzenie miało dalszy ciąg w biurowcu fabryki. Uwiecznił je znany w Kaletach fotograf p. P. Płonka.

Gabinet dyrektora ustrójony był kwiatami wraz mocą życzeń od załogi z różnych oddziałów. Były również wręczone charakterystyczne pamiątki nawiązujące do miejsc, z których pochodziły.



1. Gabinet ojca w czasie trwania uroczystości imieninowych.
Fot. P. Płonka



2. Dyrektor fabryki w Krapkowicach Artur Chmielewski składa życzenia i wręcza statuetkę wornika obrotowego z inskrypcją od Fabryki Celulozy i Papieru w Krapkowicach jako zakładu podległego Kaletom. Fot. P. Płonka



3. Tak wygląda wręczana statuetka po 75 latach. Napis brzmi: *Naczelnemu Dyrektorowi w dniu imienin Fabryka nr 1 w Krapkowicach*. Fot. Leszek Goetzendorf-Grabowski



4. Kryształowy wazon na kwiaty był również prezentem imiennym fabryki w Młynowie. W okrągłej podstawie wazonu (mało widocznej) widnieje wyryty napis od fundatora.
Fot. Leszek Goetzendorf-Grabowski

Zachował się jeszcze ostatni artefakt z tamtych czasów w postaci biurkowego przycisku świadczącego o kunszcie pracownika – tokarza warsztatów mechanicznych w fabryce w Kaletach. Na wszystkich płaszczyznach przycisku widnieją podpisy pracowników biorących udział w tej pracy. Najciekawsze jest to, że wewnętrzny sześcián znajdujący się w środku zewnętrznego sześciánu nie był tam włożony.

Wszystkie te drobiazgi pozostały po imiennach dyrektora w fabryce w Kaletach świadczą o relacjach, jakie panowały w ubiegłych latach między pracownikami a dyrekcją. Istniały jeszcze takie pojęcia, już dzisiaj nieznane, jak uznanie i szacunek.

Dobra pozycja fabryki trwała jeszcze przez 3-4 lata.

W 1948 roku dyrektor Grabowski jako bezpartyjny został wydalony z fabryki z powodu nietolerowanego przez ówczesne władze pochodzenia społecznego, kończąc tym samym etap pracy w KZCP Kalety. Jeszcze



5. Pamiątkowy przycisk biurkowy.
Fot. Leszek Goetzendorf-Grabowski

w połowie lat 50. ubiegłego wieku była u ojca w Łodzi delegacja kilku osób z fabryki z Kalet, by zgodził się na powrót. Ale mimo pozytywnej odpowiedzi władze centralne nie wyraziły zgody.

Podjął już wówczas pracę w Biurze Projektów Przemysłu Papierniczego w Łodzi jako generalny projektant przyszłego kombinatu papierniczego w Ostrołęce, który prosperuje do dzisiaj. Natomiast po kaletańskim kombinacie papierniczym nie został już „kamień na kamieniu”¹.

Opisane wspomnienia są epizodem w pracy człowieka osiągającego sukcesy zawodowe z korzyścią dla państwa i ludzi, którego nie tolerowały ówczesne władze partyjne.

¹ L. Goetzendorf-Grabowski, *Wspomnienia po dawnej fabryce w Kaletach*, „Przegląd Papierniczy” 2016, nr 9, s. 580-582.

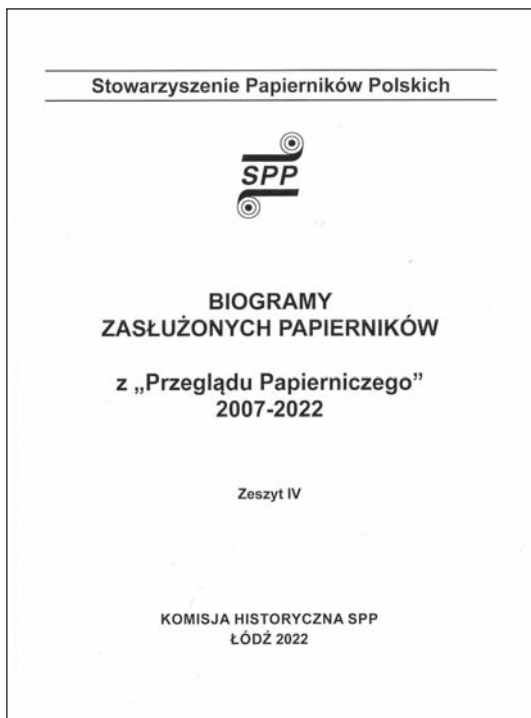
RECENZJE

BIOGRAMY ZASŁUŻONYCH PAPIERNIKÓW Z „PRZEGLĄDU PAPIERNICZEGO” 2007-2022

Stowarzyszenie Papierników Polskich (SPP), którego misją jest nie tylko wspieranie przemysłu papierniczego w Polsce, ale również integrowanie środowiska papierników, od 1985 roku jest wydawcą publikacji upamiętniających zasłużonych pracowników branży celulozowo-papierniczej. Celem wydawnictwa jest przede wszystkim ocalenie od zapomnienia ludzi, których nie ma już wśród nas. Do tej pory wydane zostały cztery publikacje. Podstawowym źródłem informacji o zmarłych w każdym wydaniu były wspomnienia pośmiertne przedstawione w „Przeglądzie Papierniczym”, polskim fachowym czasopiśmie, ukazującym się co miesiąc od 78 lat.

Pierwszą książkę organizacja wydała w 1985 roku, działając jeszcze pod nazwą Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego (obowiązywała ona do 1992 roku). Publikację zatytułowano *Biografie zmarłych kolegów w latach 1945-1984 zasłużonych dla przemysłu papierniczego i płyt pilśniowych*. Liczy ona 208 stron, zawiera 133 biografie i jest najbardziej obszernym opracowaniem spośród czterech wydanych. Nie udało się umieścić w niej zdjęć opisywanych osób, jednak Komisja Wydawnicza SITPP przygotowująca publikację odsyła zainteresowanego czytelnika do sięgnięcia po odpowiednie numery „Przeglądu Papierniczego” i odnalezienia fotografii wybranej postaci.

Druga publikacja z 1992 roku podobnie jak poprzednia wydana została przez SITPP. Jej tytuł to *Biografie zmarłych kolegów w latach 1984/85-1991 zasłużonych*



dla przemysłu papierniczego. Opracowana została przez Stefana Libiszowskiego – nestora polskiego papiernictwa, pamiętającego realia przemysłu z okresu międzywojennego oraz z czasów funkcjonowania branży w warunkach gospodarki centralnie sterowanej. Wydawnictwo to powstało w obejmującym cały kraj okresie przemian gospodarczych, które negatywnie rzutowały również na polski przemysł papierniczy. Zeszyt liczy 73 strony i zawiera 64 biogramy. 50 z nich opracowano na podstawie wspomnień z „Przeglądu Papierniczego”, a 14 z wykorzystaniem materiałów dostarczonych przez Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Papierniczego, Instytut Celulozowo-Papierniczy oraz Warszawskie Zakłady Papiernicze. Z racji tego, że biogramy umieszczane w „Przeglądzie Papierniczym”, piśmie, które jest głównym źródłem informacji o zmarłych, pisane są zazwyczaj przez różnych autorów, w przypadku rzeczonyj publikacji ich opracowania zostały ujednoczone zgodnie z przyjętymi zasadami.

Kolejna, trzecia publikacja, wydana w 2007 roku, nosi tytuł *Biografie zmarłych kolegów w latach 1991-2007 zasłużonych dla przemysłu papierniczego*. Opracowana została przez ówczesnych członków Komisji Historycznej SPP, Piotra Dachowskiego i Leszka Goetendorfa-Grabowskiego. Zeszyt ten został wydany przy współpracy z Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju. Liczy 128 stron i zawiera 54 biogramy oraz 9 kolejnych, które w 2007 roku umieszczone zostały w rubryce „Przeglądu Papierniczego”, włączonej do czasopisma dopiero w 2003 roku, zatytułowanej *Ocalić od zapomnienia*. Celem umieszczenia w owej publikacji nowej rubryki było utrwalenie pamięci osób najbardziej zasłużonych dla rozwoju polskiego papiernictwa w XX wieku. To sylwetki, które były już prezentowane w „Przeglądzie „w ubiegłych latach, lub te, które z jakichś przyczyn zostały pominięte. W tym wydaniu również biogramy pochodzące z „Przeglądu” zostały ujednoczone, a informacje w nich zawarte uzupełniono o materiały uzyskane w wyniku kwerendy przeprowadzonej w licznych przedsiębiorstwach papierniczych. Wiele informacji udało się również zdobyć dzięki kontaktom prywatnym.

Zeszyt czwarty, wydany w bieżącym roku przez Komisję Historyczną SPP przy wsparciu Komisji Wydawniczej Stowarzyszenia Papierników Polskich, ma nieco inny tytuł niż wcześniejsze publikacje – *Biogramy zasłużonych papierników z „Przeglądu Papierniczego” 2007-2022*. W tym wydaniu zdecydowano się na użycie tekstów również pochodzących z „Przeglądu”, jednak bez zmieniania ich formy. Zeszyt ten liczy 192 strony i zawiera 62 biografie, w tym jedną zmarłego wcześniej niż zakładają ramy czasowe publikacji – Eugeniusza Pietrzaka, który odszedł w 2006 roku. Czwarty zeszyt *Biografii* jest jedynym wydaniem z całej serii, w którym znajdują się fotografie omawianych postaci polskiego papiernictwa. W zeszycie pominięto biogram zmarłego 7 lutego Bogusława Jachowicza (1929-2022), wieloletniego działacza SITPP i SPP, honorowego członka papierniczej organizacji. Zawodowo był on związany głównie z Centralnym Biurem Technicznym Przemysłu

Papierniczego. Wspomnienie o Bogusławie Jachowiczu ukazało się w nr 3 Przeglądu Papierniczego z 2022 roku.

Wiele osób ściśle związanych z przemysłem papierniczym, zasługujących na swoje miejsce w publikacji, z przyczyn niezależnych od wydawcy nie zostało tam ujętych. Powodem była między innymi trudność w odnalezieniu informacji o zmarłych, gdyż część pracowników branży związana była z zakładami zlikwidowanymi w okresie przemian ustrojowych lat 90. ubiegłego wieku lub zamkniętymi w późniejszych latach. Znacznie utrudniło to przepływ informacji o śmierci tych osób do społeczności papierniczej.

Wszystkie opisane publikacje wydano w Łodzi będącej siedzibą Stowarzyszenia Papierników Polskich. *Biogramy zasłużonych papierników* wydano w nakładzie 200 egzemplarzy. Osoby zainteresowane pozyskaniem książki proszone są o kontakt z SPP. Można również skorzystać z Biblioteki Muzeum Papiernictwa, która dysponuje tym wydawnictwem. Według planów Stowarzyszenia w portalu internetowym organizacji będzie zamieszczona elektroniczna wersja biogramów.

KRONIKA
MUZEUM PAPIERNICTWA

KRONIKA ROKU 2021

STYCZEŃ

Trwająca od 2020 roku pandemia COVID-19 spowodowała liczne ograniczenia w funkcjonowaniu różnych instytucji, w tym muzeów. W związku z tym w ferie zimowe udostępniliśmy filmy edukacyjne z cyklu „Czerpalnia pomysłów”. Wszyscy, którzy chcieli się nauczyć samodzielnej produkcji kartek papieru, zdobienia przedmiotów metodą chusteczkową lub wykonania ozdobnej miseczki na drobne przekąski, mogli obejrzeć filmiki instruktarzowe. Zostały one zrealizowane przez Muzeum Papiernictwa w ramach projektu „W sieciach dusznickiej papierni” dzięki finansowemu wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Kultura w sieci” oraz z budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego. W programie wystąpili pracownicy Muzeum: Karolina Dyjas, Dorota Zielińska-Pytlowany i Jan Bałchan. Zdjęcia wykonał Krzysztof Jankowski.

W styczniu promowaliśmy za pomocą Facebooka i kanału YouTube oglądanie publikowanych przez nas filmów. Między innymi dostępna była interesująca prelekcja Damiana Marciniaka na temat banknotów insurekcji kościuszkowskiej.

Pan Marciniak jest właścicielem Gabinetu Numizmatycznego w Warszawie. Działa na rynku numizmatyki profesjonalnej od 2003 roku. Zajmuje się obiektywnym pośrednictwem w handlu monetami, banknotami i historycznymi papierami wartościowymi. Jest członkiem Stowarzyszenia Numizmatyków Profesjonalnych. Sprzedaż numizmatów prowadzi za pośrednictwem domu aukcyjnego, przez aukcje internetowe, natomiast w siedzibie firmy ma skup gotówkowy i przyjmuje numizmaty na aukcje. Poza tym uczestniczy w giełdach, aukcjach i targach na terenie kraju, jak i za granicą. Jest uznanym na rynku znawcą polskich pieniędzy papierowych i popularizatorem wiedzy na temat polskich banknotów, którą propaguje na rozmaitych portalach naukowych.

Z początkiem roku ukazała się drukiem *Mapa Zabytków Techniki na Dolnym Śląsku*. Powstała przy wsparciu Marszałka Cezarego Przybylskiego, a projekt zrealizował Wydział Promocji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Mapę

przywiózł nam, wizytujący Muzeum Papiernictwa, dyrektor Wydziału Kultury UMWD dr Grzegorz Cwiertniewicz.

Mapa Zabytków to projekt powstały w 2018 roku jako wspólne przedsięwzięcie Fundacji Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego Śląska oraz Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego. Na inaugurację wydawnictwa wybrano siedem obiektów-przedstawicieli, które utworzyły nowy Dolnośląski Szlak Zabytków Techniki. Wśród nich znalazł się młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju, jeden z najstarszych zabytków techniki w Polsce i Europie.

Zadaniem projektu jest popularyzacja i promocja dolnośląskiego dziedzictwa przemysłowego. Pomóc w tym mają wydane właśnie drukiem papierowe egzemplarze mapy. Publikacja Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego powstała w trzech wersjach językowych: polskiej, angielskiej i niemieckiej i można ją było nabyć w Muzeum lub pobrać ze strony <https://dolnyslask.travel/>

LUTY

Od pierwszego lutego zostały nieznacznie poluzowane obostrzenia w związku z pandemią COVID-19, dlatego mogliśmy ponownie przyjąć turystów na specjalnych zasadach zwiedzania:

- Należało zadzwonić do nas, aby umówić wizytę i pasujący termin, następnie przyjść punktualnie w tym dniu do Muzeum. Jednorazowo mogło zwiedzać naszą placówkę 10 osób, co pół godziny, obowiązkowo w maseczce zakrywającej nos i usta.
- W celu ograniczenia kontaktów zwiedzających z pracownikami Muzeum nie uruchamialiśmy usługi przewodnickiej. Oferowaliśmy natomiast muzealne audioprzewodniki. Te mobilne urządzenia dezynfekowane były po każdym użyciu i co ważne – za ich wypożyczenie nie pobierane były dodatkowe opłaty. Nasze audioprzewodniki były także dostępne w formie pliku mp3 na telefon lub tablet. Wystarczyło zeskanować przy kasie biletowej QRCODE z linkiem.
- Warsztaty czerpania papieru odbywały się o pełnych godzinach, od wtorku do niedzieli w limicie pięciu osób. Uczestnicy wykonywali kartki z dodatkiem roślin oraz arkusze w kształcie serduszka i głowy misia. Odbyły się także specjalne dwudniowe warsztaty walentynkowe: 13 lutego „Ramka od serca” – zajęcia ozdabiania tekturowych ramek na fotografie, natomiast 14 lutego „Papierowe fantazje” – warsztaty tworzenia kartek walentynkowych. Rozmawialiśmy także o zanikającej tradycji wysyłania listów.

19 lutego otworzyliśmy nową wystawę sztuki papieru – „Maciej Jabłoński. W papierach 20 lat”. Wernisaż odbył się online na muzealnym Facebooku. Podczas otwar-

cia artysta wykonał pokaz tworzenia papierowej twarzy-maski. W roli modelki wystąpiła kuratorka wystawy Beata Dębowska. Ekspozycja dostępna była do września 2021 roku.

MARZEC

11 marca w Muzeum Papiernictwa odbył się koncert online Janusza Cedro (wokal, gitara) i Tomasza Wendta (saksofon). Mogliśmy usłyszeć m.in. przeboje „Czerwonych Gitar”, Czesława Niemena i „Niebiesko-Czarnych”. Wydarzenie było transmitowane bezpłatnie na muzealnym Facebooku.

Na miejsce recitalu wybrano jedno z pomieszczeń dusznickiego młyna papierniczego. Przed 1945 rokiem sala ta pełniła funkcję salonu. Na zielonej, pluszowej kanapie zasiadali ówcześni mieszkańcy papierni, wsłuchując się uważnie w brzmienie postawionego tam fortepianu. Grał na nim senior rodu.

Czasy się zmieniły. Salon zamienił się w salę wystawienniczą Muzeum Papiernictwa, ale 11 marca powróciła do niego muzyka. Zagrał wspaniały duet, w wykonaniu którego usłyszeliśmy największe przeboje polskiej muzyki rozrywkowej lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Wśród nich znalazły się „Historia jednej znajomości” i „Autostop” w nowej, jazzowej aranżacji przy akompaniamencie saksofonu.



JANUSZ CEDRO – kompozytor, wokalista, aranżer, reżyser, menadżer i producent muzyczny. Ze sceną artystyczną Wrocławia jest związany od 1978 roku, czyli od chwili powstania zespołu „Spirituals Singers Band”. Po odejściu z „SSB” realizował swoje projekty: „Janusz Cedro live in Concert” oraz „Janusz Cedro and the Band”. Z formacjami, w których śpiewał, wziął udział w najważniejszych festiwalach jazzowych w Polsce i w Europie. W 2000 roku w Klubie Jazzowym „Rura” Janusz Cedro zagrał pożegnalny koncert. W czerwcu 2017 roku powrócił na scenę z nowym projektem „Janusz Cedro – solo” i recitalem „Najpiękniejsze piosenki świata, czyli polskie przeboje muzyki rozrywkowej lat 60. i 70.”. Od czterech lat koncertuje we Wrocławiu, na Dolnym Śląsku i w Polsce... zawsze przy pełnej widowni.

dr TOMASZ WENDT – kompozytor i saksofonista jazzowy. Laureat wielu nagród i wyróżnień, m.in. I nagrody na VII Międzynarodowym Konkursie Improwizacji Jazzowej 2015 w Katowicach i II nagrody zespołowej na Festiwalu Jazzowym w Getxo (Hiszpania). W 2017 roku Tomasz Wendt odebrał statuetkę za fonograficzny debiut roku w muzyce jazzowej. W 2020 roku Polskie Stowarzyszenie Jazzowe zgłosiło artystę do nagrody „Koryfeusz Muzyki Polskiej 2020” w kategorii „Odkrycie Roku”.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 17 marca 2021 roku nasze Muzeum – podobnie jak inne tego typu placówki w Polsce – zostało zamknięte dla turystów. W czasie lockdownu działaliśmy jednakże w sieci, zapraszając do śledzenia naszych aktywności na Facebooku.

KWIECIEŃ

Od 9 kwietnia z powodu braku możliwości udostępnienia turystom wewnątrz naszego młyna papierniczego zaproponowaliśmy alternatywne zwiedzanie pod hasłem: „Papiernia od podwórka”. Niewielka opłata w wysokości 5 zł upoważniała gości do wysłuchania ok. 20-minutowej opowieści o dusznickim młynie papierniczym, z omówieniem jego wyjątkowej architektury oraz z uwzględnieniem wielu ciekawostek. Zgodnie z wymogami bezpieczeństwa na każdą określoną godzinę Muzeum przyjmowało po uprzedniej rezerwacji telefonicznej maksymalnie 5 osób (preferowaliśmy zwiedzanie rodzinne), z których każda musiała posiadać maseczkę ochronną, jak również proszona była o zachowanie dystansu względem prowadzącego oraz innych uczestników zwiedzania.

Na początku kwietnia ekipa programu „Ziarno” nagrywała u nas materiał na temat rękodzielniczej produkcji papieru. Odcinek ten został wyemitowany 18 kwietnia o godzinie 9.30 na kanale TVP ABC.

16 kwietnia zmarł Hubert Jarmułowicz, człowiek przez całe życie zawodowe związany z przemysłem papierniczym i naszym Muzeum.

Pogrzeb odbył się 23 kwietnia o godz. 10.30 w Gdańsku na cmentarzu Łostowickim. Losy Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju dwukrotnie splotły się z drogą życiową Huberta Jarmułowicza. Po raz pierwszy ponad 50 lat temu, gdy tworzono tę placówkę. Pan Jarmułowicz był od 1965 roku dyrektorem ds. ekonomicznych Bardeckich Zakładów Celulozowo-Papierniczych, a od 1971 roku dyrektorem naczelnym tego przedsiębiorstwa. To właśnie Bardeckim Zakładom podporządkowano zabytkowy młyn papierniczy, a Pan Dyrektor podejmował decyzje dotyczące tworzonego Muzeum oraz wspierał pierwszych kierowników placówki: Jana Michała Kowalskiego i Władysława Kazimierczaka.

W 2000 roku Hubert Jarmułowicz odnowił współpracę z Muzeum. Z jego inicjatywy i przy jego pomocy pracownicy Muzeum pod kierownictwem dyr. Bożeny Schweizer-Makowskiej przygotowali wystawę „Dzieje papiernictwa”, która została zaprezentowana na Zamku w Kwidzynie, a w 2006 roku rozpoczęła wędrowkę po innych polskich muzeach. Pan Hubert zgodził się wspierać nas jako członek Rady Muzeum Papiernictwa, którym był nieprzerwanie od 2005 do 2018 roku. Wykazał wielką pomoc w odtwarzaniu dziejów placówki z czasów jej tworzenia oraz wspierał w kontaktach z zarządem firmy International Paper Kwidzyn.

Za zasługi dla Muzeum Papiernictwa w 2008 roku Hubert Jarmułowicz został wyróżniony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. W 2019 roku, dziękując za wieloletnią pomoc, nasza instytucja przyznała mu tytuł *Honorowego Kustosza Muzeum Papiernictwa*.

W kwietniu na antenie Radia Wrocław można było usłyszeć o wytwarzanym w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju papierze z oryginalnego surowca w postaci odchodów słonia, które są dostarczane przez wrocławskie zoo. W papierni są one płukane, by nie miały przykrego zapachu, następnie suszone i po dodaniu wody mielone z celulozą.

Po przelaniu masy papierniczej do kadzi czerpalnej tworzone są za pomocą form kolejne arkusze papieru słoniowego. Wysycha on samoistnie na specjalnych siatkach (czyli suszarkach), a następnie poddawany jest procesowi gładzenia. Produkt można zobaczyć w Muzeum, a chętni mogą go kupić w muzealnym sklepiku.

Od września 2012 roku do kwietnia 2021 roku wrocławskie słonie Toto i Birma wyprodukowały z pomocą Muzeum 15 595 arkuszy formatu A5!

MAJ

8 maja został udostępniony do sprzedaży niepowtarzalny banknot „0 Euro Souvenir” z widokiem dusznickiego młyna papierniczego. Sprzedaż banknotu rozpoczęła się o godzinie 9.00 w muzealnym sklepie internetowym papieryczerpane.pl oraz o godzinie 10.00 w sklepie stacjonarnym przy Muzeum.

Zapoczątkowany w 2015 roku projekt „Euro Souvenir” zjednał sobie wielu sympatyków wśród turystów oraz kolekcjonerów. Jego celem jest promowanie wiedzy o dziedzictwie kulturowym. Jakość banknotów o nominale 0 euro jest porównywalna do jakości banknotów obiegowych – są wyprodukowane w 100% z bawełny, mają liczne zabezpieczenia, m.in. mikrodruk, hologram oraz elementy widoczne w świetle UV. Banknoty z widokiem dusznickiego młyna zostały wyemitowane w nakładzie limitowanym 5000 sztuk. Powstały w wytwórni papierów wartościowych Oberthur Technologies w Paryżu, która drukuje także banknoty będące prawnym środkiem płatniczym w krajach strefy euro.

Autorką motywu graficznego znajdującego się na tej wyjątkowej pamiętce z Muzeum Papiernictwa jest artystka, pisarka, projektantka monet Roussanka Alexandrova-Nowakowska.

Banknot „0 Euro Souvenir” dostępny był w sklepie internetowym w 5 wariantach (w związku z ogromnym zainteresowaniem numizmatem musieliśmy wprowadzić limity sprzedaży):

Pojedynczy banknot kolekcjonerski „0 Euro Souvenir” (cena – 20 zł; limit jednorazowego zakupu – 10 szt.)





Pojedynczy banknot kolekcjonerski „0 Euro Anniversary Edition” (cena – 20 zł; limit jednorazowego zakupu – 1 szt.)

Banknot kolekcjonerski „0 Euro Souvenir” w pamiątkowym blistrze (cena – 100 zł; limit jednorazowego zakupu – 1 szt.)

Dwa banknoty „0 Euro Souvenir” w etui z papieru czerpanego – jeden w wersji standardowej oraz jeden w wersji Anniversary (cena – 200 zł; limit jednorazowego zakupu – maksymalnie 5 szt.)

Dwa banknoty „0 Euro Souvenir” w etui z papieru czerpanego – jeden w wersji standardowej oraz jeden w wersji Gold ze złożonym wizerunkiem świętego Piotra z kluczem (cena – 200 zł; limit jednorazowego zakupu – maksymalnie 5 szt.)

W sklepie stacjonarnym banknot dostępny był w 2 wariantach:

Pojedynczy banknot kolekcjonerski „0 Euro Souvenir” (cena – 20 zł; limit jednorazowego zakupu – 10 szt.)

Pojedynczy banknot kolekcjonerski „0 Euro Anniversary Edition” (cena – 20 zł; limit jednorazowego zakupu – 1 szt.)

W sobotę, 15 maja o godz. 20.00, w ramach „Nocy Muzeów” nasza instytucja zorganizowała wydarzenie online transmitowane na muzealnym Facebooku. Podczas spotkania poruszono trzy tematy. Dyrektor Muzeum Papiernictwa Maciej Szymczyk zdradził tajemnice dusznickich banknotów zastępczych, których setna rocznica wydania przypada na 1 czerwca 2021 roku. O tym, czy można być biednym milionerem, opowiadał Jan Bałchan – kierownik Działu Papiernictwa, kurator licznych wystaw poświęconych tematyce pieniądza. W świat zabytkowych komnat dusznickich papierników, ozdobionych niespotykanymi ściennymi malowidłami, zabrała nas Karolina Dyjas, kustosz Muzeum Papiernictwa.

Spotkanie prowadziła Joanna Lamparska – dziennikarka, pisarka, podróżniczka. Uczestnicy spotkania mogli wziąć udział w konkursie. Nagrodą dla zwycięzcy był banknot z widokiem dusznickiego młyna papierniczego „0 Euro Souvenir” w pamiątkowym blistrze.

Wystawa wędrująca „Z papierem przez dwa tysiąclecia” trafiła w maju do Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej. Jej wernisaż odbył się w sobotę, 15 maja o godzinie 17.30, inaugurując tamtejszą „Noc Muzeów”. Gości przywitał dyrektor placówki Rafał Izbiński, a „Noc Muzeów” otworzył prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk. Potem było kuratorskie oprowadzanie po nowo otwartych ekspozycjach, transmitowane w serwisie Facebook. Wystawę „Z papierem przez dwa tysiąclecia” zaprezentował Marcin Wyszyński z Działu Papiernictwa naszego Muzeum. Opowiedział uczestnikom o historii papieru, jego rozpowszechnianiu się na świecie i zmianach technologicznych, jakie następowały w niemal dwutysiącletnich dziejach tego wynalazku. Przedstawił też skalę dzisiejszej produkcji papieru oraz metody badania jego jakości. Dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszyły się warsztaty czerpania papieru, które trwały aż do zakończenia „Nocy Muzeów”.

Wystawa była otwarta do 31 sierpnia 2021 roku.

Pod koniec maja zostały udostępnione zwiedzającym sale z zabytkowymi polichromiami w całkiem nowej odsłonie. Prace konserwatorskie, trwające tam w latach 2019-2020, zaowocowały otwarciem nowej wystawy.

Prócz pięknie odrestaurowanych ściennych malowideł, urozmaiconych delikatną grą światła i ciepłym głosem lektora opowiadającego ich historię w jednym z czterech wybranych języków, udostępniono także nową ekspozycję poświęconą młyn-

wi papierniczemu. Prezentowane są na niej dawne zdjęcia i obrazy oraz biogramy papierników, którzy przez wieki kreowali wizerunek Dusznik i dbali o to, by młyn przetrwał ponad cztery wieki. Dodatkową atrakcją, jaka została wprowadzona na nowo otwartej trasie, jest salka kinowa, w której wyświetlany jest krótki film opowiadający o historii i architekturze młyna.

Z okazji otwarcia nowej ścieżki zwiedzania 17 maja Muzeum gościło dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego Grzegorza Ćwiertniewicza.

Konserwacje polichromii zrealizowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Ochrona zabytków 2020” oraz z budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

CZERWIEC

Pod koniec czerwca w ramach projektu pod nazwą „Zakup kolekcji banknotów i grafik banknotowych czechosłowackich, banknotów czeskich oraz bonów getta w Teresinie” Muzeum nabyło kolekcję składającą się z 82 obiektów. Są to 53 banknoty obiegowe emitowane w Czechosłowacji w latach 1953-1992 i w Republice Czeskiej po 1993 oraz jeden dywersyjny druk ulotny. Zbiór ten uzupełniony został o zestaw 14 czarnodrukowych odbitek wykonanych przy użyciu oryginalnych matryc banknotów czechosłowackich emitowanych w latach 1931-1958, na papierze zwykłym i banknotowym zabezpieczonych bieżącym znakiem wodnym. Ostatni zbiór w oferowanej kolekcji stanowi komplet banknotów emitowanych podczas II wojny światowej w getcie Teresienstadt w Protektoracie Czech i Moraw – jest to kompletny zestaw 7 oryginalnych bonów oraz dodatkowo 7 reprodukcji tychże bonów powstałych dla potrzeb filmowych.

Obiekty pochodzą z prywatnych zbiorów kolekcjonera numizmatyki Czesława Miłczaka. Inspiracją do kolekcjonowania czeskich banknotów było dla niego poznanie czołowego kolekcjonera i jednocześnie autora wielu czeskich katalogów Jana Bajera. Od 1975 do 2012 roku sukcesywnie rozbudowywał swe zbiory zabytkowych czeskich banknotów przez aukcje stacjonarne w Pradze, targi staroci w Polsce, a później także dzięki aukcjom internetowym. Ekspozaty kupował bądź pozyskiwał również w drodze wymiany korespondencyjnej od innych znanych czeskich kolekcjonerów, takich jak: Alesz Kohout, Jindřich Holma i dr Karel Vanka. Z czasem kolekcja rozrastała się, a coraz bardziej kompletny zbiór pozwalał na kształtowanie systematyczne według katalogu Jana Bajera.

LIPIEC

„Papier przenikający żelazo. Zimna wojna 1947-1991” – nowa wystawa czasowa, która została udostępniona zwiedzającym na początku lipca. Jej otwarciu (3-4 lipca) towarzyszył pokaz oryginalnych pojazdów z okresu zimnej wojny, zaparkowanych na muzealnym dziedzińcu.

Współorganizatorem wystawy była Fundacja Techniki Militarnej i Górskiej „Szarotka” oraz Fundacja Dwa Takty.

23 lipca 2021 roku w Dusznikach-Zdroju odbyło się posiedzenie Rady Muzeum Papiernictwa. Gremium to składa się z wybitnych specjalistów w dziedzinach, którymi zajmuje się dusznicka instytucja. Zasiadają w nim przedstawiciele środowiska papierniczego, świata muzeów, specjaliści w zakresie ochrony zabytków, znawcy turystyki oraz reprezentanci wyższych uczelni, z którymi współpracuje Muzeum.

W spotkaniu wzięło udział 9 członków Rady, a wśród nich dwoje odebrało powołania – Aneta Muskała – prezes Stowarzyszenia Papierników Polskich i wiceprezes International Paper Kwidzyn oraz Tomasz Katewicz – prezes Zarządu Mondi Świecie S.A. Nową przewodniczącą Rady została wybrana Aneta Muskała. Funkcję



objęła po rezygnacji z dalszego jej pełnienia przez Macieja Kundę piastującego stanowisko w latach 2019-2021.

W trakcie posiedzenia dyrektor Muzeum Papiernictwa Maciej Szymczyk dokonał podsumowania działalności merytorycznej Muzeum w 2020 roku, a także przedstawił plany na 2021 rok. Ponadto dyrektor Szymczyk oraz wicedyrektor Joanna Sereżyńska zaprezentowali plany rozwoju Muzeum Papiernictwa, opracowywane w celu zabezpieczenia funkcjonowania instytucji w aspekcie przygotowania młyna papierniczego do wpisania na listę światowego dziedzictwa UNESCO oraz budowy kanału ulgi, mającego zabezpieczyć budynki papierni przed powodzią.

W przyjętych uchwałach Rada pozytywnie zaopiniowała działalność Muzeum w 2020 roku oraz plany na 2021 rok, uznając jednocześnie, że ambitne zamierzenia stawiają duszniczką instytucję wśród najaktywniejszych muzeów w skali całego kraju. Ponadto z przychylnością członków Rady spotkały się plany inwestycyjne. Jednocześnie Rada wystosowała apel do władz państwowych i samorządowych o udzielenie Muzeum Papiernictwa pomocy niezbędnej do ich realizacji. Wszystkie uchwały zostały przyjęte jednomyślnie.

24-25 lipca 2021 roku odbyło się wyjątkowe XX Święto Papieru. W roku 2020, pierwszy raz w historii, uroczystości odwołano z powodu pandemii. Ten więc, niezwykle wyczekany lipcowy weekend, choć nadal pod hasłem pandemicznych obostrzeń, przyniósł nam ogromną radość, że w końcu mogliśmy przyjąć naszych gości na muzealnym dziedzińcu. W tym roku odwiedziło nas ok. 3 tys. osób, a impreza odbyła się w dużym stopniu dzięki pomocy sponsorów z branży papierniczej: Arctic Paper S.A. oraz Mondi Świecie S.A.

Oficjalne otwarcie XX Święta Papieru miało miejsce w sobotę o godzinie 11.00. W czasie imprezy popularyzującej wiedzę o papierze wśród przybyłych gości nie mogło zabraknąć przedstawicieli firm papierniczych: Anety Muskały – prezes Stowarzyszenia Papierników Polskich i wiceprezes International Paper Kwidzyn – jednego z największych producentów papieru do pisania i drukowania – oraz Tomasza Katewicza – prezesa Mondi Świecie S.A – największego w Europie producenta celulozy i papieru do celów opakowaniowych. Wśród gości honorowych znaleźli się Grzegorz Cwiertniewicz, dyrektor Wydziału Kultury UMWD oraz wielu samorządowców z powiatu kłodzkiego. Patronat honorowy nad XX Świętem Papieru objął marszałek Województwa Dolnośląskiego – Cezary Przybylski.

Zgodnie z tradycją dla naszych gości zorganizowaliśmy warsztaty czerpania oraz zdobienia papieru techniką ebru. Te dwa stanowiska cieszyły się ogromnym zainteresowaniem podczas obydwu dni imprezy, a także obecność Macieja Jabłońskiego, autora wystawy prezentowanej w naszej Galerii Sztuki Papieru pt. „20 lat w papierach”. Artysta stanowił główną i niepowtarzalną atrakcję, tworząc papierowe maski

na twarzach ochotników, by następnie mogli oni zabrać je ze sobą jako unikatową pamiątkę.

Dopełnieniem warsztatów były stanowiska artystów sztuki papieru, rzemieślników i twórców ludowych. Gościliśmy m.in. Tadeusza Grajpeła, który o technice drzeworytu wie prawie wszystko, oraz Adrianę Konopniak-Karpowicz – artystkę sztuki papieru, architektkę i scenarzystkę, która na swym stoisku prezentowała prace związane z wystawą „Galfy i Jelfy”. Pełna pasji artystka z chęcią zdradzała gościom tajemnice związane z powstawaniem wystawy. Ponadto tegoroczna impreza obfitowała w stoiska z lokalnymi smakołykami oraz pięknymi, ręcznie wytwarzanymi pamiątkami.

Podczas Święta Papieru zorganizowany został rodzinny konkurs, którego uczestnicy musieli zmierzyć się w podnoszeniu papierowej sztangi, rzucie rolką papieru toaletowego do celu, a także wykazać się wiedzą z zakresu papiernictwa. Zabawa była wyborna, a zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody.

Chętni mogli zwiedzić Muzeum z przewodnikiem. W tym celu udostępniliśmy wystawę stałą poświęconą historii papieru i papiernictwa, a także dwie wystawy czasowe – wspomnianą już ekspozycję pt. „20 lat w papierach” Macieja Jabłońskiego, a także nową wystawę pt. „Papier przenikający żelazo”, zorganizowaną z okazji przypadającej w tym roku 30 rocznicy zakończenia zimnej wojny. Ciekawym urozmaicheniem związanym z wystawą było pojawienie się na naszym dziedzińcu samochodu z tego okresu – DKW F89, budzącego zainteresowanie wśród liczego grona przybyłych gości.

Impreza cieszyła się również dużym zainteresowaniem mediów. Gościliśmy m.in. reporterów Radia Wrocław, Telewizji Sudeckiej, Telewizji Kłodzkiej, „Gazety Wrocławskiej”, miesięcznika „Przegląd Papierniczy” i portalu doba.pl











WRZESIEŃ

13 września odbyliśmy niezwykłą podróż przez Duszniki-Zdrój – śladami Fryderyka Chopina.

Za nami wspaniałe wydarzenie organizowane z okazji obchodzonych corocznie Europejskich Dni Dziedzictwa – wyjątkowej inicjatywy, której głównym celem jest promowanie zabytków. Tegoroczna edycja EDD odbyła się pod przepysznym brzmącym hasłem „Smaki Dziedzictwa”. Łącząc te dwa wątki, przygotowaliśmy wycieczkę z przewodnikiem sudeckim, który 12 września (niedziela), punktualnie w południe, czekał na chętnych w dusznickim Parku Zdrojowym przy Teatrze Zdrojowym (Dworek Chopina). Opowiadając „O Chopinie, piernikach i źródlanej wodzie w Dusznikach-Zdroju”, poprowadził nas do młyna papierniczego, w którym na każdego czekał poczęstunek – tak samo jak 195 lat temu na młodego Fryderyka. Serdecznie dziękujemy za liczne przybycie. Wspólnie posmakowaliśmy dziedzictwa!

Od września Muzeum dołączyło do inicjatywy wspierania wolontariatu, przyznając 20-procentową zniżkę przy zakupie biletu po okazaniu Karty Wolontariusza Korpusu Solidarności.

Korpus Solidarności to rządowy program rozwoju wolontariatu długoterminowego, którego celem jest zachęcenie obecnych i potencjalnych wolontariuszy do aktywnego angażowania się w wolontariat oraz promowanie postaw i zachowań pozytywnych społecznie. W ramach programu funkcjonuje Karta Wolontariusza, będąca formą podziękowania wszystkim członkom Korpusu.

Od 18 września do końca roku 2021 roku prezentowaliśmy międzynarodową wystawę pt. „W klimatach Schulza. Obrazy i słowa”, przygotowaną ze strony Muzeum Papiernictwa przez Dagmarę Kacperowską.

23 września niespodziewanie odwiedził Muzeum Papiernictwa wicepremier, minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu prof. dr hab. Piotr Gliński, przebywający w pobliżu w związku z utworzeniem Centralnego Ośrodka Sportu – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Dusznikach-Zdroju.

Towarzyszyła mu m.in. Anna Pawłowska-Pojawa, dyrektorka Centrum Informacyjnego MKDNiS. Goście zwiedzili wystawy poświęcone historii papiernictwa, sale z polichromiami oraz wystawę czasową. Krótka wizyta nie mogła nie zakończyć się czerpaniem papieru i tradycyjnym odbijaniem dłoni w masie papierniczej.







Od 30 września 2021 roku do 30 stycznia 2022 roku nasza wystawa wędrująca „Z papierem przez dwa tysiąclecia” prezentowana była w Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce. Podczas wernisażu gości powitała dyrektor Muzeum, Maria Samsel. Następnie przedstawiciel naszego Muzeum, Marcin Wyszyński, oprowadził przybyłych po ekspozycji, przybliżając historię papieru, jego rozpowszechniania się na świecie oraz procesów technologicznych związanych z jego wytwarzaniem. Ponadto przedstawił dane ukazujące skalę dzisiejszej produkcji papieru, a także sposoby, jakimi bada się rozmaite jego cechy i właściwości. Wystawa została uzupełniona o produkty firmy Stora Enso Poland SA z siedzibą w Ostrołęce, która zajmuje się produkcją m.in. masy celulozowej i papieru. Zwieńczeniem wernisażu były warsztaty czerpania papieru, w których mogli wziąć udział wszyscy goście.

PAŹDZIERNIK

2-3 października po raz ósmy w całej Polsce odbył się „Weekend seniora z kulturą” – akcja zainicjowana przez Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, którego zadaniem jest zachęcenie seniorów do aktywnego uczestnictwa w życiu

kulturalnym. W związku z powyższym w tych dniach osoby powyżej 60 roku życia mogły zwiedzić nasze Muzeum w ramach biletu specjalnego (2 zł). Była to wspiana okazja, by zobaczyć wystawy stałe, takie jak: „Z papierem przez dwa tysiąclecia”, „Komnaty dawnych papierników” i „Polski pieniądz papierowy”, lecz również by zapoznać się z ekspozycjami czasowymi – „Papier przenikający żelazo. Zimna wojna 1947-1991” oraz „W klimatach Schulza. Obrazy i słowa”.

Wrocławski Oddział Narodowego Banku Polskiego był kolejnym miejscem, w którym została zaprezentowana wystawa „Od wymiany do wymiany. Banknoty polskie 1945-1995”.

Wernisaż, który odbył się 11 października 2021 roku, był okazją do spotkania przedstawicieli wielu instytucji związanych z banknotami (zarówno historycznymi, jak i współczesnymi), m.in. Narodowego Banku Polskiego w osobie wiceprezesa NBP Adama Lipińskiego i dyrektora Oddziału Marii Wawryniewicz, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (przybyli dyrektor dr Adolf Juzwenko i wicedyrektor dr Dorothea Sidorowicz-Mulak), Wrocławskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej (dr Katarzyna Pawlak-Weiss) i Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju (dyrektor dr hab. Maciej Szymczyk i wicedyrektor Joanna Sereżyńska). W otwarciu wystawy uczestniczyli również dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego dr Grzegorz Ćwiertniewicz, profesorowie Uniwersytetu Wrocławskiego – Tomasz Głowiński i Robert Klementowski oraz kolekcjonerzy banknotów – prof. Kazimierz Choroś, Jerzy Andrzej Gołębiowski i Maciej Borowski.

W trakcie wernisażu w NBP odbyła się promocja albumu zawierającego referaty wygłoszone podczas konferencji zorganizowanej przez Muzeum Papiernictwa 6 listopada 2020 roku. Ta bogato ilustrowana publikacja (zawiera m.in. zdjęcia wszystkich polskich banknotów z lat 1945-1995) ukazała się dzięki współpracy Muzeum Papiernictwa oraz Instytutu Pamięci Narodowej. W uroczystości wzięła udział większość autorów rozdziałów: prof. Tomasz Głowiński, prof. Robert Klementowski, dr hab. Maciej Szymczyk i Piotr Toczyński. Książka dostępna była m.in. w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju zarówno w sklepie stacjonarnym, jak i internetowym.

Od 13 października można było nabyć, zarówno w sklepie stacjonarnym, jak i internetowym www.papieryczerpane.pl publikację pt. „Od wymiany do wymiany. Banknoty polskie 1945-1995”, będącą podsumowaniem działań wystawienniczo-educacyjnych-naukowych, realizowanych w Muzeum w ramach wystawy czasowej o takim samym tytule.

Niniejsza publikacja zawiera pełną treść referatów wygłoszonych przez znawców i pasjonatów numizmatyki na konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum 6 listopada 2020 roku, która towarzyszyła otwarciu wystawy „Od wymiany do wymiany”. Jest to wyjątkowy, bogato ilustrowany album, zawierający m.in. zdjęcia wszystkich banknotów, jakie Polacy nosili w swoich portfelach na przestrzeni 50 lat. Pierwsza promocja albumu odbyła się 11 października 2021 roku w Oddziale Narodowego Banku Polskiego we Wrocławiu, który jest kolejnym miejscem, gdzie zaprezentowana została wystawa „Od wymiany do wymiany”. Ponowna promocja publikacji miała miejsce 15 października przy okazji uroczystości otwarcia ekspozycji czasowej pt. „Tysiące, miliony, miliardy. Skarb z Lutomerza w Muzeum Papiernictwa”.

Album ukazał się dzięki współpracy Muzeum Papiernictwa z wrocławskim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej.

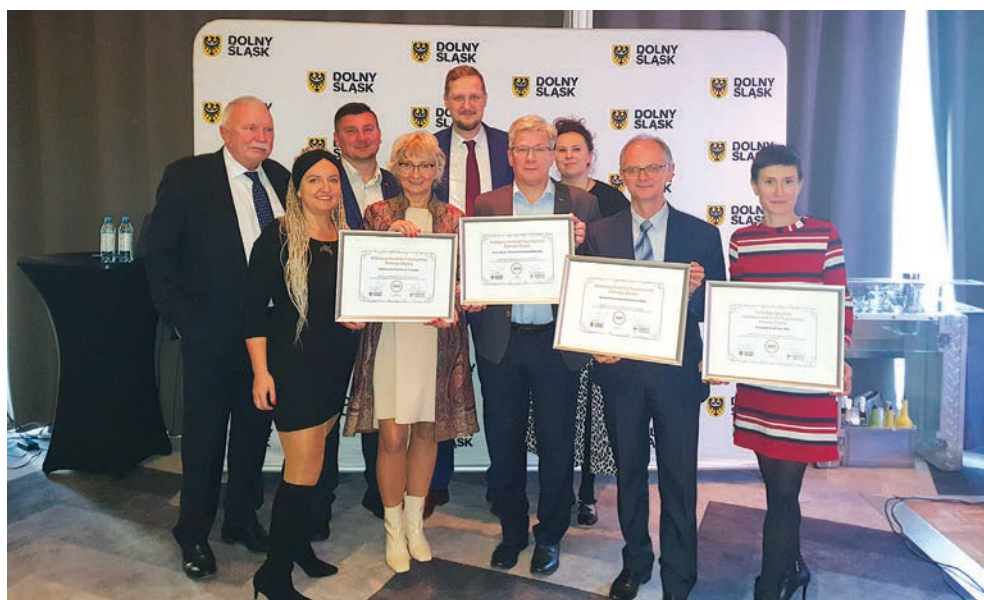
„Tysiące, miliony, miliardy. Skarb z Lutomerza w Muzeum Papiernictwa” – to tytuł wystawy prezentowanej w Muzeum od 15 października 2021 roku do połowy stycznia 2022 roku.

Jesienią 2018 roku podczas prac remontowych wieży i dachu kościoła pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Lutomerzu k. Ząbkowic Śląskich odkryta została „kapsuła czasu” pamiętająca moment wcześniejszego remontu świątyni w okresie międzywojennym. W metalowej tulei znajdowała się intrygującą zawartość – spisane niemal sto lat temu dokumenty oraz niemieckie banknoty i monety. Znalezisko ostatecznie trafiło do Muzeum Papiernictwa, które specjalizuje się między innymi w tematyce numizmatycznej.

25 października dyrektor Muzeum Maciej Szymczyk odebrał z rąk Marszałka Województwa Dolnośląskiego Cezarego Przybylskiego i prezesa DOT Adama Zawady certyfikat „Najlepszy Produkt Turystyczny Dolnego Śląska”, wystawiony przez Dolnośląską Organizację Turystyczną. Od wielu lat DOT we współpracy z Samorządem Województwa Dolnośląskiego na zakończenie sezonu letniego organizują konkurs. Tytuł ten co roku otrzymują trzy podmioty z naszego regionu. W konkursie nagradzane są wydarzenia, obiekty lub atrakcje, które są popularne wśród turystów. Oceniany jest również rozwój tych projektów i wpływ na branżę turystyczną. Do tej pory łącznie kilkanaście obiektów oraz imprez na Dolnym Śląsku otrzymało takie certyfikaty – zwycięzcy dorocznych konkursów to jednocześnie liderzy rynku turystycznego, a tytuł pomaga im w umacnianiu swojej pozycji w regionie.

Podobny certyfikat otrzymało stowarzyszenie Turystyczna Trzynastka, której Muzeum jest członkiem. Jesteśmy więc podwójnym laureatem tegorocznego konkursu DOT.

Laureaci etapu regionalnego oprócz nagrody Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego – vouchera na działania promocyjne – otrzymają możliwość ubiegania się o jeden z czterech ogólnopolskich Certyfikatów Polskiej Organizacji Turystycznej (POT).





LISTOPAD

3 listopada dyrektor Muzeum dr hab. Maciej Szymczyk podpisał list intencyjny o współpracy z płk. Sławomirem Krywką, dyrektorem Międzynarodowego Ośrodka Szkolenia i Badań nad Dziedzictwem Kultury w Zagrożeniu.

Strategicznym celem funkcjonowania Międzynarodowego Ośrodka Szkolenia i Badań nad Dziedzictwem Kultury w Zagrożeniu jest bezpieczeństwo i zachowanie dziedzictwa kulturowego. Współdziałanie w zakresie szkolenia i organizacji kursów, prowadzenie konsultacji w zakresie przygotowywanych materiałów szkoleniowych oraz realizacja wspólnych projektów w obrębie działalności szkoleniowej i badawczej to najważniejsze obszary współpracy. Wykorzystanie potencjału obu instytucji przyczyni się do efektywniejszego przygotowania specjalistów ds. ochrony dóbr kultury w resorcie Obrony Narodowej.

Podpisanie listu intencyjnego było okazją do wymiany doświadczeń w zakresie ochrony dóbr kultury, a także do sprecyzowania obszarów współpracy Muzeum z Ośrodkiem w zakresie szkoleń. Wiele uwagi poświęcono na omówienie kwestii przygotowywanej nominacji dotyczącej wpisania młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

W uroczystości uczestniczył prof. Uniwersytetu Wrocławskiego Rafał Eysymontt, wybitny znawca historii urbanistyki, rewaloryzacji miast i architektury średniowiecznej, od wielu lat współpracujący z Muzeum Papiernictwa w roli eksperta naukowego.

Kolejnym miejscem, w którym zaprezentowana została wystawa „Od wymiany do wymiany. Banknoty polskie 1945-1995” był Dom Kultury w Zespole Placówek Oświatowych nr 2 w Białymstoku. Na wernisaż, który odbył się 4 listopada o godz. 12.00, zaprosiła dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Iwona Szcześniak.

Podczas wernisażu zaprezentowane zostały znaki wodne oraz zabezpieczenia banknotów na przykładzie druków testowych i promocyjnych Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S.A. Wygłoszony został również wykład Piotra Niziołka, kierownika Muzeum Historycznego – Oddziału Muzeum Podlaskiego, na temat wymiany pieniądza. Wystawa prezentowana była do 10 grudnia 2021 roku w godzinach pracy placówki.

W 2021 roku już po raz osiemnasty zostały przyznane jedne z najważniejszych nagród branży turystycznej – Certyfikaty Polskiej Organizacji Turystycznej. Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się 25 listopada w hotelu Sofitel Victoria w Warszawie. Jeden z prestiżowych certyfikatów POT trafił do naszego Muzeum.

Konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej jest wyjątkową inicjatywą pozwalającą wyłonić najlepsze produkty turystyczne w naszym kraju. Certyfikaty są przyznawane przez Kapitułę powołaną przez Prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej Rafała Szlachtę. W jej skład wchodzi wybitni eksperci z zakresu turystyki, marketingu, budowy i promocji produktów turystycznych, a także przedstawiciele środowisk akademickich oraz mediów.

Do konkursu zgłoszono 49 produktów turystycznych, 9 do Złotego Certyfikatu i 14 do Certyfikatu Specjalnego. Łącznie odnotowano 72 zgłoszenia do etapu ogólnopolskiego.

Certyfikat POT to dla nas powód do dumy – jest potwierdzeniem mocnej pozycji Muzeum na turystycznej mapie Polski.





GRUDZIEŃ

W ramach kontynuacji tematyki wokół twórczości Brunona Schulza 3 grudnia odbyły się warsztaty oraz spotkania ze współtwórcami wystawy – Dawidem Hadarem oraz Mariuszem Kubielasem.

Dawid Hadar, emerytowany pracownik Muzeum Sztuki w Tel Awiwie, przeprowadził w godzinach porannych warsztaty zamknięte z młodzieżą, podczas których uczestnicy wykonali prace w technice cliché-verre. W zaadoptowanym na potrzeby ciemni pomieszczeniu naświetlali przygotowaną wcześniej płytkę, będącą ręcznie wykonanym negatywem. Technikę tę szczególnie upodobał sobie Schulz, wykorzystując spalone, szklane płyty.

Druga część warsztatów przewidziana była z udziałem artystów tuż po prelekcji Mariusza Kubielas, artysty-fotografika, który w godzinach popołudniowych opowiedział o swoim projekcie fotograficznym zatytułowanym „U Schulza”. Mariusz Kubiela na kliszy fotograficznej utrwalał sceny z pogranicza performance i pantomimy, przypominające kadry z filmu niemego.

Z okazji 40 rocznicy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego 13 grudnia otwarta została wystawa, która prezentowała tzw. cegielki, drukowane przez podziemną Solidarność i inne nielegalne wówczas organizacje opozycyjne. Numizmaty pochodziły ze zbiorów Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, a zostały przywiezione do Muzeum Papiernictwa przez prezesa Towarzystwa – Przemysława Ziembę. Dla zwiedzających wystawa dostępna była od 14 grudnia do połowy stycznia 2022 roku.

W 2021 roku rozpoczęliśmy remont pawilonu wejściowego. Ta część papierni, leżąca najbliżej rzeki, wyjątkowo narażona jest na działanie warunków atmosferycznych, stąd kompleksowy remont okazał się niezbędny. W ramach pierwszego etapu prac oczyszczono najniższą kondygnację pawilonu z nieoryginalnych tynków oraz dokonano przemurowań fragmentów ścian. Przy okazji przeprowadzono badania obiektu pod kątem jego datowania. Dotąd w literaturze pojawiały się informacje, że powstał w XVIII wieku. W trakcie prowadzonych prac badawczych odkryto fragmenty tynków świadczących o tym, że dolna kondygnacja pawilonu jest ok. 100 lat starsza, niż przypuszczano. Ponadto usunięcie tynków wewnątrz budynku pozwoliło odsłonić oryginalny układ kamiennych ścian.

Prace prowadzono dzięki dotacji MKiDN z programu Ochrona Zabytków w kwocie 146 958,19 zł i dofinansowaniu z budżetu Województwa Dolnośląskiego w kwocie

100 000,00 zł. Wkład muzeum wynosił 41 944,03 zł. Projekt opracowało Biuro Projektów Ryzalit, wykonawcą prac była firma Technika WiNK, a funkcję inspektora nadzoru pełnił Maksymilian Gutfreund. Badania naukowe realizował zespół pod kierunkiem prof. dr hab. Rafała Eysymonta. Ze strony Muzeum nad realizacją projektu czuwał zespół pod kierunkiem wicedyrektor Joanny Seredyńskiej w składzie: Małgorzata Jakubiec, Marta Borowiec-Greszta i Magdalena Junik.







Innym przedsięwzięciem z zakresu konserwacji budynku był remont klatki schodowej wiodącej od holu młyna do części strychowej. Niegdyś było to główne przejście na poddasze, którym transportowano papier do suszarni. Dziś przechodzą tędy zwiedzający chcący obejrzeć polichromie i wystawy czasowe. W ramach etapu realizowanego w 2021 roku odnowiono ściany i poddano rewitalizacji drewniane balustrady.

Projekt był realizowany dzięki dotacji z budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego (program Ochrona Zabytków) w kwocie 126 817,00 zł. Prace zrealizowała firma Arts Fortis z Krakowa. Ze strony Muzeum nad realizacją projektu czuwał zespół pod kierunkiem wicedyrektor Joanny Seredyńskiej w składzie: Małgorzata Jakubiec, Marta Borowiec-Greszta i Magdalena Junik.

W grudniu Muzeum nabyło dużą kolekcję arkuszy ze znakami wodnymi z młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju. Wśród nich znalazły się znaki wodne rzadko spotykane lub dotąd nieznanne, stąd ich znaczenie dla dokumentowania historii młyna papierniczego jest istotne. Zakup został wpisany pod 73 pozycjami inwentarzowymi.

*Opracowano na podstawie materiałów Muzeum Papiernictwa
Fot. Krzysztof Jankowski, Maciej Szymczyk,
Dolnośląska Organizacja Turystyczna, Polska Organizacja Turystyczna*

WYSTAWY CZASOWE W MUZEUM PAPIERNICTWA W 2021 ROKU

Maciej Jabłoński. W papierach 20 lat

Kurator wystawy: mgr Beata Dębowska

Okres prezentacji: 19 stycznia 2021 – 12 września 2021

Wernisaż wystawy odbył się 19 stycznia i był udostępniony online na Facebooku Muzeum Papiernictwa. Podczas uroczystości artysta wykonał pokaz tworzenia papierowej twarzy-maski. W roli modelki wystąpiła kuratorka wystawy Beata Dębowska.

Na ekspozycji oprócz twarzy-masek prezentowane były m.in. instalacje oraz pełnoplastyczne rzeźby, które dokumentują artystyczną drogę Macieja Jabłońskiego. Jego poszukiwania koncentrują się przede wszystkim wokół tematyki istnienia człowieka. Wczesne prace to ewidentna fascynacja naturą, łączenie materiałów, rekonstruowanie nietrwalej przyrody i próby jej ocalenia. Artysta zbiera rzeczywistość kaleką, np. polne, „uszkodzone” kamienie, łąta je za pomocą papieru czerpanego i nadaje im nowe życie, tworząc np. „książki przyrody”.

Maski to próba ustawienia siebie w roli obserwatora rzeczywistości, ludzi, ale przede wszystkim siebie samego. To próba zrozumienia swojego miejsca w otaczającym świecie. To komunikacja wstępną.

Krok dalej idą asamblaże, do których artysta wykorzystuje stare przedmioty – zniszczone deski lub zardzewiałe detale. Nadaje im nowe kształty, wyposażając w nowe sensory. We wszystkich obiektach jak refreny pojawiają się maski, pokazane w konkretnych sytuacjach, za każdym razem w znanych artyście kontekstach (cykl „Obserwatorzy”).

Kolejny etap to osobiste książki i maski ograniczane drewnianymi skrzynkami. Maski powracają także w drugiej dekadzie twórczości artysty. Papier nadal jest materiałem jedynym lub co najmniej dominującym (instalacja „Co pozostanie”).

Prace z ostatnich lat to ucieczka od form antropomorficznych w kierunku abstrakcji. To próba nadawania form zjawiskom ulotnym i pojęciom, relacjom i stanom emocjonalnym, ujęcia ich w definicje (seria „Rozpad czy rozwój?”).

Słowem-klamrą spinającą dwie dekady twórczości Macieja Jabłońskiego może być słowo *vanitas* (łac. marność). Nad niektórymi pracami artysty natomiast unosi się duch Władysława Hasióra.

dr Maciej Jabłoński – ur. w 1974 roku. Ukończył studia na Wydziale Edukacji Wizualnej ASP w Łodzi oraz na Wydziale Grafiki i Malarstwa ASP w Łodzi. W 2007 roku

obronił pracę doktorską pt. „Twarze i maski. Cykl grafik penetrujący zagadnienia tożsamości” w Instytucie Sztuki na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Obecnie pracuje na Politechnice Łódzkiej na kierunku wzornictwo. Prowadzi zajęcia z rzeźby, projektowania graficznego, projektowania opakowań i form przestrzennych.





Papier przenikający żelazo. Zimna wojna 1947-1991

Kurator wystawy: mgr Marcin Wyszyński

Okres prezentacji: 3 lipca 2021 – 14 października 2021

„Od Szczecina nad Bałtykiem do Triestu nad Adriatykiem zapadła żelazna kurtyna...”. Przed 30 laty zakończyła się zimna wojna – trwający 44 lata stan napięcia między blokiem wschodnim a państwami demokratycznymi. Z tej okazji 3 lipca w sali wystaw czasowych otworzyliśmy nową ekspozycję.

Jak wyglądało życie po obu stronach żelaznej kurtyny? Na wystawie zaprezentowano eksponaty, informacje i ilustracje, które starszym pomogły przypomnieć sobie dawne czasy, a młodszym przybliżyły nieznane im realia. Rywalizacja obu bloków miała charakter zarówno militarny, jak i gospodarczy, dlatego obie te sfery przenikały się w nowej ekspozycji. Pokazane zostało umundurowanie żołnierzy Sił Zbrojnych PRL, Nationale Volksarmee z NRD oraz Czechosłowackiej Armii Ludowej. Blok zachodni reprezentowały umundurowania żołnierzy Bundeswehry z RFN, Armii Brytyjskiej i Królewskiej Armii Holenderskiej.

Przekraczanie granic w okresie zimnej wojny wiązało się z poważnymi trudnościami. Na wystawie przedstawiono więc dokumenty identyfikacyjne, które były niezbędne przy zagranicznym wyjeździe – przede wszystkim paszporty państw zaangażowanych w konflikt. Nawiązano również do turystyki, która rozwijała się po obu stronach, choć oczywiście w różnym zakresie. Zaprezentowano także postaci ratowników górskich z polskiego GOPR-u oraz niemieckiego Bergwachtu. Materiałami porównawczymi były też przewodniki, mapy oraz przedmioty użytkowe w oryginalnych opakowaniach. Otwarcie wystawy (3-4 lipca) towarzyszył pokaz oryginalnych pojazdów z okresu zimnej wojny, zaparkowanych na muzealnym dziedzińcu.

Współorganizatorem ekspozycji była Fundacja Techniki Militarnej i Górskiej „Szarotka” oraz Fundacja Dwa Takty.





ŻELAZNA KURTyna

Żelazna kurtyna to określenie porównujące politycznego, ekonomicznego i kulturalnego odizolowania Wschodu i Zachodu w latach 1945-1989, podczas historycznego podziału Europy na sfery wpływów ZSRR i USA.

Żelazna kurtyna oddzielała Europę od Ameryki i pozostałe państwa postkomunistyczne od reszty świata. Żelazna kurtyna była nie tylko barierą fizyczną, ale także symbolizowała ideologiczną i polityczną izolację państw zorientowanych na ZSRR od reszty świata.

Żelazna kurtyna była jedną z najważniejszych cech charakterystycznych Europy w tym czasie. Żelazna kurtyna była nie tylko barierą fizyczną, ale także symbolizowała ideologiczną i polityczną izolację państw zorientowanych na ZSRR od reszty świata.

Żelazna kurtyna była jedną z najważniejszych cech charakterystycznych Europy w tym czasie. Żelazna kurtyna była nie tylko barierą fizyczną, ale także symbolizowała ideologiczną i polityczną izolację państw zorientowanych na ZSRR od reszty świata.

MAPA PODZIAŁU EUROPY

- NATO
- PAŃSTWA WARSZAWSKIE

W klimatach Schulza – wystawa w naszej galerii sztuki papieru

Kurator wystawy: mgr Dagmara Kacperowska

Okres prezentacji: 18 września 2021 – 31 grudnia 2021

„W klimatach Schulza. Obrazy i słowa” to nowa, wielowymiarowa i intrygująca wystawa czasowa, którą można było podziwiać w muzeum od 18 września 2021 roku. Ekspozycja nie prezentowała żadnej z prac Brunona Schulza, natomiast te, które były jego twórczością zainspirowane. Pokazane więc zostały m.in. grafiki uczestników warsztatów Dana Krygera, działającego w Centrum Edukacji Artystycznej Meyerhoff – oddziale Muzeum Sztuki w Tel Awiwie, oraz prace artystów współpracujących z Dawidem Hadarem, pracownikiem tegoż muzeum i inspiratorem wystawy. Wiele z prezentowanych dzieł zostało wykonanych rzadko stosowaną techniką cliché-verre, będącą połączeniem grafiki i fotografii, zaprezentowaną na wystawie przez fotografie inscenizacyjne artysty Mariusza Kubiela. Sztukom plastycznym towarzyszyła twórczość kłodzkiej poetki Dągmary Kacperowskiej, której teksty wpisały się w charakter ekspozycji.







Tysiące, miliony, miliardy. Skarb z Lutomerza w Muzeum Papiernictwa

Kuratorzy wystawy: mgr Karolina Dyjas, mgr Marcin Wyszyński

Okres prezentacji: 3 lipca 2021 – 15 stycznia 2022

Jesienią 2018 roku podczas prac remontowych wieży i dachu kościoła pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Lutomerzu k. Ząbkowic Śląskich odkryta została „kapsuła czasu”, pamiętająca moment wcześniejszego remontu świątyni w okresie międzywojennym. W metalowej tulei znajdowała się intrygującą zawartość – spisane niemal sto lat temu dokumenty oraz banknoty i monety, które okazały się być niemieckimi pieniędzmi inflacyjnymi.

Choć w chwili zamykania tej kapsuły wartość wyjątkowego skarbu z Lutomerza sięgała zaledwie kilkudziesięciu fenigów, dziś ma on znaczenie historyczne. Jest symbolem ogromnej inflacji, która w latach 20. XX wieku dotknęła wiele krajów, doprowadzając ich obywateli do skrajnego ubóstwa. Mieszkańcy Lutomerza włożyli do kapsuły czasu miliardy marek nie w dowód hojności, lecz jako symbol trudnych czasów, z jakimi musieli się mierzyć.

Nierozcięte arkusze 21 banknotów o nominale 10 tys. i 24 banknotów po 50 tys. marek z początku i końca 1922 roku budzą niewątpliwie największą ciekawość. Pieniądz ten tak szybko tracił wówczas na wartości, że wydrukowanych banknotów nie opłacało się już nawet rozcinać, gdyż nie były nic warte...

Celem wystawy „Tysiące, miliony, miliardy” było wyjaśnienie odbiorcy, czym jest inflacja lub hiperinflacja – zjawisko ekonomiczne o niezwyklej sile rażenia, które przez długi czas odbija się na gospodarce, a co za tym idzie, na codziennym życiu zwykłych ludzi. Przebieg inflacji jest na ogół podobny, lecz przyczyny mogą się diametralnie różnić. Pokazaliśmy to na wystawie na przykładzie przebiegu inflacji w różnych państwach, m.in. na Węgrzech, w Niemczech i w Zimbabwie.

Informacje prezentowaliśmy w formie plansz ekspozycyjnych, zaś przebieg inflacji obrazowały oryginalne banknoty. Część z nich pochodziła z obszernych zbiorów numizmatycznych naszego Muzeum oraz z prywatnych zbiorów znanego na Dolnym Śląsku kolekcjonera – Macieja Borowskiego. Z racji tego, że czterech węgierskich banknotów o niewyobrażalnie dużych nominałach nie udało się w Polsce znaleźć, dzięki uprzejmości Węgierskiego Muzeum Narodowego w Budapeszcie (Magyar Nemzeti Múzeum) prezentowaliśmy ich wysokiej jakości kopie.

Projekt został zrealizowany przy wsparciu Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S.A. oraz we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej, w związku z którym w Muzeum zrealizowany został konkurs pt. „Zaprojektuj swoją walutę”. Kolorowe i bajkowe projekty banknotów zostały stworzone dzięki wyobraźni i talentowi uczniów z Dusznik-Zdroju i Szczytnej.

Muzealna komisja artystyczna po burzliwych naradach postanowiła spośród 120 autorów prac wyłonić następujących zwycięzców:

1. Maja Olecha, klasa 5b, MZS Duszniki-Zdrój
2. Paulina Śmichura, klasa 8b, MZS Duszniki-Zdrój
3. Olga Kubabska, klasa 8c, SP w Szczytnej

Wyróżnienia otrzymali:

1. Maja Marcinów, klasa 4a, MZS Duszniki-Zdrój
2. Jagna Ossowska, klasa 5a, MZS Duszniki-Zdrój
3. Kinga Klimczak, klasa 5b, MZS Duszniki-Zdrój
4. Patryk Gutowski, klasa 7a, SP w Szczytnej
5. Lidia Piziur, klasa 7b, SP w Szczytnej
6. Kinga Grad, klasa 7c, SP w Szczytnej
7. Nikola Marmur, klasa 8b, MZS Duszniki-Zdrój
8. Maja Kijanka, klasa 8c, SP w Szczytnej







Banknoty opozycji antykomunistycznej w Polsce z lat 80. XX wieku

Kurator wystawy: Przemysław Ziemba – prezes Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, współpraca ze strony Muzeum: dr hab. Maciej Szymczyk, mgr Marcin Wszyński

Okres prezentacji: 13 grudnia 2021 – 15 stycznia 2022

Z okazji 40 rocznicy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego 13 grudnia otwarta została wystawa, która prezentuje tzw. cegiełki, drukowane przez podziemną Solidarność i inne nielegalne wówczas organizacje opozycyjne. Dla zwiedzających wystawa dostępna była od 14 grudnia do połowy stycznia 2022 roku.

Dystrybucja „cegiełek” była jednym z elementów antykomunistycznej propagandy, a także sposobem pozyskiwania funduszy na działalność podziemnych formacji opozycyjnych. Były one tworzone na wzór ówczesnych polskich banknotów obiegowych lub amerykańskich dolarów, a wizerunki znanych Polaków były na nich zastępowane karykaturami rządzących.

Pieniądze ze sprzedaży „banknotów” przeznaczano na pomoc dla więzionych opozycjonistów oraz ich rodzin, jak również na bieżącą działalność wydawniczą, lecz przede wszystkim stanowiły one wyraz sprzeciwu wobec panującej w naszym kraju rzeczywistości.

Inną formą walki podziemnej opozycji z komunistycznymi władzami było wykonywanie nadruków propagandowych na obiegowych banknotach.

Cegiełek wyprodukowanych w całej Polsce powstało ok. 70 typów, jednak niektóre pojawiły się w kilku odmianach. Te najciekawsze po 40 latach prezentowane są w Muzeum Papiernictwa dzięki uprzejmości Przemysława Ziembę – prezesa Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Banknoty te, będące symbolem walki o niepodległą Polskę, stanowią istotny element jego kolekcji.

Wystawa została realizowana we współpracy z Polskim Towarzystwem Numizmatycznym.









*Opracowano na podstawie materiałów Muzeum Papiernictwa
Fot. Krzysztof Jankowski*

Wyciąg ze statystyki 2021 roku (w nawiasach dane z 2020 roku)	
ogólna liczba zwiedzających	41 682 (33 720)
liczba uczestników lekcji muzealnych	6563 (2406)
liczba uczestników warsztatów dla indywidualnych turystów	5790 (5527)
liczba wystaw czasowych otwartych w siedzibie Muzeum Papiernictwa	5 (6)
liczba innych instytucji, w których prezentowano wystawy z Muzeum Papiernictwa	4 (4)
liczba obiektów, które powiększyły zbiory muzealne	445 (598)
liczba książek, które powiększyły księgozbiór	78 (49)
liczba arkuszy papieru czerpanego (A2, A3, A4)	36 689 (34 789)
liczba arkuszy papieru pamiątkowego (słoniowy, konopny, w kształcie serca)	4195 (5679)
liczba kopert	15 614 (14 655)
liczba obrazków w ramkach	1005 (473)
liczba papierowych bombek	200 (100)
liczba informacji o Muzeum Papiernictwa w programach telewizyjnych i radiowych	ponad 209 (ponad 354)
liczba informacji o Muzeum Papiernictwa w prasie, katalogach i informatorach	ponad 75 (ponad 86)
liczba wydawnictw własnych	7 (5)

*oprac. Maciej Szymczyk
na podstawie dokumentów Muzeum Papiernictwa*

Wykaz pracowników Muzeum Papiernictwa zatrudnionych w 2021 roku

Lp.	Nazwisko i imię	Stanowisko pracy
1.	Bałchan Jan	kustosz, kierownik Działu Papiernictwa do 30.06.2021
2.	Borowiec-Greszta Marta	specjalista ds. organizacyjno-administracyjnych
3.	Ceglarek Jarosław	edukator muzealny/przewodnik muzealny od 1.09.2021
4.	Cybulska Justyna	referent ds. administracyjnych/sekretarka
5.	Daniel Agata	kierownik produkcji
6.	Dębowska Beata	kustosz
7.	Dyjas Karolina	kustosz od 1.03.2021
8.	Fabia Robert	czerpalnik-konserwator
9.	Hochhaus Danuta	sprzedawca, pracownik gospodarczy
10.	Jakubiec Małgorzata	główny specjalista ds. organizacyjno-administracyjnych – lider zespołu
11.	Janiszewski Janusz	główny księgowy
12.	Jankowski Krzysztof	specjalista ds. reklamy, organizacji i promocji
13.	Junik Magdalena	specjalista ds. organizacyjno-administracyjnych
14.	Kacperowska Dagmara	kustosz
15.	Kapica Józef	specjalista ds. maszyn i urządzeń papierniczych
16.	Kozłowska Joanna	edukator muzealny/przewodnik muzealny od 1.06 do 30.08.2021
17.	Kubiak Marta	edukator muzealny/przewodnik muzealny od 17.05.2021
18.	Lemejda Marcin	przewodnik muzealny
19.	Madera Iwona	adiunkt muzealny do 31.03.2021
20.	Mieczkowska Izabela	asystent muzealny 1.04.2021
21.	Nowicka Marta	kustosz do 31.03.2021
22.	Płachytko Edward	czerpalnik-konserwator

Wykaz pracowników Muzeum Papiernictwa zatrudnionych w 2021 roku

23.	Serdyńska Joanna	zastępca dyrektora Muzeum Papiernictwa
24.	Stojanowska Dorota	specjalista ds. finansów, planowania i administracji do 31.03.2021
25.	Sypek Beata	rzemieślnik obróbki papieru
26.	Szymczyk Maciej	dyrektor Muzeum Papiernictwa
27.	Tryniecka Dorota	pracownik gospodarczy
28.	Wasielewska Urszula	sprzedawca do 27.10.2021
29.	Wyszyński Marcin	kustosz od 1.03.2021
30.	Zielińska-Pytlowany Dorota	kustosz, kierownik Działu Edukacji Muzealnej
31.	Żukowska Beata	specjalista ds. finansów i kadr od 1.09.2021

oprac. Justyna Cybulska

Informacje dla Autorów

- Redakcja „Rocznika Muzeum Papiernictwa” przyjmuje wyłącznie teksty niepublikowane.
- Wszystkie teksty są recenzowane przez specjalistów. Po uzyskaniu pozytywnej recenzji Redakcja podejmuje ostateczną decyzję o przyjęciu tekstu do druku.
- Artykuły przeznaczone do „Rocznika” nie powinny przekraczać 20 stron maszynopisu znormalizowanego (1 arkusza wydawniczego), w uzasadnionych przypadkach 25 stron. Dalsze zwiększenie objętości tekstu przez Autora wymaga wcześniejszego uzgodnienia z Redakcją.
- Do artykułu należy dołączyć: streszczenie nieprzekraczające 2000 znaków oraz słowa kluczowe, które zostaną przetłumaczone na języki obce i umieszczone pod artykułem.
- Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian po uzgodnieniu z Autorem.
- Do artykułu, jeśli tematyka na to pozwala, należy dołączyć zdjęcia i/lub ilustracje w liczbie uzgodnionej z Redakcją.
- Jeżeli ilustracje chronione są prawami autorskimi, należy dostarczyć pisemną zgodę autora lub właściciela ilustracji na ich reprodukcję. Odpowiedzialność wynikającą z naruszenia praw autorskich i praw wydawniczych ponosi Autor.
- Składane do Redakcji recenzje nie powinny przekraczać 10 stron maszynopisu znormalizowanego (0,5 arkusza wydawniczego).
- Recenzje powinny dotyczyć (poza szczególnie uzasadnionymi przypadkami) publikacji wydanych nie dawniej niż w ciągu ostatnich dwóch lat; w opisie dzieła recenzowanego prosimy podawać ISBN i/lub ISSN.
- Autorzy proszeni są o podanie następujących danych personalnych: tytuł i stopień naukowy, miejsce pracy wraz z dokładnym adresem, adres do korespondencji, numer telefonu i adres poczty elektronicznej. Powyższe dane przeznaczone są jedynie do wiadomości i na potrzeby Redakcji.
- Po ukazaniu się publikacji Autorzy artykułów otrzymują bezpłatnie 2 egz. czasopisma.
- Autorzy recenzji i krótkich not otrzymują 1 egz. czasopisma (nie otrzymują nadbitek).
- Materiały do bieżącego tomu „Rocznika” należy nadsyłać do 15 lipca.
- Materiałów niezamówionych Redakcja nie zwraca.
- Jeżeli w pracy nad tekstem uczestniczyło kilku Autorów, Redakcja wymaga ujawnienia ich wkładu w powstanie publikacji, z podaniem afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu

itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu tekstu. Odpowiedzialność za całość opracowania ponosi osoba przekazująca materiał do publikacji.

- Redakcja informuje, że *ghostwriting*, *guest authorship*, czyli nieujawnianie nazwisk autorów, którzy wnieśli istotny wkład w powstanie publikacji albo w inny sposób przyczynili się do jej powstania (*ghostwriting*) lub przypisanie autorstwa osobie, która nie przyczyniła się do powstania publikacji (*guest authorship*), są niezgodne z prawem (**podstawa prawna:** art. 16 pkt 1 i 2 ustawy z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dziennik Ustaw 1994 r., Nr 24, poz. 83), stanowią ponadto przejaw nierzetelności naukowej. Wszelkie wykryte przypadki takiego postępowania będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające Autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).
- Jeżeli badania wykorzystywane w publikacji były przeprowadzane w ramach projektów badawczych albo pod auspicjami instytucji (ośrodków) naukowych lub naukowo-badawczych, Redakcja powinna uzyskać informację o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji, stowarzyszeń i innych podmiotów (tzw. *financial disclosure*).
- Redakcja będzie dokumentować wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce.

Wskazówki techniczne

- Teksty artykułów prosimy składać w programie Microsoft Word.
- Załączone tabele i wykresy powinny być opracowane w programie Microsoft Excel.
- Materiały ilustracyjne powinny być opisane, ponumerowane, a na marginesie wydruku należy zaznaczyć propozycję ich umieszczenia w tekście. Redakcja zastrzega sobie możliwość przesunięcia poszczególnych ilustracji i dostosowania ich lokalizacji w tekście artykułu do wymogów edytorskich i wydawniczych.
- Teksty należy składać w wersji elektronicznej (CD-ROM lub w formie pliku przesłanego pocztą e-mail na adres Redakcji). Ilustracje do tekstu należy dostarczyć w formie elektronicznej na płycie CD lub przesłać na adres e-mail w formacie .jpg, .bmp lub .tif w rozdzielczości 300 dpi.
- Prace redakcyjne i edytorskie oraz formatowanie i łamanie tekstu artykułu odbywają się na etapie wydawniczym. W związku z tym prosi się Autorów o nieformatowanie przekazywanego tekstu (wyjątek stanowi formatowanie tabel i wykresów) oraz niedzielenie wyrazów w tekście.
- Na wstępie maszynopisu (u góry z lewej strony) należy zamieścić imię i nazwisko Autora (bez podawania tytułów naukowych), pod spodem miejsce zamieszkania lub miejsce pracy Autora, w kolejnej linii wyśrodkowany tytuł artykułu (bez kropki na końcu).

- Tekst właściwy powinien być napisany jednym krojem pisma (w zasadzie czcionką prostą) o niezmienniej wielkości, bez pogrubień i podkreśleń, ze stałym odstępem między wierszami, bez wprowadzania twardego znaku podziału wiersza i znaku podziału strony. Prosi się o niestosowanie jakiegokolwiek formatowania akapitu, odstępów między akapitami, wcięć, wysunięć itd.
- Cytaty – zarówno w tekście, jak i w przypisach – należy ujmować w cudzysłów. Każda ingerencja Autora artykułu w cytat (np. poprzez podkreślenie fragmentu tekstu albo wyjaśnienie zaimka osobowego) musi zostać wyraźnie zaznaczona w nawiasie kwadratowym i podpisana inicjałami Autora artykułu [podkreślenie – P.P.]. Cytaty pochodzące z literatury obcojęzycznej zamieszczane w tekście właściwym powinny występować w polskim przekładzie, cytaty w przypisach należy zamieszczać w języku oryginału. Z wyjątkiem prac z dziedzin lingwistyki i pokrewnych należy unikać przesycenia tekstu zbędnymi cytatami.
- Używanie skrótów powinno być ograniczone do minimum. Dopuszczalne są skróty powszechnie przyjęte w języku polskim, takie jak: m.in., np., nr, ul., itd., itp., tzw.
- Uważane jako powszechnie jasne są skróty przyjęte przez polski układ miar i wag, takie jak: kg, km, cm oraz skrót zł (gr) na określenie polskiej waluty.
- Dopuszczalne są skróty pochodzące z języków obcych odnoszące się do zagranicznych środków płatniczych, jednak przy pierwszym ich zastosowaniu należy podać pełną nazwę waluty w języku polskim, np. talar Rzeszy (Rtlr.).
- Skróty nazw własnych muszą być bezwzględnie rozwinięte przy pierwszym ich użyciu, np. Korpus Ochrony Pogranicza (KOP), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR), Armia Krajowa (AK) itd. Zasadzie tej podlegają również nazwy państw, np. Niemiecka Republika Demokratyczna (NRD), Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna (KRLD) itd. W dalszej części tekstu można używać wcześniej wyjaśnionych skrótów, uznając je za w pełni zrozumiałe: KOP, PZPR, AK, NRD, ZSRR, KRLD itd.
- Wyjątkiem niewymagającym rozwinięcia są skróty przyjęte w polskiej oraz międzynarodowej terminologii w publikacjach naukowych, w szczególności będące częścią nazwy własnej, np. Waffen SS, albo traktowane w całości jako nazwy własne, np. samochód marki Fiat albo marki BMW, samolot PZL (w nazwie, np. PZL „Karaś”), okręt ORP „Błyskawica” itd.
- W wypadku skrótów obowiązują formy przyjęte w najnowszym wydaniu *Słownika języka polskiego*.
- W wypadku nazw odnoszących się do niepolских organizacji w tekście obowiązuje pełna nazwa w języku polskim, natomiast skrót nazwy może być podawany w języku oryginału, np. Socjalistyczna Partia Niemiec (SPD).
- Przy transkrypcji z alfabetów innych niż łaciński należy przestrzegać reguł określonych w polskiej normie bibliotecznej: PN-ISO 9-2000.

- W wypadku nazw miejscowości znajdujących się poza granicami Polski, ale mających polskie nazwy, należy w tekście użyć nazwy polskojęzycznej, np. Drezno (zamiast Dresden), Praga (zamiast Praha), Lwów (zamiast Lviv), Nowy Jork (zamiast New York). Uwaga ta nie odnosi się do zapisu bibliograficznego, w którym nazwę miasta należy umieścić w formie podanej przez wydawcę.
- W razie posługiwania się historycznymi (niepolskimi) jednostkami miar i wag (funt, łut, uncja, stopa, łokieć, wiorsta, mila, kamień, cetnar itd.) prosi się Autorów o przeliczenie w przypisie na obecnie używane w Polsce wartości, umożliwiające czytelnikowi pełne zrozumienie tekstu. Ma to szczególne znaczenie, gdy określenie używane w czasach dawniejszych nie jest jednoznaczne (mila śląska, czeska, pruska, angielska, morska itd.) albo w ciągu wieków ulegało zmianom.
- Teksty opracowań (analizy, syntezy) muszą zawierać przypisy oraz bibliografię. Numer przypisu powinien zostać zamieszczony po fragmencie tekstu, do którego odnosi się przypis. Oznaczenie przypisu należy umieścić bezpośrednio po tekście przed znakiem przestankowym.
- Przypisy służą zasadniczo do podawania źródeł wykorzystanych przy pisaniu pracy. W uzasadnionych przypadkach dopuszcza się zamieszczanie w przypisach dodatkowych, niedługich komentarzy, wyjaśnień uzupełniających albo leksykalnych oraz cytatów.
- Przypisy powinny być umieszczone pod tekstem i mieć numerację ciągłą.
- W przypadku powoływania się na źródło archiwalne, muzealne lub biblioteczne należy podać miejsce przechowywania źródła oraz jego sygnaturę albo numer inwentarzowy.
- Przy powoływaniu się na tekst opublikowany należy podać: pierwszą literę imienia autora (z kropką), nazwisko autora, tytuł pracy oraz miejsce i rok wydania, jeśli jest to publikacja książkowa, albo dane bibliograficzne dzieła zwanego, w którym ukazała się praca. Przykłady zapisów zostały zamieszczone pod niniejszymi Informacjami.
- W wypadku niemożności ustalenia autora książki (anonimowego autora) należy przed tytułem użyć skrótu „[b.a.]” w nawiasie kwadratowym.
- Jeśli w publikacji nie jest podany rok wydania, używa się skrótu „b.r.”, o ile z innych źródeł nie wynika, w którym roku ukazała się dana pozycja. Jeśli rok opublikowania nie został podany, natomiast możemy go ustalić (np. na podstawie katalogów bibliotecznych), rok wydania podajemy w nawiasie kwadratowym.
- W wypadku nienumerowanych stron (np. w gazetach codziennych) należy zastosować skrót „nlb.”.
- Praca cytowana wcześniej i obecnie cytowana ponownie w kolejnym przypisie winna zawierać dane autora (pierwsza litera imienia z kropką, pełne nazwisko autora), pierwsze słowa tytułu zakończone wielokropkiem i w nawiasie kwadratowym numer przypisu, w którym pozycja ta wystąpiła po raz pierwszy w peł-

nym zapisie bibliograficznym, a następnie strona w pracy cytowanej, do której odnosi się bieżący przypis.

- Jeśli przypis odwołuje się do pracy podanej w przypisie bezpośrednio go poprzedzającym, należy użyć jedynie określenia „ibidem” z podaniem numeru strony.
- Przy powoływaniu się na źródło znajdujące się w Internecie na stronach www obowiązują wszystkie zasady dotyczące podawania danych autora i tytułu tekstu (ewentualnie również wydawnictwa, jeśli publikacja ukazała się także w druku). Poza tymi danymi należy podać adres strony www i bezwzględnie zamieścić informację o dacie korzystania ze strony.

Przykładowe przypisy

Wydawnictwo zwarte:

¹ K. Maleczyńska, *Dzieje starego piapiernictwa śląskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 92.

Rozprawa w wydawnictwie zwartym:

² K. Popiński, *Rola edukacji na poziomie wyższym w modernizacji społeczno-ekonomicznej Polski w latach 1945-1989* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja*, praca zbior. pod red. J. Chumińskiego, Wrocław 2010, s. 232.

Artykuł w czasopiśmie:

³ J. Piłatowicz, *Chemiczne stowarzyszenie inżynierów i techników w Polsce do 1939 r.*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2003, nr 3-4, s. 95.

Praca cytowana ponownie oraz zapis przypisu odnoszący się do pracy podanej w bezpośrednio go poprzedzającym przypisie:

⁴ K. Popiński, *Rola edukacji na poziomie wyższym...* [2], s. 235.

⁵ Ibidem, s. 236.

Praca z anonimowym autorem i niezamieszczonym rokiem wydania publikacji:

⁶ [b.a.], *Bad Reinerz, klimatischer walddreicher Höhenkurort*, Bad Reinerz [1891], s. 5.

Źródło znajdujące się w Internecie:

⁷ A. Defren, *Die Hochschule für Welthandel in Wien: Geschichte und Entwicklung von 1919 bis 1942*, VDM Verlag Dr. Müller, 2007, <<http://www.weltbild.de/3/14896961-1/buch/die-hochschulefuer-welthandel-in-wien.html>> [dostęp: 17.09.2011].

Bibliografia

Bibliografia powinna zostać sporządzona alfabetycznie od nazwiska autora np.: Maleczyńska K., *Dzieje starego piapiernictwa śląskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961.



Muzeum Papiernictwa
w Dusznikach-Zdroju



**DOLNY
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO



ISSN 1897-7685